UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

Marta Magdalena Głuch

Numer albumu: 1202

WARTOŚĆ DOWODOWA WYBRANYCH RODZAJÓW IDENTYFIKACJI KRYMINALISTYCZNYCH

Praca doktorska napisana w Katedrze Postępowania Karnego
i Prawa Karnego Wykonawczego
pod kierunkiem dr hab. Krystyny Szczechowicz, prof. UWM

Olsztyn 2022

UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN
FACULTY OF LAW AND ADMINISTRATION

Marta Magdalena Głuch

Register number: 1202

EVIDENTIAL VALUE OF SELECTED TYPES OF FORENSIC IDENTIFICATIONS

The dissertation written in the Department of Criminal Procedure
and Executive Criminal Law
under the supervision of habilitated doctor Krystyna Szczechowicz, prof. UWM

Olsztyn 2022

Pragnę serdecznie podziękować
Pani dr hab. Krystynie Szczechowicz, prof. UWM
za okazaną pomoc podczas realizacji niniejszej pracy doktorskiej

Spis treści

Wykaz skrótów……..6
Wstęp……..7
1. Cel badań i zakres pracy……7
2. Metodyka prowadzonych badań……9
3. Problemy oraz hipotezy badawcze……10
Rozdział 1. Badania identyfikacyjne……11
1.1. Badania identyfikacyjne w kryminalistyce – terminologia…….....11
1.1.1. Identyfikacja kryminalistyczna…….....11
1.1.2. Ślad kryminalistyczny…….....14
1.1.3. Ekspertyza i opinia…….....17
1.1.4. Biegły (ekspert), specjalista, konsultant…….....19
1.2. Badania ilościowe i jakościowe…….....21
1.2.1. Pojęcie dowodu naukowego i naukowości badań w kryminalistyce…….22
1.2.2. Pojęcie subiektywizmu w badaniach kryminalistycznych…….34
1.3. Etapy badań identyfikacyjnych…….....41
1.3.1. Wstępna analiza materiału dowodowego i porównawczego…….....42
1.3.2. Analiza porównawcza cech identyfikacyjnych i ocena ich wartości identyfikacyjnej……...45
1.3.3. Wnioskowanie i sporządzanie opinii…….....49
Rozdział 2. Opinie biegłych w innych systemach prawnych – analiza prawnoporównawcza……..56
2.1. Stany Zjednoczone…….....56
2.2. Wielka Brytania……..59
2.3. Francja……62
2.4. Niemcy…….....67
Rozdział 3. Wybrane rodzaje identyfikacji w kryminalistyce…….....71
3.1**.** Identyfikacja daktyloskopijna……71
3.1.1. Ogólna charakterystyka……71
3.1.2. Cechy identyfikacyjne i ich właściwości…….....80
3.1.3. Standardy identyfikacyjne i wnioskowanie……..88
3.2. Identyfikacja genetyczna……97
3.2.1 Ogólna charakterystyka……97
3.2.2. Cechy identyfikacyjne i ich właściwości……....104
3.2.3. Standardy identyfikacyjne i wnioskowanie……106
3.3. Identyfikacja pismoznawcza……113
3.3.1. Ogólna charakterystyka……...113
3.3.2. Cechy identyfikacyjne i ich właściwości……....122
3.3.3. Standardy identyfikacyjne i wnioskowanie……127
3.4. Identyfikacja fizykochemiczna……131
3.4.1. Ogólna charakterystyka……...131
3.4.2. Standardy identyfikacyjne i wnioskowanie……134
Rozdział 4. Formalna ocena opinii biegłego……...145
4.1. Kontrola opinii biegłego……..145
4.2. Prawna dopuszczalność opinii biegłego……..176
4.3. Wartość diagnostyczna opinii biegłego……...197
4.4. Wartość dowodowa opinii biegłego…….201

Rozdział 5. Znaczenie opinii biegłych w postępowaniach karnych w świetle przeprowadzonych badań……215
5.1. Analiza akt spraw…….....215
5.2. Analiza badań ankietowych…….....224
Zakończenie i wnioski……...229
Streszczenie……234
Bibliografia……238
Sygnatury akt badanych spraw……...265
Kwestionariusz ankiety……267

Wykaz skrótów

Dz. U. – Dziennik Ustaw

OSNwSK – Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych

OSNPG – Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Wydawnictwo Prokuratury Generalnej

k.k. - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks karny* (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2345 z późn. zm.)

k.p.k. - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks postępowania karnego* (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 534 z późn. zm.)

Wstęp

1. Cel badań i zakres pracy

Opinie biegłych stanowią niezwykle istotny środek dowodowy w postępowaniu karnym, jednakże zaufanie organów procesowych do poszczególnych ekspertyz nie jest jednakowe. Niemniej jednak bez nich niejednokrotnie decydentowi procesowemu trudno byłoby dokonać trafnych ustaleń faktycznych w procesie. Autorka pracy jako asystent sędziego w wydziale karnym, dodatkowo zachęcona przez uprzedniego opiekuna merytorycznego niniejszej pracy śp. dr hab. Jarosława Moszczyńskiego postanowiła przyjrzeć się znaczeniu, a także wartości dowodowej opinii biegłych, których podstawą są poszczególne rodzaje identyfikacji kryminalistycznych. Podkreślić należy, iż zakres problematyki odnoszący się do powyższego zagadnienia jest niezwykle szeroki, zatem w niniejszej pracy skupiono się na najważniejszych aspektach dotyczących oceny opinii biegłych i ich wartości dowodowej.

Celem pracy było przede wszystkim zbadanie w sposób przekrojowy, jakie znaczenie dla postępowania karnego mają opinie biegłych, których podstawą badań są wybrane rodzaje identyfikacji kryminalistycznych oraz ustalenie czynników, które mają wpływ na zróżnicowanie w tym zakresie. Przedmiotem analizy były opinie daktyloskopijne, genetyczne, pismoznawcze oraz fizykochemiczne (badania substancji psychotropowych i środków odurzających). Wybór ten nie był przypadkowy. Podstawą identyfikacji daktyloskopijnej oraz pismoznawczej są przede wszystkim badania jakościowe, które opierają się na wiedzy i doświadczeniu biegłego, zaś badania genetyczne oraz fizykochemiczne bazują głównie na badaniach ilościowych, które polegają na różnych obliczeniach oraz analizie aparaturowej. Różny jest także sposób formułowania wniosków w powyższych opiniach, w zależności od rodzaju identyfikacji. W badaniach daktyloskopijnych dominują wnioski kategoryczne, nie formułuje się natomiast wniosków prawdopodobnych. W badaniach genetycznych biegli z reguły nie przedstawiają wniosków kategorycznych nawet jeśli stwierdzają pochodzenie śladu od określonej osoby, opinie zawierają wnioski prawdopodobne. W badaniach pismoznawczych mają miejsce zarówno wnioski prawdopodobne jak i kategoryczne. Z kolei w ekspertyzach fizykochemicznych występują wnioski polegające na stwierdzeniu składu danej substancji. Wyżej wskazane sposoby formułowania wniosków zainicjowały analizę akt sądowych także pod kątem ich wpływu na treść orzeczenia sądu.

Ponadto co zostało zaobserwowane także przez autorkę niniejszej dysertacji podczas jej pracy zawodowej, opinie daktyloskopijne, genetyczne, pismoznawcze oraz

fizykochemiczne są najczęściej występującymi opiniami w sprawach karnych.

Powyższe zróżnicowanie metodologiczne oraz częstotliwość występowania powyższych opinii w procesie karnym stało się przyczyną zbadania ich wpływu na wynik postępowania sądowego.

Podczas badań aktowych analizie poddano uzasadnienia wyroków w prawomocnie zakończonych sprawach karnych zarówno w sądach rejonowych jak i okręgowych, zwrócono także uwagę na podmiot wydający opinię oraz czy w sprawie wydawana była opinia uzupełniająca. Z kolei przeprowadzone badania ankietowe miały dać odpowiedź na pytanie, jakie jest zaufanie sędziów do opinii z poszczególnych działów kryminalistyki.

Z pewnością w zakresie opinii biegłych jest wiele publikacji, które dotykają różnych obszarów tego zagadnienia. Jednakże pozycji odnoszących się tylko i wyłącznie do oceny opinii jest niewiele. Można w tym zakresie wyróżnić m.in. takie dzieła jak „Ocena dowodu z opinii biegłego" Tadeusza Tomaszewskiego, „Ocena dowodu z opinii biegłego" Tadeusza Widły, które odnoszą się głównie do zagadnień teoretycznych w zakresie oceny pracy ekspertów. Z kolei pozycje, które dotyczą wartości dowodowej i oceny opinii, jednocześnie wzbogacone o badania, traktują zwykle o jednym rodzaju opinii (np. z zakresu badań pisma ręcznego). Brak jest jednak spojrzenia na zagadnienie oceny i wartości dowodowej różnych rodzajów opinii, w sposób kompleksowy i przekrojowy z uwzględnieniem stopnia zaufania do poszczególnych z nich. Badania w zakresie wartości dowodowej poszczególnych rodzajów opinii prowadził w latach 1990-2004 oraz 2008-2009 w sądach i prokuraturach na terenie m.st. Warszawy dr hab. Jarosław Moszczyński [1]. Autorka niniejszej dysertacji postanowiła dokonać uaktualnienia powyższych badań przeprowadzając je w sądach z różnych części Polski, jednocześnie podejmując rozważania odnośnie czynników wpływających na ocenę opinii z punktu widzenia decydenta procesowego.

W konkluzji praca niniejsza stanowi nie tylko próbę zbadania stopnia zaufania do poszczególnych rodzajów opinii i ich znaczenia dla postępowania karnego, ale również ma na celu odpowiedzieć na pytanie, jak w praktyce kształtuje się efektywność aktualnych regulacji przepisów postępowania karnego wpływających na ocenę opinii przez decydenta procesowego.

[1] J. Moszczyński, *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych*, Olsztyn 2011, s. 198-225.

2. Metodyka prowadzonych badań

Z uwagi na charakter niniejszej pracy niezbędne było zastosowanie wielu metod badawczych. Jako pierwszą należy wymienić analizę piśmiennictwa. Autorka dokonała pogłębionej analizy publikacji przede wszystkim z zakresu kryminalistyki oraz postępowania karnego, dzięki którym możliwe stało się przedstawienie w szeroki sposób tematyki związanej z oceną, a także znaczeniem opinii biegłych dla postępowania karnego. Pomocne okazały się także pozycje z zakresu psychologii, które pozwoliły podjąć rozważania odnośnie procesów myślowych zarówno w odniesieniu do biegłego, przy wydawaniu opinii, jak również decydenta procesowego przy dokonywaniu jej oceny. Istotne były również materiały znajdujące się na stronach internetowych. W przedmiotowej pracy korzystano z pozycji w języku polskim, niemieckim, francuskim oraz angielskim, dzięki czemu możliwe stało się spojrzenie na zagadnienia dotyczące opinii biegłych w sposób kompleksowy, również przez pryzmat innych systemów prawnych i poglądów przedstawicieli nauki innych krajów.

Drugą z zastosowanych metod badawczych były badania źródeł prawa, które obejmowały dokładną analizę regulacji prawnych odnoszących się przede wszystkim do treści art. 200 oraz 201 kodeksu postępowania karnego[2], dotyczących formy jak również metod konwalidacji opinii. W powyższych rozważaniach odniesiono się także do uprzednio obowiązujących regulacji prawnych, a także wskazano na występujące różnice. Niniejsza dysertacja została również wzbogacona o rozdział prawnoporównawczy, który zawiera zarys problematyki dotyczącej instytucji biegłego, a także oceny opinii w innych systemach prawnych.

Trzecią z zastosowanych metod były badania aktowe. Autorka pracy przeprowadziła badania w następujących Sądach:

1. Sądzie Rejonowym w Olsztynie – 3 sprawy
2. Sądzie Okręgowym w Olsztynie – 28 spraw
3. Sądzie Rejonowym w Krośnie – 7 spraw
4. Sądzie Okręgowym w Krośnie – 4 sprawy
5. Sądzie Okręgowym w Warszawie – 14 spraw

Łącznie przebadano 56 spraw karnych zakończonych wyrokiem w pierwszej instancji, w których analizie poddano łącznie 125 opinii z zakresu identyfikacji daktyloskopijnej,

[2] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks postępowania karnego* (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 534 z późn. zm.), art. 200 i art. 201 (zwana dalej kodeksem postępowania karnego).

genetycznej, pismoznawczej oraz fizykochemicznej, które znajdowały się w wyżej wskazanych sprawach.

Ostatnią z zastosowanych metod badawczych były badania ankietowe, dotyczące zaufania sędziów orzekających w wydziałach karnych w sądach rejonowych i okręgowych do opinii biegłych, których podstawą są identyfikacje kryminalistyczne. Ankieta zawierała pytanie zamknięte jak i otwarte. Wysłano ją do 14 sądów w Polsce (rejonowych i okręgowych). Ostatecznie w badaniu wzięło udział łącznie 12 sędziów. Z pewnością wyniki tych badań z uwagi na ilość wypełnionych ankiet nie są reprezentatywne i zadowalające. Niemniej jednak zostały potraktowane jako dodatkowy walor przedmiotowej pracy.

3. Problemy oraz hipotezy badawcze

Przeprowadzone przez autorkę niniejszej pracy badania miały na celu odpowiedzieć na wskazane niżej problemy badawcze:

1. Jakie jest zaufanie decydentów procesowych, w szczególności sędziów do poszczególnych rodzajów identyfikacji kryminalistycznych?
2. Czy dowód z opinii biegłego jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy?
3. Czy w uzasadnieniu wyroku powołano wnioski z ekspertyzy i w jakim stopniu przyczyniły się one do danego rozstrzygnięcia?
4. Jaki był stopień kategoryczności udzielonych przez biegłego odpowiedzi?
5. Jaki był poziom obiektywizmu/subiektywizmu (badania ilościowe/jakościowe)?
5. Czy opinia była potwierdzeniem innych dowodów w sprawie, czy też nie?
6. Przez kogo była wykonana opinia (biegły z listy sądowej, biegły ad hoc, instytucja)?

Powyższe problemy badawcze pozwoliły sformułować następujące hipotezy badawcze:

1. Zaufanie decydentów procesowych jest zróżnicowane, w zależności od rodzaju opinii.
2. Z reguły dowód z opinii biegłego jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.
3. W przypadku rozbieżności dowodów decyduje opinia biegłego.
4. Wartość dowodowa opinii biegłych jest proporcjonalna do poziomu kategoryczności wniosków.
5. Wartość dowodowa identyfikacji kryminalistycznych o wysokim stopniu obiektywizmu (badania ilościowe) jest wyższa od opinii o wysokim stopniu subiektywizmu (badania jakościowe).
6. Wartość dowodowa opinii nie zależy od podmiotu, który opinię wykonywał.

Rozdział 1. Badania identyfikacyjne

W badaniach identyfikacyjnych w kryminalistyce niezwykle istotna jest metodyka ich prowadzenia, bowiem wiele czynników składających się na proces opiniowania przez biegłego wpływa na całokształt wydanej następnie opinii, która stanowi dowód w procesie karnym. Sposób prowadzenia badań, dobór metody, analiza wyników przez biegłego powinny być dokonywane z bardzo dużą precyzją, gdyż każdy element metodyki wpływa następnie na ocenę opinii jaką dokonuje organ procesowy, który biegłego powołał[3].

1.1. Badania identyfikacyjne w kryminalistyce – terminologia

Z uwagi na tematykę niniejszej rozprawy autorka uznała za słuszne przytoczenie podstawowych pojęć z kryminalistyki i postępowania karnego, które będą używane w niniejszej pracy. Szczególną uwagę zwróciła na znaczenie identyfikacji kryminalistycznej, która jest kluczowa dla przedmiotowych rozważań.

1.1.1. Identyfikacja kryminalistyczna

Celem postępowania karnego jest ustalenie czy oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, niejednokrotnie w tym celu organ procesowy dopuszcza dowód z opinii biegłego, który po przeprowadzonych badaniach stwierdza czy ślad pochodzi od wskazanej osoby. W kryminalistyce działanie takie mieści się w zakresie pojęcia „identyfikacji kryminalistycznej".

Jak wskazuje M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul i L. Stępka identyfikacja może być rozumiana jako proces badawczy, który ma na celu ustalenie osoby albo rzeczy na podstawie danych częściowych bądź jako rezultat całego procesu[4].

Podobnie twierdzi B. Hołyst, według którego identyfikacja kryminalistyczna może być pojmowana szeroko, albo wąsko. W znaczeniu szerokim można mówić o identyfikacji wówczas, kiedy zachodzi potrzeba zidentyfikowania sprawcy danego zdarzenia bądź samego

[3] Zob. T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2007, P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1955, W. Gutekunst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1965.

[4] M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005, s. 17.

zdarzenia. Natomiast w znaczeniu wąskim pojęcie te odnosi się do wskazania badań mających na celu zidentyfikowanie śladu oraz do wskazania rezultatu tych badań[5].

Według G. Kędzierskiej identyfikacja kryminalistyczna w znaczeniu wąskim odnosi się do określenia pochodzenia śladu kryminalistycznego w trakcie procesu badawczego. Natomiast w szerszym ujęciu identyfikacja kryminalistyczna jest rozumiana jako wszelka identyfikacja, która odbywa się poza ścisłym procesem badawczym, mająca na celu m.in. wykrycie sprawcy, określenie rodzaju zdarzenia bądź jego okoliczności[6].

J. Widacki i J. Konieczny określają identyfikację jako stwierdzenie tożsamości, identyczności. Według nich „identyfikacja kryminalistyczna to ustalenie relacji tożsamości przedmiotu lub klasy przedmiotów (reprezentowanych przez cechy śladu) i cech jego wzorca oraz wykazywanie tożsamości osoby (lub rzeczy) podejrzanej o udział w zdarzeniu z tą osobą (lub rzeczą), która pozostawiła badany ślad”[7].

Podobną definicję identyfikacji kryminalistycznej przedstawia T. Hanausek według, którego „identyfikacja kryminalistyczna jest to wydany na podstawie badań porównawczych sąd, w którym stwierdzamy, że określony przedmiot (osoba, rzeczy, zwłoki itp.) albo posiada takie same cechy, jak przedmioty należące do określonej grupy i dlatego może być zaliczony do tej grupy; albo posiada te same cechy, które ma tylko jeden jedyny przedmiot (osoba, rzeczy, zwłoki itp.) i dlatego może być uznany za ten przedmiot względnie jego część lub następstwo działania tego przedmiotu”[8].

Według J. Kasprzaka, B. Młodziejowskiego i W. Kasprzaka identyfikacja polega na określeniu tożsamości badanego obiektu albo zjawiska na podstawie cech najbardziej charakterystycznych, przy czym „identyfikacja polega na nazwaniu czegoś, czyli na zakwalifikowaniu obiektu lub zdarzenia do jakiejś klasy, przy czym obiekt czy zdarzenie musi być poprzednio określone przez pewną liczbę właściwości, klasa zaś musi być elementem konkretnego podziału”[9].

Wynikiem badań identyfikacyjnych może być stwierdzenie, że badane obiekty posiadają cechy, które są zgodne albo odmienne. W sytuacji odmienności cech do identyfikacji nie dochodzi i następuje eliminacja. Natomiast jeżeli cechy badanych przedmiotów są zgodne wówczas następuje identyfikacja, która może mieć postać

[5] B. Hołyst, *Kryminalistyka,* dz. cyt., s. 580.
[6] G. Kędzierska, *Identyfikacja kryminalistyczna,* w: W. Kędzierski (red.), *Technika kryminalistyczna*, t.1, Szczytno 2002, s. 43.
[7] J. Widacki, J. Konieczny, *Wprowadzenie do problematyki identyfikacji kryminalistycznej,* w: J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 171.
[8] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 40-41.
[9] J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Kasprzak, *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Warszawa 2015, s. 58-59.

indywidualną albo grupową. Identyfikacja grupowa ma miejsce wówczas, jeśli dany przedmiot będzie można zakwalifikować do grupy przedmiotów charakteryzującej się zespołem cech wspólnych. Identyfikacja indywidualna polega zaś na zidentyfikowaniu konkretnego przedmiotu. Występuje także podział na identyfikację pośrednią i bezpośrednią. Pierwsza z nich ma miejsce wtedy, gdy w ustalaniu danej osoby pojawia się jedynie ogniwo pośrednie np. narzędzie. Druga ze wskazanych identyfikacji występuje, kiedy ślady posiadają takie cechy, że możliwe jest wskazanie osoby bądź grupy osób, która mogła dany ślad pozostawić[10].

W kryminalistyce wyróżnia się również pojęcie identyfikacji pozytywnej i negatywnej oraz identyfikacji kategorycznej oraz prawdopodobnej.

Jak wskazuje B. Hołyst istotą identyfikacji może być:

- ustalenie osoby bądź rzeczy, od której ślad pochodzi;
- ustalenie substancji lub przedmiotu, tworzących dany ślad;
- ustalenie, że wskazane przedmioty tworzyły wcześniej jedną całość[11].

Kluczową rolę w badaniach identyfikacyjnych odgrywa metoda ich prowadzenia, która polega na badaniach porównawczych. Przedmiot tych badań stanowią ślady dowodowe oraz wzorce identyfikacyjne. Wzorce identyfikacyjne jak wskazuje M. Goc mogą być materialne (obiekty mające postać materialną) oraz wzorce niematerialne (informacje w pamięci eksperta, które dzięki jego doświadczeniu oraz wiedzy dają mu możliwość rozpoznania badanego obiektu). Do wzorców materialnych zalicza[12]:

- ślady porównawcze, które zostały uzyskane celowo;
- zbiory obiektów, które są poddawana badaniom kryminalistycznym;
- zbiory śladów niezidentyfikowanych oraz zidentyfikowanych, które pochodzą ze zdarzenia znajdującego się w kręgu zainteresowań prawnych organów ścigania oraz inne gromadzone celowo przedmioty, z którymi wiąże się przypuszczenie, że mogą stanowić obiekt badań identyfikacyjnych.

B. Hołyst do wzorców identyfikacyjnych włącza również, różnego rodzaju katalogi, dzięki którym możliwe jest odróżnienie badanego obiektu od pozostałych, dzięki zawartym w tych katalogach cechom i właściwościom przedmiotów[13].

[10] M. Goc, *Ekspertyza kryminalistyczna*, w: E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011, s. 257.
[11] B. Hołyst, *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 580.
[12] M. Goc, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka*…, dz. cyt., s. 258.
[13] B. Hołyst, *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 585.

W zależności od rodzaje identyfikacji podczas badań porównywane są różnego rodzaju cechy danego śladu. Pierwsze z nich są to cechy grupowe, które są właściwe tylko dla danej grupy przedmiotów. Określają grupę, rodzaj, klasę przedmiotów. Jako drugie wyróżniamy cechy indywidualne, odnoszące się jedynie do konkretnego i jednostkowego obiektu[14].

1.1.2. Ślad kryminalistyczny

Jak zostało wskazane na wstępie rozważań w niniejszej pracy z identyfikacją kryminalistyczną ściśle związane jest pojęcie śladu, bowiem każdy sprawca przestępstwa pozostawia na miejscu zdarzenia określone ślady. Można by powiedzieć, że istotą wszelkich badań w kryminalistyce jest występowanie śladu. Jak słusznie wskazuje G. Kędzierska przestępstwo doskonałe, czyli takie, w którym żadne ślady nie występują jest fikcją. W związku z czym, jeśli nie ma śladów nie ma również przestępstwa[15].

Definicja śladu w kryminalistyce różni się od pojęcia śladu w jego powszechnym znaczeniu. Według słownika języka polskiego PWN ślad może oznaczać: „znak pozostawiony na podłożu po przejściu lub przejeździe kogoś lub czegoś, znaki świadczące o tym, że coś istniało lub działo się, albo znikomą ilość czegoś"[16]. Natomiast podstawowym kryterium, które oddziela ślady kryminalistyczne od innych jest ich rzeczywisty bądź potencjalny związek z przestępstwem[17].

Duże wyzwanie dla organu prowadzącego postępowanie, osób zabezpieczających ślady oraz samych biegłych, którzy dokonują identyfikacji jest ustalenie czy ślad pozostawiony na miejscu zdarzenia jest śladem pochodzącym od sprawcy, bowiem niejednokrotnie ślady mogą pochodzić także od innych przypadkowych osób.

Najbardziej powszechna w kryminalistyce jest definicja śladu zaprezentowana przez J. Shena według którego „ślady są to wszystkie dające się ustalić w określonym wycinku rzeczywistości następstwa tych zmian, których zespół albo tworzy jakieś zdarzenie, albo jest z tym zdarzeniem ściśle powiązany (np. ślady ucieczki, ślady ukrycia łupu itp.)"[18]. Podobnie twierdzi P. Horoszowski według którego, ślady mają postać jedynie rzeczowych środków

[14] Tamże, s. 582.
[15] G. Kędzierska, *Charakterystyka śladów kryminalistycznych*, w: W. Kędzierski (red.), *Technika...*, dz. cyt., s. 28.
[16] https://sjp.pwn.pl/sjp/slad;2527734.html (dostęp: 8.08.2017).
[17] M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 345.
[18] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 40-41.

dowodowych[19] oraz T. Hanausek, który stoi na stanowisku, że ślady pamięciowe nie są śladami kryminalistycznymi[20].

Odmienne stanowisko w tym zakresie prezentuje M. Kulicki, V. Kwiatkowska- Darul i L. Stępka, którzy uważają, że ślady w kryminalistyce mogą być rozumiane jako przedmioty materialne albo zmiany w mózgu zwane śladami pamięciowymi[21].

Można byłoby podjąć rozważania jaka koncepcja wydaje się bardziej trafna. Mając na względzie fakt, że kryminalistyka nieustannie się rozwija, a wraz z nią psychologia kryminalistyczna, nieuzasadnione wydaje się pomijanie znaczenia jakie odgrywają w ustaleniu sprawcy ślady pamięciowe. Ślady w kryminalistyce pełnią przede wszystkim funkcję rekonstrukcyjną, która polega na ustaleniu jaki był przebieg zdarzenia[22], zatem nie sposób nie uwzględnić w identyfikacji motywu działania sprawcy, *modus operandi* jak również innych aspektów psychologicznych, które mogą ujawnić się podczas przesłuchania m.in. świadków oraz podejrzanego.

Jak trafnie wskazuje M. Goc śladem w rozumieniu kryminalistyki może być taki stan rzeczy, który spełnia następujące kryteria:

1) jest to pewien stan rzeczywistości, który został stwierdzony na miejscu, będącym aktualnie lub mogącym stać się w przyszłości przedmiotem działań o charakterze kryminalistycznym (eksperyment, przeszukanie itp.). Powyższe może opierać się na:

- zmianach jakie zaszły w rzeczywistości o charakterze obiektywnym w porównaniu z czasem przed wystąpieniem danego zdarzenia;
- niewystąpienie tych zmian, mimo, iż powinny się pojawić jako następstwo skutków po przyczynie (są to tzw. ślady negatywne);
- wystąpienie pewnych faktów albo sytuacji, których ustalenie jest ważne dla procesu dowodowego jak również formułowania wniosków o przebiegu oraz przyczynach wystąpienia danego zdarzenia, a które mogłyby mieć miejsce także przed zdarzeniem;

2) dany stan jest w pewnym związku przyczynowym ze zdarzeniem będącym przedmiotem badań, a zatem:

- jest jego następstwem albo
- w inny sposób wpływa na jego przebieg jak również podejmowane w związku z tym działania o charakterze kryminalistycznym;

[19] P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 263.
[20] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 76.
[21] M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka…,* dz. cyt., s. 344-345.
[22] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 77.

3) dany stan ma istotne znaczenie kryminalistyczne podczas wyjaśniania zdarzenia, które jest badane oraz ma wpływ na przewidywania przyszłego rozwoju danego zdarzenia bądź innych zdarzeń;

4) dany stan ma charakter poznawalny, tj. możliwe jest jego wykrycie, zabezpieczenie, jak również wyjaśnienie dzięki współczesnym metodom kryminalistycznym[23].

Literatura kryminalistyczna przedstawia bardzo szeroką klasyfikację śladów.

J. Moszczyński wyróżnia następujące postacie śladów:

1) obrazy:

a) odwzorowania, do których można zakwalifikować:

- odciski oraz odbitki;
- rysy;

b) ślady termiczne;

c) dokumenty;

2) substancje;

3) przedmioty;

4) zmiany w przestrzeni;

5) przemiany materii;

6) zapachy;

7) nagrania mowy oraz dźwięków;

8) engramy[24].

Z uwagi na charakter niniejszej pracy najbardziej kluczowa będzie klasyfikacja śladów mająca za kryterium działy techniki kryminalistycznej. Podział ten wyróżnia:

- ślady daktyloskopijne;
- ślady akustyczne;
- ślady mechanoskopijne;
- ślady użycia broni palnej;
- ślady stóp i pojazdów;
- ślady biologiczne;
- ślady chemiczne;
- ślady cieplne;
- ślady osmologiczne;
- mikroślady[25].

[23] M. Goc, *Ślady kryminalistyczne*, w: E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka*…, dz. cyt., s. 190.
[24] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 30.

Kryminalistyka wyróżnia szereg jeszcze innych podziałów śladów[26].

1.1.3. Ekspertyza i opinia

Doniosłe znaczenie dla procesu karnego ma pojęcie ekspertyzy, które jest pojęciem bardziej kompleksowym i obejmujących swoim zakresem identyfikację sprawcy. Jak zostało wcześniej wskazane identyfikacja ma na celu ustalenie, czy określony ślad pochodzi od konkretnej osoby, zaś na ekspertyzę składa się szereg jeszcze innych czynności.

Jednakże jak można zauważyć w kodeksie postępowania karnego ustawodawca posługuje się głównie pojęciem opinii. Pojęcie ekspertyzy występuje jedynie w art. 194 pkt 1 i 2 k.p.k., art. 198 §3 k.p.k. i art. 200 §2 pkt 2 k.p.k. dlatego w tym miejscu należałoby podjąć rozważania zmierzające do wyjaśnienia czym jest pojęcie opinii, a czym ekspertyzy. Jak wskazuje A. Wolny pojęcie ekspertyzy nie jest jednoznaczne. Literatura procesowa oraz kryminalistyczna określa ekspertyzę tylko jako czynności biegłego, które mają stanowić podstawę wydanej następnie opinii albo samą opinię stanowiącą sprawozdanie z wcześniej przeprowadzonych badań. Niektórzy również postrzegają ekspertyzę jako całokształt czynności biegłego w postępowaniu oraz wydanie przez niego opinii[27]**.** Niekiedy tych pojęć używa się także zamiennie. Jak wskazuje T. Tomaszewski, ekspertyza może być rozumiana w sposób szeroki albo wąski. W znaczeniu szerokim oznacza badania prowadzone przez biegłych oraz wydaną przez nich opinię. Natomiast w znaczeniu węższym oznacza same badania dokonywane przez biegłych oraz inne czynności, których dokonują, aby było możliwe sformułowanie opinii[28]. Z kolei T. Hanausek definiuje ekspertyzę wyłącznie jako „zespół czynności badawczych wymagających wiadomości specjalnych i dlatego wykonywanych przez biegłego na zlecenie organu procesowego oraz zakończonych opinią mogącą mieć charakter samoistnego dowodu w procesie” [29]. Jak słusznie zauważają Z. Czeczot i M. Czubalski niekiedy organ prowadzący postępowanie zwraca się do biegłego jedynie celem uzyskania od niego opinii o określonych faktach, która może mieć charakter abstrakcyjny i być oderwana całkowicie lub częściowo od realiów danej sprawy. W takim przypadku stanowisko biegłego będzie tylko „opinią”. Z kolei czynności

[25] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 78.
[26] Zob. M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka…*, dz. cyt, s. 350-351, M. Goc, *Ślady kryminalistyczne*, w: E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 191-193.
[27] J. Markiewicz, *Ekspertyza Sądowa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1981, s. 9-10.
[28] T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Kraków 2000, s. 22.
[29] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 139.

i badania dokonywane przez biegłego mające na celu wydanie konkretnej opinii będą określane mianem „ekspertyzy”[30].

S. Waltoś oraz P. Hofmański wskazują, że ustawodawca używa pojęcia ekspertyzy w ścisłym znaczeniu, które odnosi się do badania dokonywanego przez biegłego w art. 194 pkt 1 k.p.k. zaś w szerokim, czyli obejmującym również opinię w art. 198 §3 k.p.k.[31].

Literatura kryminalistyczna przedstawia szeroką klasyfikację ekspertyz w oparciu o różne kryteria. Warto nadmienić, że ekspertyzy mogą być dokonywane w różnych dziedzinach życia. Jak wskazuje M. Goc ekspertyzy można podzielić ze względu na dziedzinę nauki lub sztuki oraz umiejętności. Na takiej podstawie należałoby wyliczyć:

- ekspertyzy kryminalistyczne;
- ekspertyzy toksykologiczne;
- ekspertyzy buchalteryjne;
- ekspertyzy medycznosądowe;
- ekspertyzy psychiatryczne;
- ekspertyzy psychologiczne[32].

Przedmiotem rozważań w niniejszej pracy będą jedynie wybrane ekspertyzy kryminalistyczne.

T. Hanausek wskazuje następujące grupy ekspertyz kryminalistycznych[33]:

I) Ekspertyzy mieszczące się w zakresie taktyki kryminalistycznej. Odnoszą się one do takich zagadnień, jak m.in. sylwetka psychofizyczna sprawcy, *modus operandi*, programowanie czynności kryminalistycznych itp.

II) Ekspertyzy mieszczące się w zakresie techniki kryminalistycznej, do których można zakwalifikować:

1) ekspertyzy, które są ściśle kryminalistyczne (tzw. *sensu stricto*) – których zarówno cel, ale również środki oraz metody służące ich przeprowadzaniu zostały wypracowane przez naukę kryminalistyki. Można do nich zakwalifikować:

a) ekspertyzę pisma i dokumentów;

b) ekspertyzę śladów stóp i pojazdów;

c) ekspertyzę broni palnej i śladów jej użycia;

d) ekspertyzę daktyloskopijną;

---

[30] Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki*, Warszawa 1972, s. 240.
[31] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 393.
[32] M. Goc, *Ślady kryminalistyczne*, w: E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka*…, dz. cyt., s. 248.
[33] Tamże, s. 248-249, T. Hanausek, *Ekspertyza kryminalistyczna*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1973, nr 1, s. 94-96, T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 139-142.

e) ekspertyzę mechanoskopijną;

2) ekspertyzy, których cel jest określany przez funkcje kryminalistyki, natomiast środki oraz metody służące ich dokonywaniu zostały wypracowane przez inne dziedziny nauki (są to tzw. ekspertyzy kryminalistyczne w znaczeniu *sensu largo*). W praktyce najczęściej występują:

a) niektóre ekspertyzy toksykologiczne;

b) niektóre ekspertyzy biologiczne;

c) niektóre ekspertyzy antropologiczne;

d) niektóre ekspertyzy fizyczne;

e) niektóre ekspertyzy chemiczne;

3) nowe ekspertyzy, które sukcesywnie przeradzają się w ekspertyzy, będące w całości kryminalistycznymi (są to tzw. ekspertyzy *in statu nascendi*), pomimo że części ich metodyki zostały wypracowane przez inne dziedziny nauki. Najczęściej pojawiają się następujące ekspertyzy:

a) kompleksowe ekspertyzy wypadków drogowych;

b) ekspertyzy osmologiczne;

c) ekspertyzy fonoskopijne;

d) ekspertyzy z zakresu fizjodetekcji;

e) ekspertyzy DNA;

f) ekspertyzy mikrośladów.

Mimo pewnych różnic między opinią, a ekspertyzą na potrzeby niniejszej pracy autorka będzie używała tych pojęć zamiennie.

1.1.4. Biegły (ekspert), specjalista, konsultant

W niniejszej rozprawie zdecydowanie częściej będzie używane pojęcie biegłego (eksperta) dlatego kluczowe jest wskazanie znaczenia tego terminu. Niemniej jednak autorka pozwoliła sobie na wyjaśnienie także pojęć konsultanta i specjalisty, albowiem osoby pełniące te funkcje również uczestniczą w prowadzeniu badań. Z pojęciem biegłego wiąże się szereg innych zagadnień dotyczących m.in. trybu powoływania biegłego, rodzajów biegłych, warunków jakie musi spełnić osoba będąca biegłym, pojęcia wiadomości specjalnych, elementów opinii. Z uwagi na szeroki zakres wyżej wskazanych zagadnień w niniejszym podrozdziale skoncentrowano się na najważniejszych aspektach definicji biegłego. Pozostałe zagadnienia zostaną omówione w dalszej części pracy.

Kodeks postępowania karnego nie zawiera definicji biegłego niemniej jednak jak stanowi art. 193 §1 k.p.k. „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych”[34].

Jak wskazuje T. Tomaszewski pojęcie biegłego jest rozumiane w postępowaniu karnym szeroko, gdyż odnosi się zarówno do biegłych indywidualnych oraz do instytucji naukowych jak również specjalistycznych. W wąskim znaczeniu biegłym jest konkretna osoba, która została powołana przez organ prowadzący postępowanie do wydania opinii[35].

W kryminalistyce doniosłe znaczenie ma również pojęcie eksperta. Termin ten odnosi się do biegłego, który wykonuję ekspertyzę, zatem na potrzeby niniejszej pracy pojęcie biegłego i eksperta będzie używane zamiennie. Ekspert jest osobnym źródłem dowodowym natomiast jego opinia stanowi samoistny środek dowodowy. Biegły będący ekspertem ma pełną samodzielność przy wyborze metod badawczych, w prowadzeniu czynności składających się na ekspertyzę oraz w sporządzaniu sprawozdania oraz wniosków[36].

Kolejnym pojęciem występującym w kryminalistyce jest pojęcie konsultanta. T. Hanausek tym mianem określa biegłych, którzy służą organowi prowadzącemu postępowanie pomocą i radą podczas przeprowadzania przez niego czynności. W takiej sytuacji biegły pełni funkcję konsultacyjną i nie jest samoistnym źródłem dowodowym[37]. Pomoc konsultanta jest potrzebna, kiedy w przeprowadzeniu fragmentu czynności potrzebne są wiadomości specjalne. Środek dowodowy w takiej sytuacji stanowi wynik przeprowadzanej czynności, a biegły w dokonywanej czynności jedynie uczestniczy[38].

Ustawodawca posługuję się również pojęciem specjalisty. Jak wskazują T. Grzegorczyk i J. Tylman są to „pomocnicy procesowi, których można następnie przesłuchać w charakterze świadków. Wzywani są oni, jeżeli dokonanie oględzin, przesłuchanie na odległość przy użyciu stosownych środków technicznych, eksperymentu, ekspertyzy, zatrzymania rzeczy lub przeszukania wymaga czynności technicznych, zwłaszcza dokonania pomiarów obliczeń, zdjęć czy utrwalenia śladów”[39] . Ponadto jeśli podczas przeprowadzania oględzin miejsca zdarzenia zostaną napotkane rzadko spotykane ślady, a podczas ich zabezpieczania niezbędne jawi się uzyskanie wiadomości specjalnych, wówczas

[34] Kodeks postępowania karnego, art. 193 §1.
[35] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt. s. 14.
[36] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt. s. 140.
[37] Zob. A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 188-201, E. Żywucka-Kozłowska, *Kryminalistyk jako konsultant w działaniach operacyjnych Policji*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2002, t. V, s. 211-217.
[38] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt. s. 140.
[39] T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 529.

celowym może być również powołanie biegłego w charakterze specjalisty. Z pewnością powyższe może wpłynąć na sprawność przeprowadzanych czynności, jednakże w takiej sytuacji biegły nie wykonuje ekspertyzy jak również nie wydaje opinii[40].

1.2. Badania ilościowe i jakościowe

W literaturze kryminalistycznej wyróżnia się dwie metody prowadzenia badań, pierwsza z nich polega na badaniach ilościowych druga na jakościowych. Trwają dyskusje nad metodologią poszczególnych ekspertyz oraz doskonaleniem poszczególnych metod, tak aby zapewnić jak najlepsze wyniki prowadzonych badań[41].

Analiza ilościowa jest stosowana m.in. w badaniach genetycznych albo chemicznych i polega na prowadzeniu badań, których wyniki są oparte na obliczeniach statystycznych, pomiarach oraz analizach danych uzyskanych dzięki specjalistycznej aparaturze[42]. Wyniki prowadzonych badań ilościowych mają dać odpowiedź na pytanie – ile? Niewątpliwie zaletą tej metody jest powtarzalność rezultatów. Bez względu na osobę, dokonującą ekspertyzy, przy założeniu, że dokonywane są te same obliczenia, rezultaty są takie same[43].

Analiza jakościowa występuje, kiedy wyników danego zjawiska nie można opisać za pomocą liczb. W takiej sytuacji wyniki przeprowadzonych badań „opierają się na zmysłach, umiejętnościach, wiedzy i doświadczeniu ekspertów, w związku z czym ich rezultaty nie zawsze mogą być równie jednoznaczne, jak w przypadku badań ilościowych"[44].

Metodyka prowadzenia badań w kryminalistyce odgrywa istotną rolę w postrzeganiu efektów przeprowadzonej ekspertyzy przez organ procesowy czego dowodem mogą być wyniki przeprowadzonych przez autorkę ankiet wśród praktyków prawa. Mając na względzie powyższe, można byłoby założyć, że wyniki badań w kryminalistyce, które są przedstawiane za pomocą wartości liczbowych stanowią znacznie większą wartość dowodową niż badania, w których ze względu na ich naturę nie jest możliwe określenie wyniku za pomocą liczb, a możliwe jest jedynie wydanie opinii opartej o wiedzę i doświadczenie biegłego. Jednakże mimo takiego założenia w wielu dziedzinach

[40] K. Juszka, K. Juszka, *Rola biegłego w przeprowadzaniu oględzin w sprawach o zabójstwo*, „Studia Prawnoustrojowe" 2019, nr 44, s. 191-192.
[41] T. Tomaszewski, J. Rzeszotarski, *Holistyczne ujęcie analizy jakościowej i ilościowej w opiniowaniu biegłych (na przykładzie badań pismoznawczych i fonoskopijnych)*, „Problemy Kryminalistyki" 2009, nr 264, s. 5.
[42] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 9.
[43] T. Tomaszewski, J. Rzeszotarski, *Holistyczne…*, dz. cyt., s. 6.
[44] J. Moszczyński, *Przejście od badań jakościowych do ilościowych – nowy paradygmat kryminalistyki czy tylko akademicka dyskusja?*, w: J. Wójcikiewicz (red.), V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Paradygmaty Kryminalistyki*, Kraków 2016, s. 26.

kryminalistyki nie ma możliwości zupełnego odejścia od analizy jakościowej do ilościowej, a często wręcz pożądane staje się łączenie obu rodzajów badań. W niektórych metodach identyfikacji nastąpiła również ewolucja i badania ilościowe zastąpiono badaniami jakościowymi[45].

W badaniach jakościowych wiele miejsca zajmuje subiektywna ocena biegłego, ponieważ nie jest możliwe ustalenie w postaci liczb zjawisk niemierzalnych. Subiektywna ocena biegłych występuje na poszczególnych etapach przeprowadzania ekspertyzy. Ma to miejsce w początkowym etapie tworzenia opinii podczas definiowania cech, ich wykrywania, jak również w trakcie „oceny wartości identyfikacyjnej poszczególnych cech bądź ich zespołów"[46].

Zastosowanie metod jakościowych w badaniach kryminalistycznych jest nieustannym tematem dyskusji wśród kryminalistyków. Z jednej strony jak zostało wyżej wspomniane nie jest możliwe w niektórych przypadkach odejście od metod jakościowych, ale z drugiej pojawia się pytanie jaką wartość dowodową posiadają opinie biegłych oparte na tej metodzie w procesie karnym? Szerzej tym zagadnieniem autorka będzie zajmowała się w dalszej części rozprawy.

1.2.1. Pojęcie dowodu naukowego i naukowości badań w kryminalistyce

Praca niniejsza koncentruje się na konkretnych metodach identyfikacji z poszczególnych działów kryminalistyki, wobec czego autorka niniejszej dysertacji uznała, za konieczne przybliżenie pojęcia i tematyki dotyczącej dowodu naukowego, również w jego kryminalistycznym ujęciu oraz naukowości badań w kryminalistyce.

W doktrynie brak jest jednej definicji dowodu naukowego. Warto, jednak przybliżyć niektóre z nich.

Według D. Karczmarskiej do dowodów naukowych należy zakwalifikować zwykle takie opinie biegłych, które stanowią źródło wiadomości specjalnych z nowych dyscyplin naukowych, które jeszcze w pełni nie zostały ukształtowane, a rezultaty prowadzonych badań nie zawsze uzyskują bezwzględną akceptację w nauce, jak również mogą wywoływać wątpliwości w zakresie ich przydatności dowodowej[47].

[45] Tamże, s.27.
[46] Tamże, s. 26.
[47] D. Kaczmarska, *Dowód naukowy*, w: R. Kmiecik (red.), *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 244.

Z kolei zgodnie z poglądem E. Gruzy dowody naukowe są „dostarczane przez ekspertów i biegłych sądowych, którzy opierając się na swojej wiedzy fachowej, specjalnych metodach i technikach badawczych, przyjętych w danej dyscyplinie naukowej, wydają opinię traktowaną jako środek dowodowy w postępowaniu”[48], ze wskazaniem, że mogą być to również opinie wydane w oparciu o dotychczas kontrowersyjne bądź niestosowane metody badawcze[49]. Natomiast A. Gaberle, twierdzi, że dowody naukowe są wynikami badań przeprowadzonych „przez biegłego (biegłych) przy wykorzystaniu nadających się do weryfikacji metod, uznanych i stosowanych w danej dziedzinie wiedzy, w której biegły jest specjalistą”[50]. Podobnie twierdzi, M. Szczepaniec[51]. Z kolei D. Kazimierska, przedstawia bardziej obszerną definicję zgodnie z którą, dowodem naukowym jest dowód w postaci opinii biegłego bądź instytucji naukowej albo specjalistycznej, który poza wymaganiami określonym przez kodeks postępowania karnego, spełnia również „następujące kryteria:

1) wiedza wykorzystana przy opracowaniu opinii została zdobyta za pomocą metody naukowej;

2) metodyka badań przeprowadzonych w celu wydania opinii została tak opracowana, aby zminimalizować ryzyko błędów;

3) znana jest wartość diagnostyczna metody wykorzystanej w badaniu;

4) znany jest obszar subiektywizmu występujący w metodzie wykorzystanej w badaniach”[52].

Autorzy publikacji dotyczących tematyki dowodów naukowych[53] odnosząc się do zagadnienia dowodów naukowych z reguły w swych dziełach, z pojęciem dowodu naukowego wiążą nowe osiągnięcia nauki i techniki, które nie są jeszcze do końca zbadane, a w oparciu, o które biegli wydają opinie. Niektórzy autorzy próbując zdefiniować powyższe pojęcie, bardziej akcentują, fakt, iż jest to opinia wydawana w oparciu o nowoczesne metody, często budzące kontrowersje, jak również, które nie są jeszcze do końca zbadane. Jednakże inni bardziej zwracają uwagę na to, że dowód naukowy to po prostu opinia biegłego, wydana

[48] E. Gruza, *Przyczynek do zagadnień dopuszczalności i wykorzystania „dowodów naukowych” w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 1995, nr 7-8, s. 85.
[49] Tamże.
[50] A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007, s. 48.
[51] M. Szczepaniec, *Dowód naukowy w postępowaniu karnym* „Zeszyty Prawnicze” 2019, tom 19, nr 2, s. 190.
[52] D. Kazimierska, *Wartość naukowa metod wykorzystywanych w identyfikacji*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr. 11, s.123.
[53] Zob. J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993-2008*, Toruń 2009.

w oparciu o jego fachową wiedzę, specjalne metody oraz techniki badawcze[54]. Nie oznacza to jednak, iż nie mogą to być również opinie wydane w oparciu o nowe metody badawcze.

Można również zauważyć, że w wyżej wskazanych definicjach dowodu naukowego, pojawiają się także różnice.

Według A. Gaberle, jak wskazano powyżej, dowodem naukowym jest rezultat badań biegłego oparty na metodach, które są sprawdzone oraz podlegają weryfikacji poprawności ich przeprowadzania[55]. Z kolei w definicji D. Kaczmarskiej zwykle dowodem naukowym są te z nich, które nie dają całkowitej pewności co do ich weryfikacji oraz ich wyników, a nawet mogą nasuwać wątpliwości co do ich przydatności naukowej[56].

Natomiast według J. Wójcikiewicza między pojęciami „opinia biegłego" oraz „dowód naukowy" występuje logiczny stosunek podrzędności – każdy dowód naukowy występuje w postaci opinii biegłego -jednakże nie każda opinia sporządzona przez biegłego może stanowić dowód naukowy[57]. Według D. Kaczmarskiej można wyróżnić trzy rodzaje opinii:

1) opinie, z obszaru, w którym wymagane są wiadomości specjalne, o charakterze praktycznym, czyli opnie tzw. nienaukowe;

2) opinie, które nie są pozbawione cech o charakterze naukowym, zweryfikowane w praktyce oraz teorii kryminalistycznej oraz wydawane przez przedstawicieli danej dyscypliny naukowej od dawna (np. opinie psychiatryczne, seksuologiczne, psychologiczne, daktyloskopijne);

3) opinie, które mają cechy „dowodu naukowego"[58].

Mając na względzie wyżej przedstawiony podział, autorka niniejszej dysertacji, skłania się jednak bardziej do uznania opinii z działów kryminalistyki omówionych w niniejszej pracy do opinii o charakterze „dowodu naukowego".

Z uwagi, iż praca niniejsza koncentruje się na zagadnieniach związanych z kryminalistyką należałoby również zwrócić uwagę, czym jest dowód naukowy w ujęciu kryminalistycznym. Jak wskazuje J. Stojer-Polańska dowód naukowy w kryminalistyce powinien być traktowany jako dowód, który opiera się na nauce, będącej kryminalistyką w znaczeniu *sensu largo*. Często, bowiem w przypadku wielu przestępstw, koniecznym jest wykorzystanie dorobku kryminalistyki. Odnosząc się zaś do opinii daktyloskopijnej, słusznie

[54] Zob. J. Kasprzak, *Otoskopia kryminalistyczna*, Olsztyn 2003, s. 35.
[55] A. Gaberle, *Dowody…*, dz. cyt., s. 48.
[56] D. Kaczmarska, *Dowód…*, dz. cyt., w: R. Kmiecik (red.), *Prawo…*, dz. cyt., s. 244.
[57] J. Wójcikiewicz, *Dowód naukowy w procesie sądowym*, Kraków 2000, s. 7.
[58] D. Kaczmarska, *Dowód…*, dz. cyt., w: R. Kmiecik (red.), *Prawo…*, dz. cyt., s. 244.

podnosi J. Wójcikiewicz, nawet jeśli nie byłaby synonimem dowodu naukowego, to zapewne pozostaje synonimem kryminalistycznego dowodu naukowego[59].

Kryteria dopuszczalności dowodu z opinii biegłego znajdują swój początek w procesie amerykańskim. Jak wskazuje T. Tomaszewski za dowody naukowe należy uznać dane, które zostały uzyskane przy pomocy specjalistycznej aparatury oraz profesjonalną interpretację znaczenia wyżej wskazanych danych[60].

W Stanach Zjednoczonych funkcjonują dwa testy dopuszczalności dowodów naukowych: pierwszy z nich pochodzi z 1923 roku i określany jest testem *Frey'a* oraz drugi tzw. standardami Dauberta z 1993. Pierwszy z nich polega na tym, że aby dany dowód został dopuszczony, musi zostać zaakceptowany przez środowisko naukowe w danej dziedzinie. Natomiast w przypadku standardu Dauberta dowód powinien wypełniać pewne kryteria:

„1. Czy proponowana przez eksperta teoria, metoda, technika jest sprawdzalna?

2. Czy była sprawdzana?

3. Czy była przedmiotem oceny naukowej i publikacji w literaturze fachowej?

4. Czy w stosowanej metodzie, technice znany jest potencjalny poziom błędu?

5. Czy istnieją standardy użycia tej techniki?

6. Czy zastosowana metodologia jest powszechnie akceptowana"[61]

Test *Frey'a* został zapoczątkowany przez „precedensowe orzeczenie w sprawie Frey v. United States"[62]. J. A. Frey'a aresztowano w sierpniu 1921 roku i postawiono mu zarzut rozboju w Waszyngtonie. J.A. Frey przyznał się również do zabójstwa lekarza, który był czarnoskóry. Oskarżony przed sądem odwołał wcześniejsze wyjaśnienia, a następnie w celu wykazania niewinności przedstawił alibi jak również wyniki badań sfigmograficznych, świadczące o jego szczerości. Sędzia, prowadzący sprawę uznał takie wyniki badań za niemożliwe do zaakceptowania. W uzasadnieniu wyroku stwierdził, że trudno jest zdefiniować granicę, która określa, kiedy badania naukowe z fazy eksperymentu przechodzą do fazy zastosowania. Według niego, aby wynik badań posiadał moc dowodową w sądzie, granica ta musiałaby być rozpoznawalna. Zaś przedmiot badań musi być określony dostatecznie, a nadto powszechnie akceptowany w dziedzinie, do której należy[63]. W sprawie

[59] J. Wójcikiewicz, *Temida…*, dz. cyt., s. 74.
[60] T. Tomaszewski, *Proces amerykański. Problematyka śledcza*, Toruń 1996, s. 224.
[61] J. Kasprzak, *Problem tożsamości współczesnej kryminalistyki*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), M. Zubańska (red.), *Współczesna Kryminalistyka. Wyzwania i Zagrożenia*, Szczytno 2015, s. 15-16.
[62] T. Tomaszewski, *Proces…,* dz. cyt., s. 225.
[63] J. Kasprzak, *Dowód naukowy i jego kryteria w procesie karnym*, w: W. Cieślak (red.), S. Steinborn (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, Warszawa 2013, s. 812.

Frey'a Sąd uznał, iż badania krwi nie były określone w sposób jasny, a także nie posiadały powszechnej akceptacji wśród psychologów oraz fizjologów.

Od 1923 r. stosowano zasadę, która polegała na tym, że aby dopuścić dany dowód naukowy konieczna była akceptacja środowiska naukowego w konkretnej dziedzinie[64]. Teoria „powszechnej akceptacji" miała swoich zwolenników jak i przeciwników, ci drudzy podnosili, iż opóźniała ona wykorzystanie przez sądy nowych osiągnięć nauki jak również pozbawiała je wartościowych dowodów. Ponadto zwracali również uwagę, że brak zgodności w środowisku naukowym co do wartości konkretnej metody, nie przesądza o tym, iż jest ona niewiarygodna albo nieprzydatna w danej sprawie. Należy przy tym również zauważyć, że brak było również ścisłej definicji czym jest „powszechna akceptacja"[65]. Sądy amerykańskie, wskazywały w wielu wyrokach na ogólną, rozległą przeważającą, ale nie uniwersalną akceptację, nadto nigdy nie został jasno określony krąg ekspertów, który miałby uznać przedmiotowe badanie za prawidłowe[66]. Jednakże sądy również obchodziły standard *Frey'a* pozwalając na wykorzystanie nowych metod naukowych przed wymiarem sprawiedliwości dając pierwszeństwo zagwarantowanemu w konstytucji prawu do obrony[67]. Następnie w 1975 r. zostały uchwalone Federalne Reguły Dowodowe, które zakładały, że wszystkie dowody mogą być dopuszczalne, z wyjątkiem tych przewidzianych w Konstytucji, regułach Sądu Najwyższego USA oraz aktach Kongresu[68]. Zauważyć jednak trzeba, że żaden z przepisów Federalnych Reguł Dowodowych nie odnosił się do „powszechnej akceptacji". W przestawionych przepisach określono, że standardem dopuszczalności dowodów będzie „relewantność". Zgodnie z regułą 401 „dowodem relewantnym jest taki dowód, który ma jakikolwiek wpływ na ocenę prawdopodobieństwa istnienia danego faktu"[69]. Do dowodów naukowych bezpośrednio odnosi się reguła 702 zgodnie z którą „jeżeli wiadomości naukowe, techniczne bądź inne wiadomości specjalne mogą pomóc sądowi w zrozumieniu dowodu lub ustaleniu faktu, świadek kwalifikowany jako ekspert dzięki wiedzy, umiejętnościom, doświadczeniu, treningowi i edukacji, może zeznawać w formie opinii albo w innej formie"[70].

[64] Tamże.
[65] T. Tomaszewski, *Problemy dopuszczalności dowodów naukowych w procesie amerykańskim -ciąg dalszy*, „Przegląd sądowy" 1995, nr 6, s. 83.
[66] E. Imwinkelried, P.C.Gianelli, F.A. Gillingan, F.J. Leaderer, *Criminal Evidence*, St. Paul-New York-Los Angeles-San Francisco 1977, s.87.
[67] J. Wójcikiewicz, *Dowód…*, dz. cyt., s. 45.
[68] T. Tomaszewski, *Problemy…*, dz. cyt., s. 83.
[69] J. Wójcikiewicz, *Dowód…*, dz. cyt., s. 45.
[70] Tamże.

Precedensem, który ostatecznie zastąpił standard Freya na rzecz Federalnych Reguł Dowodowych był wyrok, który zapadł w sprawie Daubert v Merkel Dow Pharmaceuticals, następnie uściślony w sprawie Kuho Tire Co v Carmichael[71].

Sprawa Daubert v Merkel Dow Pharmaceuticals odnosiła się do sprawy o odszkodowanie dla dzieci, które urodziły się z defektami ciała, z powodu przyjmowania przez kobiety w trakcie ciąży lekarstw produkowanych przez pozwaną firmę. W wyżej wskazanej sprawie zarówno sąd pierwszej instancji jak również sąd apelacyjny dokonały odrzucenia opinii biegłych, które zostały zgłoszone przez powodów, powołujących się na standard *Frey'a* oraz uzasadniając swoje stanowisko tym, iż tezy zaprezentowane w wyżej wskazanych opiniach nie uzyskały powszechnej akceptacji wśród środowiska specjalistów[72]. Powyższy wyrok jednak został uchylony przez Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „standard „powszechnej akceptacji" wywiedziony ze sprawy Frey v United States został zastąpiony Federalnymi Regułami Dowodowymi i nie powinien być stosowany w sądach federalnych. Odwołując się do reguły 702 FRE Sąd Najwyższy podkreślił zatem, iż w jej treści „nic nie ustala *general acceptance* jako absolutnego warunku dopuszczalności" dowodu naukowego, a nadto, że „brak jest wyraźnego wskazania, aby [reguła] 702 albo Reguły jako całość zmierzały włączyć standard *general acceptance*"[73]. Sąd Najwyższy wskazał, iż to czy dany dowód naukowy ma zostać dopuszczony ma decydować sędzia, który staje się „strażnikiem dowodów naukowych" w oparciu o wskazane kryteria[74]. Zaletą zasad określonych przez standardy Dauberta jest niewątpliwe to, że dana opinia biegłego nie mogła być odrzucona tylko z tego powodu, że metoda badawcza, którą zastosowano podczas ekspertyzy, nie uzyskała powszechnej akceptacji. Jednakże słusznie wskazuje M. Stępień oraz M. Skwarcow, że powyższe z jednej strony umożliwiało zaakceptowanie przez sąd nowych metod naukowych, wcześniej blokowanych przez standard *Frey'a*, ale z drugiej jednak strony wymuszało to na stronach procesu przedstawiających dowody oparte na nowych metodach naukowych większy ciężar dowodowy w zakresie wykazania, nie powszechnej akceptacji, ale poziomu wykrywanych przez ekspertów błędów, poprawności użytej metodyki badawczej oraz istnienia standardów, które miały zabezpieczać prawidłowość prowadzonych badań[75].

Mając na względzie drogę rozwoju kryteriów oceny dowodów naukowych w prawie amerykańskim, można stwierdzić, że ocena wyżej wskazanych dowodów była dla sądów

[71] M. Stępień, M. Skwarcow, *Pojęcie, kryteria dopuszczalności i znaczenie dowodów naukowych w polskim i amerykańskim procesie karnym*, „Przegląd sądowy" 2014, nr 9, s. 107.
[72] T. Tomaszewski, *Proces…*, dz. cyt., s.231-232.
[73] Tamże, s.232.
[74] J. Kasprzak, *Dowód…* dz. cyt., w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor…,* dz. cyt., s. 813.
[75] M. Stępień, M. Skwarcow, *Pojęcie…*, dz. cyt., s. 107.

wyzwaniem. Zauważyć trzeba, że nawet standard Dauberta nie jest do końca jednoznaczny dając sądom jednocześnie możliwość swobodnej interpretacji dowodów naukowych[76]. Jak trafnie podnosi T. Tomaszewski wyrok w wyżej wskazanej sprawie spotkał się również z licznymi zastrzeżeniami, co do jego natury interpretacyjnej. Wątpliwości może budzić fakt, iż nie zostało skonkretyzowane, jak wysoki musi być poziom błędów, które wystąpią przy wykorzystaniu konkretnej metody naukowej, żeby uznać, że nie jest ona wiarygodna. Nadto kolejną kwestią, jest czy sam fakt bycia danej metody naukowej przedmiotem publikacji naukowej i fachowej, sprawia, że przedmiotowa metoda jest sądowo dopuszczalna. Pojęciem niedookreślonym jest również „powszechna akceptacja", ponieważ rodzi się pytanie, ile specjalistów musi dokonać jej oceny oraz w jaki sposób[77].

W polskiej procedurze karnej nie wypracowano konkretnych standardów jakimi należy się kierować przy ocenie jak i dopuszczalności dowodów naukowych[78]. Zapewne wynika to z faktu, że w polskim postępowaniu karnym zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. obowiązuje swobodna ocena dowodów. Ponadto, brak jest też konkretnej definicji dowodu naukowego. Jak podkreśla J. Wójcikiewicz pewne ogólne kryteria dotyczące tej tematyki znalazły się w niewielu wyrokach Sądu Najwyższego. Ich treść, odnosiła się głównie do oceny, nowych rodzajów dowodów, i tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1974 r., sygn. III CRN 305/74, sąd doszedł do przekonania, że przy dokonywaniu oceny nowego rodzaju dowodu, niezbędne jest wyjaśnienie, czy dana ekspertyza, oparta jest na powszechnie przyjętej oraz jednolitej metodzie badawczej. Następnie w wyroku z dnia 25 lutego 1975 r., sygn. II CR 898/74, sąd przekonywał do wykorzystywania rezultatów najnowszych badań naukowych, jeżeli wyniki te są dostatecznie pewne[79]. Niemniej jednak można zauważyć, że w polskim orzecznictwie pojęcie dowodu naukowego pojawia się głównie w kontekście spraw dotyczących dowodu osmologicznego. Wskazać trzeba, że judykatura z dużą ostrożnością podchodzi do tego rodzaju dowodu. Przykładem może być orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 2011 r. sygn. akt II AKa 266/10, w którym to Sąd wskazał, że „chociaż dowód osmologiczny jest dowodem pełnowartościowym, to jednak nie powinien on stanowić podstawy ustaleń, gdy jest osamotniony, bowiem dowody powinny kontrolować się wzajemnie, aby nie dochodziło do

[76] J. Moszczyński, *Wartość dowodowa ekspertyz kryminalistycznych*, w: R. Sztychmiler (red.), J. Kasprzak (red.), J. Krzywkowska (red.), *Dowodzenie w procesach karnych*, Olsztyn 2014, s. 159.
[77] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 125.
[78] M. Szczepaniec, *Dowód…*, dz. cyt., s. 190.
[79] J. Wójcikiewicz, *Dowód…*, dz. cyt., s. 9.

omyłek”[80]. Z reguły nie ma spraw karnych, w których występuje tylko jeden dowód, niemniej jednak w doktrynie jak i judykaturze aprobuje się sytuację, w której może nastąpić skazanie na podstawie tylko jednego dowodu. Mimo, iż Sąd wskazał na „pełnowartościowość” tego dowodu, to jednak, zwraca uwagę na fakt, iż nie powinien to być jedyny dowód w sprawie[81]. Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 29 maja 2003 r. sygn. akt II AKa 266/10 wręcz stwierdza, iż dowód osmologiczny jest jedynie poszlaką podnosząc że „nie negując zatem ani wartości, ani znaczenia dowodu z ekspertyzy osmologicznej stwierdzić jednakże należy, iż dowód ten w procesie dowodzenia stanowi jedynie istotną poszlakę, która dopiero wsparta innymi dowodami bezpośrednimi bądź chociażby pośrednimi układającymi się w zamknięty krąg, może stanowić pełnowartościowy dowód winy prowadzący do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia, z której wynika, że nikt inny poza oskarżonym (oskarżonymi) czynu przestępnego popełnić nie mógł”[82]. Takie podejście z jednej strony jawi się jako słuszne, bowiem jak trafnie wskazuje S. Waltoś i P. Hofmański nie wolno rozwijać nauki kosztem oskarżonego, albowiem postępowanie karne to nie miejsce na sprawdzanie naukowych hipotez[83]. Jednakże, z drugiej strony powyżej przedstawione orzeczenia wskazują na dużą ich sprzeczność z zasadą swobodnej oceny dowodów. Tezy w nich przedstawione powodują przekonanie, że dowód osmologiczny jest niejako „substratem dowodu”, tj. dopiero w połączeniu z innymi dowodami, potwierdzającymi ustalone w wyniku ekspertyzy osmologicznej fakty, staje się dowodem, który może być w ogóle brany pod uwagę.

Pewnym kompromisem wydaje się być orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2005 r. sygn. akt V KK 18/05 w którym wskazano, że „wprawdzie z punktu widzenia treści przepisu art. 7 k.p.k. dopuszczalne jest oparcie ustaleń o sprawstwie na jednym tylko dowodzie z ekspertyzy osmologicznej, niemniej jednak obowiązkiem sądu jest szczegółowe zbadanie czy dowód ten z metodologicznego punktu widzenia przeprowadzony został w nienaganny sposób, a więc taki by możliwa była pełna jego kontrola”[84]. Nadto wskazano, że „ekspertyza sądowa jako dowód polegający na identyfikacji człowieka na podstawie zapachu przy pomocy specjalnie wyszkolonych oraz posiadających atest psów, a nadto podatna na kontaminację, winna być wykonana według ściśle przestrzeganych reguł, skoro o jej walorze, jako środku dowodowym, decyduje nie tylko jakość badań przeprowadzonych

[80] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt II AKa 266/10, LEX nr 951669.
[81] J. Wójcikiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt II AKa 266/10*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 4, s. 158.
[82] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 maja 2003, sygn. akt II AKa 90/30, LEX nr 81883.
[83] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu,* Warszawa 2013, s. 339.
[84] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2005 r., sygn. akt V KK 18/05, LEX nr 200017.

przez biegłego, ale także jakość zabezpieczenia materiału dowodowego i porównawczego. Jako że jest to czynność niepowtarzalna, a nadto z uwagi na ulotność śladów zapachowych i możliwość ich przenikania, niezbędne jest m.in., aby użyte w toku ekspertyzy co najmniej dwa psy pracowały na różnych szeregach selekcyjnych, czyli nowych stelażach, słoikach i pochłaniaczach, co przesądza o konieczności zabezpieczenia kilku śladów dowodowych, porównawczych i uzupełniających”[85].

Kolejnym wyrokiem, w którym sąd wskazuje na pewne czynniki, od których może zależeć wiarygodność dowodu osmologicznego jest wyrok Sąd Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 września 1998 r. sygn. akt II AKa 142/97. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzeczeniu do takich czynników trzeba zaliczyć:

„- poprawność pobrania, zabezpieczenia i przechowywania materiału dowodowego,

- właściwe pobranie, zabezpieczenie i przechowywanie materiału porównawczego,

- przeprowadzenie czynności badawczych w odpowiednich warunkach technicznych, przy użyciu co najmniej dwóch psów specjalnych i wykonanie po pięć prób porównawczych,

- wydaje się też celowe powtórzenie badań w innym ośrodku z użyciem nieotwieranych wcześniej "konserw zapachowych",

- wykonane czynności badawcze powinny być dokumentowane w sposób pozwalający na ustalenie, w jakich warunkach technicznych odbyło się owo "rozpoznanie", m.in. czy przeprowadzono próby na atrakcyjność zapachu, próbę stwierdzającą przydatność psów do pracy węchowej w danym dniu, zaś każdorazowe otwieranie "konserw zapachowych" winno być potwierdzone stosownymi adnotacjami pozwalającymi ustalić, ile razy, przez kogo i w jakim celu "konserwy zapachowe" były otwierane,

- ocenę rezultatów przeprowadzonych badań, formułowanie wniosków o zachowaniach psów podczas prób powinna decydować osoba mająca duże doświadczenie w pracy związanej z wykorzystaniem psów do porównania śladów zapachowych ludzi”[86]. Ponadto na koniec wskazano, iż, mimo powyższego, wyniki badań osmologicznych należy traktować z dużą ostrożnością[87].

Mając na względzie powyższe orzeczenia, można zauważyć, iż dowód osmologiczny budzi spore kontrowersje w judykaturze. Można odnieść wrażenie, że sądy nie do końca wiedzą w jaki sposób z tym dowodem postępować, o czym świadczy bardzo duża rozbieżność w podejściu do tego samego rodzaju dowodu o charakterze naukowym w zapadłych wyro-

[85] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2005 r., sygn. akt V KK 18/05, LEX nr 200017.
[86] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 września 1998 r., sygn. akt II AKa 142/97, LEX nr 37066.
[87] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 września 1998 r., sygn. akt II AKa 142/97, LEX nr 37066.

kach. Przeważnie sądy z bardzo dużą ostrożnością podchodzą do dowodów osmologicznych, a nawet próbują określać pewne kryteria, jakie powinny być spełnione, podczas dokonywania tego rodzaju ekspertyz. Świadczy to z pewnością o nie darzeniu tego rodzaju identyfikacji dużym zaufaniem.

Jak wynika z wyżej wskazanych orzeczeń sądy ostrożnie podchodzą do dopuszczalności dowodów naukowych. Niemniej jednak każdy rodzaj identyfikacji, jak również każda sprawa powinna być traktowana w sposób indywidualny. Potwierdzają to badania ankietowe przeprowadzone przez autorkę dysertacji, z których wynika, iż w zależności od rodzaju identyfikacji zaufanie do danego rodzaju ekspertyzy jest różne. Ponadto wpływ na ocenę ekspertyzy mają także inne czynniki, m.in. podmiot wykonujący ekspertyzę, kompetencje biegłego.

Niemniej jednak w doktrynie pojawiają się pewne propozycje, jakie reguły przyjąć, podczas dokonywania oceny dowodu naukowego. Według J. Kasprzaka, należy przyjąć następujące kryteria:

1) jaka jest użyteczność wskazanego rodzaju dowodu naukowego, żeby stwierdzić okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy;

2) badania muszą być przeprowadzone przez biegłego, biegłych, instytucję naukową bądź specjalistyczną;

3) wynik przeprowadzonych ekspertyz, badań, eksperymentów badawczych musi być przedstawiony organowi prowadzącemu postępowanie w postaci opinii, która jest pełna, jasna oraz niesprzeczna;

4) opinia jest poddawana ocenie organu prowadzącego postępowanie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego

5) dowód naukowy- jako opinia biegłego jest poddawana wewnętrznej kontroli organu prowadzącego postępowanie (konfrontacja biegłych, powołanie innego biegłego, przesłuchanie biegłego)[88].

Z kolei według J. Wójcikiewicza sądy w Polsce w ocenie dowodów naukowych powinny kierować się zmodyfikowanymi standardami Dauberta, a mianowicie biorąc pod uwagę następujące elementy:

1) czy wskazana metoda była przedmiotem recenzji;

2) czy była publikowana;

3) jaką przedstawia wartość diagnostyczną;

[88] J. Kasprzak, *Dowód…,* dz. cyt., w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor…*, dz. cyt, s. 817-818.

4) czy występują standardy jej użycia[89].

Zgodnie zaś z poglądem E. Gruzy, nie ma przeszkód, aby w procesie karnym dopuścić każdy rodzaj dowodu naukowego, za wyjątkiem ograniczeń wskazanych w ustawie[90]. W każdym wypadku zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów określoną w art. 7 k.p.k. organ prowadzący postępowanie dokonuje stosownej oceny takiego dowodu. Pewnym kryteriami w dopuszczeniu takich dowodów są: zasada ich użyteczności, jak również akceptowalność metody badawczej stosowanej w konkretnym rodzaju ekspertyzy przez środowisko biegłych- jako prawidłową na drodze do ustalania prawdy przez wymiar sprawiedliwości[91].

Natomiast według A. Gaberle, kwestia oceny dowodów naukowych, nie wymaga szerszego wyjaśniania, bowiem dowód naukowy jest poddawany takiej samej ocenie dokonywanej przez organ procesowy, jak każdy inny dowód. Zatem jeśli, sposób w jaki biegły doszedł do wniosków zawartych w opinii budzi wątpliwości, wówczas powinno to doprowadzić do podważenia wiarygodności takiej opinii, jak również osłabienia jej znaczenia. Konkludując im, mniej znana, słabiej zweryfikowana oraz w dużym stopniu niezweryfikowana metoda badawcza tym mniejsza wiarygodność okoliczności ustalonych z jej pomocą[92]. Jak słusznie jednak zauważa A. Gaberle, powyższe, zaczyna się komplikować wówczas, jak organ procesowy ma dokonać oceny metody badawczej jaka została zastosowana przy wydawaniu opinii. Niejednokrotnie zdarza się tak, że organy procesowe, nie posiadają stosownej wiedzy, aby takiej oceny dokonać[93]. Podnieść zaś należy, że co prawda sąd nie ma kompetencji, aby kwestionować twierdzenia naukowe, na których opinia się opiera, jednakże obowiązkiem sędziego jest kontrola metody badawczej[94]. W tym miejscu występuje duży rozdźwięk pomiędzy tym co powinien sędzia, a jaka jest praktyka i sposób podejścia do opinii biegłych. Brak odpowiedniej wiedzy dotyczącej metody badawczej sprawia, iż organ procesowy nie jest w stanie dostrzec jej słabości, co następnie może prowadzić do zbytniego zaufania do opinii biegłego, a także w dalszej kolejności do dokonania błędnych ustaleń niezgodnych z rzeczywistością. Jednakże, jeśli w nauce występują rozbieżne poglądy, co do metod badawczych, to biegły przyjmując jeden z nich winien wówczas podnieść tą okoliczność, a także wskazać przesłanki, na których oparł swój

[89] J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Kraków 2002, s. 20-21.
[90] E. Gruza, *Przyczynek*…dz. cyt, s. 85.
[91] Tamże, s.88.
[92] A. Gaberle, *Dowody…,* dz. cyt., s. 48.
[93] Tamże.
[94] J. Kasprzak, *Dowód…*, dz. cyt., w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor…,* dz. cyt., s. 817.

wybór. W takim przypadku, sąd orzekający, może dokonać oceny danej opinii w sposób prawidłowy[95].

Warto również zauważyć, że też w doktrynie pozostają rozbieżności nie tylko, co do samej definicji dowodów naukowych, ale również co do kryteriów ich dopuszczalności i oceny. J. Kasprzak twierdzi, iż na grunt polskiej procedury karnej nie należy przy ocenie dowodów przenosić standardów występujących w prawie amerykańskim, albowiem obowiązujące w naszym systemie prawnym procedury dają możliwość dokonywania skutecznej oceny dowodu naukowego [96] . Natomiast J. Wójcikiewicz, twierdzi, iż propagowanie standardów amerykańskich na gruncie polskiego prawa karnego, mogłoby być korzystne dla polskiego wymiaru sprawiedliwości. Nie jest również prawdą, iż można je odnieść jedynie do praktyki orzeczniczej w systemie prawa amerykańskiego[97].

Odnosząc się do poglądu J. Wójcikiewicza wskazać, należy, że z jednej strony przeniesienie pewnych standardów opracowanych przez sądy amerykańskie, mogłoby ułatwić pracę sędziom, którzy mieliby dokonywać oceny opinii opartej na nieznanej im, bądź nie do końca sprawdzonej metodzie badawczej. Z drugiej jednak strony należy zgodzić się z J. Kasprzakiem. Zauważyć trzeba, że w Polsce obowiązuje, odmienny system prawny, nadto zasada swobodnej oceny dowodów, zatem mimo próby określania pewnych kryteriów oceny dowodów naukowych, nie jawi się jako właściwe narzucanie ich, dokonującym takiej oceny sędziom.

Podsumowując rozważania niniejszego podrozdziału, w ocenie autorki dysertacji pojęcie dowodu naukowego na gruncie polskiego postępowania karnego wymaga pewnego uporządkowania. Definicje występujące w wielu publikacjach, z pozoru są takie same, jednakże jak już zostało wcześniej wspomniane pojawiają się również, różnice. Powyższe prowadzi, do tego, że dość nieznaczna różnica, może powodować wątpliwość czy konkretna opinia ma charakter dowodu naukowego, czy jednak nim nie jest. Jeżeli przyjmiemy przykładowo definicje A. Gaberle[98], w której zostało wskazane, że dowodem naukowym jest rezultat badań biegłego oparty o metody, które są sprawdzone oraz podlegają weryfikacji poprawności ich przeprowadzania, to wówczas można zadać sobie pytanie czy np. opinia osmologiczna będzie dowodem naukowym? Wskazać zaś należy, że zdecydowana większość doktryny w wielu publikacjach poruszając tematykę dowodów naukowych odwołuje się do

[95] M. Nawrocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* w: K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Biegły w postępowaniu cywilnym i karnym. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory pism procesowych,* Warszawa 2020, Legalis (dostęp: 7.02.2021).
[96] J. Kasprzak, *Dowód…,* dz. cyt., w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor…,* dz. cyt. s. 818.
[97] J. Wójcikiewicz, *Temida…*, dz. cyt. s. 23.
[98] A. Gaberle, *Dowody…,* dz. cyt., s. 48.

dowodu ze śladów zapachowych. Natomiast, jeśli zgodzimy się z poglądem D. Kaczmarskiej, że do dowodów naukowych należy zakwalifikować zwykle takie opinie biegłych, które stanowią źródło wiadomości specjalnych z nowych dyscyplin naukowych, które jeszcze w pełni nie zostały ukształtowane, a rezultaty prowadzonych badań nie zawsze uzyskują bezwzględną akceptację w nauce jak również mogą wywoływać wątpliwości w zakresie ich przydatności dowodowej[99] wówczas opinię osmologiczną można byłoby zakwalifikować do dowodów o charakterze naukowym. Wskazać nadto należy, iż, mimo że nie jest to przedmiotem niniejszej rozprawy to należałoby również niniejsze zagadnienie zasygnalizować w kontekście dowodów, jaki charakter mają opinie nie tylko z działów kryminalistyki, ale też opinie medyczne. Czy też należy je traktować jako dowody naukowe? Trzymając się definicji A. Gaberle można byłoby zaryzykować stwierdzeniem, że tak. Zgodnie zaś z definicją D. Kaczmarskiej, byłoby to trochę wątpliwe. Niemniej jednak autorka ta w podziale rodzajów opinii, opinie o takim charakterze kwalifikuje nie jako dowód o charakterze naukowym, a jako opinie niepozbawione cech naukowości.

W ocenie autorki niniejszej dysertacji, do dowodów naukowych należy zakwalifikować wszystkie opinie z zakresu kryminalistyki i innych dyscyplin naukowych, które wymagają wiedzy specjalistycznej z zakresu szeroko pojętej nauki. Mogą to być również opinie z nowych dyscyplin naukowych. Rezultaty tych badań nie muszą uzyskiwać powszechnej akceptacji w środowisku naukowym. Istotą dowodu naukowego jest, to, że jest to dowód, który wymaga odpowiedniej wiedzy z zakresu nauki. Natomiast wiarygodność danej metody badawczej jest tutaj kwestią odrębną, nie wpływającą na uznanie danej opinii za dowód naukowy.

Szerzej kwestia oceny opinii biegłych zostanie przedstawiona w kolejnym rozdziale.

1.2.2. Pojęcie subiektywizmu w badaniach kryminalistycznych

Z pojęciem opinii biegłego, wiąże się pojęcie subiektywizmu[100], które może być rozumiane w dwojaki sposób. W pierwszym znaczeniu wyżej wskazane pojęcie różni się od potocznego rozumienia subiektywizmu, w którym może znaczyć tyle co kierowanie się w ocenie danego zjawiska, faktu, zdarzenia własnymi względami czy przekonaniami. Subiektywna ocena biegłego nie odnosi się do oceny stronniczej, wprost przeciwnie

[99] D. Kaczmarska, *Dowód…*, dz. cyt., w: R. Kmiecik (red.), *Prawo…*, dz. cyt., s. 244.
[100] Zob. A. Biedermann, S. Bozza, F. Taroni, C. Aitken, *The meaning of justified subjectivism and its role in the reconciliation of recent disagreements over forensic probabilism,* „Science & Justice”2017, t. 57, s. 477-483.

dokonywana, jest w oparciu o wyłącznie posiadany materiał badawczy, bez osobistego zaangażowania biegłego w interesy, którejkolwiek ze stron procesu. Subiektywna ocena biegłego, nie opiera się na jego własnych poglądach, przekonaniach, lecz jej fundamentem jest zwykle bogaty dorobek naukowy oraz własne doświadczenie. Subiektywizm biegłego jest swoistego rodzaju oceną, która odnosi się do danych aspektów badań kryminalistycznych, która z uwagi na niemożliwość zastosowania w danym przypadku metody pomiarowo-statystycznej, opiera się na wiedzy i umiejętnościach biegłego [101] . Jak już zostało zasygnalizowane w pierwszym rozdziale pracy, subiektywna ocena biegłego zajmuje przede wszystkim wiele miejsca w badaniach jakościowych. Ważką pozycją, która omawia powyższe zagadnienie w sposób bardziej kompleksowy jest monografia J. Moszczyńskiego[102]. Jednakże z uwagi na charakter niniejszej pracy autorka uznała za słuszne również podjęcie wyżej wskazanego tematu. Zauważyć trzeba, że podstawowa znajomość tematyki dotyczącej subiektywizmu w opiniach biegłych, a także obszarów subiektywizmu występującego w poszczególnych rodzajach identyfikacji kryminalistycznych, może wpłynąć pozytywnie, na sposób postrzegania opinii i jej oceny przez decydentów procesowych.

Pojęcie subiektywizmu biegłego może być również rozumiane w inny sposób, a mianowicie, w znaczeniu odpowiadającym bardziej jego powszechnej definicji zgodnie z którą subiektywizm to „przedstawianie i ocenianie czegoś wyłącznie z własnego punktu widzenia”[103]. Prawdą jest oczywiście, że wręcz absurdalne i niedorzeczne byłoby kierowanie się przez biegłego, podczas sporządzania opinii osobistymi względami, przekonaniami itd.[104]. Niemniej jednak człowiek zawsze tworzy oceny, na które wpływ ma wiele czynników, wobec czego z psychologicznego punktu widzenia nie jest możliwe, aby opinia biegłego była niesubiektywna [105] . Na decyzje oraz oceny wpływ może mieć postawa lub emocje towarzyszące biegłemu, postawa innych osób, z którymi współpracuje, sugestie, wiedza kontekstualna o danym zdarzeniu[106].

---

[101] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s. 10.
[102] Zob. Tamże.
[103] https://sjp.pwn.pl/sjp/subiektywizm;2576457 (dostęp: 22.11.2020).
[104] Zob. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, J. Wójcikiewicz, *O subiektywizmie biegłych uwag kilka*, w: Z. Kegel (red.) *Aktualne tendencje w badaniach dokumentów. Materiały XIII Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma*, Wrocław 2008, s.319.
[105] B. Leśniak, M. Leśniak, *Subiektywność w opiniach biegłych sądowych -prawne, etyczne i psychologiczne aspekty*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 2018, Seria: Organizacja i Zarządzanie, z. 131, s. 289, zob. I. E. Dror, G. Hampikian, *Subjectivity and bias in forensic DNA mixture interpretation*, „Science and Justice” 2011, t. 51, s. 204-208, B. Growns, K. A. Martire, *Human factors in forensic science: The cognitive mechanisms that underlie forensic feature-comparison expertise*, „Forensic Science International: Synergy” 2020, t. 2, s. 148-153.
[106] M. Leśniak, *Wartość dowodowa opinii pismoznawczej*, Pińczów 2012, s. 332-340, zob. I. E. Dror, D. Charlton, A. Peron, *Contextual information renders experts vulnerable to making erroneous indentifications*, „Journal of Forensic Identification” 1996, nr 156, s. 74-78, I. E. Dror, A. E. Peron, S. L. Hind, D. Charlton,

Zasygnalizowany przez M. Leśniak i B. Leśniak temat dotyczący procesu wydawania opinii przez biegłego, z uwzględnieniem czynników psychologicznych pozornie może się wydawać nieistotny, a także budzić pewien sprzeciw doktryny, bowiem, jak zostało już wyżej wskazane, postawa biegłego, który w wydawanej przez siebie opinii kieruje się osobistymi przekonaniami, upodobaniami i emocjami jest niedopuszczalna. Taka skrajna postawa biegłego, który niejako świadomie jest stronniczy jest naganna, ale raczej rzadko ma miejsce. Jednak może się oczywiście zdarzyć, że biegły nie do końca nawet świadomie, ale np. zasugeruje się opiniami innych ekspertów, którzy sporządzali opinie w danej sprawie bądź osób z którymi współpracuje. Kwestia wpływu czynników psychologicznych mających wpływ na wydawanie opinii przez biegłego stanowi dość spory obszar do prowadzenia polemiki. Z pewnością wielu sędziów darzy zbyt dużym zaufaniem opinie biegłych, wierząc w ich nieomylność oraz zakładając, iż opinia biegłego jest opinią poprawną. W przeprowadzonych przez autorkę dysertacji badaniach aktowych, nie było ani jednego przypadku, w którym sędzia w sposób negatywny oceniłby opinię biegłego. Z reguły sędziowie w uzasadnieniach wyroków wskazują na wnioski biegłego, które zostały przedstawione w sporządzonej opinii, podkreślając przy tym, iż opinia była, jasna, logiczna oraz nie zawierała sprzeczności. Czasami też powołują się na doświadczenie biegłego. Zatem można odnieść wrażenie, iż doświadczenie zawodowe biegłego, nie pozostaje również obojętne na postrzeganie opinii. Wskazać co prawda, należy, iż, mimo że w żadnej przebadanej sprawie opinia nie została oceniona negatywnie, to nie było też sprawy, w której opinia byłaby jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego bądź jego brak. Jednakże biegli, również się mylą, co można zauważyć na przykładzie opinii sporządzanych w wielu znanych sprawach na całym świecie. Czynników takiej pomyłki może być wiele, niewykluczone, że mogą to być również czynniki natury psychologicznej. Przykładem może być sprawa Brandona Mayfielda. W Madrycie 11 marca 2004 r., został przeprowadzony zamach terrorystyczny, w podmiejskich pociągach, w których śmierć poniosło 191 osób, zaś rannych było ok. 1800 osób. W trakcie dokonywania oględzin miejsca przedmiotowego zdarzenia dokonano zabezpieczenia m.in. foliowej reklamówki, która zawierała detonatory. Następnie na przedmiotowej reklamówce ujawniono ślady linii papilarnych, które zostały również przekazane służbom innych państw, w tym Stanów Zjednoczonych. Po ok. dwóch miesiącach FBI dokonało zatrzymania amerykańskiego adwokata- Brandona Mayfielda.

When emotions get better of us: the effect of contextual top-down processing on matching fingerprints, „Applied Cognitive Psychology" 2005, nr 19, s. 799-809, I. E. Dror, *Cognitive neuroscience in forensic science: understanding and utilizing human element,* „Philosophical Transactions B" 2015, nr 370 (1674), s. 1-7.

Doświadczony ekspert z zakresu daktyloskopii Terry Green odnosząc się do danych zawartych w systemie AFIS wytypował Brandona Mayfielda jako osobę, od której mają pochodzić zabezpieczone podczas oględzin miejsca zdarzenia ślady linii papilarnych. Powyższe ustalenia zostały również potwierdzone przez kolejnych dwóch amerykańskich ekspertów. Jak się okazało, zabezpieczone ślady linii papilarnych nie pochodziły od Mayfielda, a od Quhnane Daouda, który był algierskim nacjonalistą. Po zwolnieniu Brandona Mayfielda eksperci wycofali się z wcześniej dokonanych ustaleń[107]. Mając na względzie powyższe można postawić pytanie, jaki czynnik zadecydował o tym, że aż trzech biegłych wydało błędną opinię? Można przypuszczać, iż był to właśnie przykład, w którym, jeśli pierwszy ekspert dopuścił się błędu, dwóch kolejnych zasugerowało się poniekąd wcześniej wydaną opinią, a może na ocenę wpłynęły osobiste przekonania oraz uprzedzenia? Niemniej jednak niezależnie od rzeczywistego powodu takich wniosków ekspertów, powyższa sprawa dała początek, badaniom naukowym w zakresie wpływu na dokonywanie oceny przez eksperta czynników psychologicznych. Badania te były przeprowadzane głównie w odniesieniu do ekspertyz daktyloskopijnych, bowiem twierdzono, że w przypadku tego rodzaju ekspertyzy nie ma miejsca na subiektywizm biegłego. Następnie przedmiotem badań były również ekspertyzy z zakresu badań DNA, a także inne takie jak badania mechanoskopijne, balistyczne, traseologiczne, czy też badania z dokumentów[108].

Sprawa Mayfielda, któremu, rząd musiał wypłacić odszkodowanie, wpłynęła na dość szybką reakcję w przedmiocie pracy ekspertów. W 2009 r. został wydany raport przez amerykańską Narodową Akademię Nauk, w którym to wskazano, że wiele badań wykorzystywanych na cele procesu, poza badaniami DNA jest obarczona licznymi błędami. W wyżej wskazanym raporcie zalecano, aby poza prowadzeniem badań, które miały dotyczyć lepszego poznania błędu w konkretnych metodach, prowadzić również badania w zakresie wpływu czynników psychologicznych na opinie biegłych[109].

Amerykańscy naukowcy stworzyli program, mający na celu poprawę jakości sporządzania opinii przez ekspertów, który nosił nazwę „research culture". Według przedmiotowego programu, aby poprawić sposób sporządzania opinii, instytucje rządowe winny podjąć następujące działania;

[107] K. Leśniewski, *Comparative bullet-lead analysis, czyli słów kilka o problemie wyolbrzymiania znaczenia dowodów naukowych w procesie karnym z punktu widzenia kryminalistyki,* „Rynek, Społeczeństwo, Kultura" 2017, nr spec. 26, s. 144.
[108] B. Leśniak, M. Leśniak, *Subiektywność…dz. cyt.*, s. 290.
[109] Tamże, s. 292.

- przeznaczyć spore środki pieniężne na badania naukowe o charakterze interdyscyplinarnym w zakresie m.in. psychologii podejmowania decyzji;

- powołać centralną instytucję, która miałaby kierować współpracą pomiędzy naukowcami, prawnikami, praktykami, a także zarządzać funduszami, które w tym zakresie zostały przyznane;

- w ramach grup o charakterze mieszanym, które gromadziłyby prawników, ekspertów sądowych jak również naukowców, miałoby się szukać najlepszych praktyk, a na podstawie wyników prowadzonych badań naukowych jak również tych praktyk dokonywać modyfikacji już istniejących, bądź przygotowywać nowe standardy opiniowania [110]. Kolejny raport w zakresie opiniowania wydany w Stanach Zjednoczonych powstał we wrześniu 2016 roku[111].

Zdaniem autorki niniejszej pracy, zakładając, że jeśli nawet zdarzają się opinie, gdzie biegły w dość znacznym stopniu był stronniczy, kierował się swoimi przekonaniami, upodobaniami to ciężko byłoby znaleźć mechanizm, który polegałby na kontrolowaniu czynników psychologicznych wpływających na przeprowadzanie takiej ekspertyzy. Wydawać by się mogło, że jako jedyny sposób, jawi się w tym przypadku wykonywanie opinii „kontrolnej" przez innego niezależnego biegłego, co w polskim prawie wywołuje kontrowersje. Jednakże, jak widać na przykładzie sprawy Brandona Mayfielda, opinia wydana przez pierwszego eksperta została następnie potwierdzona przez dwóch kolejnych. Każda z nich zaś była błędna. Dlatego każda opinia podlega również ocenie dokonywanej przez sąd. Wiadomym jednak, jest, iż biorąc pod uwagę niekiedy dość specyficzny język biegłych, można mieć poważne wątpliwości czy sędzia dokonał prawidłowej oceny zastosowanej metodyki przeprowadzanych badań.

Przejść teraz należy, do drugiego pojęcia subiektywizmu, które bardziej oddaje charakter badań z zakresu kryminalistyki i wydawania opinii. Jak wskazuje J. Moszczyński podczas stosowania bardzo zaawansowanych metod aparaturowych, z różnych względów nie jest możliwe uzyskanie jednoznacznego wyniku i wówczas jest konieczna subiektywna interpretacja dokonywana przez eksperta. Subiektywne oceny w badaniach z zakresu kryminalistyki wymagają dużego doświadczenia, a także, rzetelnych analiz, ocen oraz odpowiedzialności biegłych[112].

[110] Tamże, s.292.
[111] Tamże, s.292.
[112] J. Moszczyński, *Subiektywizm…,* dz. cyt., s.11.

W teorii kryminalistyki jak również literaturze, która dotyczy wykorzystywania opinii biegłych prowadzone są rozważania dotyczące metodologii poszczególnych rodzajów ekspertyz. Nadto podejmuje się próby opracowywania oraz wprowadzania coraz to lepszych metod jak również technik badawczych, które pozwalałyby na wnioskowanie wiarygodne, opierające się na przesłankach obiektywnych, które można byłoby sklasyfikować oraz w powtarzalny sposób ocenić[113].

Jak już zostało wspomniane w pierwszym rozdziale pracy, subiektywna ocena dokonywana prze ekspertów ma miejsce na różnych etapach badań identyfikacyjnych, a mianowicie „na etapie definiowania cech, ich detekcji, podczas oceny wartości identyfikacyjnej poszczególnych cech bądź ich zespołów, przy ustalaniu stopnia zgodności cech oraz podczas formułowania wniosków”[114].

Cechy identyfikacyjne, które stanowią podstawę identyfikacji, można zdefiniować mniej lub bardziej kategorycznie. Im mniej precyzyjnie dane cechy zostały zidentyfikowane, tym biegły w trakcie ich interpretacji posiada większą swobodę. Jeżeli cechy zostały zidentyfikowane bardzo precyzyjnie, wówczas ekspert, wie, które cechy mogą, a nawet winny się pojawić w materiale badawczym. Ponadto ma wiedzę jakich cech musi szukać oraz na czym skupiać swoją uwagę[115].

J. Moszczyński wyróżnia trzy poziomy określoności cech: niski, średni, wysoki. Do poziomu wysokiego należy zakwalifikować: cechy, przedstawiające zbiory obiektów nierozróżnialnych, cechy, które są mierzone w skali interwałowej bądź ilorazowej[116]. Cechy charakteryzujące się wysokim poziomem określoności znajdują się przede wszystkim na podstawowym poziomie budowy danej materii, są to cechy, do których należą cząsteczki jak również atomy, tworzących konkretne pierwiastki oraz związki chemiczne[117]. Przykładem cech o wysokim stopniu określoności są także cechy identyfikacji genetycznej[118]. Cechy należące do poziomu o średniej określoności, tworzą zbiory podobnych, ale rozróżnialnych obiektów. W przypadku tych cech, nie jest możliwe tworzenie jednoznacznych katalogów. Przykładem takich cech są cechy identyfikacji daktyloskopijnej. Z kolei do cech należących do niskiego poziomu określoności można zakwalifikować: cechy, które są zaprezentowane w sposób opisowy bądź jako przykłady, cechy, które są mierzone w skali nominalnej lub

[113] T. Tomaszewski, J. Rzeszotarski, *Holistyczne…*, dz. cyt., s. 5.
[114] J. Moszczyński, *Przejście…*, dz. cyt., w: J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Paradygmaty…*, dz. cyt., s. 26.
[115] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s.42.
[116] Tamże.
[117] Tamże.
[118] Tamże, s 43.

porządkowej. Cechy z tego poziomu nie pozwalają na tworzenie katalogów, a co za tym idzie stosowania metod statystycznych, służących do określania ich wartości identyfikacyjnej. Można do nich zakwalifikować m.in. cechy pisma ręcznego, jak również mowy[119].

Kolejnym obszarem wpływającym na stopień subiektywizmu jest informacja, czy dana metoda identyfikacyjna obejmuje określenie roli jaką pełnią dane rodzaje cech identyfikacyjnych, jakie cechy w danym przypadku zostały wyodrębnione, czy były to cechy podstawowe, indywidualne czy grupowe[120].

Na poziom subiektywizmu w badaniach kryminalistycznych wpływ ma również fakt, na ile dane cechy są trwałe bądź nietrwałe. Wskazać bowiem należy, iż w niektórych rodzajach badań identyfikacyjnych nie jest możliwe usunięcie bądź zmodyfikowanie cech. Taka sytuacja ma miejsce np. w identyfikacji genetycznej. Możliwe zaś do zmodyfikowania są cechy np. identyfikacji traseologicznej. Ponadto bardzo duże obszary subiektywizmu, mają miejsce w przypadku identyfikacji, w której można celowo dokonywać modyfikacji cech. W tym miejscu można wskazać ekspertyzę z zakresu badań pisma ręcznego. Podsumowując, w zakresie, właściwości cech wskazać należy, że im mniejsza jest modyfikowalność, zmienność danych cech tym poziom subiektywizmu jest w przypadku konkretnej identyfikacji mniejszy[121].

Poziom subiektywizmu, jest również uzależniony od jakości materiału badawczego. Zauważyć trzeba, że materiał badawczy w przypadku identyfikacji odgrywa kluczową role, bowiem to od niego zależą, wnioski z przeprowadzonej następnie ekspertyzy. Jeżeli przykładowo ślady zabezpieczone na materiale badawczym, są mało czytelne, wówczas wpływa to w dużym stopniu na trafność dokonywania ocen nawet przez bardzo doświadczonych biegłych[122].

Jeśli biegły już dysponuje materiałem badawczym, następuje proces rozpoznawania cech identyfikacyjnych. W zależności od rodzajów identyfikacji, proces ten może bazować w mniejszym lub większym stopniu na zmysłach człowieka, w tym przypadku biegłego. W przypadku badań daktyloskopijnych, mimo funkcjonowania systemu AFIS (*Automated Fingerprint Identification System*) w dalszym ciągu końcowy wynik przeprowadzonej

[119] Tamże.
[120] Tamże, s. 45.
[121] Tamże, s. 44, zob. M. Santiago, *L'activité du chercheur entre objectivisme et subjectivisme: Un révélateur de la tension entre théorie et terrain*, „Méthodes Qualitatives" 2007, s. 201-223, P. H. Robinson, J. M. Darley, *Objectivist Versus Subjectivist Views of Criminality: A Study in the Role of Social Science in Criminal Law Theory*, „Oxford Journal of Legal Studies" 1998, t. 18, s. 409-447.
[122] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt, s. 48.

ekspertyzy jest weryfikowany przez biegłego[123]. Wyżej wskazany program jest niejako, jedynie pewnym ułatwieniem w pracy biegłego, ale nie zastępuje jego własnego wkładu w proces rozpoznawania cech identyfikacyjnych oraz formułowania ostatecznych wniosków. Badania o charakterze ilościowym w tym badania genetyczne oraz fizykochemiczne są badaniami, które są głównie badaniami aparaturowymi. Rola biegłego w przypadku tych badań sprowadza się przede wszystkim do przygotowania próbek, analizy wyników badań, osiąganych dzięki odpowiedniej aparaturze. Badania o takich charakterze są powtarzalne[124].

Wartość identyfikacyjna zależy, od tego jak często występują konkretne cech w śladach obiektów, które są identyfikowane, bądź też od przydatności wyżej wskazanych cech do identyfikacji danego obiektu. Powyższe może być określane, bądź to za pomocą obliczeń statystycznych lub oceniane przez eksperta w sposób subiektywny, bazując na posiadanym przez niego doświadczeniu.

Na końcu badań identyfikacyjnych biegły dokonuje oceny mając na uwadze wyniki analizy porównawczej czy konkretny ślad pochodzi oraz w jakim stopniu prawdopodobieństwa od konkretnego obiektu. Jeżeli dana ekspertyza dotyczy badań o charakterze ilościowym, wówczas pomocne są metody statystyczne, zaś w przypadku badań jakościowych decydujące znaczenie ma tu wiedza biegłego.

1.3. Etapy badań identyfikacyjnych

Zanim ekspert sporządzi opinię przeprowadza szereg czynności składających się na przeprowadzaną ekspertyzę. Ich zakres może różnić się w zależności od rodzaju badań identyfikacyjnych. Etapy prowadzonych badań śladów, które występują w postaci obrazów mogą być następujące:

1) przeprowadzanie wstępnej analizy śladów pod względem użyteczności do dokonania identyfikacji;

2) wyodrębnienie cech identyfikacyjnych;

3) pobranie niezbędnego materiału porównawczego;

4) przeprowadzenie porównania cech posiadanych przez ślad identyfikacyjny ze śladem należącym do materiału porównawczego;

5) dokonanie ustalenia zgodności bądź jej braku cech identyfikacyjnych;

[123] Tamże, s. 46.
[124] Tamże.

6) przeprowadzenie ewentualnych badań weryfikacyjnych[125].

1.3.1. Wstępna analiza materiału dowodowego i porównawczego

Na wstępie niniejszych rozważań należałoby przybliżyć pojęcie materiału dowodowego oraz porównawczego.

Jak się wskazuje w literaturze materiał dowodowy mogą stanowić zarówno ślady (np. obuwia, linii papilarnych, ale również inne obiekty, które śladami nie są (np. nóż), a zostały zabezpieczone w trakcie czynności procesowych. Ponadto należy podkreślić, iż ten rodzaj materiału występuje zawsze. Materiał porównawczy może zaś występować w postaci śladów jak również rzeczy. Materiał w postaci śladów może być pozyskany przez osobę do tego uprawnioną. Jednym ze sposobów uzyskania tego materiału jest jego pobranie od określonej osoby. Odmienny sposób stanowi również, wykonanie materiału porównawczego przez osobę do tego uprawnioną. Kolejny ze sposobów pozyskania materiału porównawczego mającego postać śladów jest związany z udziałem uprawnionej osoby w danej czynności procesowej (np. zebrane w trakcie przeszukania mieszkania podejrzanego próbki włókien, jeśli nie znaleziono należącego do niego swetra)[126].

Jak już zostało wcześniej wspomniane w niniejszej pracy możliwość wydania opinii przez biegłego, niekiedy również stopień jej kategoryczności, zależy od zgromadzonego w sprawie materiału badawczego. Zatem niezwykle istotne jest nie tylko dostarczenie biegłemu niezbędnego do przeprowadzenia ekspertyzy materiału dowodowego, ale również kluczowa na tym etapie jest umiejętna komunikacja pomiędzy biegłym, a decydentem procesowym. Jak wskazuje T. Widła niekiedy ten etap badań może stać się polem konfliktu między organem, a przeprowadzającym ekspertyzę biegłym. Niekiedy niekompletność czy niepełność materiału dowodowego może uniemożliwiać biegłemu przeprowadzenie dalszych badań. W takiej sytuacji ekspert winien zwrócić się do decydenta procesowego o dokonanie stosownego uzupełnienia materiału. Zdarza się, że decydenci procesowi, w szczególności w sprawach cywilnych bagatelizują ten problem, uznając prośbę biegłego jako zbędne przedłużanie postępowania[127]. W sprawach karnych można domniemywać, iż powyżej opisana sytuacja ma miejsce rzadziej, bowiem dowód z opinii biegłego w dużej mierze może

[125] J. Moszczyński, *Subiektywizm…,* dz. cyt., s. 33.
[126] J. Jerzewska, *Od oględzin do opinii biegłego. Poradnik dla prowadzących postępowanie karne*, Warszawa 2010, s. 28.
[127] T. Widła, *Metodyka ekspertyzy*, w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2017, s. 34.

potwierdzić czy też zaprzeczyć sprawstwu danej osoby. Wobec czego organ prowadzący postępowanie przykłada dużą wagę do wydanej przez biegłego opinii. Jeśli nie ma możliwości otrzymania materiału porównawczego, którego jakość jest na zadawalającym poziomie wówczas, należy tę informację umieścić w sporządzonym sprawozdaniu z przeprowadzonych badań, ponadto wskazać wynikające z tego faktu konsekwencje[128].

Wiadomym jest, iż to na organie prowadzącym postępowanie spoczywa obowiązek pozyskania jak również dostarczenia materiału dowodowego biegłemu. Nadto winien on dołożyć wszelkich starań, aby materiał ten był w stanie niezdeformowanym i kompletnym. Ponadto podkreślić należy, że niezwykle istotna jest również forma w jakiej dany materiał jest biegłemu przekazywany. Każdy przedmiot jaki jest przez decydenta procesowego dostarczany biegłemu winien być w odpowiedni sposób opisany oraz udokumentowany w protokołach oględzin, zatrzymania rzeczy czy przeszukania jak również sfotografowany[129].

Do przeprowadzenia ekspertyzy niezbędnym oprócz materiału dowodowego jest również materiał porównawczy. Jednakże procedura jego pozyskiwania jest odmienna w zależności od rodzaju identyfikacji. W niektórych przypadkach materiał porównawczy jest również dostarczany przez decydenta procesowego, a niekiedy stanowią go informacje zgromadzone w bazach danych, którymi dysponują sami biegli[130].

Jeśli ekspert ma do czynienia ze śladami, które mają formę obrazów wówczas materiał porównawczy stanowią zwykle odbitki bądź odciski porównawcze od osób albo przedmiotów które mogły pozostawić ślady dowodowe.

Z kolei w badaniach genetycznych materiałem porównawczym jest np. krew czy wymaz. W badaniach fizykochemicznych wyżej wskazanym materiałem są informacje znajdujące się w skomputeryzowanej bazie danych. Natomiast w przypadku badań pisma, są to wzory pisma jak również podpisy[131].

Zatem w pierwszej kolejności biegły otrzymując materiał dowodowy dokonuje stosownej jego analizy, celem ustalenia, czy badany ślad posiada cechy umożliwiające jego identyfikację. Ponadto również, dokonuje rozeznania jaka aparatura jest mu niezbędna celem poznania cech danego śladu[132]. Jeśli wymaga tego charakter badań jakie ma przeprowadzić biegły, np. w przypadku badań pisma wówczas należy dostarczyć mu również materiał

[128] J. Moszczyński, *Subiektywizm…,* dz. cyt., s. 68.
[129] T. Widła, *Metodyka…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s.32.
[130] Tamże, s. 33.
[131] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 32.
[132] T. Widła, *Metodyka…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 32.

porównawczy. Jeżeli biegły dysponuje już materiałem porównawczym wówczas dokonuje także jego analizy. Jak podnosi T. Widła polega ona na tym, że ekspert porównuje jego ilość oraz jakość z wymaganiami określonymi przez określone metodyki dyscyplin opiniodawczych. W przypadku, gdy biegły stwierdził, że dany rodzaj materiału badawczego nie spełnia określonych wymagań wówczas winien zwrócić się do zlecającego mu opinię organu celem uzupełnienia wyżej wskazanego materiału, bądź stworzenie mu takich warunków, aby sam mógł ten materiał pobrać[133].

Warto również mając na względzie powyższe rozważania zwrócić uwagę na wybór metody badawczej, który na tym etapie się dokonuje[134]. W wyborze odpowiedniej metody biegły ma autonomię, jednakże niekiedy organ może zwrócić się do niego o zastosowanie określonej metody[135]. Niemniej jednak zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie podkreśla się, iż w tej materii winni decydować biegli, albowiem wpływanie przez decydenta procesowego na metodykę prowadzenia badań przez biegłego, może doprowadzić do negatywnych skutków. Mimo, iż wybór metody badań przez biegłego nie odbywa się na zasadzie dowolność to jednak sugestie w tej materii organu prowadzącego postępowanie nie są dla biegłych wiążące, jednakże winni oni swoje stanowisko uzasadnić, jeśli się do nich nie przychylą[136]. Warto w tym miejscu również przytoczyć jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego z, z którego wynika, iż praca biegłych pozostaje, co prawda pod kontrolą organu, który ich powołał, jednakże wybór metodyki prowadzonych badań należy do ekspertów. Jak orzekł Sąd Najwyższy „potrzeba przeprowadzenia stosownych badań i ich zakresu -choć pozostaje pod kontrolą organu procesowego kierującego badaniem biegłych -należy do wiadomości specjalnych”[137].

W praktyce zwykle jest, tak, iż wybór metody przez biegłego jest determinowany z jednej strony przez pytania formułowane przez organ procesowy w postanowieniu, z drugiej w ocenie autorki pracy w sposób decydujący przez charakter materiału, który ma zostać poddany badaniom. Niemniej jednak w literaturze przedmiotu wyróżnia się pewne wskazania jakie ekspert powinien mieć na względzie dokonując wyżej wskazanego wyboru, a są nimi:

1) trafność danej metody – której miernikiem jest częstość występowania identyfikacji udanych, które miały miejsce w porównywalnych warunkach;

---

[133] Tamże, s. 34.
[134] G. Kopczyński, *Konfrontacja biegłych w polskim procesie karnym*, Warszawa 2008, s. 71.
[135] Tamże.
[136] J. Wójcikiewicz, *Autonomia biegłego w zakresie wyboru metod badawczych oraz dopuszczalność tzw. metaopinii. Glosa do postanowienia s. apel. z dnia 21 czerwca 2012 r., II AKz 386/12*, LEX (dostęp: 8.08.2020).
[137] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1982 r., sygn. akt II KR 82/82, Legalis nr 23139, zob. J. Wójcikiewicz, *Autonomia…*, dz. cyt., LEX.

2) niezawodność danej metody – której miernikiem jest dokładność, dokonywanych ustaleń;

3) ponoszenie jedynie kosztów koniecznych - polega na tym, że jeśli jest to możliwe i nie wpłynie to na jakość prowadzonych badań, biegły winien wybrać metodę, która jest tańsza;

4) powszechność danej metody - jeśli biegły stoi w obliczu wyboru jednej z kilku metod wówczas winien wybrać tą, która jest bardziej znana organowi procesowemu, dzięki czemu ułatwi to następnie dokonywanie oceny organowi procesowemu[138].

Następnie, po tak dokonanej analizie wstępnej otrzymanego materiału jak również rozważeniu jak metoda badawcza będzie odpowiednia w przypadku danej ekspertyzy biegły może przejść do przeprowadzania właściwych badań.

1.3.2. Analiza porównawcza cech identyfikacyjnych i ocena ich wartości identyfikacyjnej

Istota badań prowadzonych przez biegłego niezależnie od przeprowadzanej identyfikacji w dużej mierze opiera się na analizie porównawczej cech jakie posiada badany ślad z cechami, którymi odznacza się materiał porównawczy. Z jednej strony powyższe stwierdzenie jest truizmem niemniej jednak przechodząc do analizy poszczególnych rodzajów identyfikacji, można zauważyć, iż wyżej wskazana czynność biegłego nie należy do łatwych zwłaszcza w skomplikowanych ekspertyzach, które wymagają wiedzy i dużego doświadczenia. Dokonywanie porównywania cech jak również przypisywanie im czy też ich zespołom określonej wartości identyfikacyjnej jest różne w zależności od metody identyfikacji. Jeżeli chodzi o zaufanie do określonych identyfikacji prym wiodą badania DNA, co niejednokrotnie będzie jeszcze w niniejszej pracy podkreślane. Badania DNA stanowią wzór dla innych rodzajów identyfikacji kryminalistycznych[139]. Można zadać pytanie na czym polega ich wyjątkowość? Oczywiście wynika to ze znajdujących się na wysokim poziomie naukowych podstaw, na których opiera się metodyka prowadzenia badań genetycznych. Wyżej wskazane badania dają możliwość bardzo dokładnego wskazania jakie jest prawdopodobieństwo, pewności otrzymanych z prowadzonych badań wyników. Podobny rezultat badań ma miejsce również w identyfikacji fizykochemicznej. Wynik badań

[138] T. Widła, *Metodyka…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 34-35.
[139] J. Moszczyński, *Opiniowanie w kryminalistyce – wybrane zagadnienia*, w: M. Szwejkowska (red.), *Studia Prawnoustrojowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bronisławowi Młodziejowskiemu*, Olsztyn 2016, nr 31, s. 153.

porównawczych DNA można przedstawić za pomocą ilorazu wiarygodności[140]. Ponadto cechy identyfikacji genetycznej, które nazywane są allelami odznaczają się niezmiennością a także brakiem możliwości ich fałszowania [141]. Badania genetyczne, są również takim rodzajem identyfikacji w których cechy identyfikacyjne są skatalogowane, co ma niezwykle ważne znaczenie w badaniach porównawczych cech i wpływa na poziom trudności przeprowadzanych badań. Ze sklasyfikowaniem cech można spotkać się także w identyfikacji daktyloskopijnej. W przypadku tych badań dokonano także obliczeń jak często określone rodzaje cech występują. Powyższe sprzyja pracy eksperta bowiem już na wstępie wie jakich cech podczas prowadzonych badań ma szukać[142]. Warto również wspomnieć, iż w badaniach linii papilarnych, cechy podobnie jak w przypadku badań DNA odznaczają się niezmiennością.

Jednakże są również takie rodzaje identyfikacji, w których cechy ulegają zmianom i deformacjom. Jako przykład można tutaj przedstawić badania pisma ręcznego. Pismo ręczne jest tylko z pozoru względnie stabilne. W gruncie rzeczy może ulegać deformacjom, jak również można dokonywać jego świadomej zmiany oraz podrobienia, co zdecydowanie utrudnia badania porównawcze cech przeprowadzane przez eksperta. Biegły wówczas musi podczas tych badań ustalić, czy występujące różnice w cechach jakie posiada materiał dowodowy i porównawczy wynikają z faktu, iż dany ślad pochodzi od różnych osób, czy jest to wynik celowej bądź naturalnej modyfikacji[143].

Oczywistym jest, iż im dane cechy są dokładniej określone jak również zdefiniowane, tym łatwiejszy jest proces dokonywania porównania cech śladów materiału dowodowego i porównawczego. Najbardziej jednoznacznie skatalogowane są cechy identyfikacji genetycznej, co oczywiście wpływa na przeprowadzane badania porównawcze cech jak i ostateczny wynik badań[144].

Najtrudniejsze są badania pismoznawcze, bowiem poza tym, że cechy ulegają zmianom oraz deformacjom, to również w przypadku tego rodzaju identyfikacji nie ma określonych zasad wskazujących jakich cech pisma ekspert ma szukać dokonując badań

[140] Tamże.
[141] Tamże, s. 155.
[142] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 69.
[143] J. Moszczyński, *Opiniowanie…,* dz. cyt., *w*: M. Szwejkowska (red.), *Studia…,* dz. cyt., s.156.
[144] Tamże, s. 155, zob. E. Zimmermann , J. J. Brau , A. Conigliaro, Y. Schuliar, *Imageries numériques tridimensionnelles: développement et intérêt criminalistique en odontologie médico-légale*, ,,La Revue de Médecine Légale'' 2013, t. 4, s. 161-170, B. Ludes, *L'amplification génique: une révolution en médecine légale et en criminalistique*, ,,Bulletin de l'Académie Nationale de Médecine'' 2021, t. 205, s. 396-401.

porównawczych oraz jaka musi być ich ilość minimalna, aby zidentyfikowanie wykonawcy było możliwe. Brak określonego katalogu cech nie ułatwia badań porównawczych[145]. Jednakże wątpliwym jest czy stworzenie takiego katalogu byłoby możliwe mając na względzie charakter i specyfikę tego rodzaju identyfikacji. Niemniej jednak dzięki współpracy pomiędzy Polskim Towarzystwem Kryminalistycznym, a Uniwersytetem Warszawskim powstały programy komputerowe takie jak m.in. KINEGRAF, GRAFOTYP, dzięki, którym możliwe stało się w pewnym stopniu usprawnienia badań porównawczych. Niemniej jednak podkreślić trzeba, iż mimo wielu zalet wyżej wskazanych programów, to żaden z nich nie zastąpi tradycyjnej analizy wykonywanej przez biegłego[146].

Badania porównawcze stanowią podstawę do wydania opinii, a także decydują o ostatecznym kształcie opinii. Niejednokrotnie to właśnie od ilości, ale też od odpowiedniej jakości materiału porównawczego zależy, ostateczny kształt opinii. O ważkości materiału porównawczego mówi się przede wszystkim w przypadku badań pisma ręcznego[147]. Na powyższe zwraca uwagę J. Moszczyński, który podkreśla, że mają miejsce przypadki, w których ilość materiału porównawczego może sprawić, iż opinia biegłego może ulec nawet całkowitej zmianie[148].

W przedmiocie niniejszych rozważań warto również zwrócić uwagę na zagadnienie odnoszące się do wspomnianej wcześniej wartości identyfikacyjnej cech. Można zadać sobie pytanie, czy i w jaki sposób ona wpływa na badania porównawcze. Otóż na wstępie należałoby wskazać pewną zależność jaka zachodzi między wartością identyfikacyjną cech, a częstością występowania określonej cechy. Im rzadziej dana cecha w populacji występuje tym większa jest jej wartość identyfikacyjna[149]. Wiedza w przedmiocie częstości występowania określonej liczby cech jest niezbędna, jeśli występuje większa liczba cech i konieczne jest zbadanie związków zachodzących pomiędzy tymi cechami.[150] Z pewnością, jeżeli w danym rodzaju identyfikacji poza wspomnianym skatalogowaniem cech zostało obliczone jak często określone cechy mogą występować, wówczas w dużym stopniu

[145] J. Moszczyński, *Opiniowanie…,* dz. cyt., *w*: M. Szwejkowska (red.), *Studia…,* dz. cyt., s. 156.
[146] Tamże, s. 156-157.
[147] Zob. Z. Kegel, *Zależność poprawności opinii z ekspertyzy pismoznawczej od materiału porównawczego*, w: Z. Kegel (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. II, Wrocław 2002, s. 937, D. M. Risinger , M. J. Saks, *Science and nonscience in the courts: Daubert meets handwriting identification expertise*, „Iowa Law Review" 1996, t. 82, s. 21-74, L. R. Waggoner, *Handwriting Evidence for the Investigator*, „FBI Law Enforcement Bulletin" 1984, t. 53, s. 20-25.
[148] J. Moszczyński, *Opiniowanie…,* dz. cyt., *w*: M. Szwejkowska (red.), *Studia…,* dz. cyt., s. 156.
[149] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt. s. 69.
[150] G. Kędzierska, *Identyfikacja kryminalistyczna*, w: G. Kędzierska (red.), W. Kędzierski (red.), *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki*, Szczytno 2011, s. 55.

ogranicza to subiektywizm w dokonywanej przez eksperta ocenie[151]. Niemniej jednak wiadomym jest, o czym była mowa powyżej, że nie wszystkie rodzaje identyfikacji kryminalistycznych posiadają bazy danych cech, co wiąże się z tym, iż wartość identyfikacyjna cech bądź ich zespołu jest określana przez biegłego w oparciu o jego doświadczenie[152]. Wówczas w takim przypadku poziom subiektywizmu przy dokonywaniu stosownych ocen jest wyższy.

Standardy identyfikacyjne w poszczególnych rodzajach ekspertyz kryminalistycznych w sposób bardziej szczegółowy zostaną opisane w dalszej części pracy, niemniej jednak w rozważaniach niniejszego rozdziału należałoby zwrócić uwagę na pewne fundamentalne kwestie odnośnie wartości identyfikacyjnej w poszczególnych ich rodzajach.

Ustalanie wartości identyfikacyjnej i poziom trudności w tego dokonywaniu wynika nie tylko z rodzaju określonego rodzaju identyfikacji, ale również wypływa z konkretnego standardu, który w danej ekspertyzie został przyjęty. W przypadku badań daktyloskopijnych, jeśli ekspert bazuje na standardzie numerycznym wówczas subiektywizm w dokonywaniu oceny wartości identyfikacyjnej określonych cech czy też zespołu tych cech w zasadzie nie ma miejsca, bowiem standard ten zakłada jaki ma być minimalny próg wystąpienia określonych minucji. Powyższe sprawia, że podejście do wartości identyfikacyjnej cech jest traktowane w sposób bardzo uproszczony. Z kolei inaczej sytuacja przedstawia się w standardzie holistycznym, w tym przypadku ocena biegłego odznacza się dużą elastycznością. W takiej sytuacji to ekspert sam decyduje czy informacje, które zawiera określony ślad są wystarczające do tego, aby stwierdzić, że dany ślad pochodzi od określonej osoby, wobec czego też poziom subiektywizmu jest wyższy[153].

Najmniejsza trudność w określaniu wartości identyfikacyjnej cech jest w przypadku badań DNA, bowiem istota powyższych badań opiera się na obliczeniach statystycznych, co prawda można wyróżnić w tym zakresie podejście mniej lub bardziej subiektywne to jednak generalnie w tego rodzaju badaniach dużą rolę odgrywają obliczenia matematyczne, nie zaś subiektywne odczucie eksperta.

Jak zostało wcześniej wspomniane największą trudność w ustalaniu wartości identyfikacyjnej ekspert ma w przypadku badań pismoznawczych. W tego rodzaju identyfikacji nie jest możliwe dokonanie zdefiniowania cech w sposób jednoznaczny, a co za tym idzie niemożliwym jest określenie wartości identyfikacyjnej w oparciu o obliczenia

[151] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt. s. 69.
[152] Tamże, s. 47.
[153] Tamże, s. 71-72.

statystyczne. Zgodzić się należy w tym miejscu z J. Moszczyńskim, iż z uwagi na brak określonego katalogu cech nie jest możliwe określenie wartości identyfikacyjnej cech poprzez obliczenia matematyczne. Zatem niewykonalnym jest w przypadku badań pisma ręcznego, ustalenie *a priori* określonego kryterium, który decydowałby o identyfikacji wykonawcy[154].

1.3.3. Wnioskowanie i sporządzanie opinii

Końcowym etapem prowadzonych badań jest analiza otrzymanych wyników oraz wnioskowanie. Powyższe wieńczy opinia.

Jak podnosi T. Widła rozumowanie biegłego to inaczej „wyjaśnianie (tłumaczenie) a więc poszukiwanie racji dla znanych następstw"[155]. Jednakże, co podkreśla wyżej wskazany autor rozumowanie może być zawodne[156], bowiem żadna z metod identyfikacji, choćby bazowała na solidnych podstawach naukowych nie jest niezawodna. Podobnie jest z osobą biegłego, choćby był to najbardziej doświadczony ekspert w swojej dziedzinie, zawsze istnieje ryzyko popełnienia błędu. Oczywiście każdy wykonujący opinię winien w swojej pracy kierować się przede wszystkim starannością i dokładnością, ale to organ prowadzący postępowanie jest odpowiedzialny za dokonaną ocenę sporządzonej przez eksperta opinii[157].

Przebieg interpretacji otrzymanych wyników również zależy od danego rodzaju identyfikacji. Wypracowane przez niektóre rodzaje ekspertyz standardy stanowią swoistego rodzaju wytyczne jakimi musi kierować się biegły podczas formułowania wniosków. Po raz kolejny w przedmiotowej pracy należy podkreślić, że jeśli dany rodzaj identyfikacji odznacza się skatalogowaniem cech wówczas biegły kieruje się określonymi metodykami (ma to miejsce np. w daktyloskopii), natomiast jeśli cechy danej identyfikacji nie są skatalogowane wówczas biegły przy dokonywaniu interpretacji bazuje przede wszystkim na posiadanym doświadczeniu, literaturze przedmiotu itd[158].

Jak zostało już wspomniane badania biegłego wieńczy opinia. Można powiedzieć, że stanowi ona pewną informację, jaką ekspert przekazuje powołującemu go organowi, o przeprowadzanych badaniach jak również wynikających z nich wnioskach[159]. Wiadomym jest, iż opinia może być pisemna bądź ustna. Decyzję w tym zakresie podejmuje organ

[154] Tamże, s. 135.
[155] T. Widła, *Metodyka…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 36.
[156] Tamże.
[157] Zob. Tamże.
[158] Zob. Tamże.
[159] M. Goc, *Ekspertyza kryminalistyczna*, w: M. Goc, E. Gruza, J. Moszczyński, *Kryminalistyka czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020, LEX (dostęp: 24.07.2021).

powołujący biegłego. Zwykle sporządzana jest opinia pisemna[160]. Niemniej jednak każda z wyżej wskazanych form ma swoje zalety jak i wady. Podkreślić należy, że obie z nich są tak samo ważne i mogą być dopuszczalne zarówno w postępowaniu sądowym jak i w postępowaniu przygotowawczym. Forma opinii jest wskazywana przez decydenta procesowego w postanowieniu o powołaniu biegłego, co jest dla biegłego wiążące[161]. Organ podejmując decyzję o tym, czy będzie to opinia pisemna czy ustna winien brać pod uwagę przedmiot opiniowania jak również charakter danej sprawy[162]. Decydent procesowy jest obowiązany rozważyć, jaki rodzaj opinii w danym przypadku przyczyni się do szybszego rozpoznania danej sprawy. Jednakże należy mieć oczywiście na względzie, aby szybkość w procedowaniu nie przysłoniła rzetelnego rozpoznania sprawy. W piśmiennictwie podkreśla się, że jeśli opinia przyjmuje formę pisemną wówczas decydent procesowy w zdecydowanie prostszy sposób może dokonać stosownej oceny zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym. Z drugiej strony opinia ustna wpływa na szybkość postępowania. Jednakże jak zostało wspomniane powyżej, w każdym przypadku decydent procesowy musi dokonać pewnego wyważania, jaka forma opinii będzie najbardziej odpowiednia w konkretnym przypadku[163].

Niemniej jednak warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kwestię ewentualnego przesłuchania biegłego na rozprawie, jeśli uprzednio wydał on opinię pisemną, co niejednokrotnie w postępowaniu karnym ma miejsce, czego dowodem są również przeprowadzano przez autorkę niniejszej pracy badania aktowe. W wielu sprawach poza opinią pisemną, była również opinia uzupełniająca ustna. Każda opinia bez względu na formę ma taką samą doniosłość dowodową dla procesu. Mimo, iż ustawodawca jak i doktryna bez względu na formę opinii przyznaje im taką samą wartość dowodową, to oczywiście należy zgodzić się z twierdzeniem, iż zwykle bardziej klarowna i przejrzysta jest opinia pisemna, tym samym niekiedy może uzyskać większą aprobatę organu prowadzącego postępowanie. Zauważyć bowiem trzeba co zostało już wspomniane, iż opinia w formie pisemnej stwarza organowi prowadzącemu postępowanie większe możliwości przeprowadzenia kontroli merytorycznej jaki i formalnej[164]. Oczywistym jest, iż to organ decyduje o tym jaka ma być forma danej opinii nie zaś strona postępowania, co również jest podkreślane

[160] T. Widła, *Metodyka…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 37.
[161] D. Gruszecka, *Art. 200 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis (dostęp: 24.07.2021).
[162] Tamże.
[163] Tamże.
[164] D. Gruszecka, *Art. 200 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 29.07.2021 r.).

w obowiązującym orzecznictwie[165]. Niemniej jednak, na co wskazuje w wyroku z dnia 31 marca 2006 r. sygn. akt III KK 241/05 Sąd Najwyższy, to, mimo, że o formie opinii decyduje, organ prowadzący postępowanie to jednak decyzja o tym jest nie tylko istotna dla biegłego i tego organu, ale również dla stron postępowania. Jeśli natomiast sąd nie uwzględniłby wniosku strony, w przedmiocie przesłuchania biegłego podczas rozprawy, co pozbawia możliwości zadania pytań biegłemu przez oskarżonego bądź jego obrońcę, wówczas może mieć miejsce rażące naruszenie prawa do obrony, które wynika z treści art. 6 k.p.k. Powyższe pozostaje również w sprzeczności z obowiązującą w postępowaniu karnym zasadą kontradyktoryjności[166]. Z kolei w wyroku z dnia 10 października 1983 r. sygn. akt I KR 120/83 Sądu Najwyższy w kwestii przesłuchania biegłego na rozprawie poszedł jeszcze dalej i podkreślił, że jeśli przeprowadzenie określonego dowodu w danej sprawie ma istotne znaczenie podczas dokonywania oceny winy oskarżonego bądź jej stopnia wówczas w takim przypadku nie wolno odstępować od obowiązującej zasady bezpośredniości, również w sytuacji, kiedy strony postępowania zgadzają się z takim rozwiązaniem sądu[167].

Mając na uwadze, przede wszystkim linię orzeczniczą Sądu Najwyższego zgodzić się należy, iż oczywiście organ prowadzący postępowanie nie jest obowiązany do uwzględniania wszystkich wniosków składanych przez strony postępowania, niemniej jednak w sytuacji nieuwzględnienia ewentualnych wniosków stron co do przesłuchania danego biegłego na rozprawie winien kierować się dużą rozwagą, bowiem w przypadku braku przychylności co do wyżej wskazanych wniosków stwarza ryzyko wniesienia przez oskarżonego albo jego obrońcę zarzutów w postaci rażącego naruszenia prawa do obrony.

W tym miejscu pracy należałoby przejść do poszczególnych elementów opinii, sposobu formułowania wniosków jak również poszczególnych części składowych opinii.

Na przestrzeni lat regulacje zawarte w kodeksie postępowania karnego, w różny sposób traktowały o opinii oraz o jej poszczególnych elementach składowych. Zgodnie z treścią art. 131 kodeksu postępowania karnego z roku 1928 biegły był obowiązany do złożenia sprawozdania, które zawierało jego spostrzeżenia jak również opinię, która na wyżej wskazanych spostrzeżeniach się opierała [168]. Jak wskazuje S. Kalinowski opinia zatem

[165] Zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 43/15, Legalis nr 1241787
[166] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., sygn. akt III KK 241/05, LEX nr 186751.
[167] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1983 r., sygn. akt I KR 120/83, LEX nr 22757, zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 marca 2004 r., sygn. akt II AKa 404/03, LEX nr 138569.
[168] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. - *Kodeks postępowania karnego* (t. j. Dz. U. 1928 nr 33 poz. 313), art. 131.

stanowiła część elaboratu danego biegłego[169]. Z kolei kodeks postępowania karnego z roku 1969 w myśl art. 181§2 wskazywał, że opinia winna zawierać „sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski”[170]. W obecnie obowiązującym kodeksie postępowania karnego w treści art. 200 pkt 5, podobnie jak w kodeksie postępowania karnego z roku 1969 ustawodawca również wskazuje, iż opinia składa się ze sprawozdania z dokonanych przez niego czynności oraz spostrzeżeń a także z wniosków, które się na nich opierają [171] . Ponadto obecny art. 200 k.p.k., odnoszący się do opinii biegłego, jest zdecydowanie bardziej rozbudowany niż obowiązujący w 1969 art. 181 k.p.k. Ustawodawca poza wyżej wskazanym elementami wymienia również inne części składowe opinii o charakterze formalnym. Jak widać uregulowania co do opinii w poszczególnych latach różnią się między sobą.

Pierwsza część opinii jest określana mianem części wstępnej, druga sprawozdawczej, zaś trzecia wnioskowej inaczej opiniującej[172].

Można powiedzieć, iż części wstępna zawiera dane o charakterze formalnym w postaci wskazania:

-danych biegłego, informacji odnośnie posiadanej przez niego specjalizacji oraz stanowiska zawodowego;

-danych personalnych osób, które także uczestniczyły w przeprowadzaniu danej ekspertyzy, jak również innych istotnych danych dotyczących tych osób;

-jeśli opinia została sporządzona przez instytucję należy również wskazać jej pełną nazwę oraz siedzibę;

- wskazanie czasu, kiedy dane badania zostały przeprowadzone jak również daty, kiedy opinia została wydana[173].

Ponadto mimo, iż ustawodawca nie wskazuje tego wprost w treści art. 200 kodeksu postępowania karnego, to w doktrynie podnosi się, iż część wstępna opinii winna także zawierać przedstawienie organu prowadzącego postępowanie, który zlecił przeprowadzenie danej ekspertyzy oraz dane dokumentacyjne takie jak podanie sygnatury sprawy. Część inicjalną winno wieńczyć zacytowanie pytań, które postawił organ prowadzący

[169] S. Kalinowski, *Biegły i jego opinia*, Warszawa 1994, s. 202.
[170] Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. -*Kodeks postępowania karnego* (t.j. Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96), art. 181 §2.
[171] Kodeks postępowania karnego, art. 200 pkt 5.
[172] M. Goc, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Goc, E. Gruza, J. Moszczyński, *Kryminalistyka…*, dz. cyt, LEX (dostęp: 29.07.2021 r.).
[173] Kodeks postępowania karnego, art. 200.

postępowanie[174].

Z kolei inni przedstawiciele doktryny wyróżniają dwie części opinii, pierwsza z nich określana jest mianem identyfikacyjnej, zawierającej wszystkie elementy określone w treści art. 200 §2 pkt 1-3, 6 k.p.k., natomiast druga jest sprawozdawcza i swoim zakresem obejmuje elementy wskazane w treści art. 200 §2 pkt 4-5 k.p.k.[175].

Kodeks postępowania karnego, nie określa w dokładny sposób jak winna wyglądać część sprawozdawcza opinii. Ustawodawca w sposób bardzo ogólny w treści art. 200 §2 pkt 5 k.p.k. wskazuje, iż ma to być sprawozdanie z czynności, które zostały przeprowadzone, jak również ze spostrzeżeń oraz wnioski które się na nich opierają[176]. Zatem w tym zakresie biegli nie są ograniczeni sztywnymi wytycznymi, które określałyby sposób redakcji tej części opinii. Niemniej jednak w przedmiocie tego zagadnienia pojawiają się pewne zalecenia formułowane przez sądy. Zgodnie z aktualnym orzecznictwem nie jest wystarczające, aby biegli zaprezentowali, tylko i wyłącznie finalną konkluzję. Konieczne jest również przedstawienie drogi, dzięki której możliwe stało się udzielenie odpowiedzi na zadane przez organ prowadzący postępowanie pytania. Opinia powinna swoim zakresem przede wszystkim obejmować opis metod oraz sposób w jaki dane badania zostały przeprowadzone, a także zawierać zaprezentowanie wszystkich argumentów, które bazują na stwierdzonych okolicznościach, a powiązanych z faktami, badanymi przez biegłego[177]. Powyższe stanowisko jest jak najbardziej zrozumiałe, albowiem, im w dokładniejszy sposób biegły dokona zaprezentowania wyżej wskazanych informacji tym łatwiej będzie decydentowi procesowemu dokonać stosownej kontroli.

Z kolei część wnioskowa opinii jest swoistym podsumowaniem wyników przeprowadzonych badań. Z punktu widzenia decydenta procesowego jest to z pewnością najistotniejsza część opinii, bowiem w zależności od wyniku badań opinia z reguły albo stanowi potwierdzenie tego, iż oskarżony dopuścił się danego czynu, bądź wyklucza jego sprawstwo. Pokreślić oczywiście należy, iż w zależności od rodzaju identyfikacji biegły we

[174] T. Widła, *Metodyka…*, dz.cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 41.
[175] A. Gaberle, *Dowody…*, dz. cyt., s .182, zob. D. Gruszecka, *Art. 200 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., *Legalis* (dostęp: 9.02.2021).
[176] M. Goc, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Goc, E. Gruza, J. Moszczyński, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 29.07.2021 r.).
[177] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1973 r., sygn. akt III KR 187/73, LEX nr 18696, zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1998 r., sygn. akt II KKN 225/96, LEX nr 35568, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 12 lutego 1998 r., sygn. akt II AKa 9/98, LEX nr 34022, D. Gruszecka, *Art. 200 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 24.07.2021), M. Kurowski, *Art. 200 KPK*, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX 2021 (dostęp: 24.07.2021), R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Art. 200 KPK*, w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, LEX (dostęp: 24.07.2021).

wnioskach może posługiwać się różnymi sformułowaniami, przykładowo w badaniach daktyloskopijnych wnioski mogą mieć brzmienie „ślad pochodzi od…" bądź „ślad nie pochodzi od…" nie ma w przypadku tego rodzaju ekspertyzy opinii prawdopodobnych zatem nie jest dopuszczalne sformułowanie „ślad najprawdopodobniej pochodzi od…"[178]. Nieco odmiennie sytuacja się przedstawia w przypadku opinii pismoznawczej, gdzie możliwe jest również wydanie opinii prawdopodobnej, wówczas biegły może użyć sformułowania „prawdopodobnie został nakreślony przez…"[179].

Konkludując co do zasady wnioski w opiniach można podzielić na:

-kategoryczne;

- prawdopodobne;

-całkowite;

- częściowe;

- eksplikatywne;

- identyfikacyjne;

- negatywne;

- afirmatywne[180].

Wnioski kategoryczne określane również w literaturze przedmiotu stanowczymi jak również jednoznacznie rozstrzygającymi, są przez biegłego podejmowane wówczas, jeśli w danej ekspertyzie po dokonaniu badań porównawczych ustalono, że występuje dostateczna liczba cech zgodnych i nie wystąpiła żadna różnica[181]. Pozwala to stworzyć w ocenie biegłego przekonanie, iż określony ślad pochodzi od konkretnej osoby. Tego typu wnioski występują jak już zostało wskazane powyżej w ekspertyzach pismoznawczych.

Wnioski prawdopodobne z kolei mają mniejszy poziom stanowczości, a liczba cech zgodnych jest mniejsza aniżeli ma to miejsce w przypadku opinii o charakterze kategorycznym[182].

W dalszej kolejności można wyróżnić wnioski całkowite i częściowe. Pierwsze, występują w sytuacji, kiedy ekspert w sposób wyczerpujący udzielił odpowiedzi na zadane mu pytania z kolei drugie mają miejsce wtedy, jeśli dana opinia jest niepełna, czyli taka w której, ekspert nie udziela kompletnej odpowiedzi w odniesieniu do przedstawionego mu problemu. Następnie można wskazać wnioski eksplikatywne oraz identyfikacyjne. Wnioski

[178] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 73.
[179] Tamże, s. 136.
[180] M. Goc, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Goc, E. Gruza, J. Moszczyński, *Kryminalistyka…*, dz. cyt. LEX (dostęp: 24.07.2021).
[181] T. Widła, *Metodyka…*, dz. cyt. w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.) *Ekspertyza…*, dz. cyt.,
[182] Tamże.

eksplikatywne nazywane są inaczej wyjaśniającymi, czyli jak sama nazwa wskazują polegają na wyjaśnieniu jakiegoś stanu rzeczy, natomiast istota wniosków identyfikacyjnych polega na stwierdzeniu czy dany stan rzecz jest zgodny z określonym wzorcem. Tego rodzaju wnioski występują m.in. w ekspertyzach pismoznawczych, daktyloskopijnych. Z kolei dwa ostatnie rodzaje wniosków wymienionych powyżej to wnioski afirmatywne określane również mianem potwierdzających oraz wnioski negatywne. Pierwsze z nich odnoszą się do ustaleń o charakterze pozytywnym z kolei drugie wskazują na pewną odmienność porównywanych cech[183].

[183] M. Goc, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Goc, E. Gruza, J. Moszczyński, *Kryminalistyka…*, dz. cyt. LEX (dostęp: 24.07.2021).

Rozdział 2. Opinie biegłych w innych systemach prawnych- analiza prawnoporównawcza

W niniejszym rozdziale zostaną przedstawione zagadnienia, odnoszące się do dopuszczania opinii biegłych w systemie prawnym Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii, Niemiec oraz Francji. Powyższy wybór nie był przypadkowy. Celem autorki pracy było wskazanie regulacji prawnych państw, w których obowiązuje porządek prawny określany mianem *common law* oraz państw, gdzie występuje system prawa kontynentalnego.

2.1. Stany Zjednoczone

Rozpowszechnienie się korzystania z wiedzy ekspertów przez sądy amerykańskie miało miejsce dopiero w XX wieku. W roku 1923 r. zaczęto się zastanawiać w jaki sposób dokonywać oceny wiedzy posiadanej przez ekspertów[184]. Na kształtowanie się pozycji biegłego miała wpływ słynna sprawa Frye v United States, na podstawie, której co zostało wspomniane już we wcześniejszym rozdziale niniejszej pracy sąd ustanowił regułę, która odnosiła się do dopuszczalności dowodów naukowych, określanej mianem *Frye test* bądź zasadą powszechnej akceptacji[185]. Jednakże wiele sądów miało problem z dokonywaniem interpretacji pojęcia „powszechnej akceptacji”[186]. Następnie kolejnym momentem przełomowym, który odnosił się do instytucji biegłego było uchwalenie w 1975 r. Federalnych Reguł Dowodowych. Zgodnie z regułą 702 FRE „świadek, którego na podstawie jego wiedzy, umiejętności, doświadczenia, wyszkolenia lub wykształcenia można zakwalifikować jako eksperta, może złożyć zeznania w formie opinii”[187]. Ponadto jak wynika z powyższej reguły, taka osoba, może być dopuszczona jedynie wówczas, gdy „naukowa, techniczna lub inna posiadana przez biegłego wiedza jest odpowiednia w kontekście oceny faktów istotnych w sprawie”[188]. Jednakże uchwalenie Federalnych Reguł Dowodowych nie

[184] D. A. Ryskamp, *A Brief History of Expert Witnesses in U.S. Courts*, https://www.expertinstitute.com/resources/insights/a-brief-history-of-expert-witnesses-in-u-s-courts/ (dostęp: 07.05.2021).
[185] T. Tomaszewski, *Proces*…, dz. cyt. s.224.
[186] D. A. Ryskamp, *A Brief History of Expert Witnesses in U.S. Courts*, https://www.expertinstitute.com/resources/insights/a-brief-history-of-expert-witnesses-in-u-s-courts/ (dostęp: 07.05.2021).
[187] P. Rybicki (red.), *Ocena kompetencji biegłych sądowych. Oczekiwania i rekomendacje*, Warszawa 2015, s. 21, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 07.05.2021).
[188] Tamże, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 07.05.2021).

wyeliminowało problemów związanych z dopuszczaniem dowodów z opinii biegłego. Pojawiły się dwa odmienne stanowiska. Zwolennicy pierwszego z nich byli zdania, że prawo statutowe, spowodowało zastąpienie zasady *Frey'a* standardem o charakterze bardziej liberalnym, którego istota polegała na tym, aby w sposób tradycyjny badać przydatność określonego dowodu dla danej sprawy, a nadto analizie, czy opinia biegłego jak również zastosowana przez niego metodologia badawcza jest poprawna. Z kolei zwolennicy zasady *Frey'a* stali na stanowisku, iż zasada „powszechnej akceptacji" jest niezwykle przydatna na drodze ustalenia prawdy w toczącym się postępowaniu[189]. Do kwestii dopuszczalności dowodu z opinii biegłego odnosi się kolejny wyrok wydany w 1993 r. przez Sąd Najwyższy w sprawie Daubert v. Merrel Dow Pharmaceuticals. Na kanwie wyżej wspomnianej sprawy Sąd Najwyższy wprowadził, wytyczne odnoszące się dopuszczalności dowodów z opinii biegłego[190]. Obecnie tzw. standard Dauberta jest stosowany w każdym sądzie federalnym oraz w większości sądów stanowych[191].

Podkreślić należy, iż regulacje obowiązujące w Stanach Zjednoczonych odmiennie niż w prawie polskim nie dokonują rozróżnienia dowodów osobowych na opinię biegłego, przesłuchanie świadka jak również wyjaśnienia oskarżonego. W wyżej wskazanym systemie prawa, osoba, która składa zeznania, jest traktowana w sposób jednolity, a mianowicie jako świadek. Instytucja świadka odnosi się zarówno do świadka, który ma zeznawać na okoliczność faktów, które są mu znane, a także odnośnie biegłego, który wydaje opinię. Pomiędzy świadkiem, a biegłym występuje różnica, która polega na tym, że biegły w przeciwieństwie do „zwykłego" świadka może wyrazić opinię na dany temat. Niemniej jednak jeden jak i drugi w procesie amerykańskim jest świadkiem i ich pozycja procesowa jest taka sama. Każdy z nich podlega takim samym zasadom, jeśli chodzi o dopuszczenie zeznań w toczącym się postępowaniu[192].

Wskazanie, kto ma pełnić funkcję biegłego w procesie spoczywa na stronach postępowania. Ponadto nie ma oficjalnych list biegłych. Określona osoba, do pełnienia funkcji biegłego jest wybierana na zasadach rynkowych[193].

---

[189] T. Tomaszewski, *Proces…*, dz. cyt., s. 230.
[190] Tamże, s. 231.
[191] D. A. Ryskamp, *A Brief History of Expert Witnesses in U.S. Courts*, https://www.expertinstitute.com/resources/insights/a-brief-history-of-expert-witnesses-in-u-s-courts/ (dostęp: 07.05.2021).
[192] K. Kremens, *Przesłuchanie świadka w prawie amerykańskim*, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 5, s. 93.
[193] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 21, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 08.05.2021).

Jak można zauważyć na łamach amerykańskich artykułów, aby mieć szansę zostania ekspertem oczywiście należy mieć odpowiednie doświadczenie zawodowe, czy też szerokie wykształcenie. Jednakże istotne są również takie kwestie jak:

1) czy dana osoba dokonywała publikacji swoich prac w bardzo cenionych czasopismach bądź publikacjach o charakterze branżowym?;

2) czy dana osoba brała w sposób czynny udział w profesjonalnych konferencjach?;

3) czy dana osoba była cytowana przez prasę?;

4) czy dana osoba uzyskała jakieś stypendia bądź nagrody?[194]

Ponadto na wybór określonej osoby wpływ mogą mieć również takie czynniki jak:

1) posiadane doświadczenie w byciu biegłym sądowym;

2) stawka godzinowa, jaką ustala dana osoba za swoją pracę;

3) odległość jaką dana osoba ma do miejsca rozprawy;

4) umiejętność przekazywania złożonych koncepcji w nieskomplikowany sposób;

5) elastyczność harmonogramu pracy[195].

Strona, która wnioskuje o powołanie biegłego musi jednocześnie wskazać, który z warunków określonych w regule 702 FRE spełnia dana osoba[196]. Jednakże, aby dana osoba mogła być przesłuchana jako biegły musi pozytywnie przejść ocenę dokonywaną przez sąd, która obywa się także przy udziale stron. Procedura polegająca na przeprowadzeniu oceny zwana jest *voir dire*. Jej istotą jest uprawdopodobnienie przez stronę, która zawnioskowała tą osobę do przesłuchania w charakterze biegłego, iż posiada odpowiednie kwalifikacje, ponadto zmierza do zaprzeczenia kwalifikacji, jakie posiada ekspert zawnioskowany przez stronę przeciwną[197]. Jak wskazuje G.I. Sapir weryfikacja kwalifikacji biegłego z reguły sprowadza się do zadawania pytań pobieżnych, dotyczących przynależności do instytucji jak również posiadanych publikacji. Powyższe wynika z małego zaplecza naukowego przeważającej

[194] Z. Barreto, *How to Become an Expert Witness*, https://www.expertinstitute.com/resources/insights/how-to-become-an-expert-witness/ (dostęp: 08.05.2021).
[195] Z. Barreto, *How to Become an Expert Witness*, https://www.expertinstitute.com/resources/insights/how-to-become-an-expert-witness/ (dostęp: 08.05.2021).
[196] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 21 http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 08.05.2021).
[197] Tamże, s. 22, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 08.05.2021).

części prawników [198]. Zatem odpowiednio wykwalifikowany ekspert nie będzie miał problemu, z przejściem wyżej wskazanej procedury[199].

Powyższa procedura stanowi fundamentalną formę kontroli kompetencji jakie ma posiadać powołany ekspert. Osoba, która ma być przesłuchana jako biegły musi posiadać wiedzę dotyczącą metodologii podczas przygotowywania opinii z określonej dziedziny. Ponadto winna mieć również aktualną wiedzę jaki jest aktualny stan badań oraz technologia w dziedzinie, z której ma być biegłym[200].

Wskazać należy, iż w przedmiotowym systemie prawnym nie ma określonych kryteriów, w jaki sposób sprawdzić merytoryczne kwalifikacje biegłego [201]. Jednakże prawnicy przygotowując się do rozprawy, starają się na temat eksperta, którego chcą zatrudnić zebrać jak najwięcej informacji. Nie są to tylko kwestie, o których była mowa powyżej w niniejszym rozdziale, ale także takie, które mogłyby doprowadzić do ewentualnego zdyskredytowania ich eksperta przez stronę przeciwną, są to np. informacje odnośnie tego, czy wskazany ekspert był już kiedyś zdyskwalifikowany bądź, czy zachodzą jakieś nieścisłości w zakresie posiadanych przez niego kwalifikacji[202].

Konkludując, podkreślić należy, że wybór biegłego w dużej mierze, zależy od samych stron. Jest również przez nie opłacany, co spotyka się także z krytyką. Odrębnej zaś ocenie w procesie poddawana jest także opinia, podczas której sędzia stoi na straży naukowości dowodu. Istotne znaczenie w tym zakresie mają standardy Dauberta[203], co szerzej zostało omówione w rozdziale wcześniejszym.

2.2. Wielka Brytania

Regulacje prawne obowiązujące w Anglii odnoszące się do biegłych mimo pewnych różnic są podobne do regulacji obowiązujących w USA. Podobnie jak w Stanach

[198] G.I. Sapir, *Qualifying the expert witness: a practical voir dire*, „Forensic Magazine", https://www.chm.uri.edu/forensics/courses/Appendix%20-%20forensic%20science%20&%20expert%20witness/Voir%20Dire.pdf (dostęp: 08.05.2021).
[199] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 22, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 08.05.2021).
[200] Tamże, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 08.05.2021).
[201] Tamże, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 08.05.2021).
[202] M. Brennan, D. Dilenschneider, M. Levin, C. Levitt, J. Robinson, *Finding and Researching Expert and Their Testimony*, https://virtualchase.justia.com/content/finding-and-researching-experts-and-their-testimony/(dostęp: 08.05.2021).
[203] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 22, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 08.05.2021).

Zjednoczonych biegły jest zwykłym świadkiem, który odgrywa w toczącym się postępowaniu istotną rolę[204]. W myśl obowiązującej w Anglii reguły 19.1. *Criminal Procedure Rules* pojęcie biegłego (*expert*) odnosi się do osoby, na której spoczywa obowiązek wydania bądź przygotowania opinii o charakterze specjalistycznym (expert evidence) na potrzeby procesu karnego, w zakresie powyższego mieści się również opinia dotycząca zdolności procesowej jak również dla celów wyrokowania[205]. Można powiedzieć, iż tzw. *expert evidence*, to osoba mająca szeroką wiedzę, a także odpowiednie umiejętności w zakresie wykonywanego zawodu bądź w określonej dyscyplinie naukowej. Ponadto mianem *expert evidence* można także określić osobę, która posiada odpowiednią praktykę i doświadczenie bądź bazujące na wieloletniej praktyce umiejętności wykonywania określonych czynności albo podejmowania działania[206].

Zadaniem biegłego nie jest aprobowanie wersji strony, która go powołała, ale umożliwianie sądowi poznania prawdy materialnej dzięki obiektywnej jak również bezstronnej opinii. Biegły z jednej strony ma dbać o interesy swojego zleceniodawcy, ale z drugiej jest też obowiązany do bycia obiektywnym. Podkreśla się, iż przedstawienie rzetelnej opinii jest celem nadrzędnym w stosunku do interesów strony, która mu zleciła przeprowadzenie ekspertyzy[207]. Jednakże, jak słusznie wskazuje P. Girdwoyń z uwagi na specyfikę procesu angielskiego, finansowanie biegłych zajmują się strony, co może powodować ryzyko pewnego konfliktu interesów. Mimo, to biegły w pierwszej kolejności zawsze zobowiązany jest wobec sądu[208]. Powyższe stwierdzenie jawi się jako słuszne, bowiem istota bycia biegłym polega na przytoczeniu specjalistycznej wiedzy, jaką posiada ekspert w określonej dziedzinie[209], zatem jeśli sytuacja miałaby być odwrotna i w przypadku konfliktu interesów biegły w pierwszej kolejności miałby być lojalny wobec swojego klienta, wówczas instytucja biegłego, nie spełniałaby swojej roli.

W Anglii nie są prowadzone oficjalne listy biegłych. O tym, kto może być biegłym, w konkretnej sprawie decyzje podejmuje organ, który jest właściwy do rozstrzygnięcia danej sprawy. Funkcję biegłego może zatem pełnić osoba, która posiada wystarczająca wiedzę bądź doświadczenie. Następnie ocenie podlega sporządzona przez biegłego opinia. W Anglii działa

[204] P. Girdwoyń, *Opinia biegłego w sprawach karnych w europejskim systemie prawnym. Perspektywy harmonizacji*, Warszawa 2011, s. 27.
[205] Tamże, s.30, The Criminal Procedure Rules 2020, https://www.legislation.gov.uk/uksi/2020/759/pdfs/uksi_20200759_en.pdf (dostęp: 09.05.2021)
[206] Tamże, s. 31.
[207] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 20, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 09.05.2021)
[208] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 31.
[209] Tamże.

urząd Regulatora ds. Nauk Sądowych. Jego celem jest np. publikowanie zaleceń odnośnie standardów odnoszących się do funkcjonowania jak również metod, które są przez biegłych stosowane podczas badań. Z uwagi na brak oficjalnych wytycznych w zakresie oceny wiarygodności przedstawionej opinii, przyjmuje się, iż winna ona być zgodna z zasadami naukowości[210].

Warto nadmienić, iż o pewnych kryteriach dotyczących, elementów składowych ekspertyzy, dzięki, którym możliwa staje się także ocena opinii, stanowi reguła 19.4, zgodnie z którą opinia winna zawierać:

1) dokładne opisanie kwalifikacji, jakie posiada ekspert, w tym również posiadane doświadczenie oraz akredytację;

2) informacje odnoszące się do literatury bądź innych informacji, które były przydatne podczas sporządzania opinii przez biegłego;

3) istotę okoliczności, przedstawionych biegłemu, a których wystąpienie było kluczowe dla wydania opinii jak również takich, na których dana opinia bazuje;

4) wskazanie okoliczności, które obejmuje wiedza eksperta;

5) wskazanie osoby, która dokonała określonej czynności, posiadanych przez nią kwalifikacji, doświadczenia, akredytacji, jeśli biegły wydaną przez siebie opinię bądź wniosek oparł na czynnościach przeprowadzonych przez inną osobę;

6) podsumowanie zakresu wydanej opinii, jak również uzasadnienie swojego stanowiska, jeśli występuje wiele poglądów dotyczących zagadnień, które są przedmiotem danej opinii;

7) wskazanie kwalifikacji eksperta, jeśli ma zastrzeżenia i nie jest możliwe wydanie opinii bez nich;

8) wskazanie informacji, dzięki, którym będzie możliwe dokonanie przez sąd oceny wiarygodności opinii jak również jej dopuszczalności jako dowodu;

9) podsumowanie wniosków;

10) oświadczenie, w którym biegły wskazuje, że jest mu zrozumiały obowiązek eksperta jaki pełni względem sądu oraz że w dalszym ciągu ten obowiązek będzie wypełniał;

11) oświadczenie prawdy, takie samo jakie składa świadek[211].

Powyższe uregulowania jak widać różnią się od regulacji obowiązujących w Polsce, przede wszystkim nie ma oficjalnej listy biegłych, po drugie na co wskazuje zasada 19.4

[210] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 20, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 12.05.2021).
[211] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 33, *The Criminal Procedure Rules 2020*, https://www.legislation.gov.uk/uksi/2020/759/pdfs/uksi_20200759_en.pdf (dostęp: 16.05.2021).

zdecydowanie więcej w regulacjach angielskich poświęca się miejsca na elementy składowe ekspertyzy. Ponadto dużą uwagę przywiązuje się także do wskazania m.in. literatury, która była pomocna przy wydaniu opinii, kwalifikacji merytorycznych biegłego jak również innych osób, które dokonywały czynności, które były niezbędne przy wydawaniu opinii. Powyższy zabieg jest niezwykle istotny, bowiem ułatwia to przeprowadzanie weryfikacji pracy biegłego[212].

2.3. Francja

Kolejnym z państw, które regulacje prawne w zakresie instytucji biegłego autorka przedmiotowej pracy chciałaby przedstawić jest Francja. Regulacje tam obowiązujące różnią się zdecydowanie od zasad obowiązujących w Stanach Zjednoczonych jak i Anglii. Wynika to po pierwsze z faktu, iż w tym państwie obowiązuje system prawa kontynentalnego jak również ze specyfiki samego kształtowania się prawa. Jak wskazuje P. Girdwoyń we Francji w odróżnieniu do regulacji obowiązujących w Anglii, raczej, nie ma miejsca na kontradyktoryjną dyskusję dotyczącą opinii biegłego. Powyższe wynika z tego, iż prawo ma charakter publiczny, co znajduje swój początek w monarchii absolutnej[213]. Przepisy obowiązujące we Francji dotyczące instytucji biegłego są zbliżone do przepisów obowiązujących w Polsce.

Regulacje odnośnie biegłych oraz ekspertyzy znajdują się przede wszystkim w sekcji 9 Tytułu III Księgi I francuskiego kodeksu postępowania karnego[214].

Ponadto przepisy, które stanowią m.in. o trybie powoływania biegłych, znajdują się także w ustawie dotyczącej biegłych sądowych oraz w dekrecie z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie biegłych sądowych[215].

Zgodnie z wyżej wskazaną ustawą krajowa lista biegłych prowadzona jest przez Sąd Kasacyjny. Jednakże listy biegłych tworzone są także przez sądy apelacyjne. Niemniej jednak w wypadkach o charakterze wyjątkowym można również powołać na biegłego osobę, która

[212] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 20, 20-21, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 17.05.2021).
[213] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 40.
[214] Zob. Code de procédure pénale, https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071154/2021-05-26/ (dostęp: 26.05.2021).
[215] Zob. Loi n° 71-498 du 29 juin 1971 relative aux experts judiciaires, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000874942/ (dostęp: 26.05.2021), Décret n°2004-1463 du 23 décembre 2004 relatif aux experts judiciaires, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000628809/2021-05-28/ (dostęp: 28.05.2021).

nie jest umieszczona na powyższych listach[216]. Ten sposób wyboru biegłego przypomina instytucję biegłego *ad hoc* w polskim prawie.

Biegły, na liście prowadzonej przez sąd apelacyjny figuruje najpierw przez okres próbny wynoszący trzy lata. Następnie po tym okresie, może być ponownie wpisany na lat pięć, jeśli otrzyma uzasadnioną opinię, która jest sporządzana przez odpowiednią komisję. Ocenie podlega m.in. doświadczenie jakie posiada osoba ubiegająca się o wpis. Z kolei wpis na listę krajową odbywa się na lat siedem[217].

Zgodnie z dekretem z 23 grudnia 2004 r. do wniosku o wpis na listę biegłych, która prowadzona jest przez sąd apelacyjny załącza się m.in:

1) informacje odnośnie kwalifikacji posiadanych przez kandydata na eksperta lub posiadane przez niego dyplomy;

2) uzasadnienia kwalifikacji, jakie posiada ubiegający się o wpis na listę[218].

Ponadto, aby zostać biegłym kandydat musi spełniać także szereg innych warunków takich jak:

1) nie może mieć ukończonych lat 70, w praktyce zaś rejestrowani są biegli, którzy znajdują się w wieku pomiędzy 35 a 57-58 lat;

2) musi być obywatelem Unii Europejskiej;

3) w przeszłości nie dokonywał czynów, które byłyby niehonorowe, nieuczciwe jak również kolidujące z dobrymi obyczajami;

4) nie znajduje się w stanie upadłości;

5) nie są na niego nałożone sankcje wynikających z kodeksu spółek handlowych;

6) przez określony czas jego zawodowa aktywność mieściła się w zakresie posiadanej specjalizacji;

7) nie prowadził w przeszłości działalności, która kolidowałaby z niezależnością wymaganą do bycia biegłym sądowym;

8) jego działalność miała miejsce w okręgu, który znajduje się na terenie właściwości sądu[219].

Wniosek o wpis na listę biegłych jest rozpoznawany przez prokuratora jak i sędziów.

[216] Loi n° 71-498 du 29 juin 1971 relative aux experts judiciaires, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000874942/ (dostęp: 28.05.2021).
[217] Loi n° 71-498 du 29 juin 1971 relative aux experts judiciaires, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000874942/ (dostęp: 28.05.2021).
[218] Décret n°2004-1463 du 23 décembre 2004 relatif aux experts judiciaires, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000628809/2021-05-28/ (dostęp: 29.05.2021).
[219] https://e-justice.europa.eu/content_find_an_expert-37146-fr-pl.do?member=1 (dostęp: 13.06.2021).

Biegli winni posiadać wystarczającą wiedzę w zakresie posiadanej specjalizacji, a nadto odznaczać się posiadanym doświadczeniem zawodowym. Konieczne jest również, aby ekspert posiadał wiedzę odnośnie przepisów dotyczących danej procedury zwłaszcza w zakresie przepisów dotyczących jego udziału w postępowaniu. Na marginesie warto również podkreślić, że biegli są także obowiązani do nieustannego dokształcania się poprzez uczestnictwo m.in. w szkoleniach w zakresie swojej specjalizacji. Powyższe wymaganie jest weryfikowane przez sądy apelacyjne raz w ciągu pięciu lat[220].

W postępowaniu przygotowawczym o powołanie biegłego przez sąd mogą wnosić zarówno strony jak i prokurator. Postanowienie o powołaniu biegłego może być wydane przez sędziego śledczego, a także sąd[221].

W pewnych przypadkach niecierpiących zwłoki o wstępną opinię biegłego zwrócić się także może funkcjonariusz policji jak również prokurator. Jednakże, co do zasady biegły jest powoływany przez organ sądowy[222].

Jak podkreśla P. Girdwoyń, we Francji biegli wykonują zlecone im czynności, w ścisły sposób pod nadzorem organu prowadzącego postępowanie. Biegli w trakcie postępowania przygotowawczego, poza tym, że wykonują swoje czynności to jeszcze są również obowiązani do informowania organów procesowych o postępach przeprowadzanych działań i czynności[223].

Mimo, iż biegli francuscy wykonują powierzone im zdania w ścisłej współpracy z organem, który prowadzi postępowanie, to jednak są pewne obszary, w których mają dużą autonomię i swobodę działania. Sąd jest obowiązany dostarczyć biegłym materiał dowodowy wraz ze spisem przekazywanych dowodów, jeśli zajdzie taka konieczność. Powyższa czynność jest niezwykle istotna, bowiem od ilości jak również jakości dostarczonego biegłemu materiału dowodowego zależy nie tylko czas wykonania opinii, ale również kategoryczność wniosków w opinii, które następnie decydują o finalnej ocenie opinii. Przepisy obowiązujące w francuskim postępowaniu karnym dają biegłym przyzwolenie na to, aby wiele razy otwierali jak również następnie zabezpieczali opieczętowane dowody. Dość istotną różnicą jaka występuje pomiędzy regulacjami prawnymi odnoszącymi się do biegłych we Francji, a przepisami obowiązującymi nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach Europy jest, możliwość po uprzednio uzyskanej zgodzie od sędziego śledczego informowania

[220] https://e-justice.europa.eu/content_find_an_expert-37146-fr-pl.do?member=1 (dostęp: 13.06.2021).
[221] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 41, Code de procédure pénale, https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071154/2021-05-26/ (dostęp: 19.06.2021).
[222] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 42.
[223] Tamże, s. 43.

funkcjonariuszy, prokuratora jak również adwokatów stron o wnioskach płynących ze sporządzonych przez nich opinii. Kolejnym rodzajem czynności, która charakteryzuje się dużą swobodą działania ekspertów jest zaczerpnięcie niezbędnych informacji od innych osób, czyli przeprowadzenie tzw. quasi-przesłuchania. Nie jest natomiast dopuszczalne jedynie pozyskiwanie danych od podejrzanego. Jednakże pod pewnymi warunkami sędzia może również wyrazić zgodę, aby zostały złożone także wyjaśnienia przez oskarżonego[224].

Biegli są obowiązani przedstawić opinię w określonym czasie, za co w prawie francuskim w przypadku jego niedochowania grożą poważne sankcje m.in. w postaci zastąpienia ich innymi biegłymi, a nawet podjęcie działań zmierzających do skreślenia danej osoby z listy biegłych[225]. W polskiej procedurze karnej, co prawda również występują środki w postaci m.in. nałożenia kary pieniężnej[226], które mogłyby zdyscyplinować biegłego w jego pracy, jednakże powszechnie wiadomo, iż raczej karanie biegłych za niesporządzenie opinii w terminie należy do rzadkości. Powyższe może poniekąd wynikać z faktu, iż wymierzanie kar za nieterminowość, przy i tak niskich stawkach przyznawanych wynagrodzeń dodatkowo zniechęciłaby do obejmowania funkcji biegłego.

Mimo surowych regulacji w prawie francuskim w zakresie przestrzegania sporządzania opinii w terminie, francuski kodeks postępowania karnego oczywiście, uwzględnia również sytuację, kiedy z wielu różnych względów nie jest możliwe sporządzenie opinii w terminie. Wówczas w takiej sytuacji zgodnie z treścią art. 167-2 sędzia śledczy może zwrócić się do biegłego, aby przed dostarczeniem opinii końcowej przedłożył opinię wstępną. Do wyżej wskazanej opinii zarówno strony jak i prokurator mogą składać swoje uwagi[227].

Po ukończeniu prowadzonych badań biegli dokonują sporządzenia raportu, w którym znajduje się opis przeprowadzonych czynności jak również wnioski, które z nich wynikają. Ponadto eksperci podpisują sporządzoną opinię oraz wskazują nazwiska osób oraz pełnione przez nich funkcje, które brały udział przy sporządzaniu danej opinii. Jeśli w danej sprawie występowało kilku biegłych, a mieli oni różne opinie albo zastrzeżenia do wniosków wspólnych wówczas poszczególni biegli prezentują własną opinię bądź zastrzeżenia, a następnie sporządzają do nich stosowne uzasadnienie[228].

W postępowaniu przygotowawczym sędzia śledczy wskazuje stronom termin w którym mogą wnieść uwagi, celem dokonania uzupełnienia opinii jak również sporządzenia

[224] Tamże, s. 44-45.
[225] Tamże, s. 45.
[226] Zob. Kodeks postępowania karnego, art. 287 §1.
[227] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 45, Code de procédure pénale, https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071154/2021-05-26/ (dostęp: 20.06.2021).
[228] Tamże, s. 47.

nowej opinii. Termin powyższy musi wynosić minimum dwa tygodnie, natomiast jeśli opinia dotyczy zagadnień finansowych albo księgowych termin powyższy musi wynosić minimum miesiąc[229].

W postępowaniu sądowym biegły może zostać przesłuchany, jednakże nie jest to warunek konieczny[230]. Niemniej jednak, jeśli już do tego dojdzie wówczas, ustana opinia takiego eksperta jest poddawana kontradyktoryjnej weryfikacji. Ekspertowi pytania mogą zadawać zarówno przewodniczący, ale także prokurator i same strony. Po zakończonym przesłuchaniu biegli są obecni na sali podczas dalszej części rozprawy, albowiem jeśli w wyniku przebiegu rozprawy dojdzie do zaprzeczenia wniosków z opinii albo pojawienia się nowych informacji, wówczas przewodniczący może postanowić o sporządzeniu opinii uzupełniającej. Biegli mogą opuścić salę jedynie wtedy, kiedy zezwoli na to przewodniczący[231].

Wnioski jakie płyną ze sporządzonej prze eksperta opinii nie mają charakteru wiążącego dla sądu[232].

Powyższe jest też wyrazem dominującej we francuskim postępowaniu karnym swobodnej oceny dowodów która wyraża się w treści art. 427 *Code de procédure pénale*, na mocy którego „z wyjątkiem przypadków, gdy ustawa stanowi inaczej, przestępstwa są stwierdzane poprzez wszelkie środki dowodowe, o czym decyduje sędzia na podstawie wewnętrznego przekonania”[233]. Niemniej jednak od zasady swobodnej oceny dowodów zdarzają się odstępstwa na rzecz legalnej oceny dowodów, która przejawia się w wykorzystaniu dowodów o charakterze naukowym[234]. Z zagadnieniem zaś dowodów naukowych niejednokrotnie wiąże się pojęcie ekspertyzy. Wiele uwagi w tym zakresie poświęcono badaniom genetycznym, które można przeprowadzić w ściśle wskazanych sprawach takich jak m. in.: zbrodnie przeciwko ludzkości, fałszerstwa pieniędzy, przestępstwa seksualne[235].

Reasumując wskazać należy, mimo iż regulacje odnoszące się do biegłych we francuskim postępowaniu karnym są bardzo zbliżone do przepisów postępowania karnego

[229] Tamże, s. 45-47.
[230] M. Rogacka-Rzewnicka, *Dowody naukowe (les preuves scientifiques)*, w: J. Skorupka (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*. *Tom VIII. Dowody, cz. 1*, Warszawa 2019, LEX (dostęp: 21.06.2021).
[231] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 49
[232] Tamże.
[233] Code de procédure pénale, https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071154/2021-05-26/ (dostęp: 21.06.2021), M. Rogacka-Rzewnicka, *Dowody…*, dz. cyt., w: J. Skorupka (red.), *System…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 21.06.2021).
[234] Tamże.
[235] Tamże.

obowiązującego w tej materii w Polsce, choć występują też różnice. We Francji podobnie jak w Polsce funkcjonują listy biegłych. Ekspert pracuje na zlecenie organu, który go powołał. Niemniej jednak dokonując analizy przepisów francuskiej procedury karnej, można dojść do przekonania, iż są pewne obszary, gdzie regulacje odnośnie biegłych są bardziej restrykcyjne niż w polskim postępowaniu karnym, zakwalifikować można do nich m.in. szersze wymagania i oczekiwania od kandydatów na biegłych niż w prawie polskim, w przypadku braku terminowości możliwość przedstawienia opinii wstępnej, co do której można wnosić uwagi itd. Jednakże są również takie czynności, w których biegli mają większą swobodę działania niż biegli w Polsce, z pewnością można do nich zaliczyć możliwość dokonywania przez biegłych tzw. quasi-przesłuchania, celem uzyskania niezbędnych dla ich badań informacji.

2.4. Niemcy

Ustawodawca niemiecki wielokrotnie używa pojęcia biegłego, jednakże go nie definiuje[236]. Niemniej jednak względem biegłych znajdują zastosowanie te same przepisy co stosuje się względem świadków, o ile inaczej nie będzie stanowił przepis szczególny[237]. Regulacje dotyczące instytucji biegłego jak również przeprowadzania ekspertyz są umiejscowione przede wszystkim w sekcji siódmej niemieckiego kodeksu postępowania karnego[238].

Sąd w Niemczech dokonuje powołania biegłego, jeśli do rozstrzygnięcia danej sprawy niezbędne jest uzyskanie wiadomości specjalnych. Niemniej jednak nie zawsze muszą to być wiadomości mające charakter naukowy. Zasięgnąć opinii biegłego można również w sytuacji, kiedy potrzebna jest wiedza z zakresu np. sztuki czy rzemiosła[239], co również ma miejsce w polskim postępowaniu karnym. W niemieckiej procedurze karnej biegłym, co do zasady być może jedynie osoba fizyczna, zaś wykonywanie opinii przez instytucję ma charakter raczej wyjątkowy. Istotne jest również, że nie ma przyzwolenia na wykonywanie opinii przez instytucje prywatne[240]. Powyższe w przeciwieństwie do polskich przepisów wydaje się być uzasadnione, albowiem zakaz wykonywania opinii przez podmioty prywatne minimalizuje

[236] P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006, s. 245, zob. E. M. Guzik-Makaruk, E. Truskolaska, E. Wojewoda, *Odpowiedzialność za błędy medyczne w Polsce i Republice Federalnej Niemiec – wybrane aspekty*, Warszawa 2021, s. 180.
[237] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 49.
[238] Zob. Strafprozeβordnung, https://www.gesetze-im-internet.de/stpo/ (dostęp: 29.06.2021).
[239] P. Girdwoyń, *Zarys…*, dz. cyt., s.245-246.
[240] Tamże, s. 246.

sporządzanie opinii przez osoby niekompetentne, a co za tym idzie pozwala uniknąć wiele błędnych opinii.

Jednakże regulacje niemieckie dają również przyzwolenie, co jest niedopuszczalne w prawie polskim, na niepowoływanie biegłego, jeśli sąd uzna, iż posiada niezbędne wiadomości specjalne[241]. Powyższe może budzić duże kontrowersje, bowiem jest to jedynie subiektywne zdanie danego sędziego, iż takie wiadomości posiada. Wiadomym jest, iż sędziowie z reguły mają tylko wykształcenie prawnicze, zatem z pewnością dyskusyjna jest kwestia posiadania innej wiedzy specjalistycznej pozaprawniczej, co również może stwarzać ryzyko pomyłki. Niemniej jednak, jeśli powołanie biegłego było uzasadnione, zaś sędzia od tego odstąpił, fakt ten może stanowić podstawę zarzutu rewizyjnego[242].

Jak wskazuje P. Girdwoyń do kompetencji biegłego w niemieckim procesie karnym można zakwalifikować następujące zadania:

1) wykonanie określonych czynności takich jak np. pobranie krwi;

2) stwierdzenie podstawowych okoliczności, w tym odpowiedź na pytania takie jak np. jakie jest stężenie alkoholu we krwi danej osoby?;

3) zaprezentowanie wiadomości o charakterze specjalnym niekończące się konkretnymi wnioskami odnoszącymi się do określonego przypadku;

4) sporządzenie opinii[243].

Zgodnie z treścią §73 ust.1 niemieckiego kodeksu postępowania karnego wybór biegłego, a także ilości biegłych jacy mają być powołani należy do sędziego[244] z kolei w postępowaniu przygotowawczym dokonuje tego prokurator oraz Policja[245]. Organ powołujący biegłego wskazuje mu termin w jakim dana opinia ma zostać sporządzona[246]. Sąd dokonując wyboru biegłego ma na względzie głównie dziedzinę, w której dany ekspert praktykuje jak również jego umiejętności w zakresie wykonania zleconych mu czynności[247]. Jak podkreśla P. Girdwoyń podczas dokonywania wyboru biegłego organ go powołujący bierze też pod uwagę czy nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego wyłączenie. Ponadto, co znajduje swój wyraz w niemieckim orzecznictwie organ, który dokonuje powołania

[241] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt., s. 52
[242] Tamże.
[243] P. Girdwoyń, *Zarys…*, dz. cyt. s. 246
[244] Strafprozeβordnung, https://www.gesetze-im-internet.de/stpo/ (dostęp: 29.06.2021).
[245] D. Gruszecka, *Biegły*, w: J. Skorupka (red.) *System…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 29.06.2021).
[246] P. Girdwoyń, *Opinia…*, dz. cyt. s. 52.
[247] Tamże.

danego biegłego powinien także, dowiedzieć się jaką szkołę w określonej dziedzinie biegły przedstawia[248].

W Niemczech funkcjonują oficjalne listy biegłych, które są prowadzone przez Izby Zawodowe na poziomie landów. Niezbędne wymogi, jakie muszą być spełnione przez kandydata na biegłego są ustalane przez konkretne Izby. Niemniej jednak najczęściej wskazuje się przede wszystkim:

1) bycie niezależnym oraz bezstronnym;

2) posiadanie umiejętności jasnego oraz klarownego sporządzania opinii;

3) posiadanie niezbędnych wiadomości specjalnych[249].

W Niemczech podobnie jak w prawie polskim, biegły ma również możliwość bycia obecnym podczas prowadzenia przesłuchania świadków oraz oskarżonego, może sam zadawać pytania tym osobom, a także co do zasady jest obecny przez cały czas trwania rozprawy głównej[250].

Na obowiązki eksperta w niemieckim postępowaniu karnym składają się przede wszystkim przedstawienie organowi, który go powołał ustnej bądź pisemnej opinii. Wskazuje się, że co do zasady opinia jest sporządzona w formie pisemnej, jednakże zgodnie z zasadą ustności winna być również zaprezentowana przez biegłego na rozprawie[251].

Odnosząc się natomiast do dokonywania oceny samej opinii to podkreślić należy, iż podlega ocenie w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów. Jednakże jak podnosi D. Gruszecka fakty, które zostały przedstawione przez eksperta można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza z nich odnosi się do okoliczności, które wiążą się z wiedzą specjalistyczną eksperta, z kolei druga kategoria to dane uzupełniające, możliwe do ustalenia przez organ również w inny sposób dzięki posiadanym przez niego możliwościom dowodowym oraz poznawczym. Różnica pomiędzy nimi jest taka, że okoliczności należące do pierwszej kategorii, mogą być w pełni przyjęte przez sąd i nie jest wymagane przeprowadzania innych dowodów celem ich potwierdzenia, z kolei w przypadku drugich niezbędne jest przesłuchanie biegłego, jeśli mają zostać zaliczone w poczet materiału dowodowego[252]. Podczas procesu przed sądem podobnie jak w polskim procesie karnym sędzia jest obowiązany do wnikliwej oceny przedstawionej opinii. Sąd winien mieć na względzie przede wszystkim:

[248] Tamże.
[249] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 15, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 30.06.2021).
[250] D. Gruszecka, *Biegły*, dz. cyt., w: J. Skorupka (red.) *System…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 30.06.2021).
[251] Tamże.
[252] Tamże.

1) czy biegły wziął pod uwagę wszystkie kluczowe okoliczności;

2) czy opinia jest sporządzona poprawnie pod względem metodologicznym;

3) czy opinia nie jest sprzeczna wewnętrznie;

4) merytoryczny poziom przedstawionych wniosków[253].

Sąd dokonując oceny przedstawionej opinii, bez względu na to czy się do niej przychyla czy raczej jest przeciwny płynącym z niej wnioskom jest obowiązany do uzasadnienia swojego stanowiska, dzięki czemu możliwa jest kontrola instancyjna[254]. Powyższy obowiązek jest również przyjęty w polskim postępowaniu karnym[255].

[253] Tamże.
[254] Tamże.
[255] Zob. Kodeks postępowania karnego, art.424 §1.

Rozdział 3. Wybrane rodzaje identyfikacji w kryminalistyce

Autorka przedmiotowej pracy, nie jest ekspertem w zakresie prowadzenia badań z poszczególnych rodzajów identyfikacji, niemniej jednak, nie sposób mówić o wartości dowodowej opinii nie przedstawiając również zarysu metodyki prowadzenia wyżej wskazanych badań.

Podnieść należy, że bogata literatura przedmiotu, przedstawia szereg różnych rodzajów identyfikacji kryminalistycznych. Z powodzeniem na temat każdego z nich oraz ich wartości dowodowej w procesie karnym można byłoby napisać oddzielną pracę. Jednakże autorka dysertacji zdecydowała się wybrać kilka rodzajów metod identyfikacji, albowiem za cel przyjęła dokonanie oceny wartości dowodowej ekspertyz w sposób bardziej przekrojowy, z uwzględnieniem identyfikacji opierających się na badaniach ilościowych jak również jakościowych. W poszczególnych podrozdziałach skoncentrowano się na zagadnieniach odnoszących się do cech jak również standardów identyfikacyjnych poszczególnych identyfikacji. Uwzględniono i omówiono te elementy, które stanowią następnie o wartości dowodowej opinii.

3.1. Identyfikacja daktyloskopijna

Identyfikacja daktyloskopijna jest jednym z rodzajów identyfikacji, która w dużej mierze opiera się na badaniach o charakterze jakościowym. Mimo to ten rodzaj identyfikacji cieszy się dużym zaufaniem wśród organów prowadzących postępowanie.

W niniejszym rozdziale zostanie przedstawiona istota badań daktyloskopijnych ze szczególnym uwzględnieniem właściwości cech identyfikacyjnych i ich znaczenia dla wnioskowania.

3.1.1. Ogólna charakterystyka

Historia daktyloskopii jest bardzo bogata, jednakże z uwagi na charakter i istotę przedmiotowej pracy autorka uznała za stosowne przybliżenie jedynie jej zarysu.

Daktyloskopia stanowi jedną z najstarszych dziedzin kryminalistyki[256]. Mimo, że budowa linii papilarnych interesowała już człowieka pierwotnego, czego dowodem są

[256] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, Warszawa 1992, s. 5.

wykopaliska petroglifów, ceramicznych naczyń oraz przedmioty, które zawierały odciski palców[257], to rozwój naukowych podstaw daktyloskopii, miał miejsce dopiero w ostatnich dekadach XIX wieku. Powyższe dokonało się dzięki przede wszystkim badaniom, które były prowadzone przez Francisa Galtona, Henry Flaudsa, Juana Vuceticha oraz Edwarda Henry'ego. Zjednoczony Kościół Prezbiteriański, który znajdował się w Szkocji po ukończonych przez H. Flaudsa studiach skierował go na misję medyczną w Japonii. W trakcie jej trwania H. Flauds zajął się badaniami linii papilarnych, które znajdowały się na prehistorycznej ceramice. Zauważył, że linie papilarne poza ich niezmiennością i indywidualnością są również trwałe. Doszedł również do wniosku, że linie papilarne mogą posłużyć do ustalania sprawców przestępstw. W 1880 r. opublikował list, dotyczący identyfikacji daktyloskopijnej, której sam dokonał. Powyższe przyczyniło się do prowadzenia dalszych badań z zakresu daktyloskopii przez Williama J. Herschela. Wyżej wymieniony stwierdził, że linie papilarne pozostają niezmienne. Nadto zostało to przez niego wykazane poprzez odciśnięcie własnych dłoni najpierw w 1860 roku, a następnie 1890 roku[258].

Bardzo dużą rolę w rozwoju daktyloskopii odegrał Francis Galton. Powszechnie przyjmuje się, iż niejako to właśnie on jest ojcem daktyloskopii. Galton stwierdził, że nie ma dwóch osób, które posiadałyby ten sam układ linii papilarnych. Ponadto wykazał, że linie papilarne są trwałe. Był pomysłodawcą systemu kwalifikacji, który miałby być stworzony w oparciu wiry, pętlice oraz łuki linii papilarnych. Galton zajmował się także ustalaniem jak często występują określone rodzaje wzorów linii papilarnych. Edward Richard Henry ulepszył jak również wysunął postulat stosowania systemu kwalifikacji opierającego się na tzw. dziesięciopalcowej klasyfikacji daktyloskopijnej. Z kolei odmienny system klasyfikacji przedstawił Juan Vucetich nazywany „Vucetichissimo", który był stosowanych w krajach leżących na terenie Ameryki Południowej[259].

Oficjalnie pierwszy raz identyfikacja sprawcy przestępstwa dokonana z uwzględnieniem dorobku daktyloskopii miała miejsce w roku 1892 w Argentynie. Sprawa dotyczyła zamordowania dwóch synów Francesco Rojasa. Wyżej wymieniony jako sprawcę wskazał swojego sąsiada, jednakże na podstawie badań śladów palców, które przez krew zostały naniesione na framugę drzwi, ustalono, że ślady te zostały pozostawione przez samego Francesco Rojasa[260].

[257] Tamże, s. 11.
[258] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, Warszawa 1977, s. 12-14.
[259] Tamże, s.14-15.
[260] Tamże, s. 15-16.

Niemniej jednak pojęcie daktyloskopii pierwszy raz użyte zostało w 1893 roku przez Francisco Latzina dziennikarza z Argentyny. Termin „daktyloskopia" pochodzi z języka greckiego słowo „daktylos" oznacza palec, zaś „skopein" patrzeć, zatem dosłownie znaczy – „obserwacja palców"[261].

Upowszechnianie się daktyloskopii jako metody umożliwiającej ustalenie sprawcy przestępstwa miało miejsce w XX wieku. Do jej rozwoju przyczynił się Edmond Locard, który był twórcą m.in. metody opierającej się na identyfikacji poroskopijnej. O naukowych podstawach identyfikacji daktyloskopijnej pisał również kolejny uczony kryminolog oraz kryminalistyk niemiecki Robert Heindl[262].

Zastosowanie osiągnięć kryminalistyki w zakresie daktyloskopii na terytorium Polski, miało miejsce, kiedy ziemie polskie znajdowały się pod zaborami. Daktyloskopia jako jedna z metod służących wykrywaniu sprawców przestępstw została wprowadzona przez carską Rosję w roku 1906. Zaczęło funkcjonować Centralne Biuro Daktyloskopijne, które znajdowało się przy Głównym Zarządzie Więzień. Z racji dużych korzyści płynących z wyżej wskazanej metody, została ona wprowadzona w całej Rosji, również na ziemiach polskich. Następnie w Warszawie w roku 1909 zostało utworzone biuro rejestracyjne. Jego działalność polegała na tym, że dokonywano ustalenia tożsamości sprawców przestępstw na podstawie zdjęcia jak również odcisków palców. Identyfikacja odbywała się także, w oparciu o pozostawione na miejscu zdarzenia ślady linii papilarnych. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, już w listopadzie wyżej wskazanego roku w Warszawie, dokonano wykrycia na podstawie śladów linii papilarnych sprawcy zabójstwa kobiety o nazwisku Waszkiewicz oraz w grudniu dwóch sprawców zabójstwa mężczyzny o nazwisku Łapiński. Ekspertyzy w przedstawionych sprawach zostały wykonane przez Michała Żabczyńskiego, twórcę kilku dzieł z zakresu daktyloskopii[263]. W 1909 r. został przez niego utworzony dokument określający zasady daktyloskopowania oraz rejestracji sprawców przestępstw[264].

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę utworzona w 1919 roku Policja Państwowa zaczęła wykorzystywać daktyloskopię podczas prowadzonej pracy wykrywczej. Została również wprowadzona pierwsza instrukcja daktyloskopijna. Gromadzono również karty daktyloskopijne osób, które były podejrzane o popełnienie przestępstwa. Na początku

[261] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 5.
[262] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 16, zob. T. Szczepański, U. Więckiewicz, B. Konior, P. Pucułek, *Metalizacja próżniowa (VMD) -charakterystyka metody*, „Problemy Kryminalistyki" 2020, nr 308 (2), s. 5.
[263] J. Misztal, *Daktyloskopia w Polsce w XX wieku*, „Problemy Kryminalistyki" 2008, nr 262, s. 63.
[264] J. Moszczyński, *Z historii polskiej daktyloskopii*, „Studia Prawnoustrojowe" 2014, nr 26, s. 171, zob. J. Misztal, *Daktyloskopia…,* dz. cyt., s. 63, M. Szwarc, *Pierwszy system rejestracji kryminalnej przestępców na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim*, „Problemy Kryminalistyki" 2005, nr 249, s. 63, W. Brzęk, *Daktyloskopia w Polsce okresu międzywojennego*, „Problemy Kryminalistyki" 1980, nr 145-146, s. 512.

nie było ściśle określonych zasad w jaki sposób prowadzić kartoteki daktyloskopijne. W pierwszej kolejności do zbiorów daktyloskopijnych zostały włączone kartoteki, które były prowadzone przez zaborców. Instrukcja określająca w jaki sposób należy daktyloskopować została wprowadzona w roku 1928. Do roku 1938 Centralna Registratura Policyjna obejmowała już 442 966 kart daktyloskopijnych[265]. Jej reaktywacja miała miejsce po II wojnie światowej. Prowadzono ją w sposób niemieniony, aż do wdrożenia systemu opierającego się na automatycznej identyfikacji daktyloskopijnej[266]. Przed powstaniem systemu AFIS (*Automated Fingerprint Identification System*), Centralna Registratura Daktyloskopijna działała w oparciu o tzw. dziesięciopalcową formułę daktyloskopijną[267].

Istotą identyfikacji daktyloskopijnej są badania linii papilarnych, ale również innych elementów powierzchni z których zbudowana jest skóra[268].

Na wstępie wskazać należy, że skórę człowieka tworzą trzy warstwy, a mianowicie:

1) naskórek, w skład, którego wchodzi warstwa rozrodcza, ziarnista, kolczysta, jasna oraz rogowa;

2) skóra właściwa, którą tworzą przede wszystkim tkanka łączna oraz komórki;

3) tkanka podskórna[269].

Najgłębiej w naskórku znajduje się warstwa rozrodcza, inaczej podstawna, w której nieustannie mają miejsce procesy polegające na rozmnażaniu komórek, co sprawia, że naskórek może się odnawiać. W wyżej wskazanej warstwie produkowany jest także barwnik określany mianem melaniny. Skóra właściwa którą tworzą przede wszystkim tkanki łączne i komórki zawiera również gruczoły łojowe oraz potowe, naczynia chłonne, mieszki włosowe, włókna jak również zakończenia nerwowe. Naskórek oraz skórę łączy błona podstawowa[270].

Na wewnętrznych powierzchniach dłoni jak również dolnych powierzchniach stopy znajdują się linie papilarne, które są również nazywane listewkami skórnymi, dermatoglifami oraz liniami brodawkowymi. Na powierzchni linii papilarnych znajduje się również wiele otworów zwanych porami, dzięki, którym pot wydostaje się na zewnątrz. Wysokość linii

---

[265] T. Szczepański, *Daktyloskopia na przestrzeni wieków*, „Problemy Kryminalistyki" 2019, nr 303 (1), s. 19.
[266] J. Moszczyński, *Z historii…*, dz. cyt., s. 174.
[267] P. Horoszowski, *Kryminalistyka*…, dz. cyt., s. 381-400, zob. J. Moszczyński, *Wykorzystanie kryminalistycznych baz danych przez policyjne archiwa X*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica" 2018, nr 82, s. 13-14.
[268] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 149.
[269] Tamże, zob. E. Kot, *Blizny i ich wykorzystanie w identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki" 2001, nr 261, s. 56, A. Michajlik, W. Ramotowski, *Anatomia i fizjologia człowieka*, Warszawa 1998, s. 459-460, R. Aleksandrowicz (red.), B. Ciszek (red.), K. Krasucki (red.), *Anatomia Człowieka. Repetytorium*, Warszawa 2014, s. 681-682.
[270] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 149, zob. P. Wiśniewski, *Badania krawędzioskopijne w praktyce daktyloskopijnej. Część I*, „Problemy kryminalistyki" 1998, nr 219, s. 13.

papilarnych nie jest u każdego identyczna, jest ona różna i zależy od kliku czynników, a mianowicie od budowy ciała, płci oraz wzrostu danego człowieka. Może wynosić od 0,1 do 0,4 mm, z kolei szerokość waha się pomiędzy 0,2 a 0,7 mm[271].

Człowiek w sposób świadomy bądź nieświadomy, każdego dnia na wielu przedmiotach pozostawia ślady linii papilarnych. Takie działanie z pozoru nic nieznaczące jest niekiedy bardzo istotne w trakcie postępowania podczas ustalania sprawcy przestępstwa. Ślady linii papilarnych stanowią swoistego rodzaju „naturalny dowód", że określona osoba znajdowała się w danym miejscu. Warunkiem jest oczywiście prawidłowe zabezpieczenie wyżej wskazanych śladów[272]. Zauważyć również trzeba, iż jakość śladów linii papilarnych pozostawianych przez ludzi jest różna, bowiem zależy od takich czynników jak:

1) stan emocjonalny danej osoby;

2) struktura oraz właściwości podłoża;

3) schorzenia;

4) ilości substancji potowo-tłuszczowej bądź innej substancji, która została naniesiona na dany przedmiot;

5) starcia linii papilarnych;

6) wilgotność oraz temperatura otoczenia;

7) czasu, jaki minął od umycia rąk;

8) czasu, jaki minął od pozostawienia śladu;

9) działania podjęte w celu zapobiegania pozostawienia śladów[273].

Linie papilarne kształtują się u człowieka w życiu płodowym pomiędzy 100, a 120 dniem. Dobrze ukształtowane linie papilarne są w 6 miesiącu ciąży[274].

Linie papilarne są indywidualne, trwałe oraz niezmienne[275]. Te cechy były już zauważane na przestrzeni wielu lat przez uczonych, którzy prowadzili badania w zakresie daktyloskopii.

Indywidualność linii papilarnych oznacza, że nie ma na świecie dwóch osób, które miałyby identyczny układ linii papilarnych. Zauważyć trzeba, że układy linii papilarnych jednego człowieka nie są takie same na wszystkich palcach jak również nie tylko na

[271] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 17-18, zob. P. Wiśniewski, *Badania…*, dz. cyt., s. 15.
[272] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 28.
[273] Tamże.
[274] Tamże, s.29, zob. K. Pająk, R. Wierzchosławski, *Profilowanie genetyczne śladów daktyloskopijnych-problem wtórnego transferu materiału biologicznego*, „Problemy Kryminalistyki" 2013, nr 280 (2), s. 58, T. Hanausek, *Kryminalistyka…,* dz. cyt. s.164.
[275] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 21-22, zob. E. Grzeszyk-Kiliańska, Cz. Grzeszyk, *Badania linii papilarnych i bruzd zgięciowych u chorych na schizofrenię*, „Problemy Kryminalistyki" 2001, nr 231, s. 5, E. Kot, *Blizny…*, dz. cyt., s. 56.

powierzchni dłoni, ale i stóp. Można stwierdzić, że właśnie dzięki tej indywidualności, jest możliwa identyfikacja człowieka. Dokonując identyfikacji bierze się pod uwagę:

1) ogólny układ linii papilarnych;

2) kształt oraz rozmieszczenie porów;

3)cechy jakie posiadają linie papilarne zwane minucjami takie jak m.in.: oczka, mostki, kropki, haczyki, początki linii oraz ich zakończenia;

4) nieregularny kształt krawędzi linii papilarnych[276].

W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż co do zasady, możliwe jest dokonanie identyfikacji człowieka nawet na podstawie niewielkiego fragmentu linii papilarnych[277].

Kolejną z cech linii papilarnych jest trwałość[278], bądź inaczej niezniszczalność[279]. Jeśli nastąpi skaleczenie, bądź otarcie naskórka, linie papilarne się regenerują[280]. Dopiero w przypadku głębokiego uszkodzenia skóry linie papilarne nie ulegną odbudowaniu. Będą tworzyły się blizny. Niemniej jednak przyjmuje się, że dzięki bliznom również jest możliwa identyfikacja człowieka[281].

Ostatnią istotną cechą linii papilarnych jest ich niezmienność, oznacza to, iż taki sam układ linii papilarnych człowiek ma przez całe życie od momentu ich ukształtowania w życiu płodowym. Oczywiście wraz z wiekiem, linie papilarne się rozrastają, zaś w wyniku m.in. różnych prac fizycznych mogą powstać tzw. dermatozy, które sprawiają, że linie papilarne ulegają ścieraniu czy też pewnej deformacji, jednakże po ustaniu szkodliwych czynników stopniowo powracają do swojej pierwotnej postaci[282].

W przedmiocie zagadnień niniejszej pracy zauważyć należy, że wartość dowodowa opinii daktyloskopijnych poza właściwościami jakie mają poszczególne cechy linii papilarnych, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego rozdziału, zależy również od odpowiedniego zabezpieczenia śladów, bowiem nieprawidłowo zabezpieczone ślady na miejscu zdarzenia pociągają za sobą nieodwracalne skutki. Konsekwencją jest zwykle wniosek biegłego, że ślady nie nadają się do identyfikacji, co powoduje, że taka opinia jest nieprzydatna dla procesu karnego i dokonywanych w nim ustaleń faktycznych.

---

[276] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt, s. 21.
[277] Tamże.
[278] Tamże.
[279] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 33, zob. E. Kot, *Blizny…*, dz. cyt., s. 56.
[280] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 21, zob. J. Druszcz, M. Liberacki, *Istota daktyloskopii w ujęciu działań Policji*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy" 2021, nr 39 (2), s. 13.
[281] Cz, Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 34, zob. E. Kot, *Blizny…*, dz. cyt., s. 56-60.
[282] J. Moszczyński, Daktyloskopia, dz. cyt., s. 22.

Wiadomym jest, iż jakość danego śladu zależy od wielu czynników, głównie leżących po stronie pozostawiającego ślad, o których była mowa wyżej. Ślady linii papilarnych ulegają także zmianom o charakterze fizycznym oraz chemicznym w wyniku upływu czasu[283]. Niemniej jednak nieoceniona jest również praca technika kryminalistyki na miejscu zdarzenia, który dokonuje zabezpieczenia śladów. Można wyróżnić kilka rodzajów śladów linii papilarnych, ze względu na takie kryteria jak:

1) sposób w jaki ślad występuje – na miejscu zdarzenia, mogą być ślady zarówno widoczne, jak i niewidoczne. Z reguły jednak zdecydowanie częściej występują ślady niewidoczne;

2) sposób w jaki dany ślad powstaje – mogą to być ślady dynamiczne jak również statyczne. Z powstawaniem śladów dynamicznych wiąże się ruch jednego z elementów względem drugiego tj. podłoża względem powierzchni palców, palca, dłoni bądź palców, palca, dłoni względem podłoża. Natomiast ślady statyczne powstaje z uwagi na zetknięcie się dłoni, palca, palców z określonym podłożem;

3) forma odwzorowania śladu - ślady mogą być wgłębione oraz powierzchniowe. To w jaki sposób dane odwzorowanie powstanie zależy od podłoża. Ślady powierzchniowe możemy podzielić jeszcze na ślady o charakterze nawarstwionym oraz odwarstwionym. Ślady odwarstwione tworzą się w substancji o charakterze pylistym, która pokrywa określone podłoże. Natomiast ślady nawarstwione powstają w przypadku naniesienia substancji, która pokrywa dłonie na określone podłoże. Może być to np. substancja potowo-tłuszczowa, ale również krew. Z kolei ślady wgłębione powstają w wyniku przyłożenia dłoni do podłoża, które jest plastyczne;

4) substancja, która tworzy ślad – substancje, można pogrupować z uwagi na ich pochodzenie, może to być np. substancja potowo-tłuszczowa, bądź jakaś substancja obcego pochodzenia np. farba;

5) możliwość określenia tożsamości danego człowieka - ślady linii papilarnych mają charakter śladów bezpośrednich bowiem określają osobę, która dany ślad pozostawiła[284].

Metodyka zabezpieczania śladów jest różna i zależy, przede wszystkim od podłoża, na którym dany ślad został pozostawiony[285].

---

[283] K. Baniuk, *Proces starzenia się śladów linii papilarnych. Badania diagnostyczne oraz znamiona starości śladów*, „Problemy Kryminalistyki" 2004, nr 243, s. 34, zob. B. Hołyst, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 625.
[284] J. Jerzewska, *Ślady linii papilarnych w praktyce technika kryminalistyki*, Legionowo 2007, s. 7-10, zob. E. K. Kołek-Kaczanowska, J. Kreczko, Z. Maćkiewicz, *Metody wykorzystywane do wizualizacji śladów linii papilarnych*, „Wiadomości chemiczne" 2014, s. 284.

W literaturze nadto wskazuje się na konkretne metody ujawniania śladów z uwagi na ich właściwości: pierwsza z nich bazuje na wykorzystaniu optycznych właściwości jakie posiadają określone ślady, druga bazuje na właściwościach absorbcyjnych oraz adhezyjnych natomiast podstawą trzeciej są właściwości chemiczne badanych śladów. Najprostszą w zastosowaniu jest metoda bazująca na optycznych właściwościach śladów. Ujawnianie śladów tą metodą jest możliwe zarówno przy świetle naturalnym jak również sztucznym. Jednakże, zarówno podłoże jak i ślady muszą spełniać określone wymagania, aby było to wykonalne. Możliwe do zaobserwowania są ślady pochodzące z reguły od brudnych rąk, które zostały pozostawione na powierzchniach o gładkiej strukturze. Wówczas patrzenie na daną powierzchnię pod określonym kątem umożliwia dostrzeżenie śladu, który, co prawda jest przezroczysty, ale wyróżnia się na powierzchni z tego względu, że jest matowy. Niekiedy konieczne jest użycie światła sztucznego[286]. Natomiast jeśli powierzchnia jest matowa, nierówna, wówczas, wyżej wskazana obserwacja nie będzie możliwa. W takim przypadku konieczne będzie posłużenie się promieniami ultrafioletowymi, aby móc wykorzystać widzialną fluoresencję danego śladu[287].

Kolejna z metod, bazująca na „adhezji" zakłada wykorzystanie, do ujawniania śladów różnych proszków. Jednakże rodzaj proszku jaki zostanie zastosowany zależy od podłoża, na którym ślad się znajduje. Można wyróżnić kilka proszków ze względu na ich skład:

1) zwykłe, będące rozdrobnionymi metalami, bądź tlenkami metali, albo jeszcze innymi związkami chemicznym;

2) fluoresencyjne, których bazą może być proszek zwykły, ale dodatkowo składają się z barwnika;

3) ferromagnetyczne, zwykle jest to rozdrobnione żelazo[288].

Ślady linii papilarnych w swej istocie są śladami lepkimi. Dzięki czemu możliwe jest ich wychwycenie z powierzchnie nielepkich. Proszki, które są stosowane do zabezpieczania śladów, niezależnie od rodzaju, winny być suche jak również odpowiednio rozdrobnione[289].

---

[285] Zob. S. Zubański, *Raport z badań dotyczących wizualizacji śladów linii papilarnych metodami chemicznymi* http://www.zielona-gora.po.gov.pl/magazyn/upload/lektury_elektroniczne/daktyloskopia-metody-chemiczne-sl-zubanski-2.pdf (dostęp: 14.10.2021).

[286] J. Jerzewska, *Ślady…*, dz. cyt., s. 14, zob. T. Szczepański, A. Chyczewska, K. Klemczak, *Odpowiedź spektralna śladów linii papilarnych ujawnionych metodą cyjanoakrylową i skontrastowanych barwnikami Ardrox i Safranina O na wybranych podłożach*, „Problemy Kryminalistyki" 2012, s. 63-64, H. Borkowska, T. Tomaszycki, *Wpływ sposobu pobierania odbitek porównawczych i ujawniania śladów linii papilarnych na obraz i czytelność minucji*, „Problemy Kryminalistyki" 2008, s. 79.

[287] J. Jerzewska, *Ślady…*, dz. cyt., s. 15.

[288] Tamże, s.19, zob. A. Gawliński, *Daktyloskopia: geneza i wybrane zagadnienia współczesne*, „Kortowski Przegląd Prawniczy" 2013, s. 25.

[289] J. Jerzewska, *Ślady…*, dz. cyt., s. 16.

Ostatnia z metod, polegająca na wykorzystaniu chemicznych właściwości badanych śladów, odbywa się przy zastosowaniu określonego środka, wywołującego określoną reakcję z substancją, która tworzy ślad. Metody chemiczne są przydatne w sytuacjach, kiedy ujawnienie śladów z wykorzystaniem ich fizycznych właściwości nie jest możliwe, z uwagi np. na upływ czasu, warunki atmosferyczne itd[290].

Cel ujawniania śladów linii papilarnych może być dwojaki: identyfikacyjny oraz rejestracyjny. Identyfikacyjny, to taki, który polega na tym, że określone ślady są ujawniane celem przekazania ich do badań daktyloskopijnych, które w konsekwencji mają doprowadzić do ustalenie osoby, która określony ślad zostawiła. Z kolei cel rejestracyjny związany jest z gromadzeniem odcisków linii papilarnych w registraturach daktyloskopijnych, dzięki którym możliwe jest porównywanie odcisków znajdujących się w bazie ze śladami sprawców NN[291].

Najistotniejsze w dalszych rozważaniach będą kwestie związane z ścisłym pojęciem identyfikacji.

W procesie identyfikacji brane są pod uwagę następujące poziomy szczegółowości struktury linii papilarnych:

1) wzory bądź układy linii papilarnych, które są niesklasyfikowane;

2) minucje;

3) cechy krawędzioskopijne oraz poroskopijne[292].

Podnieść należy, że ogólny przebieg linii papilarnych, który tworzy wzory daje możliwość jedynie identyfikacji grupowej. Identyfikacja indywidualna, jest możliwa tylko wówczas, jeśli zostanie wzięty pod uwagę cały układ linii papilarnych, z ich elementami składowymi takimi jak minucje, zgrubienia, przewężenia itd. Mimo, iż ten rodzaj identyfikacji, cieszy się dużym uznaniem wśród decydentów procesowych, to nadmienić trzeba, iż z uwagi na sposób badania śladów wymagana jest bardzo duża wiedza eksperta. Biegły zajmujący się badaniem śladów daktyloskopijnych winien mieć szeroką i dokładaną wiedzę nie tylko z morfologii linii papilarnych, ale także sposobu w jaki ślady powstają, w jaki sposób się je utrwala oraz zabezpiecza. Powinien również umieć dokonać określenia od których części palców bądź dłoni ślad może pochodzić[293]. Można także stwierdzić, iż w pracy biegłego z zakresu daktyloskopii istotna jest pewna dokładność, ale i

[290] Tamże, s. 18.
[291] J. Jerzewska, *ABC Daktyloskopowanie*, Legionowo 2006, s. 15, zob. K. Sławik, *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologia i wiktymologią*, Szczecin 2003, s. 127.
[292] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 150.
[293] Tamże, s.15.

spostrzegawczość, bowiem wiadomym jest, że często jakość zabezpieczonych na miejscu zdarzenia śladów, nie jest zadowalająca. Zaś przy badaniu niewyraźnego śladu wyżej wskazane przymioty jakie powinien posiadać biegły są bardzo pożądane. Powyższe prowadzi więc do konstatacji, że wpływ na jakość, a tym samym wartość opinii ma nie tylko odpowiednia wiedza biegłego z danej dziedziny, ale także szereg jego cech charakteru, które są niezwykle istotne, przy prowadzeniu badań o charakterze subiektywnym. Nasuwa się także wniosek, że podobne cechy powinien mieć nie tylko biegły, który przeprowadza ekspertyzę, ale także osoba obecna na miejscu zdarzenia, która zabezpieczaniem śladów się zajmuje. Wydaję się, iż ważkimi cechami takiej osoby: mogą być również rzetelność, dokładność oraz pewne uporządkowanie. Zbyt pobieżne przeprowadzenie oględzin zdarzenia, tym samym szybkie i niestaranne zabezpieczenie śladów raz, że może wpływać na gorszą jakość materiału dowodowego do badań, dwa tak działający technik kryminalistyki, może przeoczyć pewne ślady, które należało zabezpieczyć. Jednak pozostaje przyjąć, iż takie sytuacje, należą do rzadkość, zaś technicy pracujący na miejscu, w którym dokonano przestępstwa pracują z należytą starannością.

3.1.2. Cechy identyfikacyjne i ich właściwości

Wartość dowodowa opinii biegłego poza szeregiem czynników, które zostały opisane w rozdziale czwartym, zależy również od właściwości cech posiadanych przez linie papilarne. Jak już zostało wspomniane wcześniej linie papilarne tworzą wzory, minucje oraz cechy poroskopijne jak również krawędzioskopijne. Pierwsze z nich mają charakter cech grupowych, drugie z nich stanowią cechy podstawowe, z kolei trzecie pełnią funkcję cech uzupełniających. Z reguły wyżej wskazane cechy są wykorzystywane przy identyfikacji daktyloskopijnej. Niemniej jednak, może się również zdarzyć, że poza wyżej wymienionymi cechami, pod uwagę będzie należało brać również bruzdy, blizny oraz niewykształcone w całości linie papilarne[294].

Na opuszkach palców linie papilarne mogą tworzyć następujące wzory: łukowe, wirowe oraz pętlicowe[295]. Jest to jeden z najbardziej podstawowych podziałów linii

[294] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. 53.
[295] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt. 33, zob. T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 144, B. Hołyst, *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 609-611.

papilarnych[296]. Celem umożliwienia łatwiejszej klasyfikacji, a tym samym rozróżnienia określonych wzorów, pomocne są także niżej wymienione elementy:

1) linia Galtona;

2) delta;

3) termin zewnętrzny;

4) termin wewnętrzny[297].

Linię Galtona to inaczej odcinek, który łączy termin zewnętrzny z wewnętrznym. Deltę kształtują linie papilarne, które na początku biegną względem siebie równoległe, po czym w pewnym miejscu dochodzi do ich rozchylenia i utworzenia tak jakby lejka. Linie papilarne, które tworzą deltę, określa się mianem górnego ramienia delty, oraz dolnego ramienia delty. Z kolei punkt, w którym dokonuje się rozwidlenie bądź rozchylenie ramion delty określa się punktem rozchylenia delty. W literaturze wyróżnia się, kilka rodzajów delt, a mianowicie mogą to być delty rozchylone rozcięte, zwykłe oraz rozcięte. Ramiona delty, dokonują pewnego podziału danego wzoru na trzy części, a są nimi rdzeń, pokrywa oraz podstawa[298].
Z kolei termin zewnętrzny, jest to miejsce, które znajduje się w obrębie delty[299]. Natomiast termin wewnętrzny jest to miejsce, które znajduje się w centrum wzoru. Podobnie jak w przypadku terminu zewnętrznego jest ustalany według zasad opisanych szeroko w literaturze przedmiotu[300].

W dziesięcioplacowych systemach kwalifikacji, można wyodrębnić:

1) wzory łukowe namiotowe oraz proste;

2) wzory pętlicowe lewe oraz prawe;

3) wzory wirowe[301].

Jednakże jak wskazuje się w literaturze przedmiotu poza wyżej wskazanymi wzorami można wyróżnić jeszcze szereg innych które wchodzą w skład wyżej przedstawionych. W zakresie wzorów łukowych namiotowych można wyróżnić łuki namiotowe typowe oraz łuki namiotowe z tendencją do pętlic, natomiast do wzorów pętlicowych można zakwalifikować pętlice typowe, pętlice wygięte, pętlice rakietkowe. Z kolei wzory wirowe

[296] T. Hanausek, *Kryminalistyka…*, dz. cyt. 144.
[297] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt. 25.
[298] Tamże, s. 25-27, zob. K. Sławik, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 129-137, M. Kobylas, *Dermatoskopia*, Szczytno 2005, s. 8.
[299] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 27, zob. K. Sławik, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 129-137.
[300] Zob. szerz. J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, 27-32.
[301] Tamże, s. 33, B. Hołyst, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 610-612, zob. A. Budnik, *Cechy dermatoglificzne człowieka. Przegląd koncepcji i metod badań*, „Przegląd Antropologiczny" 1992, t. 55, z. 1-2, s. 4.

obejmują swoim zakresem także wiry złożone, wiry typowe, wiry dwupętlicowe, wiry torebkowe[302].

Najczęściej występują wzory pętlicowe. Podstawowymi elementami, które tworzą rdzeń są tzw. pętlice. Wzór pętlicowy składa się z:

1) jednej delty;

2) minimum jednej, ale dobrze utworzonej pętlicy;

3) minimum jednego elementu obliczeniowego, który przecina linię Galtona[303].

Zdarza się, iż pętlice, z których składa się rdzeń wzoru mogą być wygięte ku dołowi, wówczas określa się je mianem pętlic wygiętych. Z kolei to w jaki sposób ułożone są nóżki pętlic pozwala je zakwalifikować do pętlic prawych bądź lewych[304]. Można również przedstawić inną kwalifikację, polegającą na podziale na pętlice ulnarne i radialne[305]. Pod pojęciem pętlicy ulnarnej należy rozumieć, pętlicę, której kierunek biegnie w stronę kości łokciowej, natomiast pętlica radialna to taka, która biegnie w kierunku kości promieniowej[306]. Na obydwu rękach pętlice ulnarne stanowią ok. dziewięćdziesięciu trzech procent z kolei siedem procent to pętlice radialne[307].

Najrzadziej występują wzory łukowe. Niemniej jednak, wzory te są najprostsze w swojej budowie. Wzory łukowe proste nie posiadają delty jak również rdzenia. Nadto nie posiadają terminu zewnętrznego oraz wewnętrznego[308]. W górnej części, mają postać łagodnych łuków, natomiast w dolnej z reguły biegną poziomo[309]. Z kolei wzory łukowe namiotowe mają odmienną budowę od wzorów łukowych namiotowych prostych. Z reguły w środku takiego wzoru znajduje się jeden bądź kilka elementów, które umiejscowione są w taki sposób, względem podstawy wzoru, że formują tzw. maszt. Swoim wyglądem może on przypominać namiot, stąd ich nazwa[310]. Wzory namiotowe z tzw. tendencją do pętlic, to wzory, które w swojej budowie mogą przypominać wzory pętlicowe. We wzorach tych:

1) pętlica centralna, która stanowi w danym wzorze jedyną pętlicę, ma główkę, która jest zakończona w sposób ostry;

2) dolna nóżka wyżej wskazanej pętlicy nie dokonuje przecięcia linii Galtona;

---

[302] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, 33.
[303] Tamże, s. 34.
[304] Tamże, s. 35.
[305] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 9.
[306] Tamże.
[307] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 37.
[308] Tamże, zob. R. Banaś, *Daktyloskopia*, w: W. Kędzierski (red.), *Technika kryminalistyczna*, t. 2, Szczytno 1995, s. 179, J. Moszczyński, J. Kasprzak, *Daktyloskopia i inne metody identyfikacji człowieka*, w: J. Kasprzak (red.), B. Młodziejowski (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2006, s. 77.
[309] Cz. Grzeszyk, Daktyloskopia, dz. cyt., s. 64- 65.
[310] J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 38.

3) nóżki pętlicy biegną w dwie różne strony podstawy wzoru;

4) termin zewnętrzny bądź ramiona delty z pętlicą centralną łączy zespół mostków bądź rozwidleń;

5) nie ma żadnego elementu obliczeniowego[311].

Rzadko występują również wzory wirowe, które stanowią ok. trzydziestu procent wzorów daktyloskopijnych. Ich budowa jest jednak bogata. Rdzeń może składać się ze spirali, kół, elips, jak również pętlic zwijających jak również kombinacji różnych wzorów. Do wzorów wirowych są zaliczane takie wzory, które zawierają minimum dwie delty, a także linie zakrzywione, które znajdują się przed nimi[312].

Najprostsze wzory wirowe stanowią wzory wirowe typowe. Obejmują one dwie delty pomiędzy którymi znajduje się także, co najmniej jedna linia, która wykonuje pełny albo prawie pełny obrót[313].

Do wzorów pętlicowych rakietkowych najbardziej podobne są wzory wirowe torebkowe, w ich centrum umiejscowionych jest jeden bądź kilka elementów, które mają kształt kolisty, natomiast poniżej wyżej wskazanych elementów występuję jedna z delt[314].

Wzory linii papilarnych, co prawda należą do cech identyfikacyjnych, jednakże, mogą posłużyć jedynie do identyfikacji grupowej, natomiast w praktyce daktyloskopijnej tego typu identyfikacja jest raczej mało znacząca, bowiem stwierdzenie, że określony ślad posiada identyczny wzór linii papilarnych, jak sporządzona odbitka palca konkretnego człowieka, jest nieprzydatna. Dzieje się tak dlatego ponieważ, zbiór śladów, które mogłyby odpowiadać kryteriom danego wzoru może być nieograniczony[315].

Kolejnymi z cech budowy linii papilarnych są minucje. Stanowią one pewne elementy w budowie linii papilarnych. Niekiedy określa się je mianem również cech szczegółowych, charakterystycznych czy indywidulanych listewek skórnych[316]. To dzięki nim możliwa jest identyfikacja danego człowieka[317].

Jako pierwszy minucje zauważył oraz opisał F. Galton[318]. Dokonał wyodrębnienia czterech rodzajów, a mianowicie: oczka, wysepki, rozwidlenia oraz zakończenia. Następnie

---

311 Tamże, s. 39.
312 Tamże, s. 40, zob. J. Moszczyński, J. Kasprzak, *Daktyloskopia…*, dz. cyt., w: J. Kasprzak (red.), B. Młodziejowski (red.), *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 77.
313 Tamże, s. 40.
314 Tamże, s. 41
315 J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s.55.
316 Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 107, zob. H. Borkowska, T. Tomaszycki, *Wpływ…*, dz. cyt., s. 79, T. Hanausek, Kryminalistyka…, dz. cyt. s. 144., K. Sławik, *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 136,
317 R. Banaś, *Daktyloskopia*, dz. cyt., w: W. Kędzierski (red.), *Technika…*, dz. cyt., t. 2, s. 185.
318 Zob. szerz. F. Galton, *Finger prints*, Londyn 1982.

rozbudowania tej klasyfikacji dokonał kolejny uczony E. Locard [319], który dokonał wyróżnienia, już trzynastu rodzajów minucji. Powyższa kwalifikacja z niewielkimi modyfikacjami trwa do dnia dzisiejszego, mimo, iż w latach późniejszych, także pojawiały się nowe systemy klasyfikacji [320], które są w większy lub mniejszy sposób rozbudowane. Przykładowo można wskazać, że niektórzy uczeni wyróżniają takie klasyfikacje, w których liczba minucji wynosi 21[321], 9[322], jak również 7[323]. W Polsce w zakresie minucji najszersze badania przeprowadził Cz. Grzeszyk. Zgodnie z przyjętą przez niego klasyfikacją można wyróżnić następujące ich rodzaje:

1) początek;
2) rozwidlenie pojedyncze;
3) zakończenie;
4) rozwidlenie potrójne;
5) złączenie pojedyncze;
6) odcinek;
7) oczko pojedyncze;
8) oczko podwójne;
9) haczyk;
10) rozwidlenie podwójne;
11) złączenie podwójne;
12) złączenie potrójne;
13) mostek bliźniaczy;
14) mostek pojedynczy;
15) linia przechodząca;
16) styk boczny;
17) punkt;
18) linia szczątkowa;
19) trójnóg;
20) skrzyżowanie;

[319] E. Locard, La *preuve judiciaire par les empreintes digitales,* „ Archives d'Anthropologie Criminelle, de Medécine Légale et de Psychologie Normale et Pathologique" 1914, t. 28, s. 321-348.
[320] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia,* dz. cyt, s.107-108, zob. Cz. Grzeszyk, *Badania nad minucjami linii papilarnych,* „Problemy Kryminalistyki" 1972, nr 96, s. 176.
[321] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s.56, zob. Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia,* dz. cyt., s. 56.
[322] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s.56, zob. D. R. Ashbaugh, *Quantitative-qualitative friction ridge analysis,* CRC Press, Boca Raton, London, New York, Washington, D.C. 1999, s. 139-141.
[323] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s.56, zob. H.C. Lee, R.E. Gaensslen, *Advances in fingerprint technology,* CRC Press, Boca Raton, London, New York, Washington, D.C. 2001, s. 2.

21) minucja typu M[324].

Minucje biegną w zależności od ułożenia linii papilarnych. Jeśli linie papilarne przyjmują kształt kolisty, spiralny, pętlicowy, łukowy eliptyczny i owalny wówczas minucje są umiejscowione zgodnie z kierunkiem w jakim poruszają się wskazówki zegara. Natomiast jeśli linie biegną w poprzek odcisku tak jak ma to miejsce u podstawy wzoru wówczas są one umiejscowione od strony lewej do strony prawej[325].

Podkreślić trzeba, że to minucje odgrywają najważniejszą rolę w przypadku identyfikacji daktyloskopijnej. Pewna zbieżność ułożenia określonej ich liczby sprawia, że jest możliwe dokonanie identyfikacji indywidualnej. Jeśli nastąpi niezgodność jednej minucji, której powodem nie jest np. deformacja danego śladu prowadzi to finalnie do negatywnej identyfikacji[326]. Ponadto, minucje mają średni poziom określoności. Powyższe stwierdzenie oznacza, że minucje, które mają co prawda taką samą nazwę, podczas ich oglądania w powiększeniu, są nieco inne. Uniemożliwia to dokonanie jednoznacznej klasyfikacji minucji[327].

Jak zostało już dokładnie omówione na początku niniejszych rozważań, linie papilarne są trwałe, niezmienne oraz niepowtarzalne.

Jednakże, co jest niejako kluczowe w przedmiotowej pracy rodzi się pytanie, w jaki sposób, właściwości określonych cech wpływają następnie na wartość dowodowa danej opinii?

Na wstępie należy podkreślić, że aby mówić o jakimkolwiek wpływie właściwości cech na wartość dowodową opinii należy wpierw dokonać pewnego rozeznania, na ile dany ślad, jest w ogóle przydatny do prowadzenie dalszych badań. Ustalanie przydatności danego śladu jest niezwykle istotnym etapem, bowiem przesądza o dalszych badaniach, a zatem finalnym wyniku przeprowadzonej ekspertyzy. Szerzej o badaniach porównawczych będzie mowa w kolejnym podrozdziale niniejszej pracy, niemniej jednak w tym miejscu warto zauważyć, że jeśli ślad pozostawiony przez sprawcę jest wyraźny, wówczas dokonanie

[324] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 115, J. Moszczyński, *Daktyloskopia*, dz. cyt. s.24-25, zob. Cz. Grzeszyk, *Badania…*, dz. cyt., s. 180-181, A. Onaczyszyn- Jasińska, *Daktyloskopia*, w: J. Mazepa (red.), *Vademecum technika kryminalistyki*, Kraków 2009, s. 630-632.
[325] J. Moszczyński, *Daktyloskopia,* dz. cyt., s. 22.
[326] J. Moszczyński, *Subiektywizm,* dz. cyt., s. 56.
[327] J. Moszczyński, *Daktyloskopia i genetyczna identyfikacja osób- „zderzenie" dwóch złotych standardów,* w: B. Sygit (red.), *Złota Księga Jubileuszowa Prof. zw. dr hab. dr honoris causa Brunona Hołysta*, Warszawa 2015, s. 435-443.

prawidłowej oceny nie powoduje większych trudności[328]. Z kolei problemy pojawiają się w przypadku śladu niewyraźnego albo fragmentarycznego[329].

Cechy grupowe linii papilarnych jakimi są wzory mogą posłużyć do dokonania pewnej eliminacji materiału porównawczego. Jak już wcześniej wspomniano, jeśli zachodzi niezgodność pomiędzy śladem, który jest badany, a posiadanym materiałem porównawczym, wówczas wyklucza się pochodzenie danego śladu od wskazanego palca czy też dłoni danego człowieka. Jeśli natomiast ma miejsce zgodność wówczas należy przejść do kolejnego etapu badań polegającego na porównywaniu minucji. Niemniej jednak podkreślić należy, że dzięki wzorom porównywanie minucji może być łatwiejsze, albowiem rozmieszczenie wzoru stanowi pewną wskazówkę, gdzie umiejscowione są minucje[330].

Na wartość identyfikacyjną wpływ ma także częstotliwość występowania minucji[331]. Szerokie badania w przedmiotowym zakresie przeprowadził Cz. Grzeszyk. Według wskazanego autora na rękach najczęściej występują zakończenia, początki, jak również rozwidlenia pojedyncze oraz złączenia pojedyncze. W dalszej kolejności pod względem częstotliwości występowania znajdują się: „odcinki, punkty, styki boczne, haczyki, oczka pojedyncze, linie przechodzące, mostki pojedyncze, złączenia podwójne, rozwidlenia podwójne, trójnogi, skrzyżowania, złączenia potrójne, rozwidlenia potrójne oraz oczka podwójne”[332]. Z kolei najrzadziej występowała minucja typu M[333].

Powyższe prowadzi do konstatacji, iż te minucje, które nie występują zbyt często, nie odgrywają zbyt dużej roli w trakcie badań morfologicznych, jednakże są o wiele bardziej przydatne w trakcie identyfikacji daktyloskopijnej[334].

W literaturze kryminalistycznej pojawia się stanowisko zgodnie z którym, w zależności od częstotliwości występowania określonej liczby minucji, mają one pewną wartość. Zgodnie z tą koncepcją wartość identyfikacyjna określonego fragmentu linii papilarnych zależy od sumy wartości względnych. Powyższe można zobrazować na przykładzie. Jeśli określony ślad zawiera 10 cech, ale mają one wartość- jeden, to wówczas, jeśli inny ślad ma mniejszą ilość cech, ale o większej wartości, wówczas, może się zdarzyć, iż ich wartość będzie taka sama[335]. Takie założenia zmierzają do tego, aby nie było konieczne

[328] K. Baniuk, *Nowe kryteria oceny śladów linii papilarnych w badaniach identyfikacyjnych*, „Problemy Kryminalistyki” 1985, nr 170, s. 625.
[329] Tamże.
[330] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt., s. 58.
[331] Tamże.
[332] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt. s. 114, zob. Cz. Grzeszyk, *Badania*…, dz. cyt., s. 182-185.
[333] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt., s. 114, zob. Cz. Grzeszyk, *Badania*…, dz. cyt., s. 182-185.
[334] Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, dz. cyt. s. 115, zob. Cz. Grzeszyk, *Badania*…, dz. cyt., s. 181.
[335] K. Baniuk, *Nowe*…, dz. cyt., s. 627.

podczas identyfikacji trzymanie się ściśle określonych kryteriów polegających na tym, że aby była ona możliwa musi wystąpić określona liczba cech.

Wyżej wskazana teoria została przedstawiona przez Florentino Santamaria Beltrana. Jego stanowisko zostało poparte jeszcze przez innych uczonych, i tak A. Moenssens, uznał, że większą wartość będzie miało ustalenie kliku cech, których występowanie jest rzadkie, niż wskazanie na tyle samo początków, jak również zakończeń, które przedstawiają wartość niższą. Podobnego zdania, był również m.in. J. W Osterburg oraz J. O'Connell[336].

Koncepcje powyższych twórców podziela także K. Baniuk, według, której, jeśli ekspert podczas prowadzonych badań, dostrzegł zgodność cech występujących na materiale dowodowym, jak również porównawczym, to nie może uznać, że dokonanie identyfikacji nie jest możliwe z uwagi na brak 12 cech charakterystycznych[337].

W ocenie autorki niniejszej dysertacji, z jednej strony, wyżej przedstawione stanowiska, należy uznać za słuszne. Ponadto należy się również zgodzić z K. Baniuk, że nawet jeśli ślad nie jest z punktu widzenia identyfikacji pełnowartościowy, to jednak, jeśli niesie za sobą jakąś choćby ogólną informację, to należałoby ją wykorzystać. Wówczas na tej podstawie mogłaby być wydana opinia prawdopodobna, która byłaby pomocna przy tworzeniu wersji śledczych[338].

Z drugiej strony wyżej przedstawione rozwiązania dotyczące nieprzywiązywania dużej wagi do ilości cech, ale raczej ich wartości, mogą mieć również swoje ujemne strony. Wnioskowanie na podstawie niewielkiej liczby cech, choć o dużej wartości identyfikacyjnej, może prowadzić do zbyt pochopnych i nieprawidłowych wniosków. Dokonywanie ocen na takiej podstawie z pewnością wymaga dużej wprawy i doświadczenia eksperta.

Jednakże powyższe zagadnienie może być także przedstawione jeszcze z innej perspektywy, a mianowicie jeśli przyjmuje się, że musi wystąpić określona liczba cech jaki dany ślad powinien posiadać wówczas, może w wielu przypadkach prowadzić to do pochopnego stwierdzenia, iż identyfikacja nie jest możliwa. Na marginesie zaś należy przypomnieć, że w daktyloskopii biegły dokonuje stwierdzenia, że dany ślad pochodzi od danego człowieka, bądź stwierdza, że ślad nie nadawał się do identyfikacji. Opinie nierozstrzygające, będące swoistego rodzaju opiniami o charakterze prawdopodobnym są wydawane raczej sporadycznie[339].

---

[336] Tamże, s. 628.
[337] Tamże, s. 629.
[338] Tamże, s. 632.
[339] J. Moszczyński, *Wątpliwości ekspertów daktyloskopii oraz badań pismoznawczych – analiza porównawcza*, „Problemy Kryminalistyki" 2009, nr 266, s. 30.

Wpływ na wartość identyfikacyjną minucji, ma również miejsce, w którym są zlokalizowane. To w jaki sposób biegną linie papilarne niejako wymusza pewną konfigurację minucji. Ponadto, co podkreśla J. Moszczyński, istotne jest również czy dany ślad jest wyraźny, albowiem jeśli nie, wówczas może zajść konieczność rozstrzygania czy w danym miejscu znajduje się minucja, czy też nie ma tam żadnej cechy identyfikacyjnej[340].

3.1.3 Standardy identyfikacyjne i wnioskowanie

Podkreślić należy, iż finalny wynik ekspertyzy daktyloskopijnej nie zależy od właściwości pojedynczych minucji, ale od wartości identyfikacyjnej całego zespołu cech. Mimo doniosłości badań daktyloskopijnych, nie wypracowano jednolitego standardu identyfikacyjnego[341]. Nie ma również jednoznacznej odpowiedzi, ile cech powinien zawierać określony ślad, aby było możliwe wydanie opinii, która jest kategoryczna[342].

W zależności od państwa, stosowany jest standard numeryczny albo holistyczny. W odniesieniu do standardu numerycznego dużą rolę odegrał model Balthazarda[343]. Według niego cechy identyfikacyjne określane mianem podstawowych, tworzą określone konfiguracje, są to: rozwidlenia, zakończenia, początki oraz złączenia linii papilarnych. Według wyżej wymienionego uczonego prawdopodobieństwo wystąpienia, każdej z wyżej wymienionych cech jest takie samo oraz wynosi ¼. Powyższe założenie, pozwoliło mu na sformułowanie wniosku zgodnie z którym „przypadkowe wystąpienie podobnej konfiguracji układu N minucji można spotkać w obrębie 4^N odcisków palców”[344]. Zgodnie z twierdzeniem Balthazarda, aby było możliwe wydanie opinii kategorycznej, prawdopodobieństwo, powtórzenia się danej konfiguracji musi być „mniejsze niż 1 do liczby palców osób tworzących określoną, „podejrzaną” populację”[345]. W myśl powyższego standardu, aby dokonać identyfikacji, konieczne było wystąpienie 17 minucji. Jeśli natomiast, wiadomym, było, że sprawca danego zdarzenia pochodzi z określonego państwa wówczas do

[340] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 59.
[341] J. Moszczyński, *Daktyloskopia i genetyczna identyfikacja…*, w: B. Sygit (red.), *Złota…*, dz. cyt. s. 435-443.
[342] Tamże.
[343] Zob. V. Balthazard, *De l’identification par les empreintes digitalis*, Comptes Rendus, des Academies des Science 1911, nr 152, s. 18262, T. Szczepański, *Daktyloskopia…*, dz. cyt., s. 18-19.
[344] J. Moszczyński, *Standardy identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki” 2008, nr 261, s. 14., zob. T. Szczepański, *Daktyloskopia …*, dz. cyt., s. 18-19.
[345] J. Moszczyński, *Standardy…*, dz. cyt., s. 14.

zaakceptowania było wystąpienie mniejszej liczby minucji. Standard ten, oscylując wokół konieczności wystąpienia najczęściej 12 minucji, funkcjonował do lat siedemdziesiątych[346].

Jak można zauważyć w literaturze przedmiotu, standard opracowany przez Balthazarda miał również swoje wady, bowiem, ograniczał się jedynie do czterech rodzajów minucji, nie uwzględniając innych elementów budowy linii papilarnych, jak również samego rozmieszczenia minucji[347].

Bardziej trafnym wydaje się być standard zaprezentowany przez E. Locarda[348]. Locard w przedstawionej przez siebie koncepcji nie zanegował standardu Balthazarda, jednakże można powiedzieć, że znalazł swoistego rodzaju kompromis, dzięki, któremu możliwość identyfikacji, nie była ograniczona sztywnymi ramami w postaci konieczności wystąpienia 12 minucji.

Zgodnie z założeniami E. Locarda, jeśli podczas identyfikacji daktyloskopijnej zostanie stwierdzone występowanie większej liczby niż dwanaście cech wspólnych, a ślad jest wyraźny, wówczas powyższy fakt prowadzi do wniosku, że identyczność śladów nie budzi żadnych wątpliwości. Natomiast jeśli ilość występujących cech waha się pomiędzy osiem a dwanaście, to taka sytuacja jest na granicy pewności. W takim wypadu należy wziąć pod rozwagę również inne czynniki takie jak: wyraźność śladu, występowanie porów, wzoru oraz delty, kąty, które tworzą rozwidlenia, jak również zgodności szerokości, jaką mają linie papilarne z bruzdami. W myśl twierdzeń Locarda, jeśli dany ślad ma mniej niż 8 cech wówczas, nie jest możliwe dokonanie identyfikacji człowieka, niemniej jednak tak sytuacja może służyć tworzeniu przypuszczeń, pochodzenia śladu od określonej osoby[349]. Jednakże w ocenie J. Moszczyńskiego mimo słusznych założeń powyższego standardu, w praktyce jest on raczej trudny do stosowania i nie jest powszechnie uznawany, chociaż niektórzy eksperci na nim bazują[350].

Innym zupełnie odmienny standardem jest standard holistyczny. Jego początków należy upatrywać w roku 1973. W USA po upływie kilku lat pracy Komisji Standaryzacyjnej, która była powołana przez International Association for Identification, stwierdzono, że aby dokonać pozytywnej identyfikacji w badaniach daktyloskopijnych, nie jest konieczne

[346] J. Moszczyński, *Standardy…*, dz. cyt., s. 14, zob. T. Szczepański, *Daktyloskopia …*, dz. cyt., s. 18-19, D. A. Stoney, *Measurement of fingerprint individuality*, w: H.C. Lee (red.), R. E. Gaensslen (red.), *Advances in Fingerprint Technology*, New York 2001.
[347] J. Moszczyński, *Standardy…*, dz. cyt., s. 14.
[348] C. R. Kingston, P.L. Kirk, *Historical development and evaluation of the point rule in fingerprint identification*, „International Criminal Police Review" 1965, s. 62, T. Szczepański, *Daktyloskopia…*, dz. cyt., s. 19.
[349] J. Moszczyński, *Standardy…*, dz. cyt., s. 14.
[350] Zob. Tamże, J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 65.

wystąpienie ściśle określonej liczby cech[351]. Powyższe zakładało, że analiza śladów linii papilarnych miała bazować na ocenie ilościowo-jakościowej. Ekspert miał tego dokonywać w oparciu posiadaną wiedzę oraz doświadczenie. To on sam miał podjąć decyzję, czy określony ślad ma dostateczną wartość identyfikacyjną, czy też nie[352]. W roku 1995 następnie utworzono Scientific Working Group on Friction Ridge Analysis, Study and Technology, której zadaniem było prowadzenie szkoleń dla ekspertów w zakresie identyfikacji daktyloskopijnej, jak również opracowywanie procedur dotyczących identyfikacji daktyloskopijnej[353].

Standard holistyczny aktualnie jest stosowany w Stanach Zjednoczonych, krajach skandynawskich, Wielkiej Brytanii[354], oraz Szwajcarii[355]. Z kolei standard numeryczny obowiązuje w państwach europejskich w tym w Polsce[356].

Standard numeryczny jawi się jako bardziej poprawny niż standard holistyczny. Jednakże, nie oznacza, to jeszcze, że jest lepszy[357]. Stwierdzić należy, iż każdy z przedstawionych standardów posiada swoje wady oraz zalety, czego dowodem oczywiście może być fakt, że nie ma jednego i słusznego standardu obowiązującego wszędzie. Nadal pozostaje otwarte pytanie, jak zachować równowagę pomiędzy informacjami, które są wykorzystywane podczas prowadzenia identyfikacji daktyloskopijnej a tym, jaka ma być ich minimalna ilość? Nie jest rozwiązaniem trafnym uznawanie, że nie jest możliwe dokonanie identyfikacji określonego śladu, jeśli ilość występujących cech jest mniejsza od wymaganego minimum. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, z czym oczywiście należałoby się zgodzić, standard numeryczny może niekiedy prowadzić do sytuacji, w której mimo nieczytelności śladu, ekspert będzie czuł się uprawnionym do wydania opinii stwierdzającej, że ślad pochodzi od danego człowieka, w przypadku ustalenia występowania wymaganej liczby minucji. Mimo, że w zasadzie, nie jest przekonany co do pochodzenia śladu[358]. Słusznym byłoby również w zakresie daktyloskopii, o czym już wspominano wcześniej w przedmiotowym rozdziale wprowadzenie opinii prawdopodobnych. Takie opinie są wydawane w pozostałych działach kryminalistyki i stanowią również ważny dowód

[351] J. Moszczyński, *Identyfikacja genetyczna -złoty standard czy złoty wyjątek?*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki" 2014, t. XVIII, s. 59-69, zob. K. Kozdrój-Miler, K. Klemczak, *Projekt „Mapowanie odbitek linii papilarnych" (część I) -geneza*, „Problemy Kryminalistyki" 2019, nr 306 (4), s. 7.
[352] J. Moszczyński, *Identyfikacja…*, dz. cyt., s. 59-69.
[353] J. Moszczyński, *Standardy…*, dz. cyt., s. 14-21.
[354] Tamże.
[355] J. Moszczyński, *Daktyloskopia – rozwój i nowe wyzwania*, w: B. Hołyst (red.), *Doprawdy litość to zbrodnia*, Łódź 2018, s. 324.
[356] Tamże.
[357] Tamże.
[358] Tamże.

w dokonywaniu ustaleń. Nie są tak kluczowe jak opinie posiadające miano kategorycznych niemniej jednak służą z pewnością jako uzupełnienie pozostałego materiału dowodowego. Zdaniem J. Moszczyńskiego lepiej mieć dowód taki niż żaden[359].

Z powyższym twierdzeniem należy się zgodzić, gdyż wnioski płynące z opinii prawdopodobnych mogą potwierdzić, to co zostało ustalone na podstawie innych dowodów.

Zauważyć trzeba, że co prawda standard numeryczny dokonuje uproszczenia oraz pewnej redukcji wartości identyfikacyjnej, to jednak standard holistyczny jest bardzo subiektywny[360].

W świetle przedstawionych rozważań, mogłoby się wydawać, że jednak bezpieczniejsze jest stosowanie standardu numerycznego[361]. Standard holistyczny pozostawia pewną swobodę biegłemu. Powyższe jednak może też prowadzić do pewnych nadużyć i wielu błędów, dokonywanych zwłaszcza przez mało doświadczonych ekspertów[362].

W Polsce przez wiele lat nie było ściśle określonych reguł jakimi miał kierować się ekspert podczas badań śladów daktyloskopijnych, jednakże zwyczajowo przyjęte było, że należy kierować się regułami, które są zbliżone do standardu E. Locarda. Jeśli natomiast ślad, był pozbawiony dwunastu minucji, wówczas kierowano się wartością identyfikacyjną ustalonych minucji, jak również występowaniem cech krawędzioskopijnym oraz poroskopijnym. W laboratoriach policyjnych standard numeryczny został przyjęty w wytycznych w roku 2005. Zgodnie z zawartymi w nich założeniami, podczas badań daktyloskopijnych należy się kierować standardem polegającym na tym, iż musi wystąpić minimum dwanaście minucji, niemniej jednak w uzasadnionych przypadkach możliwe jest przeprowadzenie badań identyfikacyjnych, jeśli wystąpiło minimum siedem cech szczególnych. W takiej sytuacji pod rozwagę należy wziąć także inne właściwości linii papilarnych[363]. Wskazać należy, że co prawda nie wyjaśniono w przyjętych wytycznych czym są owe „uzasadnione przypadki", jednakże jak można zauważyć w literaturze przedmiotu, identyfikacja na podstawie mniejszej liczby cech jest możliwa wówczas, jeśli występuje okoliczność tego rodzaju, że niektóre cechy zostały przeoczone, bądź dokonano ich błędnej

[359] J. Moszczyński, *Przyczyny popełniania błędów w identyfikacji daktyloskopijnej*, w: J. Moszczyński (red.), D. Solodov (red.), I. Sołtyszewski (red.), *Przestępczość, dowody, prawo. Księga Jubileuszowa Prof. Bronisława Młodziejowskiego*, Olsztyn 2016, s. 205-206.
[360] Tamże, s. 204.
[361] Zob. J. Moszczyński, *Daktyloskopia – rozwój…*, dz. cyt., s. 324.
[362] Tamże, s. 324.
[363] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s. 66, zob. M. Pękała, M. Wroński, *Źródła błędów w identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki" 2006, nr 252, s. 38, K. Baniuk, *Nowe…*, dz. cyt., s. 634, B. Andrzejewska, K. Tomaszycki, *Badania „trudnych" śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*, „Problemy Kryminalistyki" 2008, nr 262, s. 23-24.

identyfikacji, co zostanie stwierdzone na etapie badań porównawczych. Drugi rodzaj sytuacji, która może uzyskać miano tzw. „uzasadnionego przypadku", jest wówczas, kiedy dany ślad, co prawda ma mniejszą liczbę minucji, jednakże można dostrzec niepowtarzalny wzór, który jest tworzony przez biegnące listewki skórne, czytelne pory, blizny jak również inne cechy[364].

Mimo, iż przyjęty w Polsce standard numeryczny zakłada mniejszą swobodę w ustaleniach dokonywanych przez eksperta, to badania prowadzone w taki sposób nie są też wolne od błędów. Badania daktyloskopijne są badaniami o charakterze jakościowym, zatem nawet jeśli podczas badania minucji jest stosowany standard numeryczny to każdy z etapów tych badań jest dotknięty w pewnym stopniu subiektywną oceną eksperta[365].

Można stwierdzić, że umiejętność postrzegania pewnych zjawisk, przedmiotów, zdarzeń jest odmienna u różnych osób. Podobna sytuacja może mieć miejsce w przypadku analizy danego śladu przez kilku ekspertów. Powyższe może budzić pewien sprzeciw, jednakże, aby nie być gołosłownym należy wskazać na wnioski płynące z przeprowadzonych przez laboratoria testy daktyloskopijne[366]. Wnioski ekspertów, którzy mieli wskazać wszystkie cechy identyfikacyjne znajdujące się na liniach papilarnych różnią się od siebie. Należy więc skonstatować, iż wynika to z różnej percepcji, ale również z braku dokonania jednoznacznego określenia cech daktyloskopijnych. Zatem w pracy eksperta jest także istotna zdolność spostrzegania ważnych cech określonych obiektów[367].

W tym miejscu warto byłoby chociaż zasygnalizować zagadnienie dotyczące błędów popełnianych w identyfikacji daktyloskopijnej. Z jednej strony można z całym przekonaniem powiedzieć, że błędy z pewnością wpływają na wartość diagnostyczną danej metody identyfikacji, tym samym następnie na wartość dowodową opinii, jeśli zostaną ujawnione. Jednakże stwierdzić należy, że dla decydenta procesowego najistotniejsze będą wnioski z opinii – czy ślad pochodzi od sprawcy, czy nie. Raczej niemożliwym jest, aby organ potrafił dokonać kontroli, czy ekspert w sposób prawidłowy ustalił wszystkie cechy identyfikacyjne, skoro jak była mowa powyżej, nawet eksperci mogą mieć różne spostrzeżenia, co do ich występowania. Zatem można dojść do przekonania, iż w „procesie myślowym" sędziego zmierzającym do przypisania opinii daktyloskopijnej wartości dowodowej nawet błędna opinia będzie traktowana w kategoriach istotnego znaczenia dla sprawy.

---

[364] J. Brzozowski, A. Czubak, W. Czubak, *Ekspertyza daktyloskopijna*, w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 69,
[365] J. Moszczyński, *Przyczyny*…, dz. cyt., s. 206.
[366] Tamże, s. 206.
[367] Tamże.

Niemniej jednak w identyfikacji daktyloskopijnej mogą wystąpić niżej wskazane rodzaje błędów:

1) pomyłki znajdujące się w sprawozdaniu z przeprowadzonych badań;

2) niemające podstawy twierdzenia, że określony ślad nie nadaje się do przeprowadzenia badań daktyloskopijnych;

3) eliminacja fałszywa, która polega na tym, że ekspert stwierdził, że określony ślad nie został pozostawiony, przez osobę, która tak naprawdę w rzeczywistości go zostawiła;

4) identyfikacja fałszywa, która polega na tym, że ekspert stwierdza, że dany ślad został pozostawiony, przez osobę, która go nie pozostawiła[368].

O poziomie wyżej wymienionych błędów decydują przede wszystkim błędy popełniane przez ekspertów. Jednakże jak twierdzi J. Moszczyński, który pracował jako ekspert w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji, kwalifikacje polskich ekspertów z zakresu daktyloskopii, pracujących w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym są bardzo dobre, o czym świadczy system szkoleń jak również wymagania stawiane kandydatom, mającym następnie samodzielnie wykonywać ekspertyzy[369].

Identyfikacja daktyloskopijna jest pewnym procesem, na który składa się kilka etapów. Każdy z nich charakteryzuje większy bądź mniejszy poziom subiektywizmu, co następnie przekłada się na jej wynik.

Zanim zostaną przeprowadzone badania porównawcze, należy dokonać kwalifikacji śladów linii papilarnych. Na wstępie należy ustalić, czy ślad odwzorowuje linie papilarne, czy jest to inna powierzchnia skóry bądź materiał, który w swojej strukturze może być podobny do linii papilarnych[370]. Największym zagrożeniem na tym etapie, jest pochopne stwierdzenie, że określany ślad nie nadaje się do identyfikacji. Duże trudności pojawiają się w przypadku śladów niewyraźnych bądź fragmentarycznych. Zwykle w takich sytuacjach przeprowadza się konfrontację zabezpieczonego śladu z materiałem porównawczym[371]. Jednakże, co istotne, materiał ten być powinien w takim przypadku dobrej jakości[372]. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, niedostatki w materiale porównawczym mogą prowadzić do jeszcze większego poziomu subiektywizmu w ocenach dokonywanych przez ekspertów[373].

[368] Tamże.
[369] Tamże, 208.
[370] J. Brzozowski, A. Czubak, W. Czubak, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 66.
[371] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 68.
[372] Tamże.
[373] Tamże.

Porównywanie śladu z materiału dowodowego z materiałem porównawczym przebiega od ogółu do szczegółu. Każda informacja jaką niesie za sobą określony ślad winna być oceniana pod względem jej przydatności. Proces ustalania wartości otrzymanej informacji daje możliwość dojścia do wniosku, czy ustalenia, które zostały poczynione podczas prowadzenia badań we wcześniejszych etapach, będą mogły się obronić jak również przekonać do nich inne osoby[374].

Jeżeli ekspert dysponuje wyraźnym śladem znajdującym się w materiale dowodowym, a nadto dobrej jakości materiałem porównawczym wówczas, porównywanie tych dwóch śladów nie powinna sprawiać większych trudności i co do zasady nie jest dotknięte dużym poziomem subiektywizmu. Ekspert posiada wiedzę, jakich cech ma szukać, albowiem zostały one w dostatecznym stopniu sklasyfikowane, jak również określone częstości ich występowania. Na etapie porównywania śladu istotne jest przede wszystkim, aby wyglądające w ten sam sposób cechy identyfikacyjne występowały w tych samych miejscach zarówno śladu należącego do materiału dowodowego jak i porównawczego. Trudności mogą wystąpić, kiedy, np. na danym śladzie są widoczne jakieś zabrudzenia, deformacje itp., wówczas można odnieść wrażenie, że minucje występują tam, gdzie ich rzeczywiście nie ma i wtedy poziom subiektywizmu w ocenie cech wzrasta[375]. Podczas porównywania cech istotne jest również, aby biegły nie szukał cech „na siłę", takie ryzyko może wystąpić, kiedy ekspert stwierdzi zgodność występowania kilku cech, więc niejako za wszelką cenę chce znaleźć resztę, albowiem nabrał przekonania, że dany ślad pochodzi od określonego człowieka. Powyższe zatem prowadzi do konstatacji, że na etapie badań porównawczych ocena subiektywna biegłego ma miejsce na gruncie ustalania ich występowania oraz zgodności, co do usytuowania[376].

W przedmiocie zaś ustalanie wartości identyfikacyjnej zespołu cech istotne jest, który ze standardów jest stosowany. Jak już była mowa powyżej każdy z nich ma zarówno swoich zwolenników jak i przeciwników. Zwolennicy standardu o charakterze ilościowym zwanego inaczej numerycznym, stoją na stanowisku, że daktyloskopia znajduje swoje potwierdzenie w nie dających się podważyć fundamentach statystycznych. Ponadto przeciwnikom wyżej wskazanego standardu zarzucają m.in., że ich podejście do badań śladów daktyloskopijnych jest pozbawione obiektywnych narzędzi służących do kwalifikacji śladu oraz jest niezgodne z zasadą niepowtarzalności. Z kolei ci drudzy zwolennikom standardu numerycznego

[374] J. Brzozowski, A. Czubak, W. Czubak, *Ekspertyza*..., dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 68.
[375] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt., s. 69.
[376] Tamże, s. 70.

zarzucają m.in., że badania ilościowe dokonują wykluczenia interpretacji, w przypadku ustalenia mniejszej liczby cech niż zakłada to standard ustalania „na siłę" określonej liczby cech[377].

Żaden z prezentowanych standardów nie jest rozwiązaniem optymalnym. W Polsce na obecny moment brak jest ustawy o biegłych, wobec czego ekspertyzy mogą być dokonywane niejednokrotnie przez osoby o wątpliwych kwalifikacjach. Pomyślnie jednak dla procesu karnego ekspertyzy daktyloskopijne z reguły są przeprowadzane przez ekspertów policyjnych, co potwierdziły również przeprowadzone badania aktowe prowadzone przez autorkę pracy. Niemniej jednak z ostrożności słusznym jest w praktyce daktyloskopijnej stosowanie standardu numerycznego, który jednak charakteryzuje mniejszą swobodą we wnioskowaniu. Aczkolwiek jak można zauważyć w literaturze przedmiotu, mimo, iż biegli wyrażają poparcie dla jednego bądź drugiego standardu, to w praktyce zwykle dominuje podejście mieszane. Zwolennicy standardu numerycznego mają na względzie występowanie cech rzadkich, jeśli ma miejsce sytuacja, że do wydania opinii kategorycznej brakuje jednej bądź dwóch cech. Z kolei eksperci opowiadający się za standardem holistycznym ustalają liczbę minucji, aby wyrobić sobie ogląd, na to jakie informacje zawiera określony ślad[378].

Podczas wydawania ekspertyz, biegły musi formułować jednoznaczne wnioski, bowiem jak już zostało wspomniane we wcześniejszych rozważaniach w daktyloskopii możliwe jest wydawanie tylko opinii kategorycznych. Opinie prawdopodobne są wydawane bardzo rzadko[379].

Niekiedy sami eksperci z zakresu daktyloskopii zadają sobie pytanie czy wyżej wskazana praktyka jest słuszna, czy raczej powinno się podobnie jak w przypadku innych identyfikacji kryminalistycznych dopuścić możliwość opinii prawdopodobnych. Wskazać należy, iż zgodnie z twierdzeniem niektórych z nich należałoby takie opinie wprowadzić[380].

Konkludując rozważania niniejszego rozdziału podnieść należy, że znaczenie daktyloskopii dla ustaleń w procesie karnym jest nieocenione, mimo, iż w zasadzie opinie te w dużej mierze bazują na wiedzy i doświadczeniu eksperta. Jak podnosi J. Brzozowski, A. Czubak, W. Czubak, to, że opinie daktyloskopijne mają charakter kategoryczny, a wnioski w nich zawarte nie są tworzone w oparciu o iloraz prawdopodobieństwa, wbrew pozorom stanowi ich siłę. Metody matematyczne oraz operacje o charakterze liczbowym wywołują

[377] J. Brzozowski, A. Czubak, W. Czubak, *Ekspertyza*..., dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 73.
[378] Tamże.
[379] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt. 72-73.
[380] Zob. Tamże, s. 73.

większą trudność w ich opanowaniu. Stosowanie metod polegających na prostych kryteriach jak również obrazowym przedstawianiu wniosków jawi się jako zdecydowanie łatwiejsze i również bardziej przejrzyste dla organów ścigania. Niemniej jednak zauważyć trzeba, iż uczeni pracują nad tym w jaki sposób wprowadzić tzw. bayesowski iloraz prawdopodobieństwa, który miałby na celu określić na ile podobieństwo dwóch śladów, które są ze sobą porównywane jest dziełem tzw. przypadku, a na ile może pochodzić od tej samej osoby[381].

Ponadto co prawda kwestia wprowadzenia opinii prawdopodobnych jest dyskusyjna to niemniej jednak, ich wprowadzenie mogłoby w dużym stopniu ułatwić pracę ekspertom, bowiem z pewnością niejednokrotnie podczas swojej pracy są na granicy stwierdzenia, czy dany ślad można uznać za pochodzący od określonego człowieka. Wydaje, się, iż w badaniach, które jednak nie są prowadzone metodą ilościową, a jakościową, należałoby dopuścić opinie prawdopodobne. Byłoby to swoistego rodzaju kompromisem pomiędzy jednoznacznym stwierdzeniem, że ślad pochodzi od danej osoby, a definitywnym stwierdzeniem, że ślad nie nadaje się do przeprowadzenia badań identyfikacyjnych. Z pewnością, mimo wielu przeciwników opinii prawdopodobnych, wprowadzenie tego rodzaju opinii do badań daktyloskopijnych, mogłoby wpłynąć korzystnie na kształt procesu karnego. Podkreślić bowiem należy, co wskazują przeprowadzone badania aktowe w pięciu sądach w Polsce, że jeśli sędzia otrzymuje opinię daktyloskopijną ze stwierdzeniem, że ślad nie nadawał się do identyfikacji, to zdarza się, że nawet jej nie analizuje, czego dowodem jest brak wzmianki na jej temat w uzasadnieniu. Nie podnosząc dyskusji na temat prawidłowości takiej praktyki, można wysnuć jeden wniosek, że decydent procesowy nawet nie bierze takiej opinii pod rozwagę, zatem jej wartość dowodowa jest żadna. Wiadomym, jest, że oczywiście bardzo często zdarza się tak, iż ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia są słabej jakości i uniemożliwiają wydanie opinii kategorycznej. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet jeśli ekspert mógłby chociaż wydać opinię prawdopodobną, to nie może tego uczynić z uwagi na panującą w tym zakresie praktykę.

Puentując przyjęcie w zakresie badań daktyloskopijnych opinii prawdopodobnych, nie odbyłoby się ze szkodą dla ustaleń procesowych. Z zaznaczeniem, że decydent procesowy w każdym wypadku winien mieć na względzie, że niezależnie czy jest to opinia kategoryczna, czy opinia prawdopodobna, to może być ona dotknięta błędem. Podkreślenia wymaga, że w tradycyjnych dziedzinach kryminalistyki, nie ma zarówno naukowych jak i racjonalnych

[381] J. Brzozowski, A. Czubak, W. Czubak, *Ekspertyza*..., dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 73.

podstaw do tego, aby mieć zupełną pewność co do otrzymanych wyników przeprowadzonych badań identyfikacyjnych[382].

3.2. Identyfikacja genetyczna

Identyfikacja genetyczna polegająca na badaniach DNA obok identyfikacji daktyloskopijnej, ma bardzo istotne znacznie dla procesu karnego. Słusznie J. Moszczyński określa jedną i drugą mianem „złotych standardów"[383]. Obie są stosowane równolegle, jak również wzajemnie się uzupełniają[384]. Identyfikacja genetyczna nie posiada tak długiej historii jak badania daktyloskopijne, jednakże to badania genetyczne wiodą prym, jeśli chodzi o ugruntowane podstawy naukowe. W literaturze przedmiotu oczywiście pojawiają się pytania, czy będzie możliwe zrównanie standardów daktyloskopijnych z naukowymi standardami genetyki[385]. Zauważyć należy bowiem, że w przeciwieństwie do daktyloskopii identyfikacja genetyczna opiera się głównie na badaniach aparaturowych[386].

Jak wynika z przeprowadzonych przez autorkę badań aktowych, jest to najczęściej stosowana identyfikacja w sprawach karnych, zwłaszcza tych które dotyczą przestępstwa zabójstwa.

3.2.1. Ogólna charakterystyka

Początków rozwoju biologii kryminalistycznej można upatrywać już w roku 1857, w którym to powstała praca Jacquesa Lassaignesa dotycząca badania włosów[387]. Następnie dość przełomowym wydarzeniem w zakresie badań biologicznych było odkrycie przez Karola Landsteinera w roku 1901 „grupy krwi w układzie ABO"[388], co sprawiło, że było możliwe stwierdzenie występowania ludzkiej krwi na określonych przedmiotach będących dowodami

[382] M. Pękała, M. Wroński, *Źródła…*, dz. cyt., s. 31.
[383] J. Moszczyński, *Daktyloskopia i genetyczna identyfikacja…*, dz. cyt. s. 435.
[384] Tamże.
[385] Zob, Tamże.
[386] Zob. M. Szczepaniec, *Badania genetyczne DNA na użytek procesu karnego*, „Zeszyty Prawnicze" 2013, t. 13, nr 1, s. 172-184, M. Klejnowska, *Analiza śladów genetycznych jako dowód w procesie karnym -cz. I*, „Problemy Kryminalistyki" 2006, nr 252, s. 13-20, E. Raczek, *Kazirodztwo-ujęcie sądowo-genetyczne*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii" 2012, t. 62, nr 1, s. 55-63, A. Kerra, S. Franklin, *Genetic ambivalence: Expertise, uncertainty and communication in the context of new genetic technologies*, w*: New Technologies in Health Care*, London 2006, s. 40-53, D.W. Denno, *Behavioral genetics evidence in criminal cases*: 1994-2007, w: N.A. Farahany (red.), *The Impact of Behavioral Sciences on Criminal Law*, New York 2009, s. 317-354.
[387] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania biologiczne*, w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania kryminalistyczne (wybrane aspekty)*, Olsztyn 2007, s. 11.
[388] B. Młodziejowski, I. Sołtyszewski, *Ślady biologiczne*, w: M. Goc (red.), J. Moszczyński (red.), *Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystanie*, Warszawa 2007, s. 125.

rzeczowi. Tym samym dopuszczalne stało się typowanie podejrzanych, jak również eliminowanie tych, których podejrzewano o popełnienie przestępstwa niesłusznie[389].

Jednakże to Fancis Crik oraz James Watson[390], jako pierwsi dokonali opisania budowy modelu cząsteczki DNA i dali początek nowym badaniom naukowym[391]. Z punktu widzenia postępowania karnego najbardziej doniosłym momentem, było odkrycie polimorficznych sekwencji minisatelitarnych oraz wprowadzenie tzw. „DNA fingerprinting". Powyższego dokonał w roku 1985 Alec Jeffreys. Wyżej wskazane osiągnięcia zostały zastosowane w postępowaniu karnym w roku 1986 przez sąd w Anglii. Sprawa dotyczyła gwałtu oraz zabójstwa[392]. Dzięki temu możliwe było wykrycie rzeczywistego sprawcy zabójstwa oraz uwolnienie człowieka, który wcześniej był podejrzany o dokonanie tej zbrodni[393]. Proces wprowadzania badań DNA na potrzeby postępowań sądowych odbywał się stopniowo, głównie właśnie w krajach, gdzie występuje system prawa „common law". W Stanach Zjednoczonych Ameryki był nawet określany mianem „wojny o DNA"[394]. Sądy w USA na początku koncentrowały się na dopuszczalności wyżej wskazanych badań jako dowodu naukowego, a co za tym idzie czy spełniał wymagania określone w standardzie *Frey'a* a następnie Dauberta[395].

Na pierwsze wykorzystanie badań DNA również w Polsce nie trzeba było długo czekać. Pierwsza ekspertyza genetyczna została przeprowadzona w roku 1989 przez ekspertów z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji, z którymi nad badaniami pracowali także pracownicy naukowi zatrudnieni w Zakładzie Genetyki Człowieka PAN[396].

---

[389] W. Branicki, T. Kupiec, *Ekspertyza genetyczna*, w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 229.
[390] Zob. J. D. Watson, F.H. Crick, *Molecular structure of nucleic acids; a structure for deoxyribose nocleic acid*, „Nature" 1953, nr 171, s. 737-738.
[391] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt., s. 11, zob. J. Barciszewski, *Podwójna helisa DNA*, „Biotechnologia" 1993, nr 3 (22), s. 138.
[392] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt., s. 11, zob. A. Gałęska-Śliwka, *Ocena kompetencji laboratoriów genetyki sądowej*, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 6, s. 109, 113, A. Tucholska-Lenart, *Genetyczna identyfikacja człowieka*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2016, nr 61, s. 8-9.
[393] M. Lewandowska, *Wykorzystanie dowodu z DNA na przykładzie postępowań karnych*, „Palestra" 2011, nr 5-6, s. 71.
[394] L. Skuza, *Czy to zmierzch złotej ery DNA? Kilka uwag na temat błędów w opiniach genetycznych w procesie karnym (cz. I)*, „Palestra" 2006, nr 9-10, s. 109, zob., H.C. Coleman, E.D. Swenson, *The DNA Wars: Science Meets Law, DNA in Courtroom: A Trial Watcher's Guide*, GeneLex Corporation 1994.
[395] L. Skuza, *Czy to zmierzch…,* dz. cyt., s. 109.
[396] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt., s. 11., zob. P. Kowalczyk, *Badania DNA w orzecznictwie sądowym w sprawach karnych*, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 3, s. 12.

Zanim zaczęto wykonywać badania DNA, badania śladów biologicznych były ograniczone. Analizowana była głównie, krew, dzięki, której można było dokonać jedynie ustalenia pewnej grupy ludzi, od której może pochodzić[397]. Jednakże, w wielu przypadkach uzyskanie wyników, które mogłyby satysfakcjonować eksperta nie było możliwe. Wynikało to między innymi z wieku śladu, jak również czynników fizycznych i chemicznych, które na niego oddziaływały[398]. Natomiast w przypadku badań DNA takie ograniczenia są mniejsze[399]. Największą zawartość DNA mają m.in. krew, ślina, sperma. Z kolei najmniejszą zęby oraz kości. Jednakże te drugie są bardziej odporne na upływ czasu oraz działanie czynników zewnętrznych[400].

Powyższe prowadzi do konstatacji, że ślady biologiczne niosą za sobą informację, którą jest DNA. Każdy człowiek nawet jeśli nie jest ekspertem z zakresu badań genetycznych, w swoim życiu spotkał się chociaż razy z pojęciem DNA. Z reguły, nawet jeśli, nie potrafi wskazać jego dokładnej definicji, ma ogólne wyobrażenie czym jest. Jednakże, na potrzeby przedmiotowej pracy należy odnieść się do definicji samego DNA jak również pojęcia śladu biologicznego oraz genetycznego.

DNA jest kwasem deoksyrybonukleinowym, który stanowi źródło informacji genetycznych, dotyczących cech jakie posiadają organizmy żywe[401] Niemniej jednak możliwa jest również izolacja DNA z materiału, który został pobrany ze szczątków martwych organizmów[402]. Powszechnie też zgodnie z definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego PWN termin DNA stosuje się również na określenie kodu genetycznego, który jest możliwy do ustalenia dzięki przeprowadzonej analizie tego kwasu[403]. DNA ma możliwość replikacji, która polega na tym, że jak dochodzi do podziałów komórkowych oraz powstawania komórek rozrodczych, powstają jego kopie. DNA posiada dwie zasadnicze cechy, a mianowicie są nimi niezmienność oraz niepowtarzalność. Takie samo DNA mają tylko bliźnięta jednojajowe. Największa ilość kwasu deoksyrybonukleinowego mieści się w chromosomach, które tworzą

[397] T. Tomaszewski, *Genetyczne badania identyfikacyjne – przełom i wyzwanie dla kryminalistyki*, „Problemy współczesnej kryminalistyki" 1996, t.1, s.127.
[398] B. Młodziejowski, I. Sołtyszewski, *Ślady…*, dz. cyt., w: M. Goc (red.), J. Moszczyński (red.), *Ślady*…, dz. cyt., s. 125.
[399] Tamże.
[400] Tamże.
[401] M. Szczepaniec, *Badania…*, dz. cyt., s. 172, zob. J. Wójcikiewicz, *Identyfikacja człowieka na podstawie analizy DNA*, „Palestra" 1993, nr 37/12 (432), s. 49.
[402] Zob. C. Cattaneo , D. De Angelis, D. Porta, M. Grandi, *Personal Identification of Cadavers and Human Remains*, w: A. Schmitt (red.), E. Cunha (red.), J. Pinheiro (red.), *Forensic anthropology and medicine*, Totowa, New Jersey 2006, s. 359-379, J. Inkret, E. Podovšovnik, T. Zupanc, I. Zupanič Pajnič, *Nails as a primary sample type for molecular genetic identification of highly decomposed human remains*, „International Journal of Legal Medicine'' 2020, nr 134, s.1629-1638, E. S. M. Iwamura, J. A. Soares-Vieira, D. R. Muñoz, *Human identification and analysis of DNA in bones*, „Revista do Hospital das Clínicas" 2004, t. 59, nr 6, s. 383-388.
[403] https://sjp.pwn.pl/slowniki/DNA.html (dostęp: 13.03.2021).

strukturę jądra komórkowego [404]. DNA jest również polimerem, w którym zawarte są nukleotydy. Zaś łańcuch DNA posiada formę podwójnej helisy [405], składający się z następujących elementów, a mianowicie: nukleotydów adeninowych, tymidynowych, cytozynowych oraz guaninowych. Posiadają one oznaczenia A, T, C, G[406].

Natomiast przez pojęcie śladu biologicznego należy rozumieć „zmianę w obiektywnej rzeczywistości w postaci zjawisk i dowodów materialnych, mających związek z działaniem żywego organizmu lub pochodzących z żywego organizmu"[407]. Jak wskazuje M. Klejnowska zbadanie materiału biologicznego, pod kątem stwierdzenia, czy zawiera DNA, pozwala dopiero uzyskać ślad genetyczny. Według wyżej wskazanej autorki nie można postawić znaku równości pomiędzy pojęciem śladu genetycznego, a śladem biologicznym. Ślady biologiczne można poddać także innym badaniom mającym charakter biologiczny oraz chemiczny, który nie jest związany z badaniem dotyczącym występowania DNA[408].

Przyjmuje się, iż ślady biologiczne, można podzielić ze względu na różne kryteria. W literaturze występuje przede wszystkim podział anatomiczno-fizjologiczny. Z uwagi na powyższe można wyróżnić:

1) ślady pochodzenia tkankowego – są to m.in. krew, włosy, zęby, paznokcie;

2) wydaliny – są to m.in. mocz;

3) wydzieliny – są to m.in. ślina, pot[409].

Ślady biologiczne charakteryzują się tym, że są nietrwałe, jak również niekorzystnie wpływają na nie takie czynniki zewnętrzne jak wilgoć, wysoka bądź niska temperatura, rozwój grzybów i bakterii. Ponadto w sposób wpływający na degradację śladu biologicznego może mieć również, działanie takich czynników jak: detergenty, kwasy, produkty spalania, promieniowanie UV[410].

---

[404] M. Szczepaniec, *Badania*…, dz. cyt., s. 172.
[405] Tamże, zob. J. Wójcikiewicz, *Badania*…, dz. cyt., s. 49, A. Jerzmanowski, *DNA – budowa i właściwości*, w: P. Węgleński (red.), *Genetyka molekularna*, Warszawa 1996, s. 37.
[406] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt., s. 88, zob. J. Wójcikiewicz, *Badania*…, dz. cyt., s. 49, A. Jerzmanowski, *DNA*..., dz. cyt., w: P. Węgleński (red.), *Genetyka*..., dz. cyt., s. 37
[407] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania*..., dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania*..., dz. cyt., s. 11, R. Włodarczyk, *Kryminalistyczne ślady biologiczne „portretem" sprawców zabójstw i innych przestępstw*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis - Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie" 2007, t. 53, nr 2, s. 162.
[408] M. Klejnowska, *Analiza*..., dz. cyt., s.1.
[409] B. Młodziejowski, I. Sołtyszewski, *Ślady*..., dz. cyt., w: M. Goc (red.), J. Moszczyński (red.), *Ślady*…, dz. cyt., s. 125, zob. K. Świech, *Ultrastrukturalne badania włosów metodą SEM*, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 10, s. 133, http://pila.szkolapolicji.gov.pl/spp/dzialalnosc/ogledziny/slady-biologiczne/373,Slady-biologiczne-cz-1.html (dostęp: 21.10.2021).
[410] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania*..., dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania*..., dz. cyt., s. 13, zob. B. Młodziejowski, *Niektóre aspekty badań biologiczno-kryminalistycznych: (część 1)*, „Palestra" 1992, nr 36/5-6, s. 48.

Wynik ekspertyzy podobnie jak w przypadku identyfikacji daktyloskopijnej zależy, od właściwego i prawidłowego zabezpieczenia śladów. Jednakże, co należy uznać za dużą zaletę badań genetycznych, możliwe jest ustalenie profilu genetycznego nawet z niewielkiej ilości zabezpieczonego materiału biologicznego[411]. Mimo, iż opinie z zakresu badań genetycznych posiadają najwyższą wartość dla dokonywanych ustaleń w procesie karnym, na tle pozostałych metod identyfikacyjnych[412], to jednak mają również swoje słabe strony, o których należałoby pamiętać. Mając zaś na względzie stanowisko judykatury, wydaje się, że niekiedy dowód z zakresu badań genetycznych może być przyjmowany trochę bezrefleksyjnie. Dowodem powyższego może być wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2020 r. sygn. akt III CKN 1422/00, wydany co prawda w sprawie cywilnej, jednakże Sąd Najwyższy stanął na stanowisku że „moc dowodowa z badań kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), pośredniczącego przy przekazywaniu z komórki do komórki materiału genetycznego, jest w takim stopniu duża, że jej zakwestionowanie prowadziłoby do przekroczenia granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów z powodu odrzucenia zdobyczy naukowych”[413]. Zabezpieczanie śladów w przypadku badań DNA jest o tyle ważne, albowiem głównie to na tym etapie może dojść do zaniedbań, które dadzą następnie nieprawidłowe wyniki. Dzieje się tak dlatego, że może dojść do tzw. kontaminacji, czyli zanieczyszczenia śladu, które może zostać spowodowane m.in. przez kichanie, dotyk. Kontaminacja niesie za sobą o tyle, negatywne skutki, że może doprowadzić nie tylko do bezpowrotnego utracenia dowodu, ale także do kosztownych poszukiwań osoby, która dokonała zanieczyszczenia takiego śladu[414].

O tym, jak istotny jest sposób dokonywania zabezpieczania dowodów na miejscu zdarzenia, świadczy wiele głośnych spraw. Jedną z nich był proces O.J. Simpsona, który został oskarżony o dopuszczenie się zabójstwa byłej żony jak również jej przyjaciela. Uniewinniony został, dzięki temu, że obrońca dokonał dyskredytacji wyników badań śladów

[411] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt., s. 13.
[412] Zob. T. Tomaszewski, *Ekspertyza DNA jako dowód naukowy*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, Toruń 2010, s. 89, J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza genetyczna w Polsce- 20 lat później*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), Kryminalistyka…, dz. cyt., s. 102.
[413] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2020 r., sygn. akt III CKN 1422/00, LEX nr 46104, zob. W. Branicki, T. Kupiec, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 230.
[414] M. Lewandowska, *Wykorzystanie…*, dz. cyt., s. 73, zob. W. Branicki, T. Kupiec, P. Wolańska-Nowak, *Badania DNA dla celów sądowych*, Kraków 2008, s. 26, I. Sołtyszewski, J. Babecka, Ślady *biologiczne*, w: G. Kędzierska (red.), *Technika kryminalistyczna*, t. 2., Szczytno 2006, s. 29, R. Włodarczyk, *Działania kryminalistyczne, medyczne i organizacyjne w sytuacjach zdarzeń masowych ze szczególnym uwzględnieniem identyfikacji genetycznej zwłok i szczątków ludzkich z pogorzeliska*, Szczytno 2010, s. 273.

biologicznych z uwagi na kontaminację śladów[415]. Niejednokrotnie też zdarzają się w sprawy, w których z uwagi na zaniedbania w przeprowadzaniu zabezpieczenia śladów, jak również nieprawidłowym przechowywaniu materiału, ustalenia okoliczności zdarzenia stały się niemożliwe[416].

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż tak jak w przypadku każdego rodzaju identyfikacji kryminalistycznej niezwykle istotny jest etap początkowy, kiedy ślady są zabezpieczane na miejscu zdarzenia. Często finalny wynik opinii nie zależy nawet od samego eksperta, jeśli otrzymuje już gotowy materiał do badań, ale podobnie jak w przypadku badań daktyloskopijnych od osoby, zabezpieczającej określone ślady.

Ślady biologiczne są bardzo często pozostawiane przez sprawców na miejscu zdarzenia bez ich woli, mogą to być przykładowo ślady znajdujące się na niedopałkach papierosów, włosy[417].

W literaturze przedmiotu przedstawia się następujące sposoby, ich ujawniania:

1) wzrokowe, odbywające się jedynie dzięki narządowi wzroku;

2) optyczne, które odbywają się przy wykorzystaniu światła widzialnego, UV oraz podczerwieni;

3) chemiczne (z wykorzystaniem papierków testowych oraz luminolu);

4) mieszane;

5) immunochromatograficzne[418].

Zabezpieczanie śladów biologicznych, które mają zostać wykorzystane do badania zawartości DNA odbywa się zgodnie z procedurą, która jest stosowana także podczas badań serologicznych. Należy dokonać zabezpieczenia wszystkich śladów, które mogły pozostawać w związku z określonym zdarzeniem. Ważne, jest również pobranie śladu biologicznego, w sposób uniemożliwiający jego zanieczyszczenie[419]. Jeśli nie ma przeciwskazań dowody rzeczowe w całości winny być zabezpieczone[420].

Na wstępie procesu zabezpieczania śladów, należy najpierw je sfotografować, a w dalszej kolejności także opisać. Dany ślad powinien być sfotografowany wraz

---

[415] M. Lewandowska, *Wykorzystanie…*, dz. cyt., s. 73, zob. https://www.courttv.com/news/nv-v-simpson-the-vegas-robbery-case/ (dostęp: 13.03.2021).
[416] Zob. M. Lewandowska, *Wykorzystanie…*, dz. cyt., s. 73.
[417] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt., s. 13, zob. B. Brinkman, W. Wiegant, *DNA-Analysen. Neue Entwickungen und Trend*, „Kriminalistik" 1993, nr 3, s. 191-195.
[418] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz-Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt, s. 21.
[419] Tamże, s.22.
[420] B. Młodziejowski, I. Sołtyszewski, *Ślady…*, dz. cyt., w: M. Goc (red.), J. Moszczyński (red.), *Ślady*…, dz. cyt., s. 160.

z metryczką. Opis powinien zawierać lokalizację danego śladu, jego wymiary oraz kształt. Tylko prawidłowo zabezpieczone ślady stanowią podstawy do prawidłowego wykonania badań laboratoryjnych[421].

Ponadto jak wskazują B. Młodziejowski oraz I. Sołtyszewski, aby uniknąć błędów jeszcze przed badaniem śladów w laboratorium należy stosować się do określonych zasad takich jak:

1) wyznaczenie ścieżki dostępu podczas prowadzonych oględzin;

2) ubiór odzieży ochronnej przez wszystkie osoby, które biorą udział w przeprowadzanych oględzinach;

3) umieszczenie w protokole danych osób, które podczas oględzin znajdowały się na obszarze nimi objętym;

4) uznawanie wszystkich śladów biologicznych jako potencjalny materiał do badań DNA

5) jeśli jest to wskazane, stosowanie „wymazówek" sterylnych oraz wody destylowanej;

6) zabezpieczanie materiału biologicznego, które może odbywać się przy wykorzystaniu jednej z dwóch wybranych metod: pierwsza dotyczy wysuszenia w odpowiedniej temperaturze przy zachowaniu właściwej wilgotności, w miejscu, które nie jest narażone na bezpośrednie działanie promieni słonecznych, druga natomiast polega na zamrożeniu danego materiału;

7) przechowywanie fragmentów tkanek w etanolu o stężeniu 70%;

8) odpowiednie zabezpieczenie krwi przed jej rozmazaniem lub wykruszeniem;

9) odpowiednie zabezpieczanie śladów biologicznych poprzez pakowanie ich m.in. w tekturowe pudełka, koperty, nie należy stosować opakowań zamkniętych w sposób hermetyczny;

10) odnotowywanie każdego bezpośredniego kontaktu ze śladem oraz jego odpakowywania, na każdym etapie postępowania[422].

Jeśli materiał biologiczny jest pobierany z podłoża przy użyciu bawełnianych wymazówek, raczej nie powoduje to trudności. Jednakże, zdarzają się przypadki, kiedy z uwagi na rodzaj śladu, trudności sprawia uwalnianie materiału genetycznego podczas

[421] Tamże.
[422] Tamże, s. 161.

izolacji DNA. Z tego też powodu nowym sposobem jest używanie flokowanych wymazówek nylonowych z których prościej jest uwolnić komórki przylegające do włókien[423].

Podkreślić należy, że opinie z zakresu badań genetycznych posiadają dużą wartość i raczej są akceptowane bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Zgodzić się oczywiście należy, że w przypadku wyżej wskazanych badań ryzyko wystąpienia błędu jest mniejsze, niż jak bywa to w przypadku opinii np. daktyloskopijnych, gdzie duże znaczenie odgrywa wiedza i doświadczenie biegłego, to jednak trzeba, aby decydenci procesowi z wszelką ostrożnością podchodzili do oceny każdej opinii.

3.2.2 Cechy identyfikacyjne i ich właściwości

Jak już zostało wcześniej wspomniane cząsteczka DNA, która mieści się w środku jądra komórkowego dzieli się na pewne pakiety określone chromosomami. Z reguły ludzkie komórki są wyposażone w dwadzieścia trzy pary chromosomów. Określony osobnik posiada dwa komplety chromosomów, jeden z nich pochodzi od jego ojca drugi zaś od matki. Ostatnia para chromosomów decyduje o tym, jakiej płci będzie określona osoba. W przypadku kobiet będzie to występowanie chromosomów XX zaś w przypadku mężczyzn XY. Komplet składający się z dwudziestu trzech chromosomów nazywany jest genomem. Niektóre fragmenty DNA, w których zawarta jest informacja, o tym jak zbudowane jest białko organizmu ludzkiego (tzw. fragmenty kodujące) określa się mianem genów. Jest ich niecałe trzydzieści tysięcy. Tylko niewielka część ludzkiego genomu posiada DNA, który koduje strukturę białek. Zdecydowana część jest określane mianem DNA niekodującego, jednakże co istotne to właśnie ta część służy do identyfikacji. Dane odcinki wyżej wskazanej części nazywa się markerami[424]. „W tym samym miejscu zwanym locus (fizyczne umiejscowienie na chromosomie) na obu homologicznych chromosomach mogą znajdować się te same geny lub markery (locus homozygotyczny) lub różne (locus heterozygotyczny)”[425]. Wszystkie rodzaje występujących w danym locus genu bądź markera noszą nazwę alleli, które to stanowią genetyczne cechy identyfikacyjne[426].

---

[423] W. Branicki, T. Kupiec, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 232-233.
[424] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 88-89, zob. R. Pawłowski, *Medyczno-sądowe badania śladów biologicznych*, Kraków 1997, s. 87-88.
[425] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 89.
[426] Tamże, zob. A. J. F. Griffiths, J.H. Miller, D. T. Suzuki, R. C. Lewontin, W. M. Gelbart, *An introduction to genetic analysis*, New York 1976, W. G. Hill, H. A. Mulder, *Genetic analysis of environmental variation*, „Genetics research” 2010, t. 92, s. 381-395, H. A. Fitzhugh Jr, S. C. Taylor, *Genetic analysis of degree of maturity*, „Journal of Animal Science” 1971, t. 33, s. 717-725, zob. R. Pawłowski, *Medyczno-sądowe…*, dz.

Identyfikacja genetyczna człowieka jest możliwa dzięki tzw. polimorfizmowi DNA, który polega na tym, że u konkretnego człowieka w jednym locus znajdują się maksymalnie dwa allele, jednakże mając na względzie populację większej liczby osób, alleli jest znacznie więcej[427].

Jak już zostało wcześniej wskazane allele tworzą cztery nukleotydy, a mianowicie określane: A, T, C, G. Podkreślić należy, że podczas badań z reguły wykorzystywany jest jedynie pewien wycinek całego łańcucha – służą ku temu pakiety SGM Plus. W praktyce dokonywanie takiej analizy jest wystarczające, albowiem prawdopodobieństwo, że profil genetyczny będzie identyczny w przypadku dwóch osób, które nie są ze sobą spokrewnione jest wręcz niemożliwy[428].

Allele są o tyle istotne bowiem jeśli jest odpowiednio duża ich liczba, możliwe jest dokonanie identyfikacji indywidualnej człowieka. Cząsteczki DNA każdego człowieka są właściwie niezmienne przez całe jego życie, a co za tym idzie, również jego cechy identyfikacyjne się nie zmieniają. DNA ulega rozpadowi na mniejsze części dopiero na skutek śmierci i zachodzących procesów gnilnych[429].

Allele określane mianem STR mają wysoki poziom określoności. Mimo, iż jak wskazuje się w literaturze przedmiotu teoretycznie jest możliwe sfałszowanie DNA[430], to raczej wydaje się, iż takie sytuacje należą do rzadkości, bowiem jeśli sprawcy rzeczywiście zależy na alibi i chce skierować podejrzenia na kogoś innego, może pozostawić na miejscu zdarzenia np. włos tej osoby.

Zatem powyższe może prowadzić do konstatacji, że skoro cechy identyfikacyjne są niezmienne aż do śmierci oraz indywidualne, to jeśli nie będzie zaniedbań na etapie zabezpieczania śladów oraz badań w laboratorium, możliwa jest identyfikacja z wnioskami kategorycznymi. Zgodzić się należy w tym miejscu z J. Moszczyńskim, że wyżej wskazane cechy identyfikacyjne bardzo ograniczają subiektywizm biegłego podczas identyfikacji genetycznej.

---

cyt. s. 89.
[427] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt., s. 89.
[428] Tamże, s. 92.
[429] Tamże, s. 93.
[430] Tamże.

3.2.3 Standardy identyfikacyjne i wnioskowanie

Dokonywanie analizy genetycznej jest procesem o charakterze złożonym. Słusznie wskazują W. Branicki i T. Kupiec, że wbrew powszechnym wyobrażeniom, badania genetyczne nie odbywają się szybko przy użyciu tylko jednego urządzenia, dzięki, któremu ekspert wynik otrzymuje w kilkadziesiąt minut[431].

Podkreślić trzeba, że tak jak w przypadku każdego rodzaju identyfikacji, badania DNA wymagają czasu, a także cierpliwości i zaangażowania eksperta.

Badania genetyczne w laboratorium rozpoczynają się od dokonania oględzin śladów biologicznych podczas których dokonuje się ich zabezpieczenia. Jeśli ekspert uzyska już wiedzę dotyczącą rodzaju śladu biologicznego wówczas ma miejsce profilowanie DNA w granicach markerów STR. Na wyżej wskazany proces składa się:

1) dokonywanie izolacji DNA;

2) przeprowadzenie pomiaru ilości oraz dokonanie oceny jakiej jakości jest DNA;

3) amplifikacja, która odbywa się dzięki metodzie multipleks PCR;

4) dokonywanie elektroforetycznego rozdziału produktów uzyskanych w wyniku amplifikacji;

5) przeprowadzenie analizy otrzymanych wyników;

6) dokonanie interpretacji statystycznej jak również tworzenie wniosków[432].

Oczywiście, aby dokonać identyfikacji śladów, konieczne jest jeszcze posiadanie materiału porównawczego, celem przeprowadzenia badań porównawczych, może być to materiał pobrany od podejrzanego albo ofiary. Badania materiału porównawczego odbywają się w taki sam sposób jak śladów biologicznych, jednakże badania takie przeprowadza się razem z innymi próbkami, które zawierają materiał porównawczy tak, aby nie doszło do kontaminacji z materiałem dowodowym[433].

Badań laboratoryjne DNA rozpoczynają się od izolacji DNA, której istotą jest m.in. usunięcie błon jądra komórkowego jak również błon komórki. Można wyróżnić wiele metod izolacji, które od siebie się różnią zarówno sposobem wykonania jak i ilością otrzymanego

---

[431] W. Branicki, T. Kupiec, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 234.

[432] Tamże, 235-236, zob. R. Pawłowski, *Medyczno-sądowe…*, dz. cyt. s. 103-108, W. Branicki, T. Kupiec, P. Wolańska-Nowak, *Badania…*, dz. cyt., s. 44-59, A. Białecka, M. Kamińska, R. Wierzchosławski, J. Wujec, *Współczesna ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań DNA*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s. 65, R. Włodarczyk, *Działania…*, dz. cyt., s. 308.

[433] W. Branicki, T. Kupiec, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 236.

DNA, poziomem czystości produktu otrzymanego na końcu badań, a nawet czasem trwania tych badań[434].

Jak wskazuje I. Sołtyszewski i J. Łukaszewicz-Babecka wśród metod izolacji, można wyróżnić metody enzymatyczne oraz nieenzymatyczne. Metody nieenzymatyczne z kolei można jeszcze podzielić na metody chemiczne oraz fizyczne. To na ile pomyślny będzie kolejny etap badań DNA zależy od ilości DNA[435].

W Polsce do izolacji DNA najczęściej stosuje się metodę „w układzie fenol/chlorofom/alkohol izoamylowy"[436].

Zanim zaczęto stosować metodę PCR (*Polymerase Chain Reaction*), służącą do badań DNA, jako pierwsza stosowana była metoda, określana mianem RFLP (*Restriction Fragment Lenght Polymorphism*) [437], w której to były stosowane sondy: jednomiejscowa bądź wielolokacyjna. Sonda wielolokacyjna potrafiła wyszukać jak również dokonać przyłączenia sekwencji, które były podobne oraz były w różnych miejscach danego łańcucha. Można powiedzieć, że za jej wadę należy uznać, że wymagała materiału badawczego, który był dobrej jakości, a także obszerny ilościowo. Z kolei sonda o charakterze jednomiejscowym, co prawda nie wymagała dużej ilości materiału do badań, jednakże dzięki niej możliwe było badanie tylko jednego miejsca łańcucha[438].

Metoda PCR w pewien sposób, pokonała niedogodności wynikające ze stosowania metody RFLP, albowiem możliwe stały się badania próbek, które częściowo uległy degradacji, a także których waga molekularna była mniejsza oraz miała ograniczoną wielkość. Stosowanie wyżej wskazanej metody odbywa się dzięki specjalnemu enzymowi, który mówiąc w skrócie daje możliwość powielania materiału badawczego.

W praktyce kryminalistycznej stosowana jest zwykle tzw. metoda PCR multipleks. Wyżej wskazana „metoda polega na równoczesnej amplifikacji wielu fragmentów DNA

---

[434] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz- Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt., s. 27, W. Branicki, T. Kupiec, P. Wolańska-Nowak, *Badania…*, dz. cyt., s. 44, R. Włodarczuk, *Działania…*, dz. cyt., s. 308.

[435] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz- Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt, s. 28, zob. B. Młodziejowski, *Biologia kryminalistyczna*, w: J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński, *Kryminalistyka*, Warszawa 2006, s. 160.

[436] J. Moszczyński, Subiektywizm…, dz. cyt., s. 98.

[437] Zob. L.L. Swafford, *Admissibility of DNA Genetic Profiling Evidence in Criminal Proceedings: The Case for Caution*, „Perpedine Law Review" 1990, t. 18, nr 123

[438] T. Tomaszewski, *Genetyczne…*, dz. cyt., s. 131.

w jednej mieszaninie reakcyjnej przy użyciu kilku par starterów specyficznych dla wielu loci”[439]

Po amplifikacji ma miejsce elektroforetyczny rozdział tego, co w wyniku amplifikacji zostało uzyskane. Można powiedzieć, że jest to etap porządkowania otrzymanych produktów. Na tym etapie ekspert otrzymuje w postaci graficznej profil DNA[440].

Końcowym etap polega już na analizie wyników. Natomiast, co jest najbardziej istotne z punktu widzenia procesu karnego i decydenta procesowego, to jaki jest wynik przeprowadzonej ekspertyzy.

Biegły na etapie analizy wyników z elektroforezy dochodzi do pewnych wniosków, które mogą przedstawiać się następująco:

1) otrzymany profil może pochodzić od jednej osoby, albo od kilku osób;

2) uzyskany profil jest tylko częściowy;

3) ilość materiału jest zbyt mała;

4) stężenie DNA matrycowe jest zbyt duże[441].

To tylko przykłady wniosków, do których dochodzi ekspert, podczas tego etapu badań. Jednakże jest on na tyle istotny, bowiem po uzyskaniu m.in. wyżej wskazanych informacji, biegły podejmuje decyzję, czy jest konieczne powtórzenie badań, czy jednak nie.

Następnie, aby było możliwe wydanie opinii ekspert musi dokonać porównania materiału dowodowego z materiałem porównawczym. Wnioski, które płyną z tych badań mogą mieć następującą postać:

1) wykluczenia – oznaczającą, że ślad biologiczny nie należy do sprawcy, wówczas ma miejsce tzw. identyfikacja negatywna;

2) rozstrzygającą – oznaczającą zgodność DNA, które znajduje się w próbce z DNA sprawcy;

3) nierozstrzygającą – co, oznacza, że nie było możliwe stwierdzenie, czy ślad pochodzi od sprawcy czy też nie np. z powodu braku odpowiedniej ilości DNA[442].

Kiedy ekspert stwierdzi, że materiał dowodowy jest zgodny z materiałem porównawczym wówczas dokonuje obliczeń o charakterze statystycznym[443]. Podejście do wyżej wskazanych obliczeń może mieć charakter ortodoksyjny, kiedy to dokonuje się

[439] I. Sołtyszewski, J. Łukaszewicz- Babecka, *Badania…*, dz. cyt., w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt., 28-29, zob. R. Pawłowski, Medyczno-sądowe…, dz. cyt. s. 102, I. Sołtyszewski, J. Babecka, Ślady…, dz. cyt., w: G. Kędzierska (red.), *Technika…*, dz. cyt., t. 2, s. 26.
[440] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt., s. 98.
[441] Tamże, s. 101.
[442] T. Tomaszewski, *Genetyczne*…, dz. cyt., s. 132.
[443] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 103

wyliczenia jakie zachodzi prawdopodobieństwo, że będzie miało miejsce powtórzenie danego profilu genetycznego w populacji oraz charakter subiektywny, oparty na tzw. teorii Bayesa[444].

Za pomocą wyżej wskazanej reguły można określić jakie jest prawdopodobieństwo tego, że podejrzany jest winny, zakładając, że pomiędzy profilami, które były poddane analizie zachodzi zgodność[445].

Powyższe może być zobrazowane za pomocą niżej wskazanego schematu[446]:

$$\mathbf{Pr(G|E) = Pr(G)\frac{Pr(E|G)}{Pr(E)}}$$

w którym:

Pr (G|E) – oznacza, jakie jest prawdopodobieństwo, że podejrzany jest winny w znaczeniu a posteriori;

Pr (G) – oznacza, jakie jest prawdopodobieństwo, że podejrzany jest winny w znaczeniu a priori, niezależnie od dowodu E;

Pr (E|G) – oznacza, jakie jest prawdopodobieństwo w dokonywaniu ustalenia dowodu, zakładając, że podejrzany jest winny;

Pr (E) – oznacza jakie jest prawdopodobieństwo dokonania ustalenia dowodu[447].

Po dokonaniu przekształcenia wyżej wskazanego wzoru można otrzymać następującą szansę[448]:

$$\mathbf{\frac{Pr\ (E|G)}{Pr\ (nieG|E)} = \frac{Pr\ (G)}{Pr(nieG)} * \frac{Pr\ (E|G)}{Pr\ (E|nieG)}}$$

w którym:

[444] Tamże, s.104, zob. V. Demetraki-Paleolog, *Wpływ czynników i błędów na analizę DNA*, „Administracja: teoria, dydaktyka, praktyka" 2013, nr 2 (31), 63-64.
[445] A. Domin-Kuźma, *Wartość diagnostyczna i wartość dowodowa badań DNA*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2012, nr 7(4), s. 79, zob. W. Branicki, T. Kupiec, P. Wolańska-Nowak, *Badania…*, dz. cyt.,142.
[446] A. Domin-Kuźma, *Wartość…*, dz. cyt., s. 79, zob. zob. W. Branicki, T. Kupiec, P. Wolańska-Nowak, *Badania…*, dz. cyt., s. 139.
[447] A. Domin-Kuźma, *Wartość…*, dz. cyt., s. 79
[448] Tamże, s.80, J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt. s.104.

- wyrażenie znajdujące się po lewej stronie danego równania określa szansę w znaczeniu a posteriori w odniesieniu do winy, przy uwzględnieniu występowania dowodu;

- pierwszy człon wyrażenia, które znajduje się po prawej stronie wyżej wskazanego równania określa szanse a priori w odniesieniu do winy podejrzanego, ale przy uwzględnieniu informacji innych niż te które wypływają z dowodu;

- drugi człon wyrażenia, które znajduje się po prawej stronie wyżej wskazanego równania określa jaki jest iloraz wiarygodności danego dowodu mając na względzie dwie hipotezy; pierwsza z nich zakładająca, że podejrzany jest sprawcą, natomiast druga, że sprawcą nie jest, a zgodność badanych cech nastąpiła w wyniku przypadku[449].

Im iloraz wiarygodności, jest wyższy tym większe prawdopodobieństwo, że zarówno materiał dowodowy jak i porównawczy pochodzi od tego samego człowieka[450]. Powyższe zatem może prowadzić do wniosku, iż im większy iloraz wiarygodności, tym większe szanse na wysoką wartość dowodową opinii, która następnie zostanie wydana. Wartość dowodowa opinii z zakresu badań DNA zależy, także od innych czynników, takich jak:

1) prawna dopuszczalność danej metody;

2) wartość diagnostyczna danej metody;

3) relacja jaka zachodzi pomiędzy faktem, na temat którego wiedza została uzyskana podczas procesu badawczego, a faktem określanego mianem głównego w procesie, bowiem może mieć miejsce sytuacja, że wynik badań DNA będzie nierozstrzygający i wówczas będzie bezużyteczny dla dokonywania jakichkolwiek ustaleń;

4) analiza opinii w kontekście innych dowodów jak również ustaleń;

5) preorientacja psychologiczna decydenta procesowego w odniesieniu do źródła dowodowego[451].

Mimo, iż wydana opinia nie świadczy jeszcze o winie oskarżonego, bowiem należy podchodzić do niej z dużą ostrożnością, z uwzględnieniem wyżej przedstawionych czynników, to można stwierdzić, iż to właśnie wysoki iloraz wiarygodności w dużej mierze jest czynnikiem determinującym wartość dowodową przeprowadzonej ekspertyzy.

W tym miejscu należałoby również zwrócić uwagę na sposób, w jaki formułowane są opinie z zakresu badań genetycznych. W większości opinii biegli nie formułują wniosków w sposób kategoryczny. Jeśli zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo pochodzenia śladu od danego podejrzanego wówczas używają sformułowań w postaci „ślad pochodzi od

[449] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt. s.104.
[450] Tamże, 105.
[451] K. Sosin, J. Widacki, *Wartość diagnostyczna i wartość dowodowa. Propozycje uściśleń terminologicznych*, „Z Zagadnień Kryminalistyki" 1984, t. 16/17, s. 114.

podejrzanego z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością" [452] Stosowanie takiej terminologii nie rodzi się z braku dostatecznej pewności biegłego, a wynika ze stosowanych w przypadku badań genetycznych obliczeń statystycznych[453].

Pewność wyników z badań DNA rodzi się z tego, iż DNA jest niezmiennie, niepowtarzalne oraz indywidulane. Niemniej jednak co już było wcześniej wspomniane wynik badań DNA nie przesądza o winie bądź jej braku oskarżonego. Pod uwagę muszą być brane także inne czynniki. Ponadto mimo, iż badania DNA są wysoce skuteczne, to również podczas procesu badań śladów może dojść do pewnych zaniedbań, które następnie wpływają na ich końcowy wynik.

Ponadto, mimo, iż podczas tego rodzaju badań, poziom subiektywizmu biegłego nie jest wysoki, albowiem są to badania w dużej mierze aparaturowe[454], to jednak co podkreśla L. Skuza badaniem śladów biologicznych, analizą danych, które zostały uzyskane przy użyciu aparatury badawczej, jak również wydawaniem opinii zajmuje się człowiek. Zaś poziom jego pracy, a także jej wyników, tak samo jak w przypadku innych ekspertyz, zależy od posiadanej wiedzy oraz doświadczenia. Ponadto w przypadku badań genetycznych poza wiedzą z zakresu m.in. biologii molekularnej, genetyki, ekspert winien również mieć wiedzę dotyczącą technicznych aspektów aparatury, która jest wykorzystywana podczas badań genetycznych[455].

Proces badań DNA może być dotknięty szeregiem uchybień. Jednakże w Polsce, co wykazały, również badania aktowe przeprowadzone przez autorkę niniejszej pracy, badania genetyczne zwykle prowadzone są przez laboratoria policyjne. Zatem mając na uwadze, że eksperci policyjni poddawani są dokładnemu szkoleniu a także weryfikacji, pod względem posiadanych umiejętności, to raczej można założyć, iż błędy w takich badaniach nie są częste.

Niemniej jednak na potrzeby niniejszej pracy należałoby jednak zwrócić uwagę na pewne uchybienia, bowiem wiadomym jest, iż każda pomyłka eksperta, czy też zabezpieczającego ślad, przekłada się na efekt końcowy identyfikacji.

Jak wskazuje L. Skuza dużym niebezpieczeństwem podczas badań DNA jest nieprawidłowe obchodzenie się z materiałem badawczym zarówno w trakcie przechowywania jak również niewłaściwego dokumentowania okoliczności jego zabezpieczenia. Następnym błędem może być niewłaściwe interpretowanie danych otrzymanych dzięki aparaturze

[452] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 106.
[453] Tamże.
[454] Zob. Tamże.
[455] L. Skuza, *Czy to zmierzch złotej ery DNA? Kilka uwag na temat błędów w opiniach genetycznych w procesie karnym (cz.2)*, „Palestra" 2006, nr 11-12, s. 66.

badawczej. Z kolei dokonanie niewłaściwej interpretacji statystycznej dotyczącej zgodności otrzymanych profili DNA, może wpłynąć na błędy o charakterze logicznym podczas rozumienia znaczenia opinii z zakresu badań genetycznych[456].

Na samym końcu przedmiotowego rozdziału należałoby jeszcze odnieść się do rozważań w przedmiocie kategoryczności wniosków w opiniach z zakresu badań DNA. Jak już wcześniej wspomniano, wnioski z badań genetycznych raczej nie mają charakteru kategorycznego, albowiem wynika to z metodyki prowadzenia tych badań. Jednakże, w praktyce pojawiały się głosy czy nie należałoby rozważyć wydawania opinii kategorycznych. Jak wskazuje M. Szczepaniec raczej trzeba, taką możliwość odrzucić[457]. Z kolei w ocenie autorki przedmiotowej pracy, wprowadzanie takich zmian raczej niewiele zmieniłoby w praktyce. Oczywistym jest, iż z pewnością opinie kategoryczne cieszą się większym zaufaniem wśród decydentów procesowych, jednakże wydaje się, iż badania genetyczne i tak są postrzegane jako najbardziej wiarygodne wśród praktyków prawa. Zatem stwierdzenie przez eksperta, iż ślad pochodzi od podejrzanego/oskarżonego, zamiast stwierdzenia „ślad z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pochodzi od…" raczej niewiele wniesie w przedmiocie postrzegania opinii przez zlecający jej wykonanie organ.

Ponadto podkreślić trzeba, że każde badania są obarczone ryzykiem błędu, który może się pojawić zarówno na etapie zabezpieczania śladów do badań, podczas analizy śladów w laboratorium, czy też być spowodowany przez dość prozaiczną sytuację, jak zawodność aparatury służącej do prowadzenia tych badań[458].

Konkludując stwierdzić, trzeba, iż w zakresie identyfikacji z zakresu badań DNA, podobnie jak w przypadku badań z pozostałych działów kryminalistyki, mogą pojawić się opinie nieprawidłowe, wręcz błędne, zawierające wnioski, które przedstawiają wyniki sprzeczne z rzeczywistością. Jednakże ten rodzaj identyfikacji z uwagi głównie na fakt, iż jej przebieg odbywa się dzięki badania aparaturowym, a także z racji oceny wyników otrzymanych badań dzięki metodom statystycznym odznacza się wysokim obiektywizmem[459], przekładającym się następnie na duże znaczenie opinii w zakresie ustaleń dokonywanych na gruncie procesu karnego.

[456] Tamże, s. 69-70.
[457] M. Szczepaniec, *Badania*…, dz. cyt., s. 179-180.
[458] Tamże, s. 180.
[459] J. Moszczyński, *Identyfikacja…*, dz. cyt., s. 62

3.3. Identyfikacja pismoznawcza

Kolejnym rodzajem identyfikacji, który należałoby przybliżyć w niniejszej pracy jest identyfikacja pismoznawcza. Jak można zauważyć, już na podstawie rozważań w wyżej przedstawionych rozdziałach, a także w literaturze przedmiotu, każdy rodzaj identyfikacji w kryminalistyce odznacza się różnym poziomem swobody podczas ocen, które są dokonywane przez ekspertów, na poszczególnych ich etapach[460]. Identyfikacja pismoznawcza opiera się na badaniach jakościowych, albowiem w jej przypadku poziom subiektywnych ocen biegłego jest duży.

Zagadnienia dotyczące tego rodzaju identyfikacji, pojawiają się najczęściej na kanwie sympozjów i konferencji ekspertów oraz praktyków prawa. Powyższe nie dziwi autorki niniejszej pracy, albowiem można odnieść wrażenie, iż to właśnie ten rodzaj identyfikacji jest obarczony największym ryzykiem błędu. Ponadto na rynku funkcjonuje wiele placówek prywatnych świadczących usługi z zakresu badań pismoznawczych. Jakość wykonywania opinii przez takie placówki, jest często podawana w wątpliwość zarówno przez prawników jak i samych ekspertów.

Podczas prowadzonych badań aktowych przez autorkę pracy, ilość spraw, w których wystąpiła opinia pismoznawcza nie jest duża, niemniej jednak można odnieść wrażenie, że w pewnej kategorii spraw, dowód z opinii pismoznawczej jest dowodem decydującym, wręcz przesądzającym o wydaniu wyroku skazującego.

3.3.1 Ogólna charakterystyka

O badaniach pisma ręcznego można mówić od momentu, kiedy powstało samo pismo. Jak pojawiło się pismo, a także sporządzane dzięki niemu dokumenty, pojawiły się również możliwości fałszerstw tych dokumentów.

Fałszerstwa dokumentów miały miejsce już w starożytności, kiedy to ingerowano w materiał, z którego zbudowany jest dokument, ale również w znaki pisma. Jednakże, co ciekawe, w starożytnym Rzymie, dokonywanie fałszerstw dokumentów na początku nie uznawano za przestępstwa. Regulacja, która położyła kres niejako swobodny działaniom fałszerzy była *Lex Cornelia de falsis*, która została wydana w roku 81 p.n.e. Jej twórcą był

[460] J. Moszczyński, *Wątpliwości*…, dz. cyt., s. 28.

Lucjusz Korneliusz Sulla. Wyżej wskazana ustawa odnosiła się do fałszerstw pieniędzy, dokonywania zmian treści jak również sporządzenia testamentu, który był fałszywy[461].

Testamenty w prawodawstwie rzymskim musiały spełniać określone wymagania. Mimo, że nie badano wtedy jako takich cech pisma ręcznego, to jeśli nabrano podejrzeń, że dany dokument został sfałszowany, wówczas przeprowadzano oględziny[462].

Z kolei na ziemiach polskich dokument w obrocie prawnym był używany od XV w. Jednakże tak jak w Rzymie nie było badań pisma w ścisłym tego słowa znaczeniu, zaś ograniczano się do oględzin danego dokumentu. W odniesieniu zaś do dokumentów prywatnych, jeśli zachodziły podejrzenia, że dokument jest sfałszowany wówczas przesłuchiwano świadków[463]. Z kolei wzmianki dotyczące próby porównywania pisma pojawiły się w pierwszej połowie XVI w. Jednym z przykładów są zapiski z roku 1527, kiedy to stwierdzono o prawdziwości tylko jednego pokwitowania wystawionego przez podpiska łomżyńskiego. Natomiast praktykę sądową dotyczącą badań pism trafiających do sądu potwierdził B. Groicki w roku 1559[464]. Przyjmuje się, że w XVII w., była już możliwość trafnego udowodnienia, że dany dokument jest sfałszowany, jednakże w materiałach źródłowych brak jest informacji, na temat stosowanych metod[465].

Badania pisma ręcznego, należą do najstarszych nauk sądowych[466]. Dopóki wśród ludzi nie utrwaliła się umiejętność pisania, z pewnością nie dostrzegano potrzeby rozwoju badań pismoznawczych, ale im więcej osób potrafiło pisać, tym samym zaczęło rosnąć zapotrzebowanie na ekspertów, którzy specjalizowaliby się w zakresie badań pisma[467].

Najstarszą metodą, którą stosowano celem dokonania identyfikacji, była metoda kaligraficzna, nazywana również metodą kaligraficzno-porównawczą. Najprawdopodobniej stosowano ją od średniowiecza, aż do zmierzchu wieku XIX[468]. Z pewnością swoją nazwę zawdzięcza temu, że zwykle badaniami pisma zajmowali się ludzie, którzy nie tyle co posiadali jakąś specjalną wiedze, w tym zakresie, a po prostu były kaligarfami bądź potrafili

[461] W. Brzęk, M. Goc, S. Gwoździewicz, *Rozwój metod badań pisma ręcznego w Polsce w ujęciu historycznym*, w: *Criminalistics and forensic expertology: science, studies, practice, 14 International Congress*, Odessa Ukraina 2018, s. 331, zob. K. Kręźlewicz, *Fałszowanie oznaczeń autorstwa w starożytnym Rzymie a ustawa 'Lex Cornelia de falsis'*, „Zeszyty Prawnicze" 2014, nr. 14.3, s. 152.
[462] W. Brzęk, M. Goc, S. Gwoździewicz, *Rozwój…*, dz. cyt., s. 332.
[463] Tamże, s. 332-333.
[464] Tamże, s. 333-334.
[465] Tamże, s. 334., zob. T. Karwowski, *Badania przerobionych dokumentów*, PWN, Warszawa 1977, s. 24.
[466] T. Dziedzic, *Ekspertyza pisma ręcznego i biometrycznych podpisów elektronicznych*, w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 553.
[467] Tamże.
[468] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne badania patologicznego pisma ręcznego*, Warszawa 2009, s. 14, zob. Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, Warszawa 1971, s. 89, T. Widła, *Źródła błędów w opiniach pismoznawczych*, „Palestra" 1982, t. 26, nr 11-12 (299-300), s. 86-87.

pisać[469]. Metoda ta opierała się przede wszystkim na porównywaniu liter, natomiast badający nie zajmowali się pozostałym aspektami grafizmu pisma[470].

Z czasem rozwinęły się również inne metody służące badaniom pisma. Ważne wydarzenie dotyczącym ekspertyzy pisma na potrzeby postępowań sądowych miało miejsce w roku 1569, kiedy to we Francji został utworzony pierwszy związek biegłych, którzy zajmowali się badaniem pisma[471].

Dużą rolę w badaniach pisma odegrali też Polacy, tacy jak J. Bełza, J. Mrozowski, prof. E. Czyrniański oraz prof. K. Olszewski[472].

Systematyki cech pisma dokonał m.in. Jean-Hippolyte Michon oraz J. Crepieux-Jamin[473]. Istotnym dziełem w rozwoju pisma ręcznego, było także dzieło G. Meyera, odnoszące się do badań porównawczych pisma. Opracowany przez niego model badań pisma obejmował takie elementy jak:

1) stopień w jakim dane pismo jest zwięzłe;

2) kąt nachylenia;

3) formy określonych znaków;

4) częstość występowania łączeń pisma;

5) kierunek, w który biegnie linia wiersza;

6) grubość kreski;

7) różnice występujące w grubości linii;

8) postacie wiązań międzyliterowych;

9) topografia pisma;

10) poziom stałości poszczególnych elementów[474].

Powyższe doprowadziło do powstania kolejnej metody badania pisma określanej mianem opisowej bądź opisowo-porównawczej, która następnie uzupełniona o materiał poglądowy mający postać fotografii uzyskała miano metody sygnalitycznej[475]. Za rzeczywistego ojca wyżej przedstawionej metody przyjmuje się S. Otolenghiego, który

[469] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 14., zob. T. Karwowski, *Problematyka fałszerstwa dokumentu w ujęciu historycznym*, w: Z. Kegel, *Zagadnienia dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego*, Katowice 1976, s. 172.
[470] T. Dziedzic, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 553.
[471] M. Goc, *Współczesny model ekspertyzy pismoznawczej. Wykorzystanie nowych metod i technik badawczych*, Warszawa-Szczecin 2015, s. 108.
[472] Tamże, s. 108.
[473] Tamże, s. 110, zob. Z. Górska, *Psychometryczne właściwości analizy pisma ręcznego: przegląd badań*, „Studia Psychologica" 2007, nr 7, s. 299, zob. M. Trzaska, *Grafologia=ekspertyza pismoznawcza?*, w: B.A. Nowak, K. Maciąg, *Kryminalistyka i zagadnienia pokrewne -przegląd naukowy*, Lublin 2017, s. 56.
[474] M. Goc, *Współczesny…*, dz. cyt, s. 111.
[475] Tamże., zob. S. Skubisz-Ślusarczyk, *Przegląd metod badawczych wykorzystywanych w badaniach pisma ręcznego w Polsce*, w: T. Kalisz (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 36, nr 15, Wrocław 2015, s. 157.

dokonał pewnego uzupełnienia metody kaligraficznej, poprzez wprowadzenie badań porównawczych polegających na analizie m.in. wiązań, łączników, nachylenia liter, elementów podwierszowych oraz nadwierszowych. Następnie opinia taka była uzupełniana jeszcze o materiał poglądowy mający postać fotografii[476]. Jak wskazuje M. Całkiewicz za sukces tej metody należy uznać zalecenie, jakie było wydawane ekspertom zajmującym się ekspertyzami pismoznawczymi, aby przede wszystkim w prowadzonych badaniach koncentrowali się na takich cechach pisma, które nie są łatwo dostrzegalne[477].

Kolejną z metod była metoda Langenbrucha[478], która nie zdobyła nigdy powszechnej aprobaty[479]. Polegała na badaniu tekstów krótkich, często jednowyrazowych. Zakładała, że pismo każdej osoby ma niepowtarzalny rytm jak również rozmieszczenie. Powyższe było możliwe do ustalenia w sposób bardzo dokładny poprzez ujęcie danego tekstu w ramki mające postać figur geometrycznych, a w dalszej kolejności nakreślenie specjalnych linii[480]. Jak podkreśla M. Całkiewicz, powyższa metoda mogłaby być zawodna podczas badań porównawczych, które mają miejsce w przypadku pisma patologicznego[481]. Z kolei sam autor powyższej metody, z jednej strony przedstawiał ją jako niezawodną także z powodu przeszkód o charakterze patologicznym, ale z drugiej strony podkreślał, że proporcje pisma mogą się zmieniać w sytuacji, kiedy np. twórca danego pisma w trakcie kreślenia tekstu uległ jakiemuś nastrojowi[482].

Na przestrzeni wielu lat dążono do tego, aby opracować taką metodę, która będzie zakładała jak najniższy poziom subiektywizmu biegłego, czyli innymi słowy wykorzystanie w badaniach porównawczych tzw. cech mierzalnych[483].

Powyższe zatem prowadzi do konstatacji, że wraz z powstawaniem poszczególnych metod zmieniała się wartość dowodowa wydawanych ekspertyz pismoznawczych, wpływ na powyższe oczywiście miały nie tylko co raz to dokładniejsze badanie cech pisma, ale także i wiedza ekspertów, bowiem jak widać, na początku stosowania metody kaligraficznej, biegli z zakresu badań pisma nie posiadali specjalnych umiejętności.

---

[476] T. Widła, *Metody ekspertyzy pisma*, w: T. Hanausek (red.), Z. Kegel (red.), K. Sławik (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Szwarca*, Wrocław 2001, s. 246.
[477] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 14.
[478] Zob. H. Langenbruch, *Die Graphometrie*, „Archiv für Kriminologie" 1914, t. 56, s. 178-210.
[479] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 16.
[480] A. Koziczak, *Metody Pomiarowe w badaniach pismoznawczych*, Kraków 1997, s. 51, zob. S. Skubisz-Ślusarczyk, *Przegląd…*, dz. cyt., s. 158.
[481] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne*…, dz. cyt. 16.
[482] A. Koziczak, *Metody…*, dz. cyt., s. 51, zob. H. Langenbruch, *Die*…, dz. cyt., s. 178-210.
[483] A. Koziczak, *Metody*…, dz. cyt., s. 52.

Za autora najbardziej powszechnej metody grafometrycznej uznaje się E. Locarda[484]. Jednakże jako pierwszy zapoczątkował ją P. Fraser[485]. Według Locarda podczas badań pisma należy pod uwagę brać przedstawione za pomocą liczb stosunki, które zachodzą pomiędzy śladami graficznymi, a także posiadanymi przez nie właściwościami[486]. Badania przy zastosowaniu tej metody miały przebiegać w wielu etapach[487]. Pierwszy z nich zakładał pomiary wielkości liniowych, które miały na celu określenie proporcji jakie zachodzą w literach, a następnie dokonanie ustalenia jaki jest wskaźnik krzywizny oraz wypukłości łuków. Drugi etap odnosił się do pomiarów wielkości kątowych. Trzeci etap, dotyczył statystyki przerw jakie występowały między literami jak również grammami. Ostatni zaś etap polegał na dokonywaniu statystyki kształtów liter oraz ich fragmentów[488]. Niemniej jednak finalnie metoda ta nie została zaaprobowana, co więcej krytykę wyżej wskazanej metody za trafną uznał sam jej twórca, który następnie nie wykorzystał jej podczas badania pisma, a jedynie przyjął jej niektóre założenia na potrzeby uformowania kolejnej metody badania pisma[489].

Zarzuty, do wyżej przedstawionej metody odnosiły się do tego, że w jej założeniach nie zostały wzięte pod uwagę cechy dynamiczne pisma. Zatem badania z jej wykorzystaniem mogły jawić się jako bezprzedmiotowe, jeśli pismo ulegało zmianom w skutek np. chorób, wieku[490].

Poza wyżej wskazanymi metodami, można jeszcze wyróżnić inne metody[491]. Jedną z nich jest metoda Matwiejewa[492], która polegała na dokonywaniu analizy punktów, w których piszący miał podpartą rękę oraz jak wyglądała amplituda wykonywanych przez niego ruchów pisarskich. Według samego twórcy powyższa metoda, mogła być skuteczna

[484] T. Widła, *Metody…*, dz. cyt., w: T. Hanausek, Z. Kegel (red.), K. Sławik (red.), *Księga…*, dz. cyt. s. 248, zob. A. Koziczak, *Ewolucja metod pomiarowych w pismoznawstwie*, w: Z. Kegel (red.), *Problematyka…*, t. I, dz. cyt., s. 292.
[485] Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 91.
[486] T. Widła, *Metody…*, dz. cyt., w: T. Hanausek (red.), Z. Kegel (red.), K. Sławik (red.), *Księga…*, dz. cyt. s. 248, zob. M. Wieczorek, *Nawyk pisarski jako element funkcjonalności pisma ręcznego w badaniach metodą graficzno-porównawczą*, „Studia Prawnoustrojowe" 2018, nr 42, s. 150-151.
[487] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 17.
[488] A. Koziczak, *Metody…*, dz. cyt., s. 52-53.
[489] T. Widła, *Metody…*, dz. cyt., w: T. Hanausek (red.), Z. Kegel (red.), K. Sławik (red.), *Księga…*, dz. cyt. s. 249.
[490] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 17.
[491] M. Goc, *Współczesny…*, dz. cyt., s. 116.
[492] Zob. S. N. Matwiejew, *Zur Identifizierung der Unterschriften*, „Archiv für Kriminologie" 1934, t. 95, s. 91-103.

jedynie w sytuacji, kiedy pismo było wyrobione, natomiast nie była przydatna, jeśli dane pismo było np. niedojrzałe[493].

W ocenie autorki niniejszej pracy na potrzeby tego rozdziału omówiono najważniejsze metody historyczne, które powstawały na przestrzeni lat. Jednakże było wiele jeszcze innych takich jak: metoda polegająca na dokonywaniu obliczania jaki jest współczynnik integracji pisma, metoda geometrycznych figur, metoda polegająca na ustalaniu jakie jest podobieństwo współczynnika kinetyczno-geometrycznego, metoda statystyczna oraz system linii prostych Duystera jako odrębna metoda badania podpisów[494]. Obecnie podczas badania pisma przyjęte jest stosowanie metody graficzno – porównawczej[495]. Jednakże podkreślić należy, iż jest to najmłodsza z metod badania pisma. Jak wskazuje m.in. S. Skubisz jej założenia nie są zupełnie nowe, a raczej bazują na wcześniej opracowanych metodach, wykorzystując jednocześnie ich dorobek[496]. Z kolei jak twierdzi T. Widła, z którym również zgadza się M. Całkiewicz, fakt, iż metoda graficzno-porównawcza jest pewnym połączeniem metody kaligraficznej oraz grafometrycznej, z uwzględnieniem jedynie cech treściowo-językowych jest tylko pozorne. Następnie jak wskazuje dalej T. Widła, pomiędzy wyżej wskazanymi metodami, a metodą graficzno-porównawczą występują pewne różnice, a mianowicie:

- metoda kaligraficzna polega na tym, że ekspert dokonuje pewnego porównania znaków poprzez odszukiwanie w materiale porównawczym takich samych znaków pod względem budowy jakie znajdują się w materiale, który jest kwestionowany, natomiast w przypadku metody graficzno-porównawczej badania pisma biegły rozpoczyna od analizy materiału porównawczego, dopiero jeśli ma już jakąś wiedzę o nawyku pisarskim osoby, która jest autorem danego pisma, wtedy przechodzi do analizy materiału zakwestionowanego;

- kolejna różnica polega na tym, że w przeciwieństwie do metody kaligraficznej, cechy, które są porównywane podlegają wartościowaniu. Powyższe, oznacza, że moc perswazyjna poszczególnych cech zależy od częstości ich występowania, które z kolei wywodzone jest z praktyki opiniodawczej biegłych[497].

Metoda graficzno-porównawcza jest metodą najbardziej uniwersalną, w przeciwieństwie do innych metod nie dokonuje gradacji ważności cech czy też grupy cech.

[493] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne*…, dz. cyt., s. 18.
[494] M. Goc, *Współczesny…*, dz. cyt., s. 116.
[495] Tamże.
[496] S. Skubisz, *Dowód z ekspertyzy pism patologicznych*, Kraków 2004, s. 92, zob. I. Ziniewicz, *Podstawowe założenia metody graficzno-porównawczej stosowanej w ramach badań pismoznawczych w Polsce*, w: T. Kalisz (red.), *Nowa…*, dz. cyt., s. 142.
[497] T. Widła, *Metody…*, dz. cyt., w: T. Hanausek (red.), Z. Kegel (red.), K. Sławik (red.), *Księga…*, dz. cyt. s. 251-252, M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 28.

Podobieństwa jak i różnice dostrzeżone podczas badań porównawczych rękopisów są rozpatrywane za każdym razem indywidualnie. Biegły dokonując ekspertyzy bierze pod uwagę powtarzalność danej cechy jak również czy dana cecha w jakiś sposób odbiega od wzorca elementarzowego [498] . Metoda graficzno-porównawcza wykorzystuje dorobek wcześniejszych metod badania pisma, jednakże wprowadza także elementy nowe takie jak zwracanie uwagi przez biegłego podczas przeprowadzanej ekspertyzy na warstwę treściowo-językową jak również techniczną[499].

Wyżej wskazana metoda służy nie tylko badaniom całych tekstów, ale również podpisów. Jednakże, należy mieć na względzie, że poza wieloma cechami wspólnymi z typowymi tekstami podpisy posiadają także odrębne właściwości. Z reguły podpis kształtowany jest w momencie, kiedy grafizm pisma uległ już pewnemu wypracowaniu. Podpisy, kiedy są już ukształtowane kreślone są niejako automatycznie, z dużym zakresem swobody oraz szybkim tempem pisma. Pełnią one niezwykle ważną rolę w życiu codziennym. Często są umieszczane na dokumentach, wskazujących na fakt, że dana osoba złożyła oświadczenie woli o określonej treści, co sprawia, że zdecydowanie częściej mają miejsca fałszerstwa właśnie podpisów niż innych sporządzonych tekstów[500].

W literaturze przedmiotu wyróżnia się cztery rodzaje fałszerstw podpisów, a mianowicie:

1) odwzorowanie techniczne, które polega na tym, że sprawca dokonuje niejako przerysowania podpisu autentycznego;

2) naśladownictwo materialne, które polega na tym, że sprawca dokonuje podrobienia podpisu poprzez naśladownictwo oryginału, co sprawia, że podpis podrobiony jest w większym bądź mniejszym stopniu podobny do autentycznego;

3) naśladownictwo intelektualne, które polega na tym, że sprawca dokonuje podrobienia podpisu bez posiadania oryginalnego wzorca, jego działanie opiera się jedynie na wyobrażeniu podpisu autentycznego;

4) autofałszerstwo – polegające na maskowaniu cech podpisu własnego[501].

Nie ma jednoznaczności co do tego kto jest ojcem tej metody[502]. Według Z. Kegla jako twórcę należy uznać Sz. Winberga, zaś w Polsce P. Horoszowskiego oraz

[498] T. Dziedzic, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 553.
[499] I. Ziniewicz, *Podstawowe…*, dz. cyt., w: T. Kalisz (red.), *Nowa…*, dz. cyt., s. 142-143.
[500] L. Koźmiński, *Dokument jako ślad kryminalistyczny. Wybrane aspekty*, Piła 2010, s. 44.
[501] Tamże, M. Goc, *Badania podpisów w kryminalistycznej ekspertyzie pismoznawczej- wybrane zagadnienia metodyczne*, „Problemy Kryminalistyki" 2009, nr 263, s. 19, zob. M. Goc, J. Moszczyński, Podpisy *podrobione metodą odwzorowania*, „Problemy kryminalistyki" 2010, nr 270, s. 49.

W. Gutekunsta[503], natomiast jak wskazuje T. Widła za rzeczywistego twórcę wskazanej metody uznać należy E. Locarda. Podobnie twierdzi S. Skubisz[504].

Mimo, iż początek badań z zastosowaniem metody graficzno- porównawczej były pewnym przełomem, to jednak rzeczywistość, zwłaszcza na gruncie procesowym nie przedstawiała się tak optymistycznie[505]. Obecnie, stanowisko judykatury jest już bardziej przychylne uznawaniu ekspertyz pismoznawczych jako istotnych w procesie karnym. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 20 lipca 1977 r. sygn. akt V KZ 54/77 „dowód z ekspertyzy pismoznawczej może być uznany za wiarygodny wtedy, gdy ekspert dysponuje dostatecznie obszernym materiałem porównawczym i nie czyni błędnych założeń.”[506]. Konieczność dysponowania przez biegłego obszernym materiałem porównawczym jawi się jak najbardziej jako trafne, jednakże warunek nieczynienia błędnych założeń może niekiedy być problematyczny dla organu dokonującego oceny, jeśli nie posiada stosownej wiedzy w zakresie metodyki prowadzonych badań. W takiej sytuacji trudno mu będzie dokonać właściwej oceny czy założenia biegłego nie są błędne.

Do problematyki związanej z opiniami pismoznawczymi w dalszym ciągu dość sceptycznie podchodzi doktryna. Niemniej jednak z pewnością nie są to zarzuty pod adresem samej metody, a raczej po prostu faktem, że ten rodzaj badań opiera się w dużej mierzy na wiedzy i doświadczeniu biegłego, zaś brak odpowiednich kompetencji posiadanych przez ekspertów skutkuje wieloma pomyłkami przy wydawaniu opinii[507].

Założeniem metody graficzno-porównawczej jest, że pismo człowieka stanowi zewnętrzny wyraz jego psychofizycznych możliwości[508]. Jak podnosi Z. Kegel pomiędzy mową danego człowieka a jego pismem występuje dialektyczna jedność. Zatem podczas badań pisma trzeba mieć także na uwadze badania językoznawcze. Pismo każdego człowieka ma charakter indywidualny, indywidualny jest także język danej jednostki[509].

Według wyżej wskazanego autora podczas badań pisma wyżej przedstawioną metodą, należy mieć na względzie:

---

[502] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 27.
[503] Z. Kegel, *Dowód*…, dz. cyt., s. 94.
[504] Zob. S. Skubisz, *Dowód*…, dz. cyt., s. 92.
[505] Zob. J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 109, zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1960 r., sygn. II K 343/60, LEX nr 169848.
[506] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1977 r., sygn. akt V KZ 54/77, LEX nr 19304.
[507] Zob. M. Goc, K. Łuszczuk, A. Łuszczuk, T. Tomaszewski, *Programy komputerowe jako narzędzie wspomagające ekspertyzę pisma ręcznego*, „Problemy kryminalistyki” 2016, nr 294 (4), s. 13-14.
[508] A. Koziczak, Metod…, dz. cyt., s. 58.
[509] Z. Kegel, Dowód…, dz. cyt., s. 94.

1) analizę zagadnień dotyczących sfery morfologicznej, leksykalnej, składniowej oraz gramatycznej danego tekstu;

2) ocenę tego, w jaki sposób dane pismo jest rozmieszczone na podłożu;

3) ocenę materiałów, które zostały wykorzystane do sporządzenia danego dokumentu;

4) ocenę ogólnych cech jakie posiada pismo;

5) ocenę cech szczególnych pisma[510].

Badania pismoznawcze swoim zakresem obejmują cztery warstwy, a mianowicie: językową, treściową, techniczną oraz graficzną[511]. Warstwa graficzna jest tą z warstw, która ma charakter niepowtarzalny dla każdej osoby. Kolejna z warstw to warstwa językowa, która ulega wieloletniemu kształtowaniu się, a to jaki będzie finalny efekt tego procesu może zależeć od wielu okoliczności m.in. od środowiska w jakim przebywa autor, bądź wykonywanego przez niego zawodu. Dzięki tej warstwie, możliwe staje się określenie grupy osób, z której wywodzi się wykonawca danego pisma. Podobny efekt daje analiza również warstwy treściowej, dzięki, której także możliwe jest typowanie grupy osób, z której wywodzi się autor. Z kolei warstwa techniczna uwzględnia: cechy jakie posiada podłoże, na którym kreślone jest pismo; cechy jakie posiada materiał kryjący oraz cechy jakie ma narzędzie pisarskie[512]. Badania warstwy językowej oraz treściowej ma mniejsze znaczenie jedynie w przypadku badań podpisów[513].

Jak wskazuje Z. Kegel ekspertyzę pisma ręcznego można uznać jako pewien rodzaj ekspertyzy dokumentów. Jednakże, w swej istocie różni się ona od pozostały rodzajów badań dokumentów. Pojęcie ekspertyzy pismoznawczej można ujmować w sposób wąski, który obejmuje badania porównawcze znaków graficznych oraz w sposób szeroki, odnoszący się do badań samego pisma oraz m.in. środka, który posłużył do nakreślenia danego tekstu[514].

Cele ekspertyz pismoznawczych mogą być różne. W literaturze przedmiotu wyróżnia się przede wszystkim:

1) określenie czy dany tekst został nakreślony przez jedną czy klika osób;

2) określenie czy dany tekst został napisany jak również skomponowany przez jedną osobę, czy może znaki graficzne zostały utworzone przez jedną osobę, z kolei kompozycja tekstu jest dziełem innej;

---

[510] Tamże.
[511] A. Koziczak, *Metody*…, dz. cyt., s. 14, zob. Cz. Grzeszyk, E. Grzeszyk-Kiliańska, *Znaczenie cech formalnych, językowych i treściowych w badaniach pismoznawczych*, w: Z. Kegel (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. I, Wrocław 2002, s. 82-88.
[512] Tamże, s. 12-18.
[513] Tamże, s. 25.
[514] Z. Kegel, *Dowód*…, dz. cyt., s. 60.

3) określenie, kto jest autorem danego pisma;

4) określenie jaki jest stan psychofizyczny twórcy danego pisma;

5) określenie czasu w jakim dane pismo zostało sporządzone[515].

Z kolei według A. Koziczak cel badań pisma ręcznego może być porównawczy lub identyfikujący. Badania porównawcze polegają na wskazaniu, kto jest wykonawcą bądź autorem pisma, czyli maja prowadzić do identyfikacji indywidualnej. Do ich przeprowadzenia ekspert musi posiadać materiał kwestionowany jak również materiał porównawczy. Natomiast badania o charakterze identyfikacyjnym, mają na celu określenie grupy osób, do której może przynależeć autor danego tekstu. Jest to zatem identyfikacja grupowa, a nie indywidualna. Odbywa się ona poprzez dokonywanie porównania posiadanego materiału, który jest kwestionowany z dostępnymi katalogami, wzorcami, przedstawionymi w literaturze[516]. Natomiast W. Wójcik mówiąc o celach badania pisma wskazuje trzy, a mianowicie: kryminalistyczny, historyczny oraz medyczny[517].

Przedmiotem rozważeń w niniejszym rozdziale będą jedynie badania pisma dla celów kryminalistycznych, mających za zadanie ustalić czy dany tekst, bądź podpis został wykonany przez określoną osobę.

Identyfikacja na podstawie badań pisma jawi się jako jedna z najtrudniejszych ekspertyz. Z jednej strony, na co wskazuje Z. Kegel pismo każdego człowieka jest indywidualne[518], z drugiej jak podnosi J. Moszczyński, cechy pisma określonego człowieka są jedynie umiarkowanie stabilne[519], albowiem, na co wskazuje także M. Całkiewicz, nie można traktować pisma jako śladu o charakterze statycznym, tak jak ma to miejsce w przypadku śladów linii papilarnych. Może się ono zmieniać pod względem różnych czynników, takich jak m.in. wiek, choroby[520]. Powyższe sprawia, że wydanie opinii psimoznawczej nie należy do najłatwiejszej.

3.3.2 Cechy identyfikacyjne i ich właściwości

Jak widać na podstawie rozważań dotyczących identyfikacji daktyloskopijnej i genetycznej o pomyślności identyfikacji w dużej mierze decyduje możliwość ustalenia określonych cech identyfikacyjnych. W przypadku opinii pismoznawczych sytuacja jest nieco

[515] Tamże., s. 61.
[516] A. Koziczak, *Metody…*, dz. cyt., s. 49.
[517] W. Wójcik, *Badania porównawcze pisma ręcznego*, „Problemy Kryminalistyki" 1958, nr 14, s. 413.
[518] Z. Kegel, *Dowód…*, dz. cyt. s. 94.
[519] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s. 120.
[520] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt. s.42.

odmienna. Jak już zostało wspomniane wcześniej, pismo człowieka jest tylko względnie stabilne, a tekst sporządzony kilkukrotnie przez tego samego człowieka różni się. Niemniej jednak co wymaga też podkreślenia, nie jest możliwe dokonanie idealnego odwzorowania czyjegoś zapisu. W badaniach pismoznawczych podczas prowadzenia badań zwraca się uwagę przede wszystkim na odruch pisarski autora danego pisma, nie zaś na dokładną zgodność cech graficznych pisma[521]. Jak wskazuje T. Widła podstawą wyżej wskazanych badań, jest założenie, że odruch pisarski ma charakter niepowtarzalny. Stanowi on odruch bezwarunkowy, zatem tak jak w przypadku innych takich odruchów nie ma możliwości jego wiernego powtórzenia[522].

Na przestrzeni wielu lat dokonywano różnej klasyfikacji cech pisma, która miała ułatwić ekspertem przeprowadzanie badań. Obecnie jednak najbardziej popularny jest podział, który został opracowany w okresie od 1984 do 1989 r. w zakresie Jesiennej Szkoły Empirycznych Badań Pisma Ręcznego[523]. Wyżej wskazana klasyfikacja zawiera następujące kategorie cech pisma:

1) syntetyczne;

2) topograficzne;

3) motoryczne;

4) mierzalne

5) konstrukcyjne[524].

Przyjmuje się, iż cechy syntetyczne, są cechami ogólnymi, które wynikają niejako z pozostałych właściwości jakimi odznacza się dane pismo. Można do nich zakwalifikować m.in. niżej przedstawione kategorie:

- etap rozwoju pisma;
- typ pisma;
- ogólny obraz danego pisma;
- poziom naturalności pisma;
- poziom czytelności oraz staranności pisma;
- występowanie uzupełnień, podkreśleń[525].

---

[521] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 120.
[522] T. Widła, *Względna stabilność grafizmu*, w: Z. Kegel (red.), *Problematyka…*, t. I, dz. cyt., s. 213.
[523] A. Koziczka, Metody…, dz. cyt., s. 37.
[524] T. Dziedzic, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 560, zob. R. Gawlik, *Identyfikacja grafizmu wykonanego ręką nienawykłą do pisania na podstawie podpisów pełnobrzmiących*, w: R. Gawlik, K. Pacholczak, K. Rzepińska, J. Sztabińska, *Identyfikacja rękopisów. Wybrane problemy*, Warszawa 2011, s. 16, A. Koziczak, *Pismo jako obiekt autofałszerstwa*, w: R. Cieśla (red.), *Problematyka dowodu z dokumentu*, Wrocław 2019, s. 232, M. Wieczorek, *Nawyk…,* dz. cyt., s. 153.

W odniesieniu natomiast do analizy podpisów na względzie trzeba mieć również jego formę, czyli m.in. ilość członów, z których się składa, to w jakim stopniu jest skrócony bądź uproszczony[526].

Cechy motoryczne odnoszą się do ruchów ręki osoby, kreślącej dany tekst. Do tej kategorii można zakwalifikować m.in.:

- tempo kreślenia pisma;

- impuls danego pisma;

- siłę nacisku na podłoże[527].

Cechy mierzalne dotyczą głównie wielkości pisma. Do tej kategorii można zakwalifikować m.in. następujące elementy:

- szerokość znaków;

- proporcje jakie zachodzą w znakach nadlinijnych oraz podlinijnych;

- nachylenie znaków;

- pole pisma[528].

Cechy topograficzne odnoszą się do tego w jaki sposób dane pismo jest rozmieszczone na podłożu. Do tej grupy cech można zaliczyć m.in.:

- umieszczenie nagłówków, podpisów, adresów;

- głębokość wcięć akapitowych;

- odstępy jakie występują między wierszami[529] .

Cechy konstrukcyjne z kolei dotyczą budowy znaków. Do tej kategorii można zakwalifikować:

- sposoby łączenia znaków;

- powtarzalność pewnych form[530].

Można wyróżnić jeszcze cechy językowo- treściowe, do których zalicza się niżej wskazane kategorie:

1) zawartość treściową, która obejmuje m.in. poziom znajomości danego zagadnienia, stan emocjonalny autora tekstu, błędy rzeczowe;

2) strukturę języka, która obejmuje m.in. poziom fonetyczny, leksykalny, składniowy[531].

---

[525] T. Dziedzic, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 560.
[526] Tamże.
[527] Tamże.
[528] Tamże, s. 561.
[529] Tamże.
[530] Tamże.

Mimo, iż wyżej wskazany podział cech jest najbardziej powszechny, to jednak w literaturze przedmiotu można również zauważyć, takie podejście do podziału cech pisma, w którym zaniechano rozróżnienia na cechy ogólne i szczegółowe[532].

Wracając do cech pisma zauważyć trzeba, że w literaturze przedmiotu traktującej o badaniach pismoznawczych występują pewne rozbieżności w poglądach, co do indywidualności cech graficznych pisma. Jak podnosi A. Koziczak, cechy graficzne o charakterze indywidualnym nie istnieją, albowiem nie można stwierdzić, iż określona cecha danego pisma występuje tylko w przypadku pisma jednego człowieka. Według wyżej wskazanej autorki cechy graficzne są cechami grupowymi. Zaś indywidualny charakter ma zespół pisma, który swoim zakresem obejmuje cechy należące do warstwy językowej, graficznej, treściowej i technicznej[533]. Podobne stanowisko w tym zakresie przedstawia J. Moszczyński[534]. Jednakże można także spotkać poglądy odmienne. Jednym z nich jest stanowisko prezentowane przez Z. Czeczota, który twierdzi, iż pismo, każdej osoby posiada właściwe tylko jemu cechy indywidualne[535].

Większość cech jakie posiada pismo ręczne są cechami, których poziom określoności jest niski, albowiem są zdefiniowane za pomocą opisów. Z kolei odmiany znaków, będące fundamentalną cechą konstrukcyjną nie zostały do tej pory poddane klasyfikacji. Ponadto jak słusznie wskazuje się w literaturze przedmiotu, powyższe jawi się jako niemożliwe, z uwagi na nieograniczoną przeróżność konstrukcji występujących w piśmie ręcznym[536].

W tym miejscu należałoby zgodzić się z J. Moszczyńskim, iż w piśmie ręcznym nie ma cech, które posiadałyby właściwości odpowiadające cechom grupowym, podstawowym czy indywidualnym jak ma to miejsce w badaniach daktyloskopijnych. Powodem takiego stanu rzeczy, jest możliwość dokonywania celowych zmian we własnym piśmie, a także deformacji pisma z uwagi na inne czynniki np. choroba[537].

Niemniej jednak wyżej wskazany autor dokonuje pewnego podziału jedynie na:

- cechy quasi- grupowe do których można zaliczyć cechy mierzalne, syntetyczne oraz topograficzne;

---

[531] M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 29
[532] Zob. szerz. Cz. Grzeszyk, *Problematyka eksperymentalna kryminalistycznych badań pismoznawczych. Klasyfikacja cech graficznych (formalnych) pisma ręcznego i podpisów. Metodyka badań eksperymentalnych,* w: Cz. Grzeszyk (red.), *Kryminalistyczne badania pismoznawcze*, Warszawa 2006, s. 297.
[533] A. Koziczka, Metody…, dz. cyt., s. 30.
[534] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s. 121.
[535] Z. Czeczot, *Badania…*, dz. cyt., s. 26.
[536] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s. 119.
[537] Tamże, s. 122.

- cechy quasi – indywidualne do których można zaliczyć przede wszystkim destynktywne zespolone cechy konstrukcyjne;

- cechy quasi - podstawowe do których można zaliczyć zespolone cechy konstrukcyjne[538].

Według J. Moszczyńskiego podczas badań porównawczych istotne jest stwierdzenie zgodności bądź jej braku cech o charakterze quasi- grupowym, albowiem, to właśnie na nie najmniejszą uwagę zwracają fałszerze. Jak wynika z przeprowadzonych przez wyżej wskazanego autora badań, podczas analizy pisma ręcznego eksperci największą wartość przypisują cechom, które należą do cech quasi- podstawowych, zaś mniejszą do cech, które należą do quasi – grupowych. Jednakże co istotne, podczas badań pisma pod uwagę brane są wszystkie cechy i na tej podstawie ekspert wydaje opinię[539].

Dokładne omówienie badań i wnioskowanie na ich podstawie o autentyczności, bądź jej braku danego pisma będzie miało miejsce w kolejnym podrozdziale. Niemniej jednak na sam koniec powyższych rozważań należy przedstawić pewne konkluzje w zakresie cech pisma i ich właściwości.

Identyfikacja pismoznawcza różni się od innych identyfikacji, w tym m.in. daktyloskopijnej. Nie ma jednego katalogu, który uwzględniałby cechy bądź częstość ich występowania. Ponadto brak jest również możliwości ustalenia jaką wartość identyfikacyjną posiadają określone cechy przy zastosowaniu metod statystycznych. Cechy w dużej mierze decydujące o identyfikacji, są wyodrębnione przez eksperta, który dokonuje tego w oparciu o swoje doświadczenie. Jak podkreśla J. Moszczyński w Polsce duże znaczenie mógłby odegrać katalog cech konstrukcyjnych, jednakże z uwagi na czasochłonność, a także brak dokładnych badań na tym etapie nie jest to możliwe[540]. Niemniej jednak w literaturze przedmiotu można także spotkać stanowisko odmienne zgodnie z którym ekspert winien wskazać cechy identyfikacyjne, a następnie określić ich wartość identyfikacyjną[541].

[538] Tamże, s. 124.
[539] Tamże, s. 125.
[540] Tamże, s. 133-134.
[541] T. Widła, *Identyfikacja rękopisów metodą statystyczną*, „Problemy Kryminalistyki" 1981, nr 151-152, s. 333-334.

3.3.3 Standardy identyfikacyjne i wnioskowanie

We wcześniej omawianych metodach identyfikacji dużą rolę na finalny wynik ekspertyzy mają nie tylko właściwości cech identyfikacyjnych, ale także jakość zabezpieczonego materiału dowodowego. Dobrej jakości materiał dowodowy, który został zabezpieczony we właściwy sposób, jest fundamentem i niejako gwarancją, iż wynik ekspertyzy będzie zawierał kategoryczne wnioski. Natomiast w przypadku badań pisma zdecydowanie większe znaczenie ma materiał porównawczy, o czym będzie mowa poniżej.

Ekspert podczas wyżej wskazanych badań ma do dyspozycji materiał dowodowy oraz porównawczy. Jednakże przebieg ekspertyzy pismoznawczej z uwagi na specyfikę tego rodzaju identyfikacji jest zgoła odmienny od identyfikacji daktyloskopijnej oraz genetycznej. Materiał dowodowy powstaje poza kontrolą organów prowadzących postępowania. Zatem to jaka będzie jakość tego materiału zależy tylko od wykonawcy. W przypadku badań ekspert powinien w szczególności skupić swoją uwagę na materiale porównawczym[542].

Podnieść należy, iż w dużej mierze to właśnie materiał porównawczy wpływa na dalsze etapy identyfikacji.

Niestety, co podkreśla Z. Kegel istotność materiału porównawczego jest bagatelizowana zarówno przez decydentów procesowych, którzy mają obowiązek dostarczyć ekspertowi materiał porównawczy, ale też i samych ekspertów, którzy niejednokrotnie widząc konieczność uzupełnienia materiału dowodowego o niego się nie zwracają. Ponadto zauważyć trzeba, że im bardziej ubogi materiał, który jest kwestionowany tym większe zapotrzebowanie na bardziej obszerny materiał porównawczy[543]. Na jakość materiału porównawczego wpływ mają czynności podejmowane przez organ zlecający przeprowadzenie ekspertyzy. W zakresie tych działań ujawniają się często braki wiedzy decydenta procesowego z metodyki prowadzenia takich badań, albowiem ilość bądź jakość materiału porównawczego nie jest zadowalająca[544]. Wspomnieć należy, że wpływ na wartość opinii może mieć dość trywialna czynność jaką jest przesłanie całych akt biegłemu. Mając na względzie zagadnienia, które zostały przedstawione we wcześniejszym rozdziale niniejszej pracy, a mianowicie czynniki o charakterze psychologicznym wpływające na kształt opinii, stwierdzić trzeba, że wysyłanie całych akt biegłemu jest wręcz niedopuszczalne. Autorka niniejszej pracy zgadza się więc z Z. Keglem, że taka sytuacja może doprowadzić do tego, że biegły podczas wydawania

[542] M. Całkiewicz, Kryminalistyczne…, dz. cyt., s. 34.
[543] Z. Kegel, *Zależność…*, dz. cyt., w: Z. Kegel (red.) *Problematyka…*, t.2, dz. cyt., s. 937.
[544] Tamże.

opinii będzie ulegał sugestiom, spowodowanym informacjami wynikającymi z akt sprawy[545] . O tym jak istotne jest właściwe uzyskanie materiału porównawczego prowadziło rozważania na łamach swych dzieł wielu autorów. Jednym z nich jest A. Buczek, który na podstawie przeprowadzonych badań stwierdził, iż w bardzo dużej liczbie spraw materiał porównawczy nie był pobrany w sposób właściwy, co z kolei według niego pociąga za sobą szereg negatywnych konsekwencji takich jak m.in. wydawanie opinii prawdopodobnych w sytuacjach w których możliwe byłoby wydanie opinii kategorycznych, sztuczne mnożenie kosztów, a nadto w dalszej kolejności powstawanie wielu błędów w przypadku trafienia takiego materiału do biegłego posiadającego niewielką wiedze w tym zakresie[546].

Mimo, iż nie ma dokładnie określonych reguł wskazujących jaka powinna być minimalna ilość rękopisów porównawczych, to należy mieć na względzie, że materiał porównawczy ma dostarczyć ekspertowi jak najwięcej informacji dotyczących możliwości pisarskich danego wykonawcy, które wypływają z posiadanej przez niego sprawności o charakterze psychomotorycznym oraz jaki jest poziom naturalnej zmienności w jego grafizmie. Zaleca się, aby pobierany materiał zawierał tekst napisany w tempie zwolnionym, w sposób czytelny oraz staranny jak również szybko, dynamicznie i niestarannie[547]. Wśród rękopisów stanowiących materiał porównawczy można wyróżnić takie, które zostały sporządzone „na zlecenie", na potrzeby badań identyfikacyjnych jak również bezwpływowe, czyli takie, które znajdują się na różnego rodzaju dokumentach np. dowodach osobistych, prawach jazdy[548]. Celem uniknięcia maskowania pisma, podczas próby przeprowadzania badań porównawczych należy dokonywać modyfikacji warunków, w których wykonawca kreśli tekst, np. poprzez zmianę pozycji kreślenia, jak również narzędzie służące wykonywaniu tekstu[549]. Nadto zauważyć trzeba, że na jakość dostarczonego ekspertowi materiału badawczego wpływ ma także wiele innych czynników, nie tylko chęć maskowania pisma przez wykonawcę, ale również takie okoliczności jak: wiek badanego, jego choroby, stosowane używki, chwilowe stany, którym ulega, ale również podłoże, na którym

[545] Tamże.
[546] A. Buczek, *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach. Materiały z konferencji naukowej i IV Zjazdu Katedr Kryminalistyki Toruń 5-7 maja 2004 r.,* Toruń 2004, s. 97-98.
[547] T. Dziedzic, *Ekspertyza*…, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 565.
[548] Tamże, zob. J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński, *Kryminalistyka,* dz. cyt., s. 145, K. Liżyńska, J. Żylińska, *Wykorzystywanie materiału porównawczego w ekspertyzie pismoznawczej testamentu holograficznego*, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 2, s. 147-150.
[549] T. Dziedzic, *Ekspertyza*…, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 566.

wykonywany jest tekst i charakter materiału porównawczego, czy jest to materiał wpływowy, czy też bezwpływowy[550].

Jednakże co jest szczególnie istotne z punktu widzenia tej pracy to poza czynnościami wykonywanymi przez osoby pobierające materiał porównawczy ważny jest również sposób w jaki biegły dokonuje identyfikacji mając już zgromadzony odpowiedni materiał badawczy. Jak już zostało wcześniej wspomniane w przypadku badań pismoznawczych nie ma możliwości dokonania podobnego porównania wzorca z materiałem porównawczym jak ma to miejsce w przypadku badań daktyloskopijnych, albowiem to ekspert musi stwierdzić czy podobieństwo w zakresie materiału dowodowego i porównawczego wynika z faktu, że tekst został nakreślony przez tego samego człowieka, czy raczej jest to wynik naśladownictwa przez fałszerza [551] . Reasumując stwierdzić należy, iż metoda graficzno-porównawcza w centrum stawia przede wszystkim biegłego, który dzięki odpowiednim umiejętnościom i wiedzy będzie potrafił dokonać właściwej oceny[552]. Zatem w przypadku tego rodzaju ekspertyzy brak jest konkretnych standardów, które umożliwiałyby biegłemu wydanie opinii.

Jednakże, są pewne punkty odniesienia, które są istotne podczas dokonywanej identyfikacji. Poza obserwacją tekstu pod kątem cech, które szczegółowo zostały wymienione wcześniej, ważne jest również wykorzystywanie tzw. metod pomiarowych, na gruncie trzech poziomów pisma, a mianowicie:

1) podstawowym odnoszącym się m.in. do wiązań pisma;

2) makrostruktury, który odnosi się do m.in. elementów topografii;

3) mikrostruktury, który odnosi się do linii pisma[553].

Ponadto podczas dokonywania analizy pisma dużą rolę odgrywa także skala. W tym zakresie można wyróżnić:

1) skalę nominalną;

2) skalę porządkową;

3) skalę ilorazową[554].

Pierwsza z nich odnosi się do określania nazwy danej cechy z uwagi na jej jakość. Druga związana jest z umiejscowieniem określonej cechy na uporządkowanej skali. Z kolei

[550] A. Koziczak, *Jakość materiału porównawczego – pojęcie wielowymiarowe*, w: Z. Kegel (red.) *Problematyka…*, t. I, dz. cyt., s. 294-298.
[551] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s. 130.
[552] Zob. Tamże, s. 130-131, zob. A. Buczek, *Metoda graficzno-porównawcza – między teorią i praktyką*, w: Z. Kegel (red.), *Aktualne tendencje w badaniach dokumentów*, Wrocław 2010, s. 84.
[553] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz, cyt, s. 131.
[554] Tamże.

ilorazowa dotyczy przyznania określonej cesze, rzeczywistej wartości liczbowej[555]. Jednakże jak trafnie wskazuje się w literaturze przedmiotu mimo możliwości zmierzenia cech, nie jest to jednoznaczne z tym, iż subiektywizm eksperta jest niewielki[556], bowiem nie można tracić z pola widzenia, iż założeniem metody graficzno-porównawczej jest przede wszystkim wiedza i doświadczenie biegłego. Można zaryzykować pewnym stwierdzeniem, że założenia metodologiczne tej metody mają ułatwić pracę biegłemu, ale nie stanowią dla niego gotowego rozwiązania. Słusznie wskazuje A. Koziczak, że „właściwości pisma stanowią obiektywną przyczynę błędów, niemożliwą do wyeliminowania; natomiast opracowanie kryteriów wyznaczenia punktów i linii pomiarowych zależy wyłącznie od woli pismoznawców"[557].

Na końcu rozważań należy zwrócić uwagę na sposób formułowania wniosków w zakresie badań pismoznawczych.

Jeśli materiał dowodowy oraz porównawczy przejdzie pozytywną weryfikację pod względem ich przydatności do badań wówczas biegły przechodzi do analizy komparatystycznej, której wynikiem jest określenie zarówno zgodności jak i różnic, występujących pomiędzy badanymi rękopisami.

Następnie ma miejsce formułowanie wniosków, czyli w zasadzie kwestia najbardziej istotna z punktu widzenia decydentów procesowych.

Opinie w badaniach pismoznawczych mogą być kategoryczne, ale też i prawdopodobne[558]. W literaturze przedmiotu przyjmuje się skalę siedmiostopniową, w formułowaniu wniosków, które mogą mieć następującą postać:"

- rękopis dowodowy pochodzi od…;
- rękopis dowodowy z wysokim stopniem prawdopodobieństwa pochodzi od…;
- rękopis dowodowy prawdopodobnie pochodzi od…;
- nie można potwierdzić ani wykluczyć pochodzenia rękopisu dowodowego od…;
- rękopis dowodowy prawdopodobnie nie pochodzi od…;
- rękopis dowodowy z wysokim prawdopodobieństwem nie pochodzi od…;
- rękopis dowodowy nie pochodzi od…"[559].

Badania pisma są jednymi z najtrudniejszych metod identyfikacji, obarczonymi dużym stopniem subiektywizmu. Trafnie wskazuje T. Dziedzic, że ważne w tym przypadku jest wprowadzanie takich rozwiązań, które miałyby na celu zminimalizować poziom

[555] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. 131.
[556] Tamże.
[557] A. Koziczak, *Metody…*, dz. cyt., s. 133.
[558] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt. s. 136.
[559] T. Dziedzic, *Ekspertyza*…, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 567.

subiektywizmu. Można w tym zakresie wymienić m.in.: standaryzację badań, kontrolę otrzymanych wyników przez innych ekspertów itd.[560].

3.4. Identyfikacja fizykochemiczna

Ostatnią z identyfikacji kryminalistycznych, która zostanie przedstawiona w niniejszej pracy jest identyfikacji fizykochemiczna. Autorka pracy postanowiła pochylić się nad tym rodzajem ekspertyzy, albowiem podobnie jak badania genetyczne przeprowadzana jest ona przy zastosowaniu metod ilościowych. Ponadto jak wynika z przeprowadzonych przez autorkę pracy badań aktowych jest wykonywana zawsze w przypadku spraw o czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii[561].

Wskazać jednak należy, iż badania fizykochemiczne w procesie karnym służą nie tylko badaniu ujawnionych środków odurzających oraz substancji psychotropowych, ale szeregu również innych substancji. Jednakże, z uwagi, że badania aktowe ograniczały się do opinii z zakresu analizy środków odurzających i substancji psychotropowych rozważania niniejszego rozdziału będą koncentrowały się wyłącznie na tego rodzaju ekspertyzach.

3.4.1. Ogólna charakterystyka

Badania fizykochemiczne w postępowaniu karnym zostały pierwszy raz zastosowane przez lekarzy oraz toksykologów, którzy badali próbki pobrane z martwych ciał ofiar otruć[562].

Jednakże jako pierwszy pracownię chemiczną, która znajdowała się w laboratorium kryminalistycznym utworzył E. Locard[563].

Z kolei początków podstaw toksykologii w Polsce można upatrywać w wieku XVI oraz XVII, które to powstały na skutek prac S. Śleszkowskiego oraz A. Szeligi. Powstanie nowej dyscypliny naukowej określanej mianem chemii sądowej miało miejsce mniej więcej w XIX w., kiedy też powstały takie dzieła jak „Chemia policyjno-prawna" autorstwa prof. J. Bełzy oraz „Chemia lekarsko-sądowa" napisana przez A. Krydę[564].

---

[560] Tamże.
[561] Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. - *o przeciwdziałaniu narkomanii* (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2050 z późn. zm.), (zwana dalej ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii).
[562] W. Kędzierski, M. Zubańska, G. Kędzierska, *Fizykochemiczne badania śladów kryminalistycznych,* w: G. Kędzierska (red.), W. Kędzierski (red.), Kryminalistyka…, dz. cyt., s. 308.
[563] Tamże.
[564] Z. Ruszkowski, *Fizykochemia kryminalistyczna*, Warszawa 1998, s. 7.

Na potrzeby postępowania karnego w Polsce w XIX wieku ekspertyzy toksykologiczne prowadzone były m.in. przez profesora E. Czyrniańskiego oraz K. Olszewskiego. W wieku XX w Polsce powstały dwa ośrodki, zajmujące się badaniami chemicznymi w zakresie kryminalistyki. Był to Referat Techniki Śledczej w Centrali Służby Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej oraz Instytut Ekspertyz. W 1955 roku powstaje ponadto Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej i od tego czasu ma miejsce dość szybki rozwój badań chemicznych[565].

Pomiędzy badaniami o charakterze fizykochemicznym, a toksykologią sądową zachodzi ścisły związek. W ujęciu kryminalistycznym istotą badań fizykochemicznych jest określenie jaka to substancja, z kolei toksykologia dostarcza informacji o wpływie tej substancji na organizm człowieka[566].

Rynek narkotykowy stanowi źródło substancji psychotropowych oraz środków odurzających[567].

Jak wskazują M. Zubańska, A. Łyżwa oraz B. Guziński, handel narkotykami stanowi najbardziej dochodową działalność przestępczą. Nie jest do końca możliwe ustalenie jaki jest zakres tego zjawiska. Niemniej jednak obroty narkotykami wynoszą rocznie ok. kilkaset miliardów dolarów[568].

Produkcja narkotyków odnosi się zarówno do wytwarzania środków pochodzenia roślinnego i można w tym zakresie wymienić m.in. marihuanę, kokainę oraz środki o charakterze syntetycznym, czyli takie jak amfetamina i opioidy.

Pojęcie narkotyku w języku powszechnym oznacza niektóre środki uzależniające[569].

Natomiast na gruncie prawa można wyróżnić środki odurzające do których należy zaliczyć opiaty, opioidy i kokainę oraz substancje psychotropowe do których można zakwalifikować amfetaminę jak również jej pochodne. Jednakże jak podkreślają M. Kała oraz T. Lech, mimo, że amfetamina oraz jej pochodne określane są mianem narkotyku, to jednak w znaczeniu naukowym narkotyku, nie mają z nim żadnego związku[570]. Amfetamina to środek, który działa na ośrodkowy układ nerwowy. Ma działanie pobudzające jak również

---

[565] Tamże.
[566] I. Sołtyszewski, P. Polak, *Fizykochemia kryminalistyczna,* w: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt. s. 61.
[567] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza toksykologiczna*, w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 165, zob. K. Laskowska, *Nielegalny handel narkotykami w Polsce*, Białystok 1999, s. 13-19.
[568] M. Zubańska, A. Łyżwa, B. Guziński, *Charakterystyka nielegalnych laboratoriów narkotyków syntetycznych, a „trudne" dowody procesowe*, w: J. Wójcikiewicz (red.), V. Kwiatkowska- Wójcikiewicz (red.) *Paradygmaty…*, dz. cyt., s. 280.
[569] https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/narkotyki;3945805.html (dostęp: 09.04.2021 r.)
[570] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 165.

halucynogenne[571]. Ponadto powoduje uzależnienie psychiczne oraz fizyczne[572], jednakże według niektórych autorów literatury przedmiotu tylko psychiczne[573].

Według M. Kały oraz T. Lech najbardziej popularną grupę zażywany substancji stanowią przetwory konopi, opioidy oraz substancje pobudzające[574]. Powyższe, potwierdzają również przeprowadzone przez autorkę pracy badania, zgodnie z którymi najczęstszymi sprawami o czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, było posiadanie bądź handel marihuaną.

Marihuanę jak również haszysz pozyskuje się z konopi siewnych. Można powiedzieć, że marihuanę stanowi susz, który jest otrzymywany z młodych liści oraz kwiatostanów[575]. Zwykle jest w formie sproszkowanej bądź zrolowanej i służy do palenia. Jak wskazują M. Kubica i J. Gąsiorowski marihuana odznacza się raczej słabym działaniem w porównaniu z pozostałymi kanabinolami[576].

Z kolei amfetamina należy do związków o charakterze syntetycznym[577]. Amfetamina występuje w postaci proszku, którego kolor zależy od znajdujących się w nim zanieczyszczeń, może mieć zabarwienie białe albo różowe. Smak zwykle jest cierpko-gorzki[578].

Kolejną substancję pochodzenia roślinnego stanowi kokaina. Może ona występować pod postacią: pasty kokainowej, cracka oraz chlorowodorka kokainy. Jej działanie jest podobne do działania amfetaminy[579].

Dość często spotykaną substancją, są również opiaty. Mogą mieć postać naturalną (jest to np. morfina), półsyntetyczną (jest to np. heroina) oraz syntetyczną (jest to np.

---

[571] Z. Ruszkowski, *Fizykochemia…*, dz. cyt. s. 166, zob. I. Malorny, *Ryzyko uzależnienia młodzieży szkolnej od narkotyków. Strategie profilaktyczne i interwencyjne podejmowane w środowisku lokalnym*, Katowice 2016, s. 24, W. Krawczyk, *Narkotyki syntetyczne*, „Remedium" Listopad 2005, s. 30.
[572] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 165, zob. W. Krawczyk, *Narkotyki…*, dz. cyt., s. 30.
[573] Z. Ruszkowski, *Fizykochemia…*, dz. cyt. s. 166.
[574] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 165.
[575] M. Kubica, J. Gąsiorowski, *Narkotyki. Charakterystyka wybranych substancji*, Katowice 2012, s. 34, zob. M. Rymanowski, *Konopie, przegląd zagadnień związanych z oznaczaniem sumarycznej zawartości delta-9tetrahydrokannabinolu (Δ-9-THC) oraz kwasu delta-9-tetrahydrokannabinolowego (Δ-9-THCA-A)*, „Problemy Kryminalistyki" 2014, nr 285 (3), s. 3.
[576] Tamże, zob. M. Drabek, A. Andysz, *Wpływ zażywania marihuany i amfetaminy (oraz jej pochodnych) na prowadzenie pojazdów na podstawie wyników badań symulatorowych*, „Medycyna pracy" t. 62, nr 5, s. 553.
[577] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 167.
[578] M. Kubica, J. Gąsiorowski, *Narkotyki…*dz. cyt., s. 14, zob. W. Krawczyk, *Narkotyki…*, dz. cyt., s. 30, zob. L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Jelenia Góra 2010, s. 61.
[579] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 169.

fentanyl)[580]. Kolor heroiny oraz morfiny ma postać proszku w kolorze białym, brązowym albo beżowym, który zwiera środek odurzający najczęściej w ilości pomiędzy 10 a 50 procent. Opiaty eliminują ból, wywołują euforię, osłabienie oraz senność [581].

Nie sposób w niniejszej pracy, opisać wszystkich rodzajów narkotyków i ich właściwości. Wyżej wskazane rozważania stanowią jedynie zarys tematyki związanej z narkotykami. Niemniej jednak przybliżenie podstawowych informacji w zakresie tego zagadnienia, jawi się jako istotne na tle dalszych rozważań w przedmiocie metodyki badań fizykochemicznych.

3.4.2. Standardy identyfikacyjne i wnioskowanie

W wyżej wskazanych rozważaniach nie uwzględniono zagadnień dotyczących cech identyfikacyjnych i ich właściwości. Podnieść należy, iż w przypadku identyfikacji fizykochemicznej trudno mówić o cechach bądź nawet *quasi* cechach jak w przypadku badań pismoznawczych, które dają możliwość identyfikacji indywidualnej typującej osobę, od której pochodzi ślad bądź grupowej, czyli określnej grupy osób. W przypadku badań fizykochemicznych, można jedynie mówić o cechach określonych substancji.

Istotą tego rodzaju ekspertyzy jest również, jak wiadomo, przede wszystkim odpowiedź na pytanie - czy ujawniona przy podejrzanym bądź już oskarżonym substancja zgodnie z regulacjami prawnymi stanowi substancję psychotropową, środek o charakterze odurzającym bądź prekursor, potrzebny do wytwarzania wyżej wskazanych substancji oraz środków [582]. Ponadto, jeśli ujawnienie oraz zabezpieczenie wyżej wskazanych substancji miało miejsce w wyniku oględzin miejsca, wówczas ekspert ma za zadanie także odpowiedzieć na pytanie czy na miejscu oględzin mógł mieć miejsce proces polegający na wytwarzaniu jak również przetwarzaniu substancji chemicznych[583].

Metodyka zabezpieczania śladów do badań fizykochemicznych, w tym dotyczących badań narkotyków, w dużej mierze nie różni się od procedur dotyczących zabezpieczania innych śladów. Niekiedy podczas poszukiwania narkotyków wykorzystywane są tresowane do tego celu psy tropiące[584].

---

[580] B. Szukalski, *Opiaty naturalne i syntetyczne*, „Alkoholizm i Narkomania" 1997, t. 29, nr 4, s. 529.
[581] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 169.
[582] M. Zubańska, *Kryminalistyczne badania fizykochemiczne -ekspertyza sensu largo, niekwestionowana, z definicji naukowa*, „Przegląd Policyjny" 2017, nr 3 (127), s. 88.
[583] Tamże.
[584] I. Sołtyszewski, P. Polak, *Fizykochemia…*, dz. cyt., *w*: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt. s. 63.

Na miejscu zdarzenia podobnie jak w przypadku innych śladów należy zabezpieczyć wszystkie ślady, które mogą pozostawać w związku z danym zdarzeniem. Istotne jest również pobranie odpowiedniej ilości materiału, w taki sposób, aby nie nastąpiło jego zniszczenie, ale i zanieczyszczenie. W pierwszej kolejności należy sporządzić fotografię danego śladu, a następnie dokonać jego opisania. Do zabezpieczania śladów fizykochemicznych służą przede wszystkim próbówki, kartony, słoiki, koperty. Istotne jest, aby wyżej wskazane opakowania były czyste, pozbawione wilgoci, a także obojętne dla śladu. Ponadto muszą być szczelne, wytrzymałe oraz posiadające takie rozmiary, aby odpowiadały danemu śladowi[585]. Powyższe zalecenia znajdują również swoje miejsce w Wytycznych nr 25 Komendanta Głównego Straży Granicznej, gdzie w sposób dokładny zostało wskazane w jaki sposób mają zabezpieczać narkotyki funkcjonariusze Straży Granicznej[586].

Informacje pozyskane w wyniku ekspertyzy fizykochemicznej, mogą stanowić duże ułatwienie w ustaleniu sprawcy przestępstwa, jeśli z okoliczności sprawy wynika, że nie jest on znany. Dokonywanie charakterystyki próbek narkotyków, poprzez ustalanie jakie mają cechy fizyczne jak również jaki jest ich skład chemiczny, a następnie ich klasyfikowanie określane jest mianem profilowania narkotyków. Powyższe dostarcza organom ścigania niezwykle istotnych informacji dzięki którym możliwe jest m.in.:

1) określenie jaki jest związek pomiędzy osobą rozprowadzającą narkotyki, a narkomanem;

2) ustalenie jaka jest sieć dystrybucji określonych próbek na danym obszarze;

3) ustalenie jaka jest metoda syntezy[587].

Dzięki identyfikacji fizykochemicznej w zakresie badań narkotyków, możliwe jest określanie geografii handlu narkotykami, ustalanie skali zjawiska, polegającego na prowadzeniu nielegalnych laboratoriów, jak również określenie, czy dana substancja pochodzi z źródła, które jest legalne, czy też nie[588].

Wyżej wskazane rozważania prowadzą do wniosku, że praca eksperta polega głównie na określeniu składu danej substancji, jednakże z uwzględnieniem innych informacji zgromadzonych w toku postępowania możliwe staje się przypisanie określonego czynu danej osobie.

---

[585] Tamże, s. 63-64.
[586] Zob. Wytyczne Nr 25 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 8 marca 2005 r. w sprawie techniczno-kryminalistycznego sposobu utrwalania i zabezpieczania śladów kryminalistycznych w postaci dokumentów oraz środków odurzających i psychotropowych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej (Dz. Urz. KGSG z 2005 r. Nr 3, poz. 17).
[587] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 157.
[588] Tamże.

Metody jakie się stosuje w przypadku badania narkotyków są różne i w dużej mierze takie same jak w przypadku badań innych substancji w zakresie ekspertyz fizykochemicznych.

Zasadniczo przebieg badań w zakresie identyfikacji fizykochemicznej zależy od okoliczności danej sprawy. W przypadku ujawnienia określonej substancji przy podejrzanym bądź oskarżonym, dana substancja podlega zabezpieczeniu i w dalszej kolejności ekspert może przejść do badań laboratoryjnych. Jednakże często spotyka się również sytuacje, kiedy funkcjonariusze przystępują do oględzin miejsca zdarzenia, które pełniło funkcję nielegalnego laboratorium[589]. Na tym etapie wymaga się nie tylko dokładności od prowadzących takie oględziny, ale także dużo rozwagi, albowiem wiele substancji ujawnionych na miejscu oględzin może być szkodliwa. Podobnie jak w przypadku zabezpieczania innych śladów, czynności podejmowane podczas oględzin miejsca mają niezwykle istotny wpływ na dalszy przebieg ekspertyzy fizykochemicznej. Likwidując takie laboratorium funkcjonariusze są obowiązani do zabezpieczenia jak również przechowywania m.in. odczynników chemicznych, sprzętu laboratoryjnego, odpadów które powstały w wyniku produkcji, albowiem jest to istotne dla dalszego toku postępowania. Na podstawie wyżej wskazanych przedmiotów będzie możliwe ustalenie, czy we wskazanym miejscu było prowadzone wytwarzanie narkotyków. Po ukończonych oględzinach niezbędny jest odpowiedni transport oraz sposób przechowywania zabezpieczonego materiału[590].

Jak wskazuje M. Zubańska, A. Łyżwa i B. Guziński niezwykle istotne są warunki w jakich wyżej wskazane przedmioty są przechowywane, bowiem z reguły od ich zabezpieczenia do zakończenia postępowania sądowego, a także postanowienia sądu o ich zniszczeniu mija kilka lat. Zaś sposoby przechowywania budzą wiele zastrzeżeń[591].

Z. Ruszkowski wskazuje na kilka metod badania śladów fizykochemicznych, które służą również badaniu narkotyków, a są nimi:

1) klasyczna analiza chemiczna;

2) spektrofotometria;

3) spektrometria masowa;

4) chromatografia[592].

[589] M. Zubańska, A. Łyżwa, B. Guziński, *Charakterystyka…*, dz. cyt., w: J. Wójcikiewicz (red.), V. Kwiatkowska- Wójcikiewicz (red.) *Paradygmaty…*, dz. cyt., s. 286.
[590] Tamże.
[591] Tamże.
[592] Z. Ruszkowski, *Fizykochemia…*, dz. cyt. s. 239.

Istota klasycznej analizy chemicznej polega na reakcjach barwnych jakie zachodzą w roztworze. Pozytywną stroną tej metody jest łatwość jej stosowania, gdyż zakłada wykorzystywanie tzw. szybkich testów[593].

Kolejna z metod, a mianowicie spektrofotometria opiera się na promieniowaniu podczerwonym, ultrafioletowym, ale również widzialnym. Jest przeznaczona do badań o charakterze identyfikacyjnym oraz porównawczym głównie związków organicznych. Z kolei jak wskazuje Z. Ruszkowski najbardziej efektywną z metod jest spektrometria masowa, jeśli spektrometr masowy pozostaje sprzężony z chromatografem oraz komputerem. Powyższa metoda służy również do badań przede wszystkim związków organicznych[594].

Ostatnia z metod zwana chromatografią polega na dokonywaniu rozdzielenia substancji, które stanowiły mieszaniny na poszczególne składniki, bądź na grupy takich składników. Dzięki powyższemu możliwe stają się badania o charakterze identyfikacyjnym oraz porównawczym śladów kryminalistycznych, których pochodzenie jest różne. Niemniej jednak możliwe dzięki tej metodzie jest także badanie środków odurzających. Jako pozytywne strony tej metody Z. Ruszkowski wyróżnia szybkość prowadzonej analizy, a także możliwość występowania niewielkiej ilość substancji, która jest niezbędna do przeprowadzenia badań[595].

Niemniej jednak wraz z biegiem czasu niektóre metody służące badaniom śladów fizykochemicznych zostały zastąpione innymi bądź uległy pewnej modyfikacji[596]. Jak wskazuje I. Sołtyszewski oraz P. Polak, analiza chemiczna została zastąpiona przez metody instrumentalne, które odznaczają się dużym stopniem czułości, a także procesem badawczym, który został zautomatyzowany[597].

Identyfikacja narkotyków, która zostaje dostarczona do policyjnego laboratorium kryminalistycznego odbywa się w kilku etapach. Pierwszy z nich polega na analizie makro oraz mikroskopowej. Istotą ich jest:

1) wskazanie jak wygląda próbka;

2) określenie jednorodności wyżej wskazanej próbki;

3) dokonanie wstępnych testów rozpuszczalności[598].

---

[593] Tamże, s. 240.
[594] Tamże, s. 246-247.
[595] Tamże, s. 240, zob. D. Błachut, E. Mirkiewicz, M. Bykas, Z. Marczak, E. Taracha, B. Szukalski, *Zastosowanie połączonej chromatografii gazowej i spektrometrii masowej (GC/MS) do analizy złożonych mieszanin psychoaktywnych amin*, „Alkoholizm i Narkomania" 1997, t. 13, nr 2, s. 255-267.
[596] Zob. I. Sołtyszewski, P. Polak, *Fizykochemia…*, dz. cyt., *w*: I. Sołtyszewski (red.), *Badania…*, dz. cyt. s. 64.
[597] Tamże.
[598] https://podkarpacka.policja.gov.pl/rze/komenda-wojewodzka/laboratorium-kryminalis/specjalnos/45267,Badania-chemiczne.html (dostęp: 23.04.2021).

Kolejny etap podczas badania narkotyków polega na przeprowadzeniu próby spalania, dzięki której możliwe jest określenie zapachu danej substancji. W dalszej kolejności ma miejsce analiza chemiczna, która służy ustaleniu czy daną substancję można zakwalifikować do soli. Jeżeli się okaże, że wyniki badań na powyższe pytanie dają odpowiedź twierdzącą wówczas określa się, jakiego kwasu jest to sól. Istotne jest również ustalenie pH roztworu poddawanej analizie substancji. W dalszej kolejności przeprowadza się wstępne testy barwne przeznaczone dla narkotyków[599].

Po wykonaniu badań podstawowych o których, mowa powyżej następuje przeprowadzenie badań o charakterze bardziej szczegółowym. W tym przypadku może mieć zastosowanie wspominana już w tym rozdziale i wymieniana także przez Z. Ruszkowskiego metoda chromatografii. Ma ona miejsce „w obecności wzorcowych substancji czynnych"[600]. W dalszej kolejności przeprowadza się badania instrumentalne, które odbywają się z wykorzystaniem specjalnego sprzętu jakim jest m.in. chromatograf gazowy[601].

Wykorzystywana do badań aparatura odznacza się dużym poziomem czułości, co powoduje, że do przeprowadzenia badań wystarczy nawet niewielka ilość narkotyku[602]. Ponadto podobnie jak w przypadku badań genetycznych, otrzymane wyniki, które następnie zostają zawarte w opinii, odznaczają się precyzją, a także wysokim poziomem wiarygodności, z racji, iż są to badania aparaturowe. Mimo wszystko warto po raz kolejny w niniejszej pracy podkreślić, iż nie ma metod, które można określić mianem bezbłędnych, na co wskazuje J. Konieczny[603], a za nim M. Zubańska[604]. W zakresie badań fizykochemicznych, może mieć miejsce dwojaki rodzaj błędu. Pierwszy z nich polega na tym, że identyfikacja może mieć charakter fałszywie pozytywny, czyli polegający na tym, że wynik wskazuje, iż w badanej próbówce znajduje się np. amfetamina, zaś w rzeczywistości jej tam nie ma. Z kolei drugi rodzaj błędu polega na identyfikacji fałszywie negatywnej, czyli takiej w której wyniki badań

[599] https://podkarpacka.policja.gov.pl/rze/komenda-wojewodzka/laboratorium-kryminalis/specjalnos/45267,Badania-chemiczne.html (dostęp: 23.04.2021)
[600] https://podkarpacka.policja.gov.pl/rze/komenda-wojewodzka/laboratorium-kryminalis/specjalnos/45267,Badania-chemiczne.html (dostęp: 23.04.2021), zob. Z. Ruszkowski, *Fizykochemia…*, dz. cyt. s. 240.
[601] https://podkarpacka.policja.gov.pl/rze/komenda-wojewodzka/laboratorium-kryminalis/specjalnos/45267,Badania-chemiczne.html (dostęp: 23.04.2021)
[602] https://podkarpacka.policja.gov.pl/rze/komenda-wojewodzka/laboratorium-kryminalis/specjalnos/45267,Badania-chemiczne.html (dostęp: 24.04.2021)
[603] J. Konieczny, *Przeciwko kryminalistycznej identyfikacji indywidualnej*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki" 2014, t. 18, s. 55.
[604] M. Zubańska, *Kryminalistyczne*…, dz. cyt., s. 89.

wykazują, że w danej próbówce znajduje się substancja niekontrolowana, zaś nie ma substancji kontrolowanej, a w rzeczywistości jednak znajduje się ta druga[605].

Podkreślić też trzeba, że pojawiają się wciąż to nowe narkotyki, a co za tym idzie, fakt ten stawia ekspertom zajmującym się tego rodzaju ekspertyzami, większe wymagania[606]. Można zaryzykować nawet pewnym stwierdzeniem, że to od wyniku tej ekspertyzy niejednokrotnie zależy postawienie zarzutu określonej osobie, bądź osobom. Zatem zupełnie pewna identyfikacja ujawnionej substancji jest niezwykle istotna nie tylko dla eksperta zajmującego się badaniem, ale przede wszystkim dla celów postępowania karnego. Otrzymany wynik, musi być pozbawiony wszelkich wątpliwości, co do tego czy w badanej próbówce znajduje się tzw. substancja kontrolowana, czyli taka, która została zawarta w załącznikach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii[607].

Istotą identyfikacji, przeprowadzonej w sposób prawidłowy jest właściwe dobranie schematu analizy. W literaturze przedmiotu określa się pewne minimalne standardy, wskazujące, na to jakie techniki analityczne, należałoby zastosować, celem zredukowania do minimum wystąpienia błędu w prowadzonych badaniach. Jednakże wskazywane standardy stanowią jedynie niezbędne minimum, zaś ekspert prowadzący badania może wypracować własny schemat działania oraz może zastosować większą liczbę technik niż zostało to przyjęte w standardach[608].

W badaniach z zakresu chemii kryminalistycznej można wyróżnić następujące rodzaje technik analitycznych. Podział ten odbywa się z uwagi na ich selektywność[609].

Pierwsza z kategorii określana mianem kategorii A odnosi się do technik spektralnych, które odznaczają się wysoką zdolnością identyfikacyjną. Następna kategoria - B swoim zakresem obejmuje techniki, które odnoszą się do pomiarów czasów retencji, jak również mobilności jonów. Powyższa kategoria technik różni się od kategorii A tym, że ich zdolność dyskryminacyjna jest mniejsza. Ostatnia kategoria – C swoim zakresem obejmuje te techniki, dzięki, którym możliwe jest przypisanie poddawanej badaniom substancji do określonej grupy związków. Jednakże techniki należące do tej grupy charakteryzują się niską selektywnością. Podczas prowadzenia badań narkotyków niezbędne jest zastosowanie kilku technik. Jak wskazują W. Krawczyk, M. Kała, E. Gruza, D. Błachut, W. Tomaszewski, I. Perkowska, Z. Sokołowska-Jabłońska, W. Lechowicz, prowadzenie badań w laboratoriach

[605] Tamże, s. 89-90.
[606] W. Krawczyk, M. Kała, E. Gruza, D. Błachut, W. Tomaszewski, I. Perkowska, Z. Sokołowska-Jabłońska, W. Lechowicz, *Badania narkotyków. Cz. I*, „Problemy Kryminalistyki" 2003, nr 242, s. 12.
[607] Tamże, s. 12, zob. ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii.
[608] Tamże, s. 13.
[609] Tamże.

kryminalistycznych winno mieć wypracowane określone schematy badań, ale uwzględniające niżej wskazane standardy:

1) jeśli badania są przeprowadzane z wykorzystaniem techniki, która należy do kategorii A, to dodatkowo trzeba również zastosować przynajmniej jedną z technik, która mieści się w zakresie kategorii B bądź w kategorii C;

- dokonane połączenie technik winno dać możliwość identyfikacji narkotyku, który znajduje się w badanej próbce, a nadto uniemożliwić identyfikację fałszywie pozytywną;

- o ile ilość próbki, daje taką możliwość to druga technika powinna być zastosowana na oddzielnej próbie;

- techniki należące do kategorii A muszą zawierać dane, możliwe do udostępnienia;

2) jeśli nie są stosowane techniki, które są zawarte w kategorii A, to konieczne staje się zastosowanie minimum trzech odmiennych technik należących do kategorii B oraz C;

- wyżej wskazane metody winny określać, rodzaj badanego narkotyku jak również wyeliminować identyfikację fałszywie pozytywną;

- dwie z zastosowanych trzech metod winny opierać się na niezależnych technikach, które są zawarte w kategorii B;

- w analizach, które wymagają zastosowania trzech technik, konieczne jest wykorzystanie minimum dwóch próbek, które zostały pobrane niezależnie;

- wyniki otrzymane przy wykorzystaniu technik należących do kategorii B winny zawierać dane, możliwe do udostępnienia;

3) wynik przeprowadzonych badań narkotyków niezależnie od rodzaju techniki winny być dodatnie, co oznacza, że każda z zastosowanych technik musi potwierdzać obecność danej substancji. Z kolei wyniki ujemne wykluczają występowanie określonego narkotyku bądź ich grupy;

4) jeśli podczas badań zastosowane zostały tzw. techniki sprzężone, czyli np. chromatografia gazowa, to w takiej sytuacji przyjmuje się, iż zastosowano oddzielne techniki, o ile brane są pod uwagę wyniki każdej z nich;

5) dowody rzeczowe występujące w postaci konopii oraz grzybów halucynogennych odznaczają się cechami, możliwymi do rozpoznania w sposób wizualny. Badania o charakterze makroskopowym oraz mikroskopowym należy traktować jak techniki zawarte w kategorii B. Z kolei przeprowadzenie testów dodatkowych powinno odbyć się zgodnie ze wskazaniami określonymi w punkcie 1 oraz 2;

- jeśli w wyżej wskazanych dowodach rzeczowych nie ma widocznych mikroskopowych jak również makroskopowych elementów o charakterze botanicznym, to w takiej sytuacji badania należy przeprowadzić w myśl wytycznych z punkt 1 oraz 2;

6) po przeprowadzonych badaniach do wyglądu przechowuje się m.in. wydruki widm, fotokopie płytek TLC[610].

Powyższe standardy stanowią pewne niezbędne minimum określające przebieg identyfikacji kryminalistycznych, jednakże należy mieć na względzie, że nadzór nad pracą ekspertów w laboratoriach zwykle czuwają kierownicy, którzy winni zwracać uwagę, czy przeprowadzone badania odbyły się zgodnie z podstawowymi wytycznymi. Niemniej jednak trzeba mieć na uwadze, że wskazywane liczby technik mogą okazać się niewystarczające w badaniach niektórych środków odurzających i psychotropowych[611].

Jak podkreśla J. Moszczyński badania z zakresu fizykochemii opierają się głównie na badaniach aparaturowych, zaś rola eksperta w przypadku tego rodzaju ekspertyz sprowadza się przede wszystkim do obsługi aparatury, przygotowania próbek jak również do przeprowadzenia analizy otrzymanych wyników. W powyższych badaniach z uwagi na ich charakter nie ma miejsca na subiektywizm biegłego. Ponadto odznaczają się one powtarzalnością, a także określonym w sposób dokładny poziomem błędu, który zwykle jest niski[612]. Z powyżej wskazaną rolą eksperta nie zgadza się M. Zubańska, według, której etap badań polegający na przeprowadzeniu analizy jak również interpretacji otrzymanych wyników pełni rolę kluczową. Zaś fakt, iż wyżej prowadzone badania charakteryzują się niskim poziomem subiektywizmu, nie oznacza, że ekspert nie musi mieć odpowiedniej wiedzy, doświadczenia oraz predyspozycji do pełnienia funkcji biegłego[613].

Zgodzić się oczywiście należy z M. Zubańską, że biegły winien mieć odpowiednie kwalifikacje oraz wiedzę. Jest to niezbędna podstawa przy przeprowadzaniu jakichkolwiek badań z zakresu kryminalistyki. Ponadto co zostało już wspomniane, nie ma metod bezbłędnych, w każdych badaniach zawsze istnieje ryzyko wystąpienia błędu, stąd niezwykle istotne są także kompetencje i doświadczenie biegłego. Jednakże patrząc w sposób bardziej kompleksowy na wszystkie rodzaje identyfikacji kryminalistycznych należy przychylić się do stanowiska J. Moszczyńskiego. Podkreślić bowiem należy, iż w przeciwieństwie do identyfikacji opierających się głównie na badaniach jakościowych (np. daktyloskopia) identyfikacja fizykochemiczna odznacza się badaniami o charakterze ilościowym, bowiem jej

[610] Tamże, s. 13-14.
[611] Tamże, s. 14.
[612] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 46.
[613] M. Zubańska, *Kryminalistyczne*…, dz. cyt., s. 95.

istota polega przede wszystkim na badaniach aparaturowych. Wobec powyższego odmiennie niż w identyfikacji daktyloskopijnej identyfikacja fizykochemiczna odznacza się raczej niskim poziomem subiektywizmu biegłego, zaś otrzymane wyniki obarczone są niskim poziomem błędu. Powyższe również przekłada się także na wynik przeprowadzonych badań ankietowych przez J. Moszczyńskiego, zgodnie z którymi identyfikacja fizykochemiczna cieszy się dużym zaufaniem wśród sędziów i prokuratorów[614].

Na marginesie należy wskazać nadto, iż na prawidłowo przeprowadzone badania fizykochemiczne poza odpowiednią wiedzą eksperta niezbędne jawi się również zastosowanie właściwego wzorca, który winien także wypełniać pewne wymagania[615].

Ważne jest również, aby dana metoda analityczna była zwalidowana. Na wstępie wskazać należy, że mianem metody analitycznej można określić całokształt czynności, które zostały przeprowadzone od pobrania próbki do uzyskania wyniku, a następnie jego właściwego udokumentowania. Walidacja polega na udowodnieniu, że dzięki danej metodzie możliwe jest uzyskanie określonego rezultatu. Jako parametry walidacji można wyróżnić:

1) grania wykrywalności;

2) zakres liniowości;

3) granica oznaczalności;

4) precyzja;

5) powtarzalność;

6) dokładność;

7) odtwarzalność[616].

Mimo, iż walidacja nie stanowi pracy badawczej, to jednak jest nieodłącznym elementem procesu, który ma na celu zapewnienie jakości uzyskiwanych wyników badań. Powyższe stanowi również niezbędny warunek do otrzymania akredytacji, jak również uznawania wyników badań otrzymywanych w tym laboratorium na arenie międzynarodowej[617]. Jak wskazują M. Kała i T. Lech mimo, iż określanie parametrów walidacyjnych powoduje, iż czas jaki jest niezbędny na opracowanie metody się wydłuża, to jednak jest to konieczne, aby potwierdzić przydatność określonej metody do uzyskania zamierzonego celu analitycznego[618].

---

[614] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 205-206.
[615] M. Zubańska, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt. s.89.
[616] W. Krawczyk, M. Kała, E. Gruza, D. Błachut, W. Tomaszewski, I. Perkowska, Z. Sokołowska-Jabłońska, W. Lechowicz, *Badania…*, dz. cyt., s. 14.
[617] M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 155.
[618] Tamże.

Ostatnim z etapów badań w zakresie ekspertyzy fizykochemicznej jest dokonanie interpretacji uzyskanych wyników jak również sformułowanie wniosków końcowych. Według M. Zubańskiej jest to najtrudniejszy etap przeprowadzanej ekspertyzy, bowiem jak wskazuje powyższa autorka nawet imponujące instrumentarium analityczne, nie przedstawiają ekspertowi gotowego wyniku[619].

Jak wskazuje J. Zięba-Pałus w ekspertyzach fizykochemicznych wnioski mogą być pozytywne, negatywne jak również nierozstrzygające[620]. Niemniej jednak na co zwracają uwagę W. Krawczyk, M. Kała, E. Gruza, D. Błachut, W. Tomaszewski, I. Perkowska, Z. Sokołowska-Jabłońska, W. Lechowicz wyniki identyfikacji, która została przeprowadzona w sposób poprawny jest pozytywny bądź negatywny[621]. Uzyskanie wyniku pozytywnego świadczy o tym, iż badana substancja jest substancją kontrolowaną z kolei wynik negatywny oznacza, iż badana substancja nie jest substancją kontrolowaną[622].

Jak już zostało wcześniej wspomniane powyższe jest niezwykle ważne, z punktu widzenia procesowego, bowiem wynik badań w szczególności w zakresie ekspertyz fizykochemicznych niesie za sobą ważne konsekwencje prawne. Jak podaje J. Zięba-Pałus niejednokrotnie to właśnie na tej opinii organ prowadzący postępowania opiera finalne rozstrzygnięcie[623].

Reasumując identyfikacja fizykochemiczna cieszy się raczej dużym zaufaniem wśród decydentów procesowych. Jej wartość dowodowa jest wysoka. Oczywiście na prawidłowość otrzymanych wyników ma wpływ, podobnie jak w przypadku ekspertyzy daktyloskopijnej oraz genetycznej, odpowiednie zabezpieczenie śladu, bowiem jest to niezbędne, aby ekspertyza na dalszym etapie przebiegła w sposób prawidłowy. Ponadto mimo niskiego poziomu subiektywizmu w tych badaniach wynik zależy także od wiedzy i doświadczenia eksperta, które mają znaczenie podczas przeprowadzania analizy otrzymanych wyników jak również podczas dokonywania doboru próbek, do prowadzonych badań aparaturowych[624]. Ponadto jak wskazuje M. Zubańska, a co zostanie również przedstawione przez autorkę niniejszej pracy w kolejnym rozdziale konieczne jest także, aby biegli posiadali umiejętność prawidłowego opiniowania. Nie zawsze dobry chemik będzie dobrym biegłym. Ważnym jest,

[619] M. Zubańska, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s. 90.
[620] https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-25/dobre-praktyki-2-numer-25/zobaczyc-niewidzialne.html (dostęp: 06.05.2021).
[621] W. Krawczyk, M. Kała, E. Gruza, D. Błachut, W. Tomaszewski, I. Perkowska, Z. Sokołowska-Jabłońska, W. Lechowicz, *Badania…*, dz. cyt., s. 13.
[622] Tamże.
[623] https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-25/dobre-praktyki-2-numer-25/zobaczyc-niewidzialne.html (dostęp: 06.05.2021).
[624] J. Moszczyński, *Subiektywizm…,* dz. cyt. s. 226-227.

aby osoby pełniące funkcję biegłego, zwłaszcza z zakresu badań fizykochemicznych dotyczących badania narkotyków posiadały również podstawową wiedzę z zakresu postępowania karnego. Podkreślić bowiem należy, że biegły musi mieć świadomość, iż jego śmiała interpretacja wyników przeprowadzonych badań wpływa w sposób pośredni bądź bezpośredni na przypisanie popełnienia określonego czynu przez daną osobę[625].

[625] M. Zubańska, *Kryminalistyczne…*, dz. cyt., s.96.

Rozdział 4. Formalna ocena opinii biegłego

W literaturze przedmiotu pojęcia oceny i kontroli opinii biegłego są ze sobą powiązane, jak również zagadnienia dotyczące wartości dowodowej ściśle wiążą się z pojęciem kontroli i oceny opinii biegłego.

Mimo, że w doktrynie brak jest konkretnej definicji „wartości dowodowej”[626], o czym będą rozważania w dalszej części pracy, to jednak w tym miejscu należałoby się zgodzić, iż wartość dowodowa opinii, będącej wynikiem identyfikacji stanowi niejako pochodną końcowej oceny przedstawionej przez biegłego opinii, dokonywanej z uwzględnieniem całego materiału dowodowego[627].

Zanim jednak zostaną przedstawione rozważania dotyczące *sensu stricte* pojęcia wartości dowodowej opinii, należałoby wcześniej przyjrzeć się kwestiom szeroko pojętej oceny formalnej opinii biegłego, a także innym czynnikom, które w praktyce składają się na wynik końcowej oceny tej opinii.

4.1 Kontrola opinii biegłego

Na wstępie należy wyjaśnić czym jest kontrola ekspertyzy, a czym jest kontrola (ocena) opinii. Mimo, iż w niniejszej pracy pojęcie opinii i ekspertyzy stosowane są zamiennie, to jednak w praktyce, należałoby wskazać pewne różnice między kontrolą opinii, a kontrolą ekspertyzy.

Zdaniem T. Tomaszewskiego, sens rozgraniczania tych dwóch rodzajów kontroli wynika głównie z potencjalnej możliwości przeprowadzania jej przez dwa odmienne podmioty[628]. Jak wskazuje Z. Kegel opinia biegłego poddawana jest takiej samej ocenie jak inne dowody, w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów[629]. Jest ona również wynikiem całej pracy biegłego, w tym przeprowadzonej ekspertyzy. Sędzia dokonuje oceny opinii, w kontekście także innych przeprowadzonych dowodów. Natomiast kontrola ekspertyzy jest obowiązkiem organu, na zlecenie, którego została ona wykonana. Zgodzić się w tym miejscu

[626] J. Moszczyński, *Wartość…*, dz. cyt., *w*: R. Sztychmiler (red.), J. Kasprzak (red.), J. Krzywkowska (red.), *Dowodzenie…*, dz. cyt., s. 157-158.
[627] K. Bronowska, *Teoretyczne zagadnienia kontroli ekspertyzy i oceny opinii biegłego,* w: H. Kołecki (red.), *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi*, Poznań 2008, s. 103.
[628] T. Tomaszewski, Dowód…, dz. cyt., s.79.
[629] Z. Kegel, *Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki*, Wrocław 1976, s.139.

należy z K. Bronowską, iż mimo istniejących różnic pomiędzy kontrolą opinii, a ekspertyzy rozgraniczenie to nie jest łatwe, bowiem opinia jest wynikiem przeprowadzonej ekspertyzy[630]. Zgodnie z poglądem wyżej wskazanej autorki o kontroli ekspertyzy można mówić w kilku płaszczyznach. W węższym ujęciu, kontrola ekspertyzy, oznacza czuwanie przez organ zlecający nad prawidłowym jej przeprowadzeniem, które polega m.in. na odpowiednim dostarczeniu biegłemu materiału badawczego, przestrzeganiem odpowiednich procedur formalnych itp. Natomiast w ujęciu szerszym ma na celu kontrolę wszystkich części przeprowadzonej ekspertyzy, w tym m.in. sposób przeprowadzenia badań przez biegłego, który został zaprezentowany w sprawozdaniu, jak również wnioski z tych badań i wydanych na ich podstawie opinii. Na samym końcu ma dopiero miejsce ocena wartości dowodowej opinii[631].

Ponadto w doktrynie wyodrębnia się, kontrolę ekspertyzy na płaszczyźnie syntetycznej oraz analitycznej. Płaszczyzna analityczna obejmuje kontrolę:

- przydatności oraz wystarczalności materiału badawczego dla przeprowadzenia danej ekspertyzy, na podstawie której następnie ma być wydana opinia;

- właściwości materiału porównawczego oraz tego, czy jego zasób jest odpowiedni;

- sposobu przeprowadzania oraz poprawności wykonywanych czynności badawczych, które składają się na przeprowadzaną ekspertyzę;

- metody badawczej zastosowanej przez biegłego, jak również adekwatności wniosków w przedstawionej opinii do przyjętej przez biegłego techniki badań;

- pełności oraz jednoznaczności odpowiedzi biegłego na zadane mu pytania;

- wniosków z punktu widzenia naukowości oraz tego czy są wewnętrznie spójne, prawidłowe, a także wyrażonego w nich stopnia prawdopodobieństwa;

- kontrolę uzasadnienia opinii, czy jest logiczna oraz przejrzysta[632].

Natomiast analiza syntetyczna ma na celu, ocenę opinii w sposób już kompleksowy, polegający na ujawnieniu braków jej części składowych, logiczności oraz zgodności poszczególnych części sprawozdania z wywodami występującymi przed jak i po nim. Płaszczyzna ta też obejmuje dokonywanie wartościowania opinii oraz przeprowadzonych przez biegłego czynności w kontekście całości sprawy[633].

---

[630] K. Bronowska, *Teoretyczne…, dz. cyt.,* w: H. Kołecki (red.), *Kryminalistyka…,* dz. cyt., s.103.
[631] Tamże.
[632] A. Kegel, Z. Kegel, *Przepisy o biegłych sądowych, tłumaczach i specjalistach. Komentarz*, Kraków 2004, s. 137, zob. T. Tomaszewski, *Dowód…*dz. cyt., s. 77.
[633] T. Tomaszewski, *Dowód…*dz. cyt., s. 77.

Mimo słusznego i trafnego stanowiska doktryny w kwestii obowiązków organu prowadzącego postępowanie co do prowadzenia kontroli ekspertyzy, praktyka w tym zakresie raczej odbiega od niejako wzorcowo przedstawionego w literaturze obowiązku kontroli ekspertyzy. Jak wynika z przeprowadzonych przez autorkę rozprawy badań, ekspertyzy w zdecydowanej większości są przeprowadzane w postępowaniu przygotowawczym, a zatem mając na uwadze poglądy zaprezentowane w doktrynie, to na organie prowadzącym postępowanie przygotowawcze, w tym wypadku prokuratorze[634], ciąży, kontrola ekspertyzy. Niestety w przeważając większości, ciężko stwierdzić, czy organ dokonał stosowanej kontroli, bowiem w aktach oskarżenia nie ma żadnego odniesienia, czy chociażby wskazania na wnioski płynące z przeprowadzonej ekspertyzy, nie mówiąc już o ustosunkowaniu się do innych kwestii związanych z ekspertyzą w tym m.in. do zastosowanej przez biegłego metody badawczej. Zatem trudno stwierdzić, czy rzeczywiście taka kontrola została poczyniona i w jaki sposób. W ocenie autorki niniejszej dysertacji, raczej można zaryzykować stwierdzeniem, iż ekspertyzy są traktowane w postępowaniu przygotowawczym często bardzo pobieżnie, bez dodatkowej ich analizy.

Z drugiej jednak strony, zauważyć trzeba, że organ zasięga opinii biegłego, kiedy sprawa wymaga wiadomości specjalnych. Z reguły są to takie dziedziny nauki, z których organ, nie posiada wiedzy fachowej. Jednakże nawet jeśli ją posiada to nie może sam wydać opinii i oprzeć się na własnej wiedzy fachowej[635]. W tym miejscu zatem pojawia się także pytanie, w jaki sposób należałoby taką kontrolę przeprowadzać, bowiem jeśli organ nie posiada odpowiedniej wiedzy z danej dziedziny, trudno jest przykładowo dokonać właściwej oceny metody badawczej zastosowanej przez biegłego. Powyższe jest również zagadnieniem, które pojawia się w kontekście oceny już samej opinii, czy należy ją oceniać jedynie w zakresie formalnym, czy również merytorycznym. Jednakże tymi rozważaniami autorka zajmie się w dalszej części tego rozdziału.

Jak słusznie wskazuje Z. Kegel, nie jest możliwe dokonanie odpowiedniej oceny dowodu z przeprowadzonej ekspertyzy dokumentów[636], jednakże w ocenie autorki dysertacji powyższe twierdzenie można odnieść do każdej innej ekspertyzy ocenianej przez organ

---

634 Zob. A. Feluś, *Ocena sędziowska dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego*, w: Z. Kegel (red.), *Problematyka…*, t. II, dz. cyt., s. 1026.

635 Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1982 r., sygn. akt I KR 102/84, OSPNG 1984, nr 12, poz. 112, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1982 r., sygn. akt I KR 319/81, OSPNG 1982, nr 11, poz. 149, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt II KK 331/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1070, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r., sygn. akt II KK 301/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1114.

636 Z. Kegel, *Granice kontroli ekspertyzy dokumentów de lege lata i de lege ferenda*, w: Z. Kegel (red.) *Problematyka…*, t. II, dz. cyt., s.860.

prowadzący postępowanie. Zapewne, najtrudniejsze do dokonania oceny są te ekspertyzy w których konieczne jest wykonanie badań o charakterze wielopłaszczyznowym[637]. Niemniej jednak dla organu, który nie posiada wiedzy specjalistycznej, nawet nieskomplikowane opinie, mogą być trudne do oceny w przedmiocie np. zastosowanej metody badawczej. Mając powyższe na uwadze zgodzić się należy z Z. Keglem, iż pomijając ławników, pozostali prawnicy mają zazwyczaj wykształcenie prawnicze. Posiadana przez nich wiedza z zakresu kryminalistyki jest ogólna, wobec czego nie są oni w stanie określić, czy biegły przeprowadzający ekspertyzę zastosował prawidłową metodę badawczą, jak również czy jego wiedza jest na odpowiednim poziomie albo czy zastosował podczas prowadzonych badań właściwą aparaturę. Nie oznacza to oczywiście, iż jest tak w każdym wypadku. Zapewne jest wielu prawników w tym sędziów, którzy poprzez zgłębianie literatury fachowej pogłębiają swoją wiedzę z zakresu poszczególnych metod identyfikacji, tym samym potrafią ocenić czy biegły zastosował odpowiednią metodę badawczą i właściwą aparaturę. Jednakże, zdecydowanie częściej w praktyce, kontrola ekspertyzy sprowadza się jedynie do konfrontacji sporządzonego przez biegłego sprawozdania ze sporządzoną opinią, jak również skonfrontowania opinii z pozostałymi dowodami w sprawie[638].

Jak zostało wspomniane w poprzednim rozdziale, powyższe znajduje swoje odzwierciedlenie również w przeprowadzonych przez autorkę pracy badaniach aktowych, w których na 56 przebadanych spraw, nie było ani jednej negatywnie ocenionej opinii. Sędziowie z reguły w uzasadnieniach wyroków wskazywali na wnioski z opinii, a także na jej jasność, logiczność, bezsprzeczność, niekiedy również na zgodność z pozostałym materiałem dowodowym. Nie kwestionując tego, iż w przeprowadzonych przez autorkę badaniach, nie miała miejsca sytuacja, w którym rzeczywiście byłaby opinia błędna, co nie zostało następnie zauważone przez organ prowadzący postępowanie, to jednak wskazuje to na pewną tendencję organów procesowych, iż kluczowe w opinii są wnioski oraz ich zbieżność bądź nie z pozostałym materiałem dowodowym, nie zaś sama metodyka prowadzonych badań.

Wiadomym jest, iż kontroli ekspertyzy mogą dokonywać także strony. Jednakże kontrola ta ma miejsce dopiero po ukończeniu ekspertyzy i przedstawieniu opinii. Dopiero wtedy strony mogą zawnioskować: przesłuchanie biegłego, który sporządził opinię na rozprawie, wyłączenie biegłego, uzupełnienie opinii, ponowne przeprowadzenie ekspertyzy

[637] Tamże, s. 859.
[638] Tamże, s.860.

przez innych bądź tych samych biegłych, dopuszczenie także innych dowodów, które popierałyby wnioski z opinii bądź były ich zaprzeczeniem[639].

Konkludując, kontrola ekspertyzy w wąskim znaczeniu jest czuwaniem przez organ zlecający jej przeprowadzenie, nad przebiegiem prowadzonych przez biegłego badań, zaś w ujęciu szerszym, również kontroli podlega wynik całej pracy biegłego[640].

Należałoby teraz przejść do pojęcia kontroli opinii. Jak już zostało wcześniej wskazane, ekspertyza swoim zakresem obejmuje opinię, która wieńczy całość pracy biegłego. Zatem opinia jest pewną częścią składową ekspertyzy. Zauważyć trzeba, co zostało również przedstawione na początku rozważań tego podrozdziału, przyjmuje się, iż ocena opinii jest również częścią kontroli ekspertyzy[641] . Nie sposób wobec powyższych rozważań postawić sztywnych granic pomiędzy kontrolą opinii, a kontrolą ekspertyzy, ponieważ są to pojęcia bardzo ściśle ze sobą związane. Jednakże kontrolą opinii, można w wąskim ujęciu nazwać po prostu dokonywanie oceny ustnego bądź pisemnego sprawozdania z przeprowadzonych przez biegłego badań i wysnutych z nich wniosków[642] .

Jak wskazuje T. Widła „przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego to w istocie proces wartościowania – *ex ante i ex post*"[643]. Na wstępie określa się czy wystąpiły takie przesłanki, które uzasadniają przeprowadzenie takiego rodzaju dowodu: a mianowicie, czy daną okoliczność można uznać za istotną dla rozstrzygnięcia danej sprawy oraz czy aby ją poznać niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych, w dalszej kolejności organ dokonuje wyboru podmiotu, osoby biegłego bądź instytucji, który ma wykonać opinię. Następnie wydaje postanowienie o zasięgnięciu opinii biegłego, wskazuje na zakres opinii, czy ma być to opinia pisemna czy ustna. Ponadto wyznacza termin w jakim ma być przeprowadzona. Dopiero po otrzymaniu opinii dokonuje kontroli pod względem formalnym oraz merytorycznym.

Mając na względzie wyżej przedstawione rozważania wskazać należy, iż kontrola opinii jest tzw. oceną następczą (*a posteriori*) inaczej zwaną oceną jednostkową[644]. Zatem temu zagadnieniu autorka pracy przyjrzy się bliżej w poniższych rozważaniach.

Jak już zostało powiedziane z przeprowadzonych badań aktowych wynika, że zdecydowanie częściej opinie uzyskiwane są na etapie postępowania przygotowawczego.

[639] Z. Kegel, *Ekspertyza…*, dz. cyt., s.139.
[640] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s.79.
[641] Zob. K. Bronowska, *Teoretyczne…*, dz. cyt., w: H. Kołecki (red.), *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s.103., T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 77.
[642] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s.79.
[643] T. Widła, *Kontrola dowodu z opinii biegłego*, w: J. Wójcikiewicz, *Iure et facto. Księga jubileuszowa ofiarowana Doktorowi Józefowi Gurgulowi*, Kraków 2006, s. 103.
[644] T. Widła, *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992, s. 43.

Jednakże wiadomo, iż to sąd dokonuje ostatecznej oceny i określenia wartości dowodowej opinii. Niemniej jednak kontrola opinii stanowi prawo oraz obowiązek, zarówno organu, który zlecił jej wydanie, jak również każdego innego podmiotu, w zakresie, kompetencji którego leży podejmowanie finalnych oraz incydentalnych decyzji w procesie karnym na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co znajduje odzwierciedlenie w treści art. 7 k.p.k. dotyczącego zasady swobodnej oceny dowodów[645] .

Według T. Widły, kontrola formalna opinii biegłego ma na celu sprawnie zorganizować etap określania jednostkowej wartości identyfikacyjnej wydanej opinii. Natomiast na zakres tej kontroli składa się ustalenie czy zostały przedłożone przez biegłego wszystkie niezbędne dokumenty związane z opinią oraz rachunek za wykonaną pracę. Nadto sprawdzenie czy opinia zawiera wszystkie informacje, które zostały określone w treści art. 200 §2 k.p.k[646]. Podkreślić należy, że pozornie prosta czynność kontrolna polegająca m.in. na sprawdzeniu czy opinia zawiera podpisy oraz komplet dokumentów, może mieć wpływ na jej końcową ocenę przez organ. Jak trafnie wskazuje T. Widła brakujące karty w dostarczonej przez biegłego opinii, bądź brak jego podpisu pod wnioskami zostanie na żądanie zlecającego organu prowadzącego postępowanie uzupełniony, jednakże taka sytuacja może wpłynąć na finalną ocenę tym samym wartość dowodową opinii, albowiem jest to sygnał, iż czynności podejmowane przez biegłego w trakcie wydawania opinii były wykonywane w pośpiechu bądź świadczyć o tym, iż biegły jest roztargniony [647].

Natomiast mimo, pewnych różnic między kontrolą opinii, a ekspertyzy niektórzy autorzy w swoich opracowaniach wskazują tak jak w przypadku ekspertyzy dwie płaszczyzny, analityczną i syntetyczną [648], co zostało omówione na wstępie niniejszego rozdziału.

W doktrynie pojawia się zagadnienie dotyczące rozważań czy kontrolę opinii należy przeprowadzać pod względem formalnym czy merytorycznym i formalnym[649]. Na marginesie jednak należy zauważyć i zgodzić się ze stanowiskiem T. Tomaszewskiego, iż niekiedy, bardzo trudne jest rozdzielenie kontroli formalnej od kontroli merytorycznej. Jednakże przedstawienie tego rozgraniczenia, jest jedynie zasygnalizowaniem występującego

[645] R. Kaczor, *Etapy i kryteria oceny opinii biegłego w postępowaniu karnym*, „Prokurator" 2010, nr 1-2 (41-42), s. 41.
[646] T. Widła, *Kontrola…*, dz. cyt., w: J. Wójcikiewicz, *Iure et facto…*, dz. cyt., s. 103.
[647] Tamże, s. 104.
[648] Zob. T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s.76-77.
[649] Zob. K. Bronowska, *Teoretyczne…, dz. cyt.*, w: H. Kołecki (red.), *Kryminalistyka…*, dz. cyt., s.107., T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 77.

problemu[650]. Wiadomym bowiem jest, że niekiedy opinie są bardzo rozbudowane, obejmują badania o charakterze wielopłaszczyznowym, wobec czego organ prowadzący postępowanie może mieć duże trudności w prawidłowej ocenie takiej opinii i wychwyceniem występujących błędów.

W tym miejscu należałoby przedstawić wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1971 r. sygn. akt III KR 18/71, w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „wprawdzie opinia biegłych stanowi dowód w sprawie i z tej przyczyny ulega rozważaniu i ocenie na zasadach ogólnych, wszakże równocześnie jest to dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że - zgodnie z art. 176 § 1 k.p.k. (*art. 193 §1 – w obecnie obowiązującym kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*) - zostaje on dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Ocena opinii biegłych, których sąd wezwał do jej wydania, analizowana i oceniona być może jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowymi, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują. Nie może stać się podstawą do stosowania art. 182 k.p.k. (*art. 201 - w obecnie obowiązującym kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*) okoliczność, że strona wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalistycznych - są błędne”[651]. Można odnieść wrażenie, że powyższe orzeczenie odnosi się jedynie do oceny formalnej opinii. Jednakże w innym orzeczeniu - z dnia 28 maja 2001 r. sygn. akt IV KKN 89/01 Sąd Najwyższy wskazuje, że „jest oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola opinii przez organ procesowy - siłą rzeczy - doznaje tu pewnych ograniczeń. Jednak obowiązkiem sądu korzystającego z takiego dowodu, jest przeprowadzenie analizy i oceny z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania”[652]. Tożsame stanowisko, co do konieczności kontroli formalno-merytorycznej przyjęły również inne sądy w Polsce. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lipca 2017 r. sygn. akt II AKa 269/17 „opinia biegłego jest dowodem o charakterze szczególnym. Zostaje on bowiem dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych

[650] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 78.
[651] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1971 r., sygn. akt III KR 18/71, LEX nr 16639, zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1969 r., sygn. akt I KR 79/69, LEX nr 167515.
[652] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2001 r., sygn. akt IV KKN 89/01, LEX nr 51839.

w pewnej dziedzinie. Jest więc oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola opinii przez organ procesowy - siłą rzeczy - doznaje pewnych ograniczeń. Dowód ten badany jest więc pod względem jego zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków oraz poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania"[653].

Mając na względzie powyższe, co prawda mogą niekiedy pojawiać się spory co do tego w jaki sposób dokonywać kontroli opinii, jednakże, w ocenie autorki pracy w zdecydowanej większości doktryna i judykatura stoją na stanowisku, iż sąd jest obowiązany nie tylko do kontroli formalnej, ale również merytorycznej opinii[654]. Jak słusznie stwierdza R. Ponikowski byłoby wręcz absurdem, jeśli organ prowadzący postępowanie nie mógłby powołać tego samego, albo innego biegłego tylko z tego powodu, że opinia jest nienaganna z punktu widzenia formalno-treściowego[655].

Ponadto jak wskazuje S. Dalka, jeśli kontrola opinii przez sąd wykluczałaby możliwość kontroli merytorycznej, doprowadziłoby to wówczas do sytuacji, iż wyroki „wydawane" byłyby przez biegłych, a nie sąd. W takiej sytuacji powstałoby niebezpieczeństwo, że biegli z mocy samego prawa mają przyznane nieograniczone zaufanie, nawet jeśli zostali powołani w sprawie, w której nie zachodziły okoliczności, które wymagały wiadomości specjalnych[656].

Na podstawę prawną dokonywanej oceny opinii składają się:

1) art. 7 k.p.k. – który stanowi o granicach zasady swobodnej oceny dowodów, stwierdzenie czy przedstawiona opinii jest zgodna z zasadami logiki, doświadczeniem życiowym jak również wskazaniami wiedzy;

2) art. 193 §1 k.p.k.- zgodnie z którym należy stwierdzić, czy biegły posiada wiadomości specjalne, niezbędne, aby stwierdzić okoliczności, które posiadają istotne znaczenie w przedmiocie rozstrzygnięcia danej sprawy;

---

[653] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lipca 2017 r., sygn. akt II AKa 269/17, LEX nr 2420921.
[654] Zob. E. Gruza, *Kilka uwag o uzasadnieniach opinii pismoznawczych*, w: Z. Kegel (red.), *Problematyka*…, t. II, dz. cyt., s. 932, Z. Doda, *Kontrola dowodu z opinii biegłego w trybie art. 182 kodeksu postępowania karnego,* „Palestra" 1977, nr 21/6 (234), s. 72.
[655] R. Ponikowski, *Sposób i forma przedstawienia opinii przez biegłego w postępowaniu sądowym*, w: Z. Kegel (red.), *Problematyka*…, t. II, dz. cyt., s. 903.
[656] S. Dalka, *Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r. I PR 148/90*, LEX nr 4684 (dostęp: 13.01.2021).
Zob. J. Sehn, *Dowód z biegłych w postępowaniu sądowym*, „Nowe Prawo" 1956, nr 3, s.33.

3) art. 201 k.p.k. – który odnosi się do tego, że opinia musi być pełna, jasna jak również nie może zachodzić sprzeczność w samej opinii oraz między różnymi opiniami[657].

Powyższe znajduje również odzwierciedlenie w aktualnym orzecznictwie. Przykładowo w wyroku z dnia 6 maja 1983 r. sygn. akt IV KR 74/83 Sąd Najwyższy wskazuje, że „dowód z opinii biegłego oceniony być musi zwłaszcza z zachowaniem następujących wskazań, tj. czy:

1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (argument z art. 176 § 1 k.p.k.) (*art. 193 §1 – w obecnie obowiązującym kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*);

2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy (argument z art. 4 § 1 k.p.k.);

3) opinia ta jest pełna i jasna i nie zachodzi nie wyjaśniona sprzeczność pomiędzy nią a inną opinią ujawnioną w toku przewodu sądowego (arg. a contrario z art. 182 k.p.k.) (*art. 201 -w obecnie obowiązującym kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*)" [658] . Z kolei w wyroku z dnia 18 maja 1987 r. sygn. akt V KRN 125/87 Sąd Najwyższy, również podkreśla czym jest wartość dowodowa opinii. Zgodnie z przedmiotowym orzeczeniem „dowód z opinii biegłego ma wartość dowodową wówczas, gdy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi, opinia jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, wskazaniami wiedzy oraz pełna i jasna"[659]. Podobne wskazania, można również znaleźć w jeszcze wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego[660] .

W tym miejscu należałoby teraz przejść do szerszego omówienia treści art. 7 k.p.k, bowiem warto dokładniej przyjrzeć się co oznacza sędziowskie przekonanie, swobodna ocena dowodów, a także wskazane w przedmiotowym artykule zasady logiki, doświadczenia życiowego i wskazania wiedzy.

W ramach wstępu należy podnieść, iż są różne koncepcje, które odnoszą się do oceny dowodów. Jedną z nich jest legalna ocena dowodów, która aktualnie, posiada jedynie charakter wyłącznie historyczny, polegała ona m.in. na tym, że organ, który dokonywał oceny dowodów miał ściśle ustalone reguły, które sprowadzały się do tego, że dowody tego samego rodzaju były różnicowane pod względem ich wartości dowodowej. Druga koncepcja odnosi

[657] J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania karnego,* w: J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym. Praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem*, Warszawa 2019, LEX (dostęp: 13.01.2021).
[658] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1983 r., sygn. IV KR 74/83, LEX nr 19886.
[659] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1987 r., sygn. akt V KRN 125/87, LEX nr 17828.
[660] Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II KKN 231/96, LEX nr 31456, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2001 r., sygn. akt IV KKN 89/01, LEX nr 51839, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 277/06, Legalis nr 89148.

się do tzw. swobodnej niekontrolowanej oceny dowodów. Polegała ona na tym, że organ dokonywał oceny dowodów w sposób dowolny. Sędzia prowadzący sprawę mógł uznać określone dowody za niewiarygodne, z kolei inne natomiast za wiarygodne. Taka ocena dowodów nie była kontrolowana przez wyższą instancję. Swobodna ocena dowodów funkcjonowała w napoleońskim kodeksie postępowania karnego. Ostatnia koncepcja dotyczy swobodnej, ale kontrolowanej oceny dowodów, która obowiązuje w polskiej procedurze karnej. Polega ona na tym, że sąd jest nieskrępowany oceną dowodów, jednakże jest obowiązany do stosownego uzasadnienia wyroku. Orzeczenie to podlega również kontroli instancyjnej [661]. Nadto jak wskazuje S. Waltoś i P. Hofmański zasada określona w treści art. 7 k.p.k. nie dotyczy tylko i wyłącznie sędziów jak stanowił art. 4 §1 k.p.k. z 1969 r., ale odnosi się również do wszystkich innych organów, które prowadzą postępowanie przygotowawcze, czyli m.in., prokuratora, Straży Granicznej, Policji, funkcjonariuszy CBA albo ABW[662]. Kontrola oceny dowodów winna przebiegać dwustronnie. Oznacza, to, że „organ procesowy musi się wytłumaczyć, dlaczego oparł się na tych, a nie innych dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Uzasadnione muszą być wszystkie orzeczenia i akty procesowe, przesuwające proces do następnego etapu, chyba, że ustawa przewiduje wyraźne zwolnienie z tego obowiązku”[663]. W tym miejscu należałoby wskazać:

a) postanowienie o wszczęciu śledztwa, które powinno zawierać uzasadnienie;

b) postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, warunkowym umorzeniu śledztwa, warunkowym zawieszeniu śledztwa, które musi zawierać uzasadnienie;

c) postanowienie o przedstawieniu zarzutów, w przypadku, którego sporządza się uzasadnienie wówczas, jeśli tego żąda oskarżony;

d) co do zasady akt oskarżenia, chyba, że postępowanie zostało zakończone w formie dochodzenia wówczas nie jest konieczne uzasadnienie[664].

Na marginesie należy jedynie podnieść, iż w wyżej wymienionych postanowieniach nie ma obowiązku sporządzania uzasadnienia, jeśli postępowanie zostało zakończone dochodzeniem. Zasadą jest również, iż sąd pierwszej instancji dokonuje uzasadnienia wyroku, jeśli zawnioskuje o to strona, poza nielicznym odstępstwami od tej reguły[665]. Jak stanowi treść art. 424 k.p.k. „uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe:

[661] K. T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2018, s. 52-53.
[662] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces…*, dz. cyt., s. 255.
[663] Tamże, s. 257.
[664] Tamże.
[665] Tamże.

1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku”[666].

Drugi rodzaj kontroli ma miejsce wówczas, kiedy organ, który rozpoznaje środek odwoławczy, dokonuje kontroli swobodnej oceny dowodów, która została uprzednio dokonana przez sąd pierwszej instancji[667].

Dokonując oceny dowodów, w tym także opinii biegłego organ prowadzący postępowanie, winien się kierować zasadą prawidłowego rozumowania, w tym także zasadą sprzeczności, której naruszenie polega, na tym, że sąd dokonuje przyjęcia ustaleń, które są ze sobą sprzeczne. Do prawidłowego rozumowania, konieczne jest zastosowanie zasad wykładni prawa. Dokonanie takiej wykładni odbywa się poprzez zastosowanie metody językowej, systemowej oraz funkcjonalnej. Prymat jednak wiedzie wykładnia językowa, co oczywiście nie daje przyzwolenia na zupełne zignorowanie pozostałych wykładni[668]. Zatem zasada prawidłowego rozumowania, znajduje wyraz w tym, iż organ prowadzący postępowanie, dokonując ustaleń faktycznych jak również oceny zgromadzonych w sprawie dowodów musi mieć na uwadze zasady poprawnego myślenia[669].

Niemniej jednak tematyka niniejszej pracy oscyluje wokół zagadnień dotyczących wartości dowodowej poszczególnych ekspertyz kryminalistycznych, wobec czego należałoby w kontekście treści art. 7 k.p.k. zwrócić uwagę na ten rodzaj dowodu. Jak podnoszą S. Waltoś i P. Hofmański jeszcze przed I wojną światową zauważano zagrożenie jakie powodują dla zasady swobodnej oceny dowodów opinie biegłych. Wyżej wymienieni autorzy wskazują dalej na fakt, iż opinie biegłych często są przyjmowane bez większych refleksji nad ich zawartością, co więcej co do zasady przesądzają o ostatecznym rozstrzygnięciu. W ocenie autorki pracy, sytuacja, którą dostrzeżono już przed wojną ma miejsce również aktualnie i dopóki nie zostaną zaproponowane głównie przez ustawodawcę konkretne działania w tym kierunku, aby zminimalizować ryzyko zarówno sporządzania opinii błędnych, jak również niekiedy ich pochopnego przyjmowania jako prawidłowe, to w dalszym ciągu problem będzie funkcjonował.

Słusznie wskazano, iż zdolność organu prowadzącego postępowanie do krytycznej oraz rzetelnej oceny dowodu z opinii biegłego zależy od wielu czynników w tym:

---

[666] Kodeks postępowania karnego, art. 424 §1 k.p.k.
[667] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces…*, dz. cyt., s. 258.
[668] J. Skorupka, *Art. 7 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 14.01.2021), zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt V KK 74/08, LEX nr 486159.
[669] A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 47.

a) od stopnia wykształcenia ogólnego jak również zawodowego, jaki posiada podmiot dokonujący oceny;
b) od krytycyzmu, który przejawia się w tym, iż dokonujący oceny posiada umiejętność w wychwytywaniu błędów opinii;
c) od właściwego przygotowania do danej sprawy, bowiem zanim sąd skieruję pytanie do biegłego winien najpierw zapoznać się z elementarnymi zasadami, które są niezbędne do rozwiązania konkretnego zagadnienia;
d) od kontradyktoryjności, która sprawia, że jeśli dwie przeciwne strony przygotują się dobrze do procesu wówczas, będzie możliwe wychwycenie braków opinii biegłego[670].

Jak twierdzi M. Cieślak organ, który prowadzi postępowanie, nie może swoim przekonaniem zastępować opinii biegłych. Dzięki opinii biegłego, ma takie przekonanie nabyć. Ponadto według tego autora sąd ma obowiązek dokonywania m.in. kontroli metody badawczej stosowanej przez biegłego. Wykluczone jest natomiast podważanie twierdzeń naukowych, które zawiera przedstawiona przez biegłego opinia. Ponadto podkreśla, że w przypadku powzięcia jakichkolwiek wątpliwości należałoby powołać innego biegłego[671]. Zarówno doktryna jak również ustawodawca rozwiązanie wątpliwości upatruje w powołaniu tego samego bądź innego biegłego. W niektórych przypadkach zapewne przyniesie to oczekiwany rezultat, a wątpliwości oceniającego zostaną rozwiane. Niemniej jednak takie rozwiązanie wydaje się być trochę trywialne i niekoniecznie usunie wszelkie wątpliwości decydenta procesowego, co do przedstawionej opinii. W tym miejscu autorka pracy zgadza się z Z. Keglem, że powszechną praktyką kontroli ekspertyzy jest powołanie innego biegłego, któremu zleca się ponownie dokonanie tej samej ekspertyzy. Niemniej jednak zdarzają się sytuacje, kiedy kwalifikacje nowo powołanego biegłego nie są lepsze od kwalifikacji jakie prezentuje biegły wcześniejszy[672]. Zauważyć i podkreślić zaś należy, iż w polskim systemie prawnym brak jest dokładnych przepisów dotyczących biegłych i w zasadzie na tej podstawie biegłym np. z zakresu pismoznawstwa może być osoba o bogatym doświadczeniu często kilkudziesięcioletnim, jak również taka, której doświadczenie w tym zakresie jest niewielkie. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego obowiązujące przepisy nie dają sądowi przyzwolenia do tego, aby wartościował opinie, z uwagi na podmiot, który dokonał jej przygotowania. Ocena pracy biegłego winna jednak polegać na weryfikacji jego wiedzy, rzetelności, kompetencji, a

[670] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces…*, dz. cyt., s. 254.
[671] M. Cieślak, *Postępowanie karne. Zarys instytucji*, Warszawa 1982, s. 73, zob. Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego*. *Komentarz*, t. I, Warszawa 1995, s.101.
[672] Z. Kegel, *Granice…*, dz. cyt., w: *Z.* Kegel (red.) *Problematyka…*, dz. cyt., s.860.

także czy opinia jest zupełna oraz jasna[673]. Z jednej strony można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że wartościowanie mogłoby stanowić naruszenie art. 7 k.p.k., nie można również z góry zakładać, iż na pewno opinia sporządzona przez biegłego z niewielkim doświadczeniem będzie błędna. Jednakże logicznym jest, że im mniejsze doświadczenie danego specjalisty tym ryzyko pomyłki jest większe, a co za tym idzie może to prowadzić do daleko idących negatywnych konsekwencji w postaci wydania wadliwej opinii, a następnie zaakceptowania jej przez sędziego, który uznał ją za prawidłową. Ponadto można zaryzykować stwierdzeniem, że weryfikacja kwalifikacji, rzetelności i wiedzy biegłego, jest dość trudna. Pojawia się pytanie w jaki sposób sędzia, który ma wykształcenie z reguły tylko prawnicze, mógłby oceniać poziom wiedzy oraz kompetencje biegłego, który np. zajmuje się ekspertyzami z zakresu fizykochemii. Powyższe stwierdzenie może znaleźć pewne odzwierciedlenie również w wynikach badań wśród sędziów przeprowadzonych przez J. Klimczak, z których wynika, że jedną z propozycji prezesów sądów okręgowych co do biegłych w Polsce jest powołanie organu, który zajmowałby się weryfikacją osób, które chciałby objąć funkcję biegłego, a nadto dokonywał oceny ich pracy[674]. Na marginesie oczywiście należałoby wskazać, że podstawowe informacje dotyczące danego biegłego powołujący go organ powinien zebrać jeszcze przed powołaniem, mając na uwadze wiedzę urzędową w postaci informacji czy dany biegły jest wpisany na listę biegłych sądowych (jeśli do sprawy powoływany jest biegły sądowy), ponadto może zapoznać się z zawartością teczki danego biegłego, która znajduje się w posiadaniu prezesa sądu[675]. Jest wielu powszechnie znanych i cenionych w Polsce biegłych z zakresu poszczególnych rodzajów identyfikacji kryminalistycznych, których kompetencje i bardzo bogate doświadczenie jest znane organom procesowym. Jednakże też powszechnie wiadomo, iż wybitni specjaliści z danej dziedziny, z uwagi na ograniczenia czasowe nie mają możliwości dokonywania wielu ekspertyz. Ponadto wynagrodzenia biegłych również nie są wysokie. Powyższe, często sprowadza się do tego, że sąd musi powołać biegłego, który nie jest organowi znany. Wobec czego, ustalenie jego poziomu wiedzy, rzetelności oraz kwalifikacji, również jest utrudnione.

Kolejnym pojęciem, które wymaga przybliżenia jest sformułowanie „wskazania wiedzy". Powszechnie „wiedza" oznacza ogół informacji, które uzyskuje się dzięki nauce albo badaniom. Może oznaczać również zbiór informacji z danej dziedziny albo znajomość cze-

[673] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2002 r., sygn. akt V KKN 333/01, LEX nr 56854, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., sygn. akt IV KK 22/03, LEX nr 83780.
[674] J. Klimczak, *System biegłych sądowych w ocenie sędziów*, „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne" 2017, nr 31, s. 178.
[675] T. Widła, *Kontrola…*, dz. cyt., w: J. Wójcikiewicz, *Iure et facto…*, dz. cyt., s. 105.

goś[676] . Natomiast w polskim prawie karnym jak wskazuje Z. Świda-Łagiewska pojęcie wiedzy może się odnosić do wiedzy w znaczeniu subiektywnym, jak i obiektywnym Wiedza w aspekcie subiektywnym odnosi się do wiedzy jaką ma organ prowadzący postępowanie. Natomiast w znaczeniu obiektywnym oznacza zasób wiedzy posiadanej z konkretnej dziedziny[677]. Ponadto doktryna podobnie jak to jest powszechnie przyjęte wyróżnia jeszcze określenie wiedzy ogólnej, która znaczy tyle co posiadanie jakiegoś zasobu wiedzy o charakterze ogólnym, albo wiedzy specjalnej bądź specjalistycznej, czyli wiedzy oznaczającej dokładną znajomość określonej dziedziny. Na gruncie prawa można powiedzieć, że organy prowadzące postępowanie posiadają wiedzę o charakterze ogólnym, ponadto posiadają również wiedzę prawniczą, która umożliwia im tworzenie przekonań dotyczących ustaleń faktycznych, a następnie, co do trafności wydawanych decyzji procesowych. Organy prowadzące postępowanie nie mają natomiast wiedzy o charakterze, specjalistycznym, zatem co wynika z treści art. 193 k.p.k., jeśli w sprawie wymagane są wiadomości specjalne wówczas zasięga się opinii biegłego albo biegłych[678]. Jak podkreśla Z. Świda - Łagiewska, wiedza posiadana przez organ ma ścisły związek z posiadanym przez niego doświadczeniem życiowym[679]. Przyjmuje się bowiem, że wiedza, która jest posiadana przez konkretną osobę, jest jednym z elementów, które składają się na posiadane przez nią doświadczenie indywidualne jak również społeczne[680]. Korzystanie z wiedzy biegłych i specjalistów w procesie, a także wykorzystywanie tej wiedzy w danej sprawie, można poddać kontroli[681]. Z powyższym stwierdzeniem, autorka pracy zgadza się jedynie częściowo, bowiem obowiązujące przepisy jak i zasada swobodnej oceny dowodów oczywiście gwarantują możliwość kontroli takiej wiedzy oraz słuszność jej wykorzystania m.in. dzięki instancji odwoławczej. Jednakże z punktu widzenia praktycznego powyższa kontrola niekoniecznie jest do końca możliwa, co już wielokrotnie było podkreślane w treści rozważań przedmiotowego rozdziału.

Być może pogląd, który zostanie przedstawiony przez autorkę niniejszej pracy jest dość kontrowersyjny, jednak należy podnieść, iż w polskim prawie występuje pewien dysonans, bowiem z jednej strony w art. 7 k.p.k. ustawodawca przyjmuje, że organy kształtują swe

[676] https://sjp.pwn.pl/szukaj/wiedza.html (dostęp: 17.01.2021).
[677] Z. Świda-Łagiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983, s. 103-106.
[678] D. Gruszecka, *Art. 193 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 14.01.2021).
[679] Z. Świda-Łagiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, w: J. Czapska (red.), A. Gaberle (red.), A. Światłowski (red.), A. Zoll (red.), *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000, s. 563.
[680] T. Morzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw,* Warszawa 1970, s.41.
[681] Z. Świda-Łagiewska, *Zasada…*, dz. cyt., w: J. Czapska (red.), A. Gaberle (red.), A. Światłowski (red.), A. Zoll (red.), *Zasady*…, dz. cyt., s. 563.

przekonanie m.in. z uwzględnieniem wskazań wiedzy. Jednak jak wyżej zostało wskazane, sędzia, wiedzę o charakterze „zewnętrznym" albo inaczej zwanym „subiektywnym" uzyskuje od biegłego, a następnie, co jest trochę absurdalne ma dokonywać kontroli takiego dowodu. Zachodzi tutaj pewna sprzeczność, skoro dana osoba nie posiada konkretnej wiedzy, następnie uzyskuje ją w tym celu od innego podmiotu, zatem w jaki sposób może dokonać prawidłowej oceny. Wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 8 lutego 2007 r. sygn. akt III KK 277/06 opinia biegłego podlega takiej samej ocenie jak inny dowód i ocena ta może odnosić się do każdego obszaru przedstawionej opinii. Nie musi odnosić się tylko do kontroli logiczności wniosków zaprezentowanych przez biegłych, zaś winna również polegać na merytorycznej kontroli zawartych w niej twierdzeń[682]. Poza oczywiście niezbędnym minimum kontroli, co do logiczności i prawidłowości wniosków, kontrola w pozostałym zakresie nie do końca jest możliwa, co również znajduje swoje odzwierciedlenie w stanowisku judykatury, w tym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 grudnia 2010 r. sygn. akt II AKa 170/10 [683] oraz powoływanym już w niniejszej pracy Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1971 r. sygn. akt III KR 18/71[684].

W tym miejscu należałoby odnieść się do następnego pojęcia, którego ustawodawca użył w treści art. 7 k.p.k. jest nim „doświadczenie życiowe". Jest to sformułowanie raczej ogólne i ciężkie do zdefiniowania. Można określić je jako pewien ogół posiadanej wiedzy, który uzyskuje się na podstawie dokonywanych obserwacji, doznanych przeżyć, znajomości ludzi, zjawisk oraz nabyty w wyniku uzyskanego doświadczenia oraz praktyki. Ponadto zauważyć trzeba, że tzw. doświadczenie życiowe jest czynnikiem, który nabywa się również z wiekiem, dzięki rozwiązywaniu wielu trudności codziennego życia. Ponadto obok doświadczeń o charakterze indywidualnym, człowiek uzyskuje doświadczenie, które jest wspólne dla osób, żyjących w danej kulturze, środowisku itp. Pewnym miernikiem, za pomocą, którego można określić poziom doświadczenia życiowego jest wiek. Doktryna wskazuje również, iż doświadczenie życiowe, znajduje swoje odzwierciedlenie w pewnych postawach danego człowieka takich jak zdrowy rozsądek oraz kultura prawnicza[685].

Wskazanie czy organ dokonał kontroli dowodów z uwzględnieniem doświadczenia życiowego jest trudne do określenia, bowiem doświadczenie każdego człowieka kształtuje się w sposób indywidualny, nie ma w tym zakresie żadnych reguł, które by to określały. Jak pod-

[682] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 277/06, LEX nr 257859.

[683] Zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 grudnia 2010 r., sygn. akt II AKa 170/10 LEX nr 846477.

[684] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1971 r., sygn. akt III KR 18/71, LEX nr 16639.

[685] J. Skorupka, *Art. 7 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis, (dostęp: 18.01.2021).

nosi doktryna to dowody mają prowadzić do ustalenia stanu faktycznego, nie zaś doświadczenie życiowe. Jednakże jest to czynnik, który ma ułatwić dokonanie stosownej oceny[686].

Kolejnym zagadnieniem, na które należałoby zwrócić uwagę jest kwestia przekonania sędziowskiego, które podobnie jak pojęcie „doświadczenia życiowego" jest niełatwe do określenia z punktu widzenia prawa. Jest to raczej zagadnienie, którym zajmuje się psychologia, jednakże niezwykle istotne w kontekście tematu niniejszej pracy. Zauważyć bowiem trzeba, że wartość dowodową, jaką następnie uzyskują przeprowadzone ekspertyzy kryminalistyczne, jest również wynikiem ukształtowanego przekonania sędziego czy też organu dokonującego stosownej oceny. Jednakże dokładniej to zagadnienie z uwagi na swój charakter zostanie bliżej omówione w podrozdziale dotyczącym wartości dowodowej.

Zgodnie z treścią art. 201 k.p.k. „jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych"[687]. Określenie granicy stosowania wyżej przytoczonego przepisu zależy od określenia funkcji jaką spełnia. Z niniejszą regulacją wiąże się mianowicie pojęcie wartości dowodowej opinii biegłego oraz normatywne konsekwencje wynikające z treści art. 193 §1 k.p.k.[688].

Jak podnosi Z. Doda wpływ na ocenę opinii ma z jednej strony jej dokładność oraz kompletność natomiast z drugiej komunikatywność, czyli innymi słowy jej zrozumiałość i jasność. Jeśli przedstawiona opinia jest niejasna bądź niepełna, bądź pomiędzy opiniami występuje sprzeczność wówczas organ prowadzący postępowanie ma możliwość powołania kolejnego biegłego jak również dopuszczenia dowodu z opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej. W tym miejscu należałoby przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21 listopada 2014 r. sygn. akt IV KK 164/14 zgodnie z którym to sąd meriti dokonuje rozstrzygnięcia w zakresie tego, czy dopuścić dowód z kolejnej opinii czy też nie. Jeśli nie dopuszcza dowodu z kolejnej opinii wówczas ma obowiązek dokonać wyjaśnienia dlaczego uznał za wiarygodną jedną z opinii zaś drugiej takiego atrybutu odmówił[689].

Uściślić trzeba, że aby opinia spełniała warunki wypływające z treści art. 201 k.p.k. winna mieć określoną zawartość w kontekście zakresu oraz sposobu w jakim biegły przedstawia swoje wnioski. Według Z. Dody winna zawierać:

a) sprawozdanie z przeprowadzonych badań;

---

[686] Tamże.
[687] Kodeks postępowania karnego, art. 201 k.p.k.
[688] Z. Doda, *Kontrola…*, dz. cyt., s. 72.
[689] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2014 r., sygn. akt IV KK 164/14, LEX nr 1567489.

b) informacje dotyczące faktów, które zostały ustalone oraz podstawy dokonanych ustaleń;

c) przyjęte założenia twierdzeń naukowych oraz teorii;

d) wnioski, jak również argumenty, które biegłego do tych wniosków doprowadziły[690].

Jak zostało wyżej wspomniane, ważny jest również sposób komunikowania wniosków przez biegłego. Wiadomym jest, iż opinia odnosi się z reguły do konkretnej dziedziny nauki, w którym specjaliści posługują się ściśle określonym językiem, który zazwyczaj nie jest zrozumiały dla organu prowadzącego postępowanie. Pytania kierowane do biegłego organ zlecający formułuje w języku neutralnym albo języku prawniczym. Natomiast zadaniem biegłego, jest po zakończonych badaniach, wnioski, do których doszedł „przełożyć" z języka właściwego dla jego dyscypliny na język zrozumiały dla organu, który zlecił wydanie opinii. Wnioski z opinii winny stanowić odpowiedź na zadane przez organ procesowy biegłemu pytania. Zgodnie ze stanowiskiem T. Widły raczej mało prawdopodobnym jest, aby sprawozdawcza część opinii była sporządzona w języku neutralnym, opinie w takim przypadku byłyby bardzo rozwlekłe, bowiem każde pojęcie sformułowane w języku specjalistycznym właściwym dla dziedziny wiedzy, biegłego trzeba byłoby z osobna definiować. Jednakże, jeśli zażąda tego organ procesowy wówczas biegły jest obowiązany do stosowanego wyjaśnienia zastosowanej w opinii terminologii. Wyżej wskazany autor jednak zwraca uwagę na niedopuszczalne praktyki biegłych, które polegają na używaniu tak osobniczego języka subnaukowego, że może być niezrozumiały dla innego biegłego z danej dziedziny[691] . Jednakże w innym dziele T. Widła przedstawia stanowisko nieco odmienne, w którym bardziej akcentuje konieczność przekładania języka fachowego właściwego dla dziedziny biegłego na język zrozumiały dla decydenta procesowego, wręcz w przypadku tzw. ekspertyz kompleksowych wskazuje na konieczność ustanowienia koordynatora działań, czyli kogoś, kto posiadałby umiejętności opiniodawcze. Zadaniem takiej osoby byłoby najpierw przełożenie problemu sformułowanego w języku organu procesowego na język specjalistyczny danej dziedziny, a następnie po ukończonych badaniach, język specjalistyczny przełożyłby na język prawniczy[692] Podobne stanowisko jak drugie z wyżej opisanych przedstawia również Z. Doda, zgodnie z którym opinie biegłych winny być formułowane w sposób możliwie komunikatywny oraz zrozumiały, również w tych częściach, które zawierają wywody zawierające specjalistyczne słownictwo w najwyższym stopniu. Powyższego postulatu nie można traktować jako przesadnej po-

[690] Z. Doda, *Kontrola…*, dz. cyt., s. 74.
[691] T. Widła, *Kontrola…*, dz. cyt., w: J. Wójcikiewicz, *Iure et facto…*, dz. cyt., s. 107.
[692] T. Widła, *Ocena…*, dz. cyt., s. 13-14.

trzeby. Autor ten również wskazuje, że to jaki będzie język opinii, w dużej mierze zależy też od wyboru właściwego oraz rzetelnego biegłego, który posiada również umiejętność jasnego oraz komunikatywnego przedstawiania swoich stanowisk[693]. Zbieżne poglądy prezentuje również J. Gurgul, który podkreśla, że biegły wydając opinię, nawet jeśli nie jest to wymóg stawiany przez organ zlecający, powinien formułować odpowiedzi w sposób, przestępny, prosty, komunikatywny[694]. Na marginesie zauważyć trzeba, że potrzeba opiniowania językiem zrozumiałym dla decydenta procesowego, była zauważana nie tylko przez prawników, ale również samych ekspertów, o czym może świadczyć postawa K. Jagermanna, który uprzedzał, aby biegli podczas kontaktów z prawnikami, nie posługiwali się specjalistycznym słownictwem właściwym dla ich dziedziny[695].

Należałoby teraz przejść do rozważań dotyczących konkretnych wad opinii, o których mowa w art. 201 k.p.k.

Zgodnie z poglądami doktryny pojęcia „niejasności" i „niepełności" opinii niejako nie odbiegają, od rozumienia pojęcia „niejasności" i „niepełności" w języku powszechnym[696]. Trzeba również w tym miejscu odwołać się do judykatury w zakresie tego w jakich przypadkach uznawano opinie za niejasne, czy niepełne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2018 r. sygn. akt WA 12/17 niejasną jest taka opinia, która została sformułowana w taki sposób, że nie jest możliwe zrozumienie zawartych w niej ocen oraz poglądów jak również sposobu w jaki biegły do nich doszedł bądź przytacza argumenty, które są pozbawione logiki[697]. Niejasna może być także opinia, w której poglądy jakie prezentuje biegły nie są spójne, zaś przedstawiane tezy wieloznaczne[698]. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 1988 r. sygn. akt II KR 92/88, przyjmuje stanowisko, iż niejasna jest również opinia, w której „wnioski końcowe są nielogiczne, nieścisłe lub łączą się z takimi zastrzeżeniami, że nie można wręcz ustalić ostatecznego poglądu biegłego, względnie gdy jest niezrozumiała lub gdy końcowe wnioski nie znajdują oparcia w badaniach."[699] Z kolei niepełność

[693] Z. Doda, *Kontrola…*, dz. cyt., s. 75.
[694] J. Gurgul, *O wadliwości opinii biegłego w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 4, s. 92, zob. S. Kalinowski, *Biegły…*, dz. cyt., s. 163, M. Leśniak, *Prawdy biegłego i decydenta procesowego*, w: T. Widła (red.), *Wokół problematyki dokumentu. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Antoniemu Felusiowi*, Katowice 2005, s. 91-95.
[695] K. Jaegermann, *Opiniowanie sądowo-lekarskie, Eseje o teorii*, Warszawa 1991, s. 129.
[696] Zob. T. Widła, *Ocena…,* dz. cyt., s. 44, Z. Doda, *Kontrola…,* dz. cyt., s. 76.
[697] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt WA 12/17, LEX nr 2549191, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. akt III KK 132/16, LEX nr 2054097.
[698] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2006 r., sygn. akt IV KK 330/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1822, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III KK 122/15, Legalis nr 1370965, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 listopada 2008 r., sygn. akt II AKa 160/08, Legalis nr 157692, D. Gruszecka, *Art. 201 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 21.12.2021).
[699] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1988 r., sygn. akt II KR 92/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 35.

opinii zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 4 listopada 2015 r. sygn. akt III K 122/15 należy rozumieć jako taką treść opinii, która jest pozbawiona odpowiedzi na wszystkie pytania jakie zostały zadane biegłemu, bądź nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności, które były istotne w przedmiocie rozstrzygnięcia konkretnej kwestii. Opinią niepełną może być również opinia: w której brakuje uzasadnienia poglądów oraz ocen w niej wskazanych[700]; bazująca na materiale, który jest niewystarczający[701]; pozbawiona uzasadnienia powodów odrzucenia wyników badań, które były pomocnicze[702]; nieuwzględniająca wyników badawczych, które były niezbędne[703]; w której została zawarta tylko konkluzja zaś nie zostały przedstawione przesłanki, dzięki którym biegli do niej doszli[704].

Powyższe stanowiska odnoszące się do „niejasności" i „niepełności" opinii są również aprobowane w piśmiennictwie. Według S. Kalinowskiego, opinią niejasną jest opinia, w której przedstawione przez biegłego wnioski końcowe, są sprzeczne z badaniami, które przeprowadził biegły. Niejasną opinią będzie również opinia nielogiczna[705]. W innym dziele wyżej wskazany autor odnosi się także do orzecznictwa i wskazuje, że opinią niejasną będzie również taka opinia, która zawiera sformułowania, które uniemożliwiają zrozumienie zaprezentowanych w niej poglądów, ocen, jak również sposobu, w jaki biegły dochodził do wyżej wskazanych ocen oraz poglądów. Opinia niejasna jest to również taka opinia, która jest zawiła, niezrozumiała, zagmatwana, niesprecyzowana oraz niewyraźna[706]. Z kolei jak słusznie wskazuje S. Kalinowski niepełność opinii to pojęcie ogólne[707]. Z czym oczywiście należałoby się zgodzić, bowiem, z pojęciem niepełności można mieć do czynienia z różnych powodów. Zgodnie z twierdzeniem S. Kalinowskiego z „niepełnością" mamy do czynienia wówczas, kiedy dana opinia zawiera tzw. „luki", czyli ma to miejsce wówczas, kiedy dany biegły nie odpowiedział na pytania stawiane przez decydenta procesowego, gdy nie dokonał zbadania okoliczności, które były ważne, nadto nie odniósł się do pytań, które zostały mu zadane przez

[700] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III K 122/15, LEX nr 1941895, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 r., sygn. akt IV KK 206/08, LEX nr 436459, D. Gruszecka, *Art. 201 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 21.12.2021).
[701] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002 r., sygn. akt IV KKN 646/97, Legalis nr 345407, zob. D. Gruszecka, *Art. 201 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 21.12.2021).
[702] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1979 r., sygn. akt Rw 198/79, Legalis nr 41673, zob. D. Gruszecka, *Art. 201 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 21.12.2021).
[703] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1988 r., sygn. akt II KR 92/88, Legalis nr 26267, zob. D. Gruszecka, *Art. 201 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 21.12.2021).
[704] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1979 r., sygn. akt I KR 27/79, Legalis nr 21380, zob. D. Gruszecka, *Art. 201 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 21.12.2021).
[705] S. Kalinowski, *Opinia…*, dz. cyt., s. 243-244.
[706] S. Kalinowski, *Biegły…,* dz. cyt., s. 168.
[707] S. Kalinowski, *Opinia…,* dz. cyt., s. 244.

strony procesu[708]. W innym swoim dziele S. Kalinowski niejako wskazuje, że „niepełność" opinii może mieć postać dwojaką. Pierwsza z nich odnosi się do sytuacji, kiedy „niepełność" ma miejsce w przypadku wniosków końcowych, natomiast w drugim przypadku może odnosić się do samego sprawozdania[709].

Według innego przedstawiciela doktryny T. Tomaszewskiego opinia niepełna to taka, która jest niekompletna oraz niedokładna w odniesieniu do wypowiedzi biegłego. Ponadto niepełność opinii może również mieć miejsce, jeśli badania, które przeprowadził biegły są niepełne, bądź kiedy treść opinii nie daje możliwości na dokonanie właściwej oceny, czy biegły wziął pod uwagę wszystkie ważne okoliczności oraz czy został w pełni wykorzystany przedstawiony mu materiał. Opinią niepełną będzie również też taka opinia, która nie zawiera materiału poglądowego, który stanowi oparcie dla przeprowadzonych przez eksperta badań[710]. Jednakże, co podnosi T. Tomaszewski, w przypadku opinii pisemnych „niepełność" najczęściej polega na tym, że uzasadnienie wniosków biegłego nie jest właściwe[711].

Na marginesie należy, również wskazać, że jak podnosi doktryna obszerność danej opinii, nie znajduje przełożenia na jej kompletność[712].

Jak wskazuje T. Tomaszewski, niespełnianie przez opinię któregoś z wymagań formalnych określonych w treści art. 200 §2 k.p.k. powinno skutkować uznaniem, że dana opinia jest niepełna i wówczas należy zastosować któryś z wymogów określony w treści art. 201 k.p.k. Jednakże, wiadomym jest, iż w przypadku opinii ustnej, pewne wymagania określone w treści art. 200 k.p.k. nie mogą być spełnione, ale opinia taka powinna zawierać wszystkie elementy, dzięki którym będzie możliwa właściwa ocena wykonanej przez biegłego pracy oraz zawartych w niej wniosków[713]. Podobne stanowisko przedstawia S. Kalinowski, który wskazuje, że jeśli opinia jest niepełna wówczas zastosowanie będzie miał art. 182 k.p.k.[714]- obecnie jest to art. 201 k.p.k. Odmienny pogląd prezentuje R. Kaczor. Według niego brak w opinii, któregokolwiek z elementów wskazanych w treści art. 200 §2 k.p.k. powinno dyskwalifikować taką opinię jako dowód z opinii biegłego. Wyżej wskazany autor proponuje, aby określać ją mianem opinii niekompletnej. W ocenie autorki niniejszej pracy należałoby raczej zgodzić się ze stanowiskiem, że w przypadku również wad formalnych opinii należy zastosować, któreś z rozwiązań wskazanych w treści art. 201 k.p.k. Ponadto jak wskazuje Sąd Naj-

[708] Tamże.
[709] S. Kalinowski, *Biegły…,* dz. cyt., s. 169.
[710] T. Tomaszewski, *Dowód…,* dz. cyt., s.82.
[711] Tamże.
[712] Tamże.
[713] Tamże.
[714] S. Kalinowski, *Opinia…*, dz. cyt., s. 168.

wyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. sygn. akt V KK 33/18 o tym, co winna zawierać opinia biegłego stanowi art. 200 § 2 k.p.k. Zatem wyłącznie ten przepis jak również art. 201 k.p.k. może być podstawą do usuwania wad formalnych oraz merytorycznych opinii. Wykluczone w tym przypadku jest natomiast stosowanie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.[715]. Niemniej jednak stanowisko R. Kaczora również, może być w jednym przypadku uzasadnione. Z art. 200 §2 pkt 6 wynika, że opinia powinna być przez biegłych podpisana. W polskim systemie prawnym, także w procedurze karnej jest przyjęte, iż pisma procesowe składane przez strony winny być podpisane. W postępowaniu karnym brak podpisu na piśmie procesowym, stanowi brak formalny, który, jeśli nie zostanie uzupełniony w terminie 7 dni skutkuje uznaniem pisma za bezskuteczne[716]. Wskazać jednak należy, iż co prawda biegły nie jest stroną postępowania, ale można byłoby zaryzykować stwierdzeniem, iż słuszne byłoby stosowanie podobnych reguł, co do składnych przez biegłego opinii pisemnych tak jak w przypadku pism składnych przez same strony. W takim świetle, pogląd R. Kaczora jawi się jako właściwy. Chociaż Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 marca 2013 r. sygn. akt V KK 386/12 stoi na stanowisku, że niezłożenie podpisu przez biegłego pod opinią, która została złożona do akt sprawy, nie jest uchybieniem, które miałoby wpływać na wynik rozstrzygnięcia[717]. Jeszcze inne stanowisko przedstawia Cz. Kłak. Według niego braki w opinii wskazane w treści art. 200 §2 pkt 1-4 i 6 k.p.k. są brakami, które nie są związane z treścią opinii i mają charakter braków formalnych, wobec czego należy wezwać biegłego celem ich uzupełnienia, jednak nie odbywa się to w oparciu o treść art. 201 k.p.k. Według tego autora przepis ten jedynie odnosi się do usuwania wad merytorycznych opinii, a nie formalnych. Brakiem o charakterze merytorycznym będzie sytuacja, wskazana w treści art. 200 §2 pkt 5 k.p.k., czyli, kiedy opinia będzie pozbawiona sprawozdania z badań, które zostały przez biegłego przeprowadzone[718]. Mimo, słusznej uwagi tego autora, iż w zasadzie, poza brakiem sprawozdania pozostałe elementy wymienione w treści art. 200 §2 k.p.k. mają charakter braków formalnych, to jednakże usuwanie tych wad w obecnym systemie prawnym odbywa się w oparciu o treść art. 201 k.p.k., czego wyrazem jest również wspominane wcześniej stanowisko Sądu Najwyższego[719] oraz części doktryny [720]. Niemniej jednak w piśmiennictwie występuje także stanowisko, zgodnie z którym, braki o charakterze formalnym opinii winny być usuwane w oparciu o tzw. zasady

[715] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt V KK 33/18, Legalis nr 1879925 Zob. G. Krzysztofiuk, *Art. 201 KPK*, w: D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-424*, Warszawa 2020, Legalis (dostęp: 19.01.2020).
[716] Kodeks postępowania karnego, art. 120.
[717] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2013 r., sygn. akt V KK 386/12, Legalis nr 666712.
[718] Cz. Kłak, *Niepełna opinia biegłego w polskim procesie karnym*, „Prawo i Więź" 2020, nr 2 (32), s. 82.
[719] Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt V KK 33/18, Legalis nr 1879925.
[720] Zob. G. Krzysztofiuk, *Art. 201 KPK*, w: D. Drajewicz (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 27.01.2020).

ekonomiki procesowej, albowiem brak tego rodzaju nie przekreśla jeszcze opinii jako takiej. Zatem w pierwszej kolejności decydent procesowy powinien zwrócić się do biegłego o uzupełnienie wyżej wskazanego braku, a dopiero jeśli nie zostanie to uczynione dokonywać stosownej oceny opinii. Zaś obowiązkowo w oparciu o treść art. 201 k.p.k. należy konwalidować, braki opinii o charakterze merytorycznym[721].

Mimo wyżej wskazanych zaleceń części doktryny dotychczas ustawodawca, nie dokonał stosowanego rozdzielenia, sposobów usuwania wad o charakterze formalnym i merytorycznym. Zarówno do jednych jak i drugich ma zastosowanie art. 201 k.p.k. Powyższe przemyślenia mogłyby być jednym z postulatów *de lege ferenda*, mających na celu wprowadzenia uregulowań do polskiej procedury karnej, które dokonywałyby stosowanego rozdzielenia zarówno wymagań merytorycznych jak i formalnych opinii, a także sposobu usuwania wad w przypadku każdej z nich.

Konkludując stwierdzić należy, że pojęcie „opinii niejasnej" i „opinii niepełnej" pozostają ze sobą w ścisłym związku[722].

Jednakże są i zdania odmienne. Jak wskazuje E. Gruza nie można zgodzić się z twierdzeniem przedstawionym przez Z. Dodę oraz A. Gaberle, że zakresy tych pojęć się krzyżują, wobec czego niekiedy trudne jest ich rozgraniczenie, jednakże z reguły opinia jest albo „niepełna" albo „niejasna", ale trzeba przyjąć, że zdarza się, że zarówno „niepełność" jak i „niejasność" występują łącznie. Według wyżej wskazanej autorki mimo, iż pojęcia opinii niejasnej oraz niepełnej krzyżują się, to jednak należy, podczas dokonywania oceny pracy biegłego dążyć do pewnego rozgraniczenia, polegającego na ustaleniu czy jest to opinia niepełna i z tego powodu również zwykle niejasna, czy jest to jedynie opinia niejasna. Ponadto podkreśla, że prawidłowa kontrola przedstawionej opinii jest możliwa, jedynie wówczas, gdy wywody biegłego są sformułowane jasnym oraz komunikatywnym językiem zrozumiałym dla decydenta procesowego[723]. Nie umniejszając bogatemu doświadczeniu i wiedzy E. Gruzy, autorka przedmiotowej dysertacji, skłania się jednak do przyjęcia, stanowiska zaprezentowanego przez tę część doktryny, która prezentuje pogląd, że pojęcia „niejasności" i „niepełności" opinii pozostają ze sobą ściśle związane, co sprawia, że niekiedy trudno jest dokonać dokładnego ich rozgraniczenia. Jak trafnie zostało wskazane przez Z. Dodę i A. Gaberle, z reguły opinia jest niejasna lub niepełna, ale zdarza się, że niekiedy trudno to

[721] M. Nawrocki, *Kodeks…*, dz. cyt., w: K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Biegły…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 7.02.2021).
[722] Zob. T. Widła, *Ocena…,* dz. cyt., s. 44, Z. Doda, *Kontrola…*, dz. cyt., s. 76.
[723] E. Gruza, *Co biegły miał na myśli – czyli refleksje o języku opinii biegłych*, w: R. Jaworski (red.), M. Szostak (red.), *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, Wrocław 2005, s. 179, zob. Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody…*, dz. cyt., s.114.

rozstrzygnąć i taki pogląd w ocenie autorki pracy wydaje się być uzasadniony. Słusznie podnosi Z. Doda, że jeśli w danej opinii znajdują się pewne braki np. w zakresie przedstawionej argumentacji albo informacji dotyczących przeprowadzonych przez biegłego badań to wówczas może się zdarzyć, że wnioski przedstawione w opinii będą jednocześnie niejasne[724]. Ponadto można byłoby zaryzykować pewnym stwierdzeniem, że jeśli organ nie posiada nawet podstawowej wiedzy z danej dziedziny, w dodatku biegły posługuje się językiem fachowym, wówczas w takim przypadku jeszcze trudniej będzie rozgraniczyć i klarownie wskazać czy w danej opinii występuje niejasność, niepełność czy może jedno i drugie. W tym miejscu należy zgodzić się z poglądem E. Gruzy, ale jedynie w takim zakresie, że im bardziej jasne, komunikatywne wnioski biegłego, tym organ ma mniej trudności z dokonaniem następnie oceny. Na marginesie zauważyć także trzeba, iż pomijając umiejętność biegłego w jasnym i zrozumiałym dla decydenta procesowego formułowaniu wniosków, co też wydaje się być pewną sztuką, to, czy organ będzie potrafił nawet wskazać na niepełność, czy niejasność opinii zależy od rodzaju identyfikacji, bowiem im trudniejsza, bardziej skomplikowana ekspertyza, tym większa trudność dla organu w prawidłowej ocenie opinii.

Omawiana treść art. 201 k.p.k. odnosi się jeszcze do pojęcia opinii sprzecznej wewnętrznie oraz sprzeczności pomiędzy opiniami.

Zgodnie z definicją zawartą w słowniku języka polskiego „sprzecznością" można nazwać stosunek, który zachodzi pomiędzy poglądami, zjawiskami, myślami, które są w stosunku do siebie sprzeczne. W myśl zaś zasad logiki sprzeczność oznacza taki stosunek, który ma miejsce pomiędzy dwoma nazwami bądź zdaniami, gdzie jedno stanowi negację drugiego[725].

Znaczenie opinii sprzecznej wewnętrznie jak również sprzeczności pomiędzy opiniami w procedurze karnej, jest oczywiście podobne, do tego, które jest przyjęte w języku powszechnym.

Na początku przyjrzyjmy się kwestii samej sprzeczności wewnętrznej opinii. Kontrola opinii pod względem jej jasności oraz zrozumiałości, powinna odbywać się na kilku płaszczyznach. Pierwsza z nich polega na sprawdzeniu, czy dana opinia jest sporządzona prawidłowo pod względem logicznym i gramatycznym. Druga najbardziej istotna, to kontrola właśnie wewnętrznej niesprzeczności opinii. Dzięki niej jak również analizie spójności opinii, realne staje się ustalenie czy jest poprawna pod kątem logicznym oraz formalnym, a także staje się możliwa w pewnym stopniu merytoryczna ocena prowadzonych przez biegłego badań[726]

[724] Z. Doda, *Kontrola…,* dz. cyt., s. 77.
[725] https://sjp.pwn.pl/sjp/sprzecznosc;2523472.html (dostęp: 20.01.2021).
[726] T. Tomaszewski, *Dowód…,* dz. cyt., s.83.

W doktrynie przyjmuje się, że sprzeczność wewnętrzna opinii, ma miejsce wówczas jak wnioski, które są w niej zawarte nie znajdują potwierdzenia w badaniach, które zostały wcześniej przeprowadzone przez biegłego albo budzą zastrzeżenia, w zakresie ich prawidłowości w porównaniu z przedstawionym w danej opinii materiałem badawczym. Opinia może być również wewnętrznie sprzeczna, jeśli znajduje się w niej kilka ocen i wniosków, które się wykluczają[727]. Jak łatwo można zauważyć odniesienie do „sprzeczności" w opinii, pokrywa się z pojęciem „niejasności", bowiem jeśli opinia jest wewnętrznie sprzeczna, czyli zawiera wnioski biegłego, które są zgoła odmienne od przeprowadzonych przez niego badań wówczas jednocześnie taka opinia jest opinią „niejasną". Jak trafnie wskazuje S. Kalinowski pojęcie „niejasności" jest pojęciem szerszym od pojęcia „sprzeczności"[728]. Na marginesie należy, tylko wskazać, że w ustawie z dnia 19 kwietnia 1969 r. *Kodeks postępowania karnego* przepis odnoszący się do wad opinii, w swojej treści wskazywał jedynie na sprzeczność pomiędzy opiniami, nie obejmował swoim zakresem natomiast opinii sprzecznej wewnętrznie[729]. Można byłoby zadać sobie pytanie, czy wcześniej ustawodawca nie dostrzegał potrzeby wprowadzania pojęcia sprzeczności wewnętrznej w opinii? Wyżej prowadzone rozważania prowadzą do konstatacji, że wprowadzenie pojęcia również „sprzeczności" wewnątrz opinii do obecnie brzmiącego przepisu dotyczącego wad opinii, niewiele zmienia w jego znaczeniu, ma jedynie walor językowy. Wcześniej oczywiście słusznie doktryna wskazywała, iż sprzeczność wewnętrzna opinii to po prostu „niejasność" w znaczeniu sensu largo[730].

Natomiast odnosząc się do sprzeczności już pomiędzy opiniami, to wydaje się, iż ta kwestia nie wymaga większych wyjaśnień i podobnie jak w przypadku wewnętrznej sprzeczności opinii, po prostu polega na tym, iż zachodzi pewna rozbieżność, niezgodność wniosków czy poglądów biegłych, ale już nie w jednej, a w kilku opiniach. Jednakże i to zagadnienie szeroko omawia doktryna, wobec czego również w niniejszej pracy należałoby je pokrótce omówić. Niemniej jednak wymagającą uwagi w zakresie pojęcia „sprzeczności" pomiędzy opiniami jest nie tyle sama definicja tego sformułowania, ale raczej rozważania w przedmiocie, tego jakie rozwiązania powinien zastosować organ w przypadku takich sprzeczności oraz jakie w tym zakresie możliwości widzi doktryna i judykatura.

Za „sprzeczne" ze sobą należy uznać:

[727] T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie…*, dz. cyt., s. 521, J. Żylińska, *Sposób przedstawienia opinii przez biegłego a jej ocena przez organ procesowy*, Państwo Prawne" 2011, nr 1(1), s. 125, zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. akt III KK 132/16, Legalis nr 1472789.
[728] S. Kalinowski, *Opinia…*, dz. cyt., s. 244.
[729] Kodeks postępowania karnego, art. 182.
[730] S. Kalinowski, *Opinia…*, dz. cyt., s. 244.

1. opinie, w których zawarte są zupełnie przeciwne stanowiska, wyrażane na zasadzie wyłącznego środka;

2. opinie, które przeczą sobie na zasadzie dysjunkcji;

3. opinie, które odróżniają się od siebie stopniem w jakim dany biegły jest przekonany do danego stanowiska, mimo, iż każdemu z nich został przedstawiony taki sam materiał badawczy;

4. opinie, które różnią się pod względem informacyjnym, w takim znaczeniu, że w jednej z opinii biegły stwierdził, że nie jest możliwe rozstrzygnięcie danej kwestii, inna opinia natomiast jest rozstrzygająca[731].

W piśmiennictwie wskazuje się, że głównym powodem sprzeczności jest niewystarczająca satysfakcja organu prowadzącego postępowanie z przedstawionej mu opinii, co skutkuje zwykle zasięgnięciem opinii kolejnego biegłego[732]. Sytuacja taka może mieć miejsce wówczas, jeśli organ prowadzący postępowanie, będzie próbował rozwiązać problem dotyczący niejasności bądź niezupełności przedstawionej opinii w ten sposób, że powoła innego biegłego. Niekiedy, do „sprzeczności" pomiędzy opiniami, może dojść, jeśli organ prowadzący postępowanie ugina się żądaniom stron procesowych, które wnoszą o powołanie nowego biegłego, z uwagi, iż wcześniejsza opinia nie jest dla nich korzystna[733]. Podnieść jednak należy, że w takiej sytuacji, organ prowadzący postępowanie winien kierować się dużą rozwagą. Zauważyć, trzeba że niekiedy, strony celowo zmierzają do tego, aby któryś biegły wydał opinię na ich korzyść, co jest również akceptowalne z punktu widzenia linii orzeczniczej, bowiem w kwestii dopuszczenia dowodu z opinii biegłego mającego charakter tzw. kontrdowodu nie jest ona jednolita. Zgodnie z jednym ze stanowisk judykatury przesłanki o charakterze ogólnym dotyczącym oddalenia dowodu, mają zastosowanie również w przypadku opinii biegłych, co oznacza, że jeśli nawet opinia jest pełna, jasna oraz niesprzeczna będzie możliwe skuteczne wniesienie wniosku o powołanie nowego biegłego[734]. Jednakże w orzecznictwie można również spotkać się z poglądem odmiennym zgodnie z którym przesłanki mające charakter ogólny dotyczące oddalenia dowodu nie odnoszą się do opinii biegłych. Zatem kwestie dotyczące opinii winny być rozważane jedynie w kontekście art. 201 k.p.k. Nie można w tej sytuacji stosować art. 170 §2 k.p.k., bowiem prowadziłoby to do sytuacji, kiedy w przypadku

[731] T. Widła, *Ocena…*, dz. cyt., s. 74.
[732] Tamże.
[733] Tamże.
[734] M. Gabriel-Węglowski, *Oddalenie dopuszczenia tzw. kontrdowodu z opinii biegłego*, LEX 2015 (dostęp: 7.02.2021), Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2001 r., sygn. akt III KKN 147/00, LEX nr 51994, zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. akt II KKN 186/01, LEX nr 74387.

niezadowolenia którejś ze stron z treści opinii wnioskowałaby ona za każdym razem o powołanie nowego biegłego, do tej pory aż któryś nie wydałby opinii na jej korzyść[735].

Druga grupa powodów wydawania błędnych opinii przez biegłych, dotyczy praktyki opiniodawczej, innymi słowy wynika z błędu popełnionego przez któregoś z biegłych. Pomyłka, ta może być mniej lub bardziej zawiniona przez eksperta. Niektóre uchybienia mogą być niezależne od biegłego[736]. Powyższa sytuacja, jest niezwykle trudna dla decydenta procesowego, bowiem wiadomym jest, iż któraś z opinia jest wadliwa, a któraś nie. Z pewnością nie jest to regułą, ale zdecydowanie częściej rozbieżności w opiniach występują w ekspertyzach skomplikowanych, wymagających dużej wiedzy ze strony ekspertów i bogatego doświadczenia. Zatem jeśli, osoby, które w przekonaniu organu zlecającego opinię są specjalistami w danej dziedzinie się mylą, wówczas pojawia się pytanie w jaki sposób, ma uznać za wiarygodną, którąś z opinii organ, który co do zasady raczej nie posiada żadnej wiedzy w danym zakresie. Ustawodawca w treści art. 201 k.p.k. proponuje m.in. powołanie nowego biegłego. Podnieść jednak należy, o czym była już mowa wcześniej takie rozwiązanie jest dość trywialne, bowiem w praktyce zwykle kolejni biegli kwalifikacjami nie będą odbiegać od kwalifikacji biegłych którzy poprzednio wydawali opinię, co zostało słusznie zaobserwowane i wskazane przez wybitnych kryminalistyków i znawców problematyki dotyczącej biegłych[737]. Niemniej jednak, mimo że powoływanie nowego biegłego w przypadku wad opinii o których mowa w treści art. 201 k.p.k., czasami może nie przynieść zamierzonego rezultatu, to jednak jest to jedna z możliwości, zmierzająca do konwalidacji opinii. Na wstępie podkreślić należy, iż godnie z treścią art. 201 k.p.k. decydent procesowy w przypadku wystąpienia którejś ze wskazanych tam sytuacji ma dwie możliwości jej rozwiązania. Pierwsza z nich polega na ponownym wezwaniu tych samych biegłych natomiast druga na powołaniu innych biegłych[738]. W doktrynie podkreśla się, iż wymienienie wyżej przedstawionych przesłanek w takiej kolejności, nie oznacza, iż pierwsza z nich jest ważniejsza niż druga. Spójnik „lub" pozostawia swobodę wyboru organowi prowadzącemu postępowanie. Zatem w jaki sposób wady danej opinii zostaną w postępowaniu usunięte zależy od decyzji decydenta procesowe-

[735] M. Gabriel-Węglowski, *Oddalenie…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 7.02.2021), wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt II AKa 104/14, LEX nr 1493868, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2011 r., sygn. II AKa 240/11, LEX nr 1163179, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 431/13, LEX nr 1428296, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., sygn. akt IV KK 37/11, LEX nr 1027187, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt II AKa 65/09, LEX nr 607379.
[736] T. Widła, *Ocena…*, dz. cyt., s. 65.
[737] Zob. Z. Kegel, *Granice…,* dz. cyt., w: Z. Kegel (red.) *Problematyka…*, dz. cyt., s.860-861.
[738] Kodeks postępowania karnego, art. 201, T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014, LEX (dostęp: 07.02.2021).

go[739]. Jednakże warto również podkreślić, że wezwanie tych samych biegłych celem uzupełnienia opinii nie wyklucza następnie powołania nowych, jeśli w taki sposób nie zostaną uzyskane satysfakcjonujące rezultaty. Ponadto jak wskazuje się w literaturze przedmiotu możliwa jest także sytuacja, kiedy decydent procesowy dokonuje wezwania tych samych biegłych celem złożenia przez nich opinii uzupełniającej, jak również powołuje nowych biegłych[740]. Oczywiście decydujące znaczenie ma w tym przypadku charakter danej sprawy i opinii, bowiem nie można przyjąć jednego właściwego rozwiązania tej kwestii w każdym przypadku, niemniej jednak mając na uwadze ekonomikę i szybkość postępowania, słusznym jest o ile jest to możliwe w pierwszej kolejności wezwanie tych samych biegłych, celem wypełnienia luk bądź wyjaśnienia niejasności, które występują w danej opinii[741]. Powyższe znajduje swoje potwierdzenie, także w stanowisku Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 15 lipca 1974 r. sygn. akt Kw Pr 2/1974 wskazuje, że jeśli opinia jest dotknięta którąś z wad wskazanych w treści art. 201 k.p.k. wówczas przede wszystkim należy dokonać wezwania tych samych biegłych, aby złożyli opinię uzupełniającą bądź w inny sposób dokonali wyjaśnienia wydanej przez nich opinii[742].

Jednakże, jeśli opinia dotknięta jest rażącymi uchybieniami, wówczas słusznym byłoby powołanie od razu nowego biegłego[743]. W postępowaniu karnym przed sądem często celem obrońcy jest zdyskredytowanie opinii biegłego, co jawi się jako zrozumiałe, z uwagi na przyjętą linię obrony. Jednakże fakt, iż opinia, która w danej sprawie została sporządzona nie satysfakcjonuje stron, nie stanowi jeszcze przesłanki, aby w tym celu dopuścić opinię uzupełniającą, czy też dokonać powołania nowych biegłych [744]. W doktrynie przyjmuje się, iż ocena opinii zawsze należy do decydenta procesowego i to on decyduje czy opinia jest dotknięta którąś z wad wskazanych w treści art. 201 kpk. Niemniej jednak jak podnosi M. Kurowski, w tym zakresie dominują także dwa rozbieżne stanowiska Sądu Najwyższego[745]. W wyroku z dnia 7 grudnia 1988 r. sygn. akt IV KR 116/88 Sąd Najwyższy wskazuje, że „wezwanie tych samych biegłych" ma swoje odniesienie nie tylko do sądu, ale również do

[739] R. A Stefański, S. Zabłocki, *Art. 172 KPK*, w: R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[740] G. Krzysztofiuk, *Art. 201 KPK*, w: D. Drajewicz (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 08.08.2021).
[741] R. A Stefański, S. Zabłocki, *Art. 172 KPK*, w: R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[742] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r., sygn. akt Kw Pr 2/1974, LEX nr 1730.
[743] L. K. Paprzycki, *Art. 201 KPK*, w: L. K. Paprzycki (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego*, LEX 2015 (dostęp: 09.08.2021).
[744] C. Kulesza, *Art. 201 KPK*, w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, LEX (dostęp: 9.08.20210).
[745] M. Kurowski, *Art.201 KPK*, w: D. Świecki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 09.08.2021).

stron postępowania [746]. Zatem jak wynika z treści powołanego wyroku, możliwość dokonywania stosownej oceny mają także strony postępowania. Z kolei w wyroku z dnia 23 listopada 1977 r. sygn. akt V KR 180/77 Sąd Najwyższy wręcz podkreśla, iż zwrócenie się o opinię, bądź wezwanie tych samych biegłych, jest obowiązkiem sądu i to jedynie wówczas, kiedy zaistnieją przesłanki wskazane w ustawie [747]. Pomiędzy powyżej wskazanymi stanowiskami, należałoby oczywiście zachować rozsądny konsensus. Z jednej strony oczywistym jest, iż strony mają prawo kwestionować, sporządzone opinie. Jednakże, wiadomym, jest, że z reguły, poza nielicznymi wyjątkami opinia zawsze będzie dla którejś ze stron niekorzystna. Jeśli sąd byłby za każdym razem związany wnioskiem strony, o wydanie opinii uzupełniającej czy powołanie nowych biegłych, mogłoby to doprowadzić do absurdalnych sytuacji, polegających na tym, że niezadowolona strona do skutku składałaby wnioski, aż opinia nie zostałaby wydana na jej korzyść. Wyżej wskazane działanie ewidentnie zmierzałoby tylko i wyłącznie do przedłużania postępowania. Powyższe stanowisko znajduje również swoje odzwierciedlenie w obowiązującym orzecznictwie. W przypadku opinii biegłego sytuacja jest nieco odmienna niż ma to miejsce w odniesieniu do innych wniosków dowodowych[748]. Mając na względzie powyższe niezwykle istotne jest pewne wyważenie przez sąd czy wniosek strony o uzupełnienie opinii bądź powołanie innych biegłych ma na celu jedynie doprowadzenie do sytuacji, w której opinia będzie ferowana na korzyść danej strony, czy też rzeczywiście dotknięta jest realnymi niedostatkami, które uniemożliwiają także dokonanie stosownej oceny tej opinii przez sąd, wówczas w takiej sytuacji nie należy doprowadzać do zaniechania wezwania biegłych, celem zadania im pytań. W przeciwnym razie, taka sytuacja mogłaby stanowić naruszenie treści art. 170 §2 k.p.k.[749].

Wracając jednak do kontroli opinii to podnieść należy, że autorka pracy podziela pogląd tej części doktryny i judykatury, że kontrola opinii biegłego powinna polegać na ocenie jej w sposób kompleksowy, zarówno pod względem formalnym jak i merytorycznym. Po pierwsze, jeśli ograniczyłaby się tylko do kontroli formalnej to w ścisłym tego słowa znaczeniu mogłaby się ona w zasadzie odnosić tylko do monitorowania przez sąd czy dostarczona przez biegłego opinia zawiera wszystkie elementy wskazane w treści art. 200 §2 k.p.k.[750]. W szerszym ujęciu kontrola opinii pod względem formalnym oprócz weryfikacji opinii pod

[746] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1988 r., sygn. akt. IV KR 116/88, LEX nr 20355.
[747] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1977 r., sygn. akt V KR 180/77, LEX nr 17040.
[748] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt., II AKa 65/09, LEX nr 607379.
[749] Kodeks postępowania karnego, art. 170 §2 kpk, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1988 r., sygn. akt IV KR 116/88, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Art. 170 KPK*, w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021 r.).
[750] Kodeks postępowania karnego, art.200 §2 k.p.k.

kątem art. 200 §2 k.p.k.[751] mogłaby ponadto zawierać kontrolę logiczności oraz poprawności wniosków biegłego, na co wskazuje Sąd Najwyższy w przytoczonym wcześniej orzeczeniu[752]. Kontrola opinii jedynie pod względem formalnym mogłaby prowadzić do wielu absurdów, m.in. do tego, o czym była mowa wcześniej, że to biegli „wydawaliby" wyroki, a nie sąd. Zaś sąd nie mógłby w żaden sposób zakwestionować prawdziwości opinii, jeśli pod względem formalnym byłaby poprawna, ale błędna pod względem merytorycznym. Z drugiej jednak strony o czym również już wcześniej wspomniano, pojawia się pewien dysonans między tym, że opinia winna być oceniana pod każdym możliwym kątem, a faktem, że z reguły organ bądź nie ma albo ma ograniczoną wiedzę na temat dziedziny z której biegły wydaje opinie, czego również pewnym wyrazem jest treść art. 193 §1 k.p.k., który stanowi, że „jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych[753]. Zgodnie z wyżej wskazanym artykułem oczywiście sąd ma obowiązek powołania biegłego nawet jeśli posiada stosowną wiedzę w danej dziedzinie, jednakże są to wiadomości, które z reguły wykraczają poza standardową wiedzę jaką posiada człowiek. Powyższe prowadzi więc do konstatacji, iż w przedmiocie kontroli opinii należałoby zarówno w doktrynie jak i judykaturze wypracować pewien kompromis. Zakładając oczywiście, że konieczna jest kontrola zarówno formalna jak i merytoryczna opinii, wskazać należałoby w jakim zakresie tej kontroli dokonywać oraz w jaki sposób postępować w przypadku opinii, w których metodyka prowadzonych przez biegłego badań jest obca dla organu prowadzącego postępowania, a tym samym niemożliwa do prawidłowej oceny. Na gruncie rozważań teoretycznych, po prostu należy przyjąć, że co do zasady dowód z opinii biegłego zawsze będzie dowodem, którego ocena jest w pewnym stopniu ograniczona, czemu niejednokrotnie dawały wyraz orzeczenia sądów. Po prostu niemożliwym jest, aby sędzia, który ma wykształcenie z reguły tylko prawnicze, specjalizował się z metodyki prowadzenia badań z zakresu np. fizykochemii. W zakresie kontroli merytorycznej organ ma oczywiście obowiązek jej oceny z punktu widzenia art. 201 k.p.k., czy opinia jest jasna, logiczna i nie zawiera sprzeczności.[754] Niemniej jednak, zawsze istnieje ryzyko, iż z uwagi na brak fachowej wiedzy sędziego, ewentualne jej błędy nie zostaną zauważone. Tym samym, prowadzi to do wniosku, iż wydawanie wyroku skazującego w sprawach, w których opinia biegłego, jest w zasadzie jedynym dowodem na sprawstwo danej osoby, winno być wykluczone. Jednakże, z drugiej strony zakazanie wydawania wyroków sędziom w przypad-

[751] Kodeks postępowania karnego, art. 200 §2 k.p.k.
[752] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1971 r., sygn. akt III KR 18/71, LEX nr 16639.
[753] Kodeks postępowania karnego, art. 193 §1.
[754] Kodeks postępowania karnego, art. 201.

ku tylko jednego dowodu godziłoby w zasadę swobodnej oceny dowodów. Mając na względzie powyższe, a także obowiązujący stan prawny, należy zatem wprowadzić takie rozwiązania, które z jednej strony nie ograniczałyby zasady swobodnej oceny dowodów, ale z drugiej strony też zredukowały do minimum sytuacje, w których zostaje uznana za wiarygodną opinia błędna. Na przestrzeni wielu lat można zauważyć zarówno w Polsce jak i za granicą, sprawy, w których błędna opinia biegłego albo biegłych doprowadziła niekiedy do bardzo poważnych konsekwencji, poprzez najpierw danie jej wiary przez decydenta procesowego, a w dalszej kolejności na wydaniu wyroku skazującego wobec osoby, która danego czynu się nie dopuściła.

Dobrym rozwiązaniem byłoby, jak proponuje Z. Kegel utworzenie placówki mającej charakter naukowy, w której pracowaliby biegli różnych specjalności. Taka placówka dawałaby możliwość również przeprowadzania ekspertyz o charakterze kompleksowym. Ponadto należałoby wprowadzić do przepisów proceduralnych zapis, który zawierałby wskazanie, że w przypadku wątpliwości, co do merytorycznej zawartości opinii, powinna ona zostać skontrolowana przez taką właśnie placówkę[755]. Wskazać należy, że co prawda Z. Kegel, zapotrzebowanie na taką instytucję odnosi do opinii z zakresu badań dokumentów, jednakże w ocenie autorki pracy takie rozwiązanie mogłoby z powodzeniem mieć zastosowanie również w przypadku innych ekspertyz z zakresu kryminalistyki. Innym rozwiązaniem, które budzi kontrowersje części doktryny jest skorzystanie z pomocy tzw. metabiegłego, który ma wydać metaopinię, czyli innymi słowy „opinię o opinii”[756].

Ponadto, zakładając, iż organ dokonujący oceny opinii nie ma stosownej wiedzy specjalistycznej z danej dziedziny, należałoby w każdym przypadku obligować biegłych, aby w przedstawianych następnie opiniach dokładnie i kompleksowo przedstawiali sposób, w jaki doszli do zbadania danej okoliczności, innymi słowy dokonywali dokładnego i zrozumiałego przedstawienia zastosowanej metody badawczej, z zaznaczeniem, iż musi to być język zrozumiały dla decydenta procesowego. Mogłoby to wpłynąć, na jakość oceny opinii oraz stopień jej wartości dowodowej. Być może takie rozwiązanie jest dosyć trywialne, jednakże obowiązek wskazywania na zastosowaną przez biegłych metodę nie jest taki oczywisty. Po

[755] Z. Kegel, *Granice…*, dz. cyt., w: *Z.* Kegel (red.) *Problematyka…*, dz. cyt., s.860.
[756] Zob. D. Wilk, *Metaopinia w polskim procesie karnym w świetle nowelizacji k.p.k. ustawą z dnia 19 lipca 2019 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6, s. 140-155, J. Wójcikiewicz, *Metaopinie – wyraz siły czy słabości wymiaru sprawiedliwości?*, w: A. Głazek, *Biegły w sądzie. Konferencja w 40 rocznicę śmierci Profesora Jana Sehna*, Kraków 2005, s. 103-106, J. Wójcikiewicz, *Temida…*, dz. cyt., s. 46-47, R. Jaworski, *Recenzja książki Józefa Wójcikiewicza*, Temida *nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993-2008*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7-8, s. 327-332, odmiennie: zob. J. Gurgul, *Sprzeciw wobec pomysłów metaopinii. Szlachectwo zobowiązuje*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 12, s. 71-97, T. Widła, *Ekspertyzy irrelewantne*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, s. 5-16, T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 31.

pierwsze kodeks postępowania karnego wprost o tym nie stanowi, jednakże wyżej wskazanego obowiązku należy upatrywać na gruncie art. 200 §2 pkt 5 k.p.k[757]. Po drugie linia orzecznicza w tym zakresie też nie jest jednolita. Zgodnie z jednym ze stanowisk wskazywanie przez biegłego metody badawczej, która została przez niego zastosowana jest konieczna. Jak wskazuje w wyroku z dnia 14 marca 2017 r. sygn. akt III KK 375/16 Sąd Najwyższy, jeżeli biegły nie ujawni metod badawczych, które zostały zastosowane wówczas zachodzi sprzeczność z istotą tego dowodu, bowiem brak wiedzy w przedmiocie zastosowanych przez biegłego metod uniemożliwia dokonanie pełnej oceny wykonanej przez niego pracy[758]. Ponadto ograniczenie się przez biegłego jedynie do odpowiedzi, na pytania jakie zostały mu zdane przez decydenta procesowego, nie pozwala uznać takiej opinii, za fachową i rzetelną. Opinia winna zawierać również sprawozdanie z przeprowadzonych przez biegłego badań, albowiem jego brak uniemożliwia dokonanie właściwej oceny przez sąd[759]. Ponadto w wyroku z dnia 13 października 1998 r. sygn. akt II KKN 225/96 Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że nie jest wystarczające, aby biegli przedstawiali w opinii jedynie finalną konkluzje, bowiem winni jeszcze przedstawić drogę, dzięki, której udało się uzyskać odpowiedź na postawione przez decydenta procesowego pytanie. Ta kwestia jest niezwykle ważna, zwłaszcza w sytuacji, kiedy konkluzja takiej opinii, prowadzi do bardzo poważnych konsekwencji prawnych, takich jak czy dana osoba powinna ponosić odpowiedzialność karną[760]. Drugie stanowisko w judykaturze, wskazuje na brak konieczności przedstawiania metod badawczych. W wyroku z dnia 8 listopada 2016 r. sygn. akt II Ka 478/16, Sąd Okręgowy w Siedlcach przyjął, że nie można wymagać, aby biegli w przedstawionej opinii wskazywali na metody badawcze, ponieważ na końcowe ustalenia takich okoliczności ma wpływ finalny efekt przeprowadzonych badań[761]. Zgodnie z jeszcze innym stanowiskiem, sugerowanie biegłemu jaką metodę badawczą ma stosować jest wręcz niewskazane, a jej podanie powinno mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach[762]. Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2006 r. sygn. akt II AKzw 403/06 dość radykalnie wskazuje, że to biegli decydują o zastosowaniu określonych metod badawczych

[757] K. Janczukowicz, *Wskazywanie metody badawczej w opinii biegłego*, LEX 2017 (dostęp: 08.08.2021).
[758] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt III KK 375/16, LEX nr 2271446, zob. K. Janczukowicz, *Wskazywanie…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[759] Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt XVII Ka 835/14, LEX nr 1837614, zob. K. Janczukowicz, *Wskazywanie*…, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[760] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1998 r., sygn. akt II KKN 225/96, LEX nr 35568, zob. K. Janczukowicz, *Wskazywanie*…, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[761] Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt II Ka 478/16, LEX nr 2171799, zob. K. Janczukowicz, *Wskazywanie*…, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[762] K. Janczukowicz, *Wskazywanie…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).

oraz technik, nie zaś strony, które „posługują się zwykle poglądami laickimi, fetyszyzują niektóre techniki, jakby od ilości kosztownych badań i stosowanej aparatury miało zależeć prawidłowe wykonanie zadania biegłych” [763] Natomiast jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 kwietnia 2013 r. sygn. akt II AKa 101/13 najważniejsze jest to by biegli w przekonujący sposób dokonali uzasadnienia swojego stanowiska w przypadku potrzeby bądź jej braku w kwestii przeprowadzenia badań[764]. Można jednak zauważyć, że występuje również pewien pogląd umiarkowany, zgodnie z którym to, co prawda biegli decydują o wybranej metodzie badawczej, jednakże, strona może żądać, aby biegły zastosował określoną metodę badawczą, nadto obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie jest również zbadanie czy zastosowana metoda badawcza była poprawna[765].

W orzecznictwie jak i doktrynie zdecydowanie dominuje pogląd pierwszy, zgodnie z którym biegły ma obowiązek wskazać metodę badawczą, którą zastosował[766]. Wydaje się, iż takie stanowisko jest najbardziej trafne. Jeśli, biegły w sposób jasny opisze drogę dotarcia do przedstawionych w konkluzji wniosków, organowi mimo braku stosownej wiedzy łatwiej będzie dokonać właściwej oceny. Ryzyko uznania za wiarygodną opinii błędnej zostaje zredukowane do minimum.

4.2. Prawna dopuszczalność opinii biegłego

Z pojęciem prawnej dopuszczalności dowodów związane jest pojęcie oceny apriorycznej, która odnosi się do stwierdzenia czy dany dowód jest przydatny dla udowodnienia określonej kwestii[767]. Można powiedzieć, że jest to niejako faza dokonywania pewnych ocen i faktów przez organ procesowy jeszcze przed wyborem biegłego, który ma wydać opinię. Ocena aprioryczna obejmuje szereg zagadnień, które zostaną poruszone w poniższych rozważaniach. Na początku można odnieść wrażenie, iż etap przed wyborem biegłego, niewiele ma wspólnego z wartością dowodową opinii. Jednakże, to tylko pozory, bowiem od decyzji podjętych już na samym początku postępowania przez decydenta procesowego, zależy sposób wykonania, jakość opinii, a co za tym idzie także wpływ na finalną jej ocenę. Na pierwszy plan jako główny czynnik mający znaczenie dla końcowej

[763] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt II AKzw 403/06, LEX nr 204211, zob. K. Janczukowicz, *Wskazywanie…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[764] Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa 101/13, LEX nr 1331157, zob. K. Janczukowicz, *Wskazywanie…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[765] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2012 r., sygn. akt V KK 304/11, LEX nr 1163973, zob. K. Janczukowicz, *Wskazywanie…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[766] K. Janczukowicz, *Wskazywanie…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 08.08.2021).
[767] T. Widła, *Ocena*…, dz. cyt. s. 11.

opinii biegłego wysuwa się właściwy wybór biegłego, który nie tylko posiada bogatą wiedzę i doświadczenie z odpowiedniej dziedziny, ale również który sprosta oczekiwaniom organu procesowego pod względem jasnego i komunikatywnego przekazania wniosków z przeprowadzonych badań. Jak wskazuje się w piśmiennictwie ocena aprioryczna polega na dokonywaniu przypuszczalnej oceny wartości dowodowej, bowiem nie powinno się dopuszczać do postępowania dowodów, co do których już od razu wiadomo, że nie będą miały żadnego wpływu na rozstrzygnięcie[768]. Dokonanie takiej oceny nie jest łatwe, bowiem organ prowadzący postępowanie nie jest w stanie do końca przewidzieć np. co będą zeznawać świadkowie, jak również, jaka będzie treść sporządzonej przez biegłego opinii[769].

Zanim zostanie podjęta decyzja o powołaniu biegłego organ, musi zmierzyć się z rozwiązaniem wielu dylematów, które można podzielić na kilka grup. Według T. Widły pierwsza z nich dotyczy, zasadności dokonania danej czynności, druga wyboru osoby, która ma wykonać ekspertyzę oraz sposobu w jaki ma zostać wykonana[770]. Z kolei zgodnie z poglądem J. Kasprzaka faza aprioryczna obejmuje po pierwsze „stwierdzenie, że okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagają wiadomości specjalnych[771]", po drugie zasięgnięcie opinii biegłego, bądź biegłych jak również instytucji naukowej albo specjalistycznej, po trzecie otrzymanie opinii, która spełnia wymagania określone w treści art. 200 §2 k.p.k.[772].

Organ powołuje biegłego wówczas, jeżeli zostaną spełnione łącznie dwie przesłanki określone w treści art. 193 §1 k.pk. a mianowicie, jeśli będzie to niezbędne dla stwierdzenia okoliczności, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy oraz jeśli stwierdzenie tych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych[773].

Według T. Widły pojęcie okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy rozumie się informacje, które mają umożliwić organowi, który prowadzi postępowanie wyrobienie sobie zdania w przedmiocie sprawstwa oraz winy oskarżonego. Powyższe ma na celu wyeliminowanie z procesu karnego dowodów nie mających znaczenia dla sprawy, np. takich które zmierzają tylko do przedłużenia postępowania[774].

Pojęcie wiadomości specjalnych jest pojęciem ogólnym. W kodeksie postępowania karnego również brak jest wskazania, czym są owe wiadomości specjalne. Niemniej jednak

[768] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces…,* dz. cyt. s.253.
[769] J. Kasprzak, *Dowód*…, dz. cyt., w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor…*, dz. cyt, s. 816.
[770] T. Widła, *Aprioryczna ocena dowodu z opinii biegłych*, w: R. Jaworski (red.), M. Szostak (red.), *Nauka…*, dz. cyt., s. 605.
[771] J. Kasprzak, *Dowód*…, dz. cyt., w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor…*,dz. cyt, s. 816.
[772] Tamże.
[773] T. Widła, *Aprioryczna…*, dz. cyt., w: R. Jaworski (red.), M. Szostak (red.), *Nauka…*, dz. cyt., s. 605.
[774] Tamże.

zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że jest to taki rodzaj wiadomości, który ma charakter wyjątkowy, ponadprzeciętny, który wykracza poza wiedzę, jaką winien posiadać wykształcony człowiek o odpowiednim doświadczeniu życiowym[775]. W piśmiennictwie podkreśla się, iż powyższe odnosi się do pewnego standardu, które posiada funkcjonariusz publiczny, który odpowiada za prowadzone postępowanie. Niemniej jednak, nawet jeśli jakiś funkcjonariusz posiada wiedzę ponadstandardową nie oznacza, to że wiadomości te przestają mieć charakter wiadomości specjalnych. Tak samo, jeśli, osoba, która odpowiada za dane postępowanie nie posiada wiedzy standardowej, nie oznacza, że w takiej sytuacji konieczne jest powołanie biegłego[776]. L.K. Paprzycki, powołując się na orzecznictwo wskazuje, że w kręgu zainteresowania biegłego znajdują się te fragmenty rzeczywistości, których organ nie może poznać sam w sposób bezpośredni z uwagi na to, że niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych, które są atrybutem wyłącznie biegłych. Zaleca wręcz ujmowanie pojęcia wiadomości specjalnych szeroko, czyli nie tylko w znaczeniu, iż jest to wiedza, która wykracza poza wiedzę jaką posiada wykształcony przeciętny człowiek, ale chodzi w tym przypadku o wiedzę, w szerokim ujęciu, czyli taką, która jest również udziałem osoby, która ukończyła studia prawnicze. Zatem jest to wiedza z obszaru kryminalistyki oraz z innych dziedzin nauki takich jak np. medycyna sądowa, psychiatria zdobywana podczas studiów jak również w dalszym toku kształcenia zawodowego[777]. Wyżej wskazany autor podkreśla, że oczywiście organ nie posiada wiedzy jaką ma specjalista z danej dziedziny, jednakże wiedza dotycząca tych dziedziny jest niezbędna, aby następnie właściwie zrozumieć opinię biegłego. Zaś brak takiej wiedzy, skutkuje tym, iż wypełnienie wymagań wskazanych w treści art. 7 k.p.k. jest wykluczone[778]. Natomiast według S. Kalinowskiego wiadomości specjalne to wiadomości, które posiadają jedynie specjaliści z danej dziedziny, aby je uzyskać należy uzyskać wykształcenie z danej dziedziny, bądź wykonywać w tej dziedzinie zawód, a także zdobyć szerokie doświadczenie w tym obszarze[779]. Ponadto za wiadomości specjalne należy również uznać, umiejętności, które pozwalają na wykonywanie określonego zawodu, ale nie towarzyszy im określone wykształcenie, są one uzyskiwane w sposób praktyczny, czyli mieszczą się w zakresie opanowania pewnej sztuki[780].

[775] G. Krysztofiuk, *Art. 193 KPK*, w: D. Drajewicz (red.) *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 25.01.2020), zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1976 r., sygn. akt II Kr 48/76, Legalis nr 19375.
[776] G. Krysztofiuk, *Art. 193 KPK*, w: D. Drajewicz (red.) *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 25.01.2020).
[777] L.K. Paprzycki, *Zasada swobodnej oceny dowodów a związanie organu procesowego opinią biegłego*, w: J. Czapska (red.), A. Gaberle (red.), A. Światłowski (red.), A. Zoll (red.), *Zasady*…, dz. cyt., s. 590.
[778] Tamże.
[779] S. Kalinowski, *Opinia…*, dz. cyt., s. 18.
[780] T. Widła, Ocena…, dz. cyt. s. 13.

Powołanie biegłego, jeżeli zostaną spełnione przesłanki w treści art. 193 §1 k.p.k., jest obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie. Zatem jeśli, sąd mimo, konieczności zbadania okoliczności, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, do których ustalenia wymagane są wiadomości specjalne, nie powołał biegłego, zaś sam je ustalił dochodzi do naruszenia tego przepisu[781].

Jednakże pojawia się pytanie co w sytuacji, kiedy, stwierdzenie okoliczności, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych, zaś organ dokonał powołania biegłego. Zgodnie z treścią art. 193 §1 k.p.k. organ zasięga opinii biegłego tylko w sytuacji określonej w tym przepisie. Ustawodawca nie wskazuje w kodeksie postępowania na żadną dowolność w tym zakresie. Jeżeli, nie zostaną spełnione przesłanki ściśle określone przez treść tego artykułu wówczas będzie to uchybienie procesowe, jednakże nie stanowiące same w sobie podstawy do zarzutu sformułowanego w treści art. 438 pkt 2 k.p.k.[782].Niemniej jednak pojawienie się w procesie takiej opinii, zwiększa koszty postępowania, a nadto mimo jej nieprzydatności, nie pozostaje dla postępowania zupełnie obojętna. Opinia prawidłowa, choć zbędna wesprze ustalenia dokonane przez organ procesowy, jednakże wydanie opinii wadliwej może pociągnąć za sobą szereg negatywnych konsekwencji, w postaci przede wszystkim spowolnienia postępowania[783].

W polskim prawie karnym procesowym nie jest wprost wskazane jaką postać powinno posiadać postanowienie o powołaniu biegłego. Z pewnością wszystko zależy od etapu, na którym opinia ma być sporządzona. Jeżeli organ powołuje biegłego w postępowaniu przygotowawczym wówczas konieczne jest wydanie postanowienia na piśmie, albowiem zgodnie z treści art. 318 k.p.k. jest ono doręczane podejrzanemu, reprezentującemu go w sprawie obrońcy jak również pokrzywdzonemu oraz jego pełnomocnikowi. W postępowaniu jurysdykcyjnym na rozprawie sąd powołuje biegłego ustnie, a treść tego postanowienia zostaje utrwalona w sporządzonym protokole. Wyjątkiem, kiedy organ może odstąpić od pisemnego postanowienia o powołaniu biegłego jest sytuacja wskazana w treści art. 308 §1 k.p.k.[784]. Zanim jednak organ wyda postanowienie o powołaniu biegłego winien określić zakres w jakim dana ekspertyza ma być przeprowadzona. Następuje to przy pomocy właściwie formułowanych przez organ procesowy pytań, które znajdą się w postanowieniu,

[781] P. Hofmański (red.), E. Sadzik (red.), K. Zgryzek (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, Legalis (dostęp: 4.02.2020).
[782] L.K. Paprzycki, *Zasada…*, dz. cyt., w: J. Czapska (red.), A. Gaberle (red.), A. Światłowski (red.), A. Zoll (red.), *Zasady*…, dz. cyt., s. 589.
[783] Tamże.
[784] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 56.

bowiem to one nadają kierunek prowadzonym przez biegłego badaniom[785]. Może się oczywiście zdarzyć, że biegły, aby mógł odpowiedzieć na pytania główne, które zostały postawione przez organ prowadzący postępowanie będzie uprzednio musiał uzyskać odpowiedź na pytania o charakterze pomocniczym bądź wstępnym, wobec czego winien te pytania sformułować. Nadto ekspert może podnieść, że dana sprawa jest skomplikowana, zatem zanim udzieli odpowiedzi na pytania organ zlecający musi sformułować pytania szczegółowe[786]. Decydent procesowy określa granice opinii, czyli zbiór informacji, które biegły ma mu następnie przedstawić. Przyjmuje się, że poza wskazane przez organ procesowy granice biegły nie powinien wykraczać. Natomiast jeśli uzyskał w toku prowadzonych badań inne informacje powinien o tym poinformować organ procesowy jednak, już poza opinią. Organ prowadzący postępowanie formułuje pytania w języku prawniczym, zaś zadaniem biegłego jest przełożenie tego języka na język danej specjalności. Wówczas, jeśli tego dokona będzie wiedział, czy jest władny do wydania danej opinii[787]. Niemniej jednak powyższe w ocenie autorki pracy nie zwalnia również decydenta procesowego od wnikliwego zaznajamiania się ze sprawą celem rozpoznania, jaki biegły o jakich umiejętnościach powinien być powołany. Daje to wyraz temu, na co wskazywał L.K. Paprzycki, a którego stanowisko zostało przedstawione wyżej, że posiadanie wiedzy o dziedzinie, z której ma być powołany dany specjalista jest wręcz obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie, bowiem w innym przypadku nie jest możliwe zrealizowanie wymagań określonych w treści art. 7 k.p.k.

Po doręczeniu odpisu postanowienia specjaliście z danej dziedziny, może on rozpocząć prowadzenie czynności w sprawie, w której został powołany jako biegły[788].
Postanowienie o powołaniu biegłego powinno spełniać wymagania określone w treści art. 94 k.p.k. ponadto musi również zawierać elementy wskazane w art. 194 k.p.k., czyli: dane biegłego bądź instytucji, która ma dokonać przeprowadzenia ekspertyzy, ponadto przedmiot oraz zakres ekspertyzy, a jeśli zajdzie taka konieczność również pytania szczegółowe, na samym końcu należy również zakreślić biegłemu termin, w jakim ma daną opinię wydać. Takie postanowienie nie jest zaskarżalne oraz nie wymaga uzasadnienia. W doktrynie

[785] T. Widła, *Metodyka…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 29-30.
[786] S. Kalinowski, *Biegły…*, dz. cyt., s. 86.
[787] T. Widła, *Metodyka…*, dz. cyt., w: M. Kała (red.), D. Wilk (red.), J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza…*, dz. cyt., s. 29-30.
[788] S. Kalinowski, *Biegły…*, dz. cyt., s. 86.

podkreśla się, że organ powinien dokonywać wyboru osoby, która odznacza się szczególnymi kwalifikacjami oraz doświadczeniem, nadto posiada odpowiednią aparaturę badawczą[789].

Powszechnie wiadomym jest, że terminy oczekiwania na ekspertyzy nie są krótkie, zatem zazwyczaj organ zwraca się do biegłego, który wykona ją w możliwie najszybszym czasie. Jednakże strona procesu również ma prawo zwracać się do organu prowadzącego postępowanie z wnioskiem o powołanie konkretnego biegłego, co prawda nie jest to dla decydenta procesowego wiążące, jednakże, jeśli osoba, która została zawnioskowana przez daną stronę legitymuje się bezstronnością, zaś druga strona się temu nie sprzeciwia wówczas organ winien rozważyć takie stanowisko[790]. Możliwość występowania przez strony z takim wnioskiem jawi się jako pewna forma *quasi* kontroli poczynań organu procesowego, organ nie musi go uwzględnić niemniej jednak może go to skłoni do pewnej refleksji przed zbyt pospiesznym, nieprzemyślanym wyborem specjalisty, który ma wykonać ekspertyzę. Ponadto w przypadku niektórych ekspertyz strona procesowa, może sama zlecić przeprowadzenie badań wybranemu przez siebie specjaliście, co następnie zgodnie z treścią art. 393 §3 k.p.k. nie zostanie uznane jako opinia, ale odczytane jako dokument prywatny na rozprawie[791].

Jak zostało wcześniej wskazane powołując biegłego organ winien określić zakres jak również przedmiot ekspertyzy. Jak słusznie za J. Widackim i J. Koniecznym wskazuje J. Dzierżanowska i J. Studzińska, żeby organ w sposób prawidłowy dokonał określenia zakresu oraz przedmiotu ekspertyzy, konieczne jest posiadanie przez niego podstawowej wiedzy z dziedziny, z której będzie dana opinia przeprowadzana jak również musi znać podstawy metodologii badań empirycznych[792].

Zakres ekspertyzy oznacza granice oraz cel badania. Pojęcie te odnosi się również do badań, które muszą zostać przeprowadzone w zakresie określonego przedmiotu ekspertyzy. Jest to pewien obszar badań, po którym może, a nawet powinien poruszać się biegły, ograniczony pytaniami postawionymi przez organ zlecający opinię. Zakres ten może ulegać pewnym zmianom w trakcie przygotowywania opinii. Organ może dokonywać zmiany jak również uzupełniania pytań, które zostały sformułowane w postanowieniu o powołaniu biegłego[793]. Ponadto w doktrynie można zauważyć również, jeszcze jedno stanowisko zgodnie, z którym przez pojęcie zakresu ekspertyzy należy rozumieć czynniki, warunkujące

[789] J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Komentarz…*, dz. cyt. w: J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Biegli*…, dz. cyt. LEX (dostęp 05.02.2021).
[790] Tamże.
[791] Tamże.
[792] Tamże, J. Widacki, J. Konieczny, *Wprowadzenie…*, dz. cyt., w: J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 177.
[793] R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Art. 194 KPK*, w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 05.02.2021).

uznaniem danej czynności procesowej za ekspertyzę. Zakres ten w tym przypadku nie zależy od wymogów o charakterze formalnym, ale od tego czy określona czynność procesowa spełnia treści ekspertyzy o charakterze materialnym[794].

Przedmiot ekspertyzy podobnie jak pojęcie zakresu ekspertyzy jest pojęciem mało dokładnym, wobec czego w doktrynie wskazuje się na różne desygnaty tego pojęcia[795]. Mogą nim być:

- zagadnienia, które odnoszą się do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, do wyjaśnienia, których konieczne są wiadomości specjalne;

- związki, które mogą zachodzić pomiędzy zjawiskami, a faktami jak również pomiędzy właściwością przedmiotów;

- obiekty, które są poddawane badaniom przez specjalistę bądź jest określony problem, do analizy którego decydent procesowy powołał biegłego;

- obiekty, które, jeśli zostaną przebadane będzie możliwe stwierdzenie okoliczności, które wymagają wiadomości specjalnych[796].

Ponadto są również stanowiska, w których uważa się, iż wskazywanie na przedmiot ekspertyzy jest niepotrzebny, albowiem „określenie zakresu obejmuje także wskazanie materiału badawczego, który ma być poddany badaniom"[797].

Podobnie jak twierdzi większość doktryny[798], autorka pracy stoi na stanowisku, iż niemożliwym byłoby niewskazywanie na przedmiot ekspertyzy. Należy pamiętać, że co do zasady biegłemu obcy jest język prawniczy, zatem bardzo dokładne wskazanie, co i w jakich granicach ma badać jest bardzo istotne. Trafnie podkreśla się w piśmiennictwie za Sądem Najwyższym, że niezwykle istotne jest wskazanie biegłemu zadania, które zostaje mu powierzone. Nie jest zatem wystarczające określenie jedynie tezy dowodowej. Sąd ma obowiązek za każdym razem jak dokonuje powołania biegłego wskazać w postanowieniu przedmiot oraz zakres ekspertyzy, a jeśli zajdzie potrzeba również sformułować pytania szczegółowe. Ma to na celu zapobieżenie zbyt rozwlekłemu zajmowaniu się problemem przez

[794] Z. Kegel, *Ekspertyza*…, dz. cyt. s.81.
[795] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 64.
[796] R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Art. 194 KPK*, w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks*…, dz. cyt., LEX (dostęp: 05.02.2021).
[797] H. Kołecki, *Określenie przedmiotu ekspertyzy w postanowieniu o powołaniu biegłego*, „Prokuratura i Prawo" 1974, nr 8-9, zob. R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Art. 194 KPK*, w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks*…, dz. cyt., LEX (dostęp: 05.02.2021).
[798] Zob. J. Jerzewska, *Od oględzin…*, dz. cyt., s. 98, M. Kurowski, *Art. 194 KPK*, w: D. Świecki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 07.02.2021), R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Art. 194 KPK*, w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks*…, dz. cyt., LEX (dostęp: 05.02.2021).

biegłego, jak również kwestiami, które nie wchodzą w zakres jego kompetencji, nie wymagają wiadomości specjalnych, albo nie mają istotnego znaczenia dla danej sprawy[799].

Pozostaje jeszcze kwestia pytań szczegółowych kierowanych do biegłego. Zgodnie z treścią art. 194 k.p.k. organ powołujący biegłego może stawiać je biegłemu jedynie w razie potrzeby. W doktrynie z jednej strony wskazuje się, że odgrywają one ważną rolę, jeśli są istotne, o ile konkretyzują oczekiwania jakie ma organ prowadzący postępowanie. Może się jednak zdarzyć, że sposób ich formułowania uniemożliwi wydanie biegłemu kompletnej opinii[800]. Z drugiej jednak strony T. Tomaszewski zwraca uwagę, iż obowiązek określony jako fakultatywny budzi pewne zastrzeżenia bowiem, z reguły decydent procesowy nagminnie unika zadawania biegłemu pytań szczegółowych, zaś patrząc na praktykę, stawianie takich pytań jawi się jako potrzebne i celowe[801].

W piśmiennictwie podkreśla się, że pytania, które są zadawane biegłemu winny być formułowane w taki sposób, aby biegły nie miał wątpliwości, co do tego jakie są intencje decydenta procesowego[802]. Można wyróżnić następujące sposoby formułowania pytań skierowanych do biegłych:

- niewykraczania poza dziedzinę, z której biegły jest specjalistą;

- porządkowanie pytań, zgodnie z ich treścią logiczną;

- podczas formułowania pytań, powstrzymanie się od używania pojęć, które są niezrozumiałe;

- stawianie pytań w sposób przejrzysty oraz jasny;

- niezdawanie pytań, które miałyby się wiązać z zagadnieniami o charakterze prawnym;

- stawianie pytań głównych przed pytaniami szczegółowymi[803].

Mimo, iż powyższe zalecenia wydają oczywiste, to w praktyce decydenci procesowi powołujący biegłych popełniają w tym zakresie błędy. Uwagę na ten fakt zwrócił jakiś czas temu T. Tomaszewski[804], jednakże wydaje się, iż problem ten jest również obecny aktualnie. Wyżej wskazany autor do takich uchybień zaliczył:

---

[799] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r., sygn. akt Kw Pr 2/1974, LEX nr 1730, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Art. 194 KPK*, w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 05.02.2021).
[800] M. Kurowski, *Art. 194 KPK*, w: D. Świecki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 07.02.2021).
[801] T. Tomaszewski, *Postanowienia o powołaniu biegłego w teorii i praktyce*, „Problemy Kryminalistyki" 1984, nr 163, s.67.
[802] M. Nawrocki *Kodeks…*, dz. cyt., w: K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Biegły…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 7.02.2021).
[803] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 70.
[804] Zob. T. Tomaszewski, *Postanowienie…*, dz. cyt., s. 68.

- niepełność bądź zbytnią ogólnikowość formułowanych pytań;

- żądanie, aby biegli wypowiadali się poza dziedzinę, z której są specjalistami;

- formułowanie pytań, w taki sposób, że nie jest możliwe udzielenie na nie odpowiedzi[805].

Omawiany przepis wskazuje również, iż organ powinien wskazać termin dostarczenia opinii. Unormowanie obowiązku określania przez decydenta procesowego terminu w jakim ma zostać wykonana opinia, ma na celu zdyscyplinowanie biegłych, do wykonania ekspertyzy w określonym czasie. Jednakże niedotrzymanie określonego terminu ma charakter tylko instrukcyjny, bowiem opinia złożona po jego upływie, w dalszym ciągu pozostaje dowodem i jest oceniana przez organ prowadzący postępowanie na zasadach ogólnych [806] . Ustawodawca, chcąc jeszcze bardziej zdyscyplinować biegłych do szybszego wydawania opinii w treści art. 618 f §4b k.p.k. wskazał, że w przypadku złożenia opinii z opóźnieniem, które było znaczne oraz nieusprawiedliwione, wynagrodzenie, które ma mu zostać przyznane ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Ponadto organ może nie przyznać mu wcale wynagrodzenia bądź odstąpić od zwrotu jakichkolwiek kosztów, które zostały przez niego poniesione w związku ze złożeniem opinii bądź jej sporządzeniem[807]. Zamysł ustawodawcy, żeby zdyscyplinować biegłych do szybkiego wydawania opinii jawi się oczywiście jako zasadny. Niemniej jednak biorąc pod uwagę już i tak dość niskie wynagrodzenia jakie uzyskują biegli, za sporządzanie opinii, raczej wyżej wspomniany przepis wpływa dość niekorzystnie na chęć bycia biegłym wpisanym na listę. Jednakże termin „znaczne opóźnienie" jest pojęciem nieostrym i trudno w tym przypadku wskazać, konkretne granice, kiedy ma miejsce. W doktrynie wskazuje się, iż termin ten należałoby łączyć z utrudnieniami związanymi z rozstrzygnięciem danej sprawy, co w konsekwencji prowadziłoby do naruszenia terminu, który jawiłby się jako rozsądny do wydania orzeczenia[808].

Jak już zostało wspomniane na wstępie niniejszego podrozdziału, niezwykle ważne na całokształt opinii, tym samym na jej wartość dowodową, ma wybór określonego podmiotu, który wykona ekspertyzę. Może to być ściśle określony biegły bądź instytucja naukowa lub specjalistyczna. Jest to na tyle istotne, bowiem powołanie właściwego specjalisty z odpowiednim doświadczeniem z jednej strony, zminimalizuje ryzyko błędu podczas wydawania opinii, z drugiej strony, jeśli posiada umiejętność odpowiedniego formułowania

[805] Tamże, s. 69-71.
[806] M. Kurowski, *Art. 194 KPK*, w: D. Świecki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 09.02.2021)
[807] Kodeks postępowania karnego, art. 618 f §4b, J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Komentarz…,* dz. cyt. w: J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Biegli*…, dz. cyt. LEX (dostęp 09.02.2021).
[808] Tamże.

wniosków i wyników badań w dużym stopniu ułatwi organowi kontrolę ekspertyz zarówno pod względem merytorycznym jak również formalnym. Wobec powyższego należałoby odnieść się do pewnych unormowań dotyczących kwalifikacji, jakie powinni posiadać biegli oraz co należy rozumieć przez pojęcie instytucji naukowej albo specjalistycznej.

Mimo użycia pojęcia instytucji naukowej oraz specjalistycznej w treści art. 193 §2 k.p.k. ustawodawca w żadnym akcie normatywnym nie wyjaśnia tych pojęć. Z pewnością kolejnym z postulatów *de lege ferenda* mogłoby być wskazanie określonych cech jakie powinny mieć podmioty, które można byłoby uznać za instytucje naukowe bądź specjalistyczne. Aktualnie próby określenia czym są wyżej wskazane podmioty zostały podjęte przez doktrynę i judykaturę.

Według J. Widackiego za instytucje naukowe należałoby uznać te uczelnie wyższe, które zajmują się prowadzeniem badań naukowych. Potwierdzeniem prowadzenia takich badań z pewnością może być posiadanie przez dany podmiot prawa do przyznawania stopnia doktora, jak również doktora habilitowanego. Zatem w tym zakresie mogą mieścić się uniwersytety, akademie oraz politechniki. Niemniej jednak, jeśli dany podmiot nie ma przyznanych uprawnień do nadawania stopni doktora, wówczas według wyżej wskazanego autora wątpliwe jest czy takie podmioty również można uznać za instytucje mające przymiot naukowych[809]. Proponuje wówczas, że takie jednostki również można uznać za instytucje naukowe pod warunkiem, że są tam zatrudnione osoby, które posiadają tytuł naukowy oraz prowadzą badania naukowe, jak również dokonują publikacji swoich prac w periodykach o charakterze naukowym[810]. Ponadto za instytucję naukową można również uznać instytuty badawcze oraz Polską Akademia Nauk[811]. Zdecydowanie większą trudność powoduje określenie czym jest instytucja specjalistyczna. Jak można zauważyć stanowiska doktryny co do uznania danego podmiotu za instytucję specjalistyczną w niewielkim stopniu, ale różnią się od siebie. Według J. Widackiego niektóre z nich mogą być jednocześnie instytucjami naukowymi, niektóre zaś nie. Natomiast zgodnie z poglądem T. Grzegorczyka instytucją specjalistyczną jest instytucja, która nie jest instytucją naukową. Podmiot, który można uznać za instytucję specjalistyczną, musi zajmować się prowadzeniem badań o charakterze specjalistycznym, nadto posiadać również odpowiednie zaplecze techniczne oraz kadrowe[812].

[809] T. Widacki, *Instytucja naukowa lub specjalistyczna w rozumieniu art. 193 §2 k.p.k.*, „Państwo i Prawo" 2013, s. 45.
[810] Tamże, s.46.
[811] Tamże.
[812] T. Grzegorczyk, *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 9.02.2021).

Ponadto w doktrynie wskazuje się również, że za instytucję specjalistyczną uznać należy, taką instytucję, której działalność swoim zakresem obejmuje wykonywanie ekspertyz, co nadto uzyskało potwierdzenie określonych organów państwowych oraz przeprowadzanie ekspertyz jest również przez te organy nieustannie monitorowane[813]. Jeśli natomiast chodzi o uznanie za specjalistyczną instytucję, która jest prywatnym podmiotem gospodarczym, wówczas winna wypełniać określone wymagania takie jak:

- dysponowanie wyspecjalizowaną kadrą, której kwalifikacje zostały potwierdzone przez właściwe organy państwowe;

- przeprowadzanie badań w posiadanych przez nią laboratoriach, uprzednio poddanych procedurze certyfikacji;

- osoba pełniąca funkcje kierownika takiej jednostki winna mieć określoną wiedzę, w przedmiocie nauk sądowych, celem wskazania kompetentnej osoby do przeprowadzenia badań[814].

Powszechnie jako przykłady instytucji specjalistycznych podaje się Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie, Instytut Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, zakłady medycyny sądowej, kryminalistyczne laboratoria komend wojewódzkich Policji[815]

Problem dotyczący braku ścisłej definicji instytucji specjalistycznej jest istotny, co daje asumpt do tego, aby w polskim systemie prawnym powstała ustawa odnosząca się nie tylko do kwalifikacji, jakie powinni posiadać biegli, ale również dokładnie precyzująca jakie instytucje mogłyby spełniać kryteria instytucji specjalistycznych. Obecnie obowiązujące regulacje dają przyzwolenie na funkcjonowanie wielu prywatnych instytucji, które reklamują świadczone przez nich usługi. Ich nazwy mają często takie brzmienie, że z łatwością można te instytucje pomylić z instytucjami państwowymi. Większość z nich w swoich ofertach przedstawia szeroki zakres usług, który jest świadczony, natomiast w praktyce zwykle są to spółki z.o.o., w których jest zatrudniony personel biurowy, a zaplecze laboratoryjne jest dość skromne[816]. Jak zauważa się w doktrynie niepokojąca jest w tym zakresie również praktyka organów prowadzących postępowanie, które zachęcone szybkością wykonywanych ekspertyz

[813] J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Komentarz…,* dz. cyt. w: J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Biegli*…, dz. cyt. LEX (dostęp 09.02.2021), zob. E. M. Guzik-Makaruk, E. Truskolaska, E. Wojewoda, *Odpowiedzialność…*, dz. cyt., s. 174, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa 167/17, LEX nr 2343433.
[814] Tamże, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa 167/17, LEX nr 2343433.
[815] D. Gruszecka, *Art. 193 KPK*, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 9.02.2021).
[816] T. Widacki, *Instytucja…*, dz. cyt., s. 46.

tolerują funkcjonowanie tego typu podmiotów[817]. Z pewnością dobrym rozwiązaniem byłoby utworzenie większej liczby podmiotów państwowych, będących odpowiednikiem Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna. Niemniej jednak w badaniach aktowych przeprowadzonych przez autorkę pracę w zdecydowanej większości opinie były wykonywane przez osoby z instytucji specjalistycznych o charakterze państwowym. Jednakże unormowania, które odniosłyby się, do instytucji specjalistycznych, z pewnością położyłyby chociaż w jakimś zakresie kres funkcjonowaniu pseudoinstytucji, które nie posiadają ani odpowiednich specjalistów ani odpowiedniego sprzętu do przeprowadzania badań w ramach ekspertyz.

W tym miejscu warto również zwrócić uwagę, na kwestię wartości dowodowej opinii wydawanej przez instytucję naukową albo specjalistyczną, a jednego biegłego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania karnego, bez względu, czy opinia została sporządzona przez jednego biegłego, zespół biegłych, instytucję naukową lub specjalistyczną należy traktować ją w sposób równorzędny w kwestii jej wartości dowodowej. Jednakże co podkreślają przedstawiciele doktryny, nie można postawić znaku równości, pomiędzy opinią która została sporządzona przez wysokiej klasy specjalistów z instytucji naukowej a opinią, która została wykonana przez niedoświadczonego biegłego[818]. Powyższe niejako znajdowało swój wyraz, w treści art. 176 k.p.k. obowiązującego w kodeksie postępowania karnego z 19 kwietnia 1969 r. zgodnie z którym „jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, albo zakładu specjalistycznego lub powołanej do tego instytucji albo też powołuje się jednego lub kilku biegłych” [819] Zalecano, aby decydent procesowy w pierwszej kolejności, wykonywanie ekspertyzy zlecał instytutom. Zgodnie zaś z obowiązującym kodeksem postępowania karnego, ustawodawca zwraca uwagę, na bezpośredniego wykonawcę opinii[820]. Wcześniejsze uregulowanie, miało sens, jednakże obecnie z uwagi, na liczną ilość występujących „instytucji” prywatnych, zajmujących się wykonywaniem ekspertyz przepis ten niejako w poprzednim brzmieniu stracił na znaczeniu. Jak podkreśla Z. Kegel, w czasie obowiązywania poprzednich regulacji dotyczących biegłych, w Polsce nie było wiele instytucji naukowych i specjalistycznych, które zajmowały się wykonywaniem ekspertyz.

[817] E. Gruza, *Moralność, etyka a praca biegłego,* w: Z. Kegel (red.), *Kryminalistyczna ekspertyza pismoznawcza a grafologia*. *Materiały X Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma*, Wrocław 2003, s. 81.
[818] W. Grzeszczyk, *Rola opinii biegłego w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6, s. 30.
[819] Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. -*Kodeks postępowania karnego* (t.j. Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96), art. 176 k.p.k.
[820] Z. Kegel, *W sprawie biegłych -nihil novi?*, w: Z. Kegel (red.), *Kryminalistyczna*…, dz. cyt., s. 129-130.

Było to m.in. takie podmioty jak Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna, Zakłady oraz Katedry Medycyny Sądowej, oraz niektóre placówki działające na niektórych uniwersytetach. Wobec czego postulat wysuwany przez ustawodawcę jawił się jako słuszny, niemniej jednak powyższe było niemożliwe do zrealizowania, bowiem ilość spraw przekraczała możliwości ekspertów, którzy w wyżej wskazanych instytucjach byli zatrudnieni [821] . Wskazać należy, że najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie państwowych instytutów takich jak Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna, które zrzeszałyby biegłych wykonujących opinie, jednakże w praktyce jak widać jest to dość trudne do zrealizowania. Dlatego bardziej realistycznym rozwiązaniem, byłoby z jednej strony stawianie przez ustawodawcę większych wymagań osobom, które zamierzają ubiegać się o wpis na listę biegłych sądowych, ale również utworzenie specjalnych komisji, które zajęłyby się egzaminowaniem kandydatów na biegłych [822] . Mimo słusznych propozycji dotyczących kwestii unormowania w polskim systemie prawnym zagadnień odnoszących się do biegłych, w zasadzie od kilkudziesięciu lat powyższe pozostaje jednie w sferze postulatów. Próby ustawowego uregulowania zagadnień dotyczących biegłych miały już miejsce m.in. w roku 2002 oraz 2004. W 2002 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości dokonano utworzenia komisji, w skład której wchodzili eksperci będący przedstawicielami różnych instytutów, laboratoriów, dziedzin wiedzy w tym również osoby reprezentujące środowisko biegłych sądowych. Projekt ustawy zakładał, iż biegli sądowi mielić mieć bardzo wysokie kwalifikacje, ponadto wskazywano również na konieczność weryfikowania posiadanych przez nich umiejętności. Powyższe prace jednak zostały przerwane. Kolejna próba miała miejsce w roku 2004 r wówczas projekt ustawy o biegłych został przedstawiony Polskiemu Towarzystwu Kryminalistycznemu, który jednak nie spełnił oczekiwań biegłych[823]. Problem braku ustawy o biegłych jak również próby stworzenia tych regulacji, wraca co jakiś czas i po raz kolejny jest przedstawiany następny projekt ustawy. Porównywanie projektów, które były przygotowywane w latach 2006-2014, nie przyniosły również pozytywnych rezultatów, nadto wskazywały na coraz większe obniżanie kwalifikacji jakie mieliby spełniać biegli sądowi. Następnie Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiadało, że pracę nad ustawą dotyczącą biegłych będą miały miejsce w 2016 r., informowano, że przedmiotowa ustawa będzie uwzględniała, zarówno tryb powoływania biegłych jak również posiadane przez nich kwalifikacje, tak żeby organ prowadzący postępowanie, miał dostęp do ekspertów, którzy

[821] Tamże, s.131.
[822] Tamże, s.132.
[823] E. Gruza, *Ustawa o biegłych -realna potrzeba czy kosztowny zbytek?*, w: A. Głazek, *Biegły…*, dz. cyt., s. 21.

odznaczają się największymi kwalifikacjami pod względem etycznym oraz merytorycznym[824]. Mimo upływu kilku, lat w dalszym ciągu, brak jest ustawy dotyczącej biegłych. Jak wskazuje Ministerstwo Sprawiedliwości projekty, które były przygotowywane w poprzednich latach, nie zostały przyjęte przez prawników jak również samych ekspertów. Obecnie zostały wznowione prace nad ustawą. Mają one zakładać analizę wszelkich dostępnych danych, w tym raportów, analiz, a także postulatów oraz sugestii jakie są wysuwane przez zainteresowane podmioty, tak żeby określić aktualne problemy w przedmiotowym zakresie[825].

W doktrynie, wskazuje się, iż biegły winien odznaczać się takimi kompetencjami jak: posiadana wiedza specjalistyczna, umiejętności praktyczne, umiejętność również dokonywania oceny własnej biegłości, w danej dziedzinie, podnoszenie kwalifikacji zawodowych[826]. Powyższe założenia są jak najbardziej słuszne, jednakże powszechnie wiadomo, iż organ prowadzący postępowanie niejednokrotnie z uwagi na ilość prowadzonych spraw, zwraca się do biegłego, który wykona opinię jak najszybciej, z drugiej strony m.in. ograniczone możliwości czasowe uniemożliwiają mu dokładne weryfikowanie kompetencji biegłego. Ponadto pojawia się również kolejna kwestia, samej etyki i moralności biegłych, bowiem osoba posiadająca niewielkie doświadczenie z danej dziedziny, nie powinna aspirować do wydawania w tym zakresie opinii. Jednakże obowiązujące w tym zakresie przepisy, dają swobodę w zasadzie prawie każdemu do prowadzenia działalności „eksperckiej" co oczywiście, niejednokrotnie może być bardzo dalekie od profesjonalnej pracy doświadczonego specjalisty w tym zakresie. Jak wskazuje E. Gruza jest wiele firm prywatnych, która zajmuje się ekspertyzami dotyczącymi badania dokumentów. Jeśli, działalność tego typu prowadzona jest przykładowo przez emerytowanych policjantów, którzy posiadają doświadczenie w tym zakresie, to wówczas taką sytuację jeszcze można zrozumieć. Natomiast duży sprzeciw wywołuje wykonywanie opinii przez firmy prywatne, które są podmiotami, pośredniczącymi w wykonywaniu ekspertyz, ponadto nie mają do tego żadnego przygotowania merytorycznego jak również odpowiedniej aparatury. Podmioty tego rodzaju dokonują zawarcia umowy z podwykonawcą, zwykle z wcześniej umówionym biegłym.

[824] J. Dzierżanowska, *Kompetencje biegłego sądowego w polskim procesie karnym*, „Forum Prawnicze" 2019, nr 1 (51), s. 67.
[825] https://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/310029969-Nowa-ustawa-o-bieglych-sadowych-bedzie-obowiazkowa-weryfikacja-koniec-z-dozywotnim-wpisem-na-liste.html (dostęp: 12.02.2021).
[826] M. Skorecki, *Proces harmonizacji standardów opiniowania biegłych sądowych w Polsce i Unii Europejskiej*, „Przegląd Policyjny" 2008, nr 3 (91), s. 229.

Powyższe praktyki powodują także wzrost kosztów za tego typu opinie, bowiem część z nich jest dla danej firmy, a część dla wykonującego opinię eksperta[827].

Uregulowania prawne dotyczące wymagań jakie winien spełniać kandydat na biegłego są zawarte głównie w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych[828]. Zgodnie § 12 ust. 1 wyżej wskazanego rozporządzenia „biegłym może być ustawiona osoba, która:

1) korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich;

2) ukończył 25 lat życia;

3) posiada teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne w danej gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innej umiejętności, dla której ma być ustanowiona;

4) daje rękojmie należytego wykonywania obowiązków biegłego;

5) wyrazi zgodę na ustanowienie jej biegłym"[829].

Ponadto w myśl §12 ust. 2 „posiadanie wiadomości specjalnych powinno być wykazane dokumentami lub innymi dowodami. Ocena, czy posiadanie wiadomości specjalnych zostało dostatecznie wykazane, należy do prezesa". Powyższe rozporządzenie również, nakazuje zasięgnięcie opinii z zakładu pracy, który zatrudnia osobę kandydującą na biegłego bądź organizacji, do której wskazana osoba należy[830].

Wydaje się, iż o ile pkt 1-2 oraz 5 w § 12 ust. 1 wyżej wskazanego rozporządzenia nie wymagają większego wyjaśnienia, to należałoby się pochylić nad pkt 3 oraz 4.

Odnosząc się najpierw do pkt 4 warto zauważyć, iż wyżej przywołane rozporządzenie, nie wskazuje wprost, że dana osoba ma złożyć oświadczenie w przedmiocie tego, iż nie była karana. Podnosi się, co prawda w doktrynie i judykaturze, że obowiązek określony w tym pkt może, a nawet powinien polegać na złożeniu zaświadczenia o niekaralności wydanego przez Krajowy Rejestr Karny. Ponadto zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2007 r. sygn. akt VI Sa/Wa 119/07, jeśli biegły został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa, prowadzi to do wniosku, iż nie wypełnia warunku określonego w pkt 4. Ponadto w pkt 2 tezy wspomnianego wyroku, zatarcie skazania również nie pozostaje bez znaczenia dla dokonania oceny czy dana osoba może wypełnić obowiązek określony w §12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia[831]. Podkreślić, zaś

[827] E. Gruza, *Moralność…*, dz. cyt., w: Z. Kegel (red.), *Kryminalistyczna…*, dz. cyt. s. 80-81.
[828] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. Nr 15, poz.133) (zwane dalej rozporządzeniem).
[829] Rozporządzenie, § 12 ust. 1.
[830] Rozporządzenie, §3 ust.1 i 2.
[831] Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2007 r., sygn. akt VI Sa/Wa 119/07, LEX nr 335193.

należy, iż zgodnie z treścią art. 106 kodeksu karnego, po zatarciu skazania, uważa się skazanie za niebyłe[832]. W piśmiennictwie i judykaturze wskazuje się, co prawda, że zatarcie skazania usuwa skutki o charakterze prawnym, ale nie usuwa negatywnych cech charakteru danej osoby. Osoba o nieskazitelnym charakterze to taka, która powinna odznaczać się pełnym zaufaniem publicznym[833] Zauważyć trzeba, iż w przedmiotowym rozporządzeniu, nie ma wymogu, który mówiłby o nieskazitelności charakteru biegłego, jednakże w doktrynie przyjmuje się, że przez rękojmie, o której mowa w treści §12 ust 1 pkt 4 rozporządzenia należy rozumieć ogół cech charakteru, okoliczności oraz zdarzeń, które wpływają na wizerunek biegłego[834]. W ocenie autorki pracy bardziej wskazanym byłoby zastąpienie obecnego brzmienia pkt 4 wymogiem nieskazitelności charakteru. Być może taka sugestia, to jedynie zabieg redakcyjny, jednakże z pewnością pojęcie nieskazitelności charakteru jest pojęciem bardziej wymownym i wywołującym mniejsze wątpliwości interpretacyjne.

Dobrym rozwiązaniem byłoby również stworzenie kodeksu etyki pracy biegłego. Wyrazem tego jak wskazuje J. Dzierżanowska jest jeden z raportów który zwrócił uwagę, na pewne elementy jakie powinny zostać umieszczone w takim kodeksie. Są nimi m.in. bycie obiektywnym oraz bezstronnym, nadto odznaczającym się nienagannym zachowaniem zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym, sumienna oraz staranna praca, doskonalenie zawodowe, dotrzymywanie ustalonych terminów, umiejętność dokonywania weryfikacji posiadanych przez siebie kompetencji o charakterze merytorycznym, sygnalizowanie jeśli zaistnieją okoliczności, które mogą mieć wpływ na jego bezstronność, nieprzyjmowanie korzyści z uwagi na pełnioną funkcję, zakaz reklamy, która kłóci się z wizerunkiem danej grupy zawodowej jak również dobry obyczajami, wolność od niemerytorycznego bądź osobistego krytykowania innych ekspertów z danej dziedziny[835]. W wielu środowiskach, korporacjach i zrzeszeniach takie zasady obowiązują, zatem mając na względzie doniosłą rolę jaką pełnią biegli w procesie warto byłoby powyższe rozwiązania przyjąć również w środowisku osób, zajmujących się wykonywaniem ekspertyz[836].

Ponadto wyżej przedstawione rozważania dają również asumpt do tego, aby w nowej ustawie o biegłych wprowadzić przepis, który wprost wskazywałby, iż biegłym nie może być osoba uprzednio skazana prawomocnym wyrokiem i w tym celu nałożyć na kandydata obowiązek złożenia zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego. Mimo, iż niniejsze

[832] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks karny* (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2345 z późn. zm.), art. 106.
[833] M. Laskowski, *Ustawowe pojęcie „nieskazitelność charakteru*", „Prokuratura i Prawo" 2008, s. 64.
[834] A. Klich, K. Ziemianin, *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych. Komentarz,* w: K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Biegły…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 12.02.2021).
[835] J. Dzierżanowska, *Kompetencje…*, dz. cyt., s. 73.
[836] E. Gruza, *Moralność…*, dz. cyt., w: Z. Kegel (red.), *Kryminalistyczna…*, dz. cyt. s. 79.

wymaganie, jak podnosi doktryna mieści się w zakresie obowiązku określonego w §12 ust. 1 pkt 4 to jednak wprost nie wynika to z przedmiotowego unormowania. Wyżej wskazana zmiana wydaje się słuszna mając na względzie obecne uregulowania, zgodnie z którymi to od prezesa sądu zależy, czy takiego zaświadczenie będzie wymagał od osoby kandydującej na biegłego. Jak podnosi Z. Kegel zdarzają się przypadki biegłych, którzy mają za sobą przeszłość kryminalną [837] Zauważyć trzeba, że skoro na wiele stanowisk urzędniczych w różnych instytucjach państwowych, od kandydatów oczekuje się, że będą osobami, które wcześniej nie były skazane i wymaga się od nich aby złożyli w tym celu stosowne zaświadczenia, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby tego samego wymagać od biegłego, który pracuje na zlecenie sądu bądź innego organu prowadzącego postępowanie w zakresie przygotowania opinii, mimo, iż nie jest to jak słusznie wskazał R. Jaworski „prawnie skuteczna umowa" albowiem nie zawiera żadnego elementu, który jest właściwy w przypadku „umownego stosunku prawnego", a nawet się od niego różni[838].

Natomiast treść pkt 3 jest bardzo ogólna, a co za tym idzie brak jest konkretnych narzędzi, które umożliwiałyby prezesowi danego sądu dokonać stosownych ustaleń, czy określona osoba posiada odpowiednie umiejętności. W piśmiennictwie wskazuje się, że prezes sądu nie ma możliwości dokonania weryfikacji wiedzy z danej dziedziny konkretnego kandydata, bowiem sam nie ma wiedzy specjalnej z danej dziedziny. Wobec czego, nie będzie potrafił na podstawie przedłożonych przez kandydata dokumentów stwierdzić, czy ten posiada określoną wiedzę oraz umiejętności z określonych dziedzin[839]. Ponadto w okresie od listopada 2014 r. do lutego 2015 r. Fundacja Europejskiego Centrum Inicjatyw w Naukach Sądowych z Centrum Nauk Sądowych Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadziła badania ankietowe wśród prawników odnoszące się do instytucji biegłego sądowego. W wynikach przeprowadzonych badań respondenci, między innymi wskazywali na brak dokonywania oceny kwalifikacji jakie posiada biegły[840].

Jak wynika z Raportu Najwyższej Izby Kontroli, który został zatwierdzony w 2015 r. w Polsce funkcjonuje ok. 15 000 biegłych[841]. Obecnie, ta liczba może być większa. Ponadto zgodzić się należy z P. Karaskiem, M. Pękałą, P. Rybickim, że grupa ta obejmuje nieznaną liczbę osób, których kompetencje nie są do końca znane. To, że określona osoba, zostanie

[837] Z. Kegel, *W sprawie…*, dz. cyt., w: Z. Kegel (red.), *Kryminalistyczna*…, dz. cyt., s. 132.
[838] R. Jaworski, *Biegły sądowy -usługodawca czy źródło dowodowe?*, w: Z. Kegel (red.), *Kryminalistyczna…*, dz. cyt. 2003, s. 101.
[839] P. Rybicki (red.), *Ocena…*, dz. cyt., s. 26, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 12.02.2021).
[840] Tamże.
[841] https://www.nik.gov.pl/plik/id,9608,vp,11856.pdf (dostęp: 12.02.2021).

wpisana na listę biegłych sądowych nie oznacza, że jej umiejętności z określonej dziedziny są na takim poziomie, że daje to gwarancję wykonania prawidłowej opinii. Mimo, iż prezesi sądów mają możliwość nieuwzględnienia kandydatury danej osoby, na biegłego, to raczej w praktyce rzadko się zdarza, aby prezes odmówił wpisu na listę biegłych sądowych[842]. Można więc stwierdzić, iż w zasadzie, sprawdzanie kwalifikacji takiego kandydata odbywa się jedynie pod względem formalnym, bez dogłębnej weryfikacji posiadanych przez niego umiejętności.

W doktrynie podkreśla się, że dokonywanie przez prezesów sadów kontroli kwalifikacji i umiejętności posiadanych przez biegłych mogłoby odbywać się z pomocą innych ekspertów z danej dziedziny. Celem ustalenia czy dana osoba posiada określone umiejętności niezbędne do objęcia funkcji biegłego mogłoby polegać na egzaminie komisyjnym, zdawanym przed komisją składającą się z ekspertów z tej dziedziny kierowaną przez prezesa sądu[843].

Zgodzić się należy z J. Dzierżanowską, iż przygotowywana ustawa dotycząca biegłych winna doprecyzować takie kwestie jak: posiadanie przez biegłego wyższego wykształcenia z dziedziny z której następnie ma wydawać opinie, związek jaki ma posiadane przez biegłego doświadczenie ze specjalnością w zakresie której ma wydawać opinie, określanie metodyki badań, która jest stosowana podczas prowadzonych badań, a także wykaz literatury, na której wskazana metoda znajduje swoje oparcie, ocena uprzednio wykonanych opinii z uwzględnieniem standardów, które występują w danej dziedzinie, a nadto kwestie związane z pogłębianiem umiejętności zawodowych[844]. Niemniej jednak mimo braku stosownych uregulowań w ustawie, prowadzony jest system wewnętrznej kontroli oraz potwierdzania umiejętności przez osoby, mające wykonywać ekspertyzy w państwowych laboratoriach takich jak m.in. policyjne laboratoria kryminalistyczne, Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, Laboratorium Kryminalistyczne ABW. W każdym z wyżej przedstawionych podmiotów funkcjonują określone kryteria, które winny być spełnione, aby uzyskać w danej instytucji uprawnienia do pełnienia funkcji biegłego[845]. W badaniach aktowych przeprowadzonych przez autorkę pracy, najczęściej wydawaniem opinii z zakresu kryminalistyki zajmowali się biegli z laboratoriów kryminalistycznych znajdujących się przy komendach wojewódzkich policji. Zatem jako przykład wewnętrznych

[842] P. Karasek, M. Pekała, P. Rybicki, *Narzędzie do oceny kompetencji kandydatów na biegłych sądowych*, „Krajowa Rada Sądownictwa" 2016, nr 3, s. 44.
[843] J. Dzierżanowska, *Kompetencje…*, dz. cyt., s. 69.
[844] Tamże, s. 70.
[845] Tamże, s. 71.

regulacji dotyczących biegłych autorka pracy uznała za słuszne przywołanie przepisów odnoszących się do kształcenia biegłych policyjnych. Jak zostało wskazane w Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji z dnia 17 stycznia 2014 r. w sprawie uprawnień do wydawania opinii oraz wykonywania czynności w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych proces kształcenia danej osoby na biegłego w policyjnym laboratorium kryminalistycznym wymaga od kandydata m.in. przedstawienia kopii dyplomu potwierdzającego ukończenie wyższych studiów, ponadto z takim kandydatem jest przeprowadzana rozmowa kwalifikacyjna. Dopiero po pozytywnej ocenie z postępowania kwalifikacyjnego oraz po odbyciu specjalistycznych kursów dany kandydat może rozpocząć kształcenie w kierunku uzyskania uprawnień biegłego. Natomiast uprawnienia do pełnienia funkcji biegłego finalnie uzyskuje się po zdanym egzaminie[846]. Powyższe wskazuje, iż w laboratoriach policyjnych poświęca się dużo uwagi, zarówno kwalifikacjom oraz predyspozycjom jakie posiada osoba kandydująca na biegłego, jak również samemu procesowi kształcenia kandydata. Jest to niezwykle istotne bowiem od predyspozycji, a także odpowiednich umiejętności danej osoby, zależy następnie jakość wykonywanej pracy.

Zdecydowanie częściej w postępowaniu karnym ekspertyzy kryminalistyczne są przeprowadzane przez biegłych z listy sądowej bądź instytucje takie jak np. Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji. Niemniej jednak warto również zwrócić w niniejszych rozważaniach uwagę na instytucję biegłego *ad hoc*. Jak wskazuje się zarówno w literaturze przedmiotu i orzecznictwie biegłym *ad hoc* może zostać każda osoba, jeśli wiadomo, iż posiada odpowiednią wiedzę[847]. Powyższy wymóg jest bardzo ogólny, jednakże wobec braku ustawy o biegłych, a także dokładnych regulacji odnośnie wymagań biegłych z listy prowadzonej przez prezesów sądów trudno wymagać, aby kwestia dotycząca kwalifikacji i kompetencji posiadanych przez biegłych *ad hoc* była w sposób dokładny sprecyzowana, skoro ich powoływanie raczej stanowi wyjątek niż regułę. Z biegłych *ad hoc* decydent procesowy korzysta zazwyczaj w sytuacji, kiedy lista biegłych sądowych nie zawiera biegłego o określonej specjalności bądź wtedy, kiedy biegli z listy nie mają możliwości wydania opinii z uwagi na duże obciążenie pracą[848]. Mimo braku bezpośrednich regulacji dotyczących biegłych *ad hoc* w doktrynie podkreśla się, iż poza posiadaniem przez

[846] Zarządzenie nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 17 stycznia 2014 r. w sprawie uprawnień do wydawania opinii oraz wykonywania czynności w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych (Dz. Urz. KGP z 2014 r. poz. 7 z późn. zm.).
[847] M. Kurowski, *Art. 195 KPK*, w: D. Świecki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 09.08.2021).
[848] K. Eichstaedt, *Biegły powołany ad hoc*, w: A. R Depko, Eichstaedt, P. Gałecki, A. Krasowska, *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń*, Warszawa 2017, s. 97.

taką osobę wiedzy, w określonej dziedzinie, niezbędnej do wydania opinii, konieczne jest aby spełniała wymagania określone w treści §12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych, a przede wszystkim w ust. 1 pkt 1-2 i 4. Zatem winna mieć ukończone lat dwadzieścia pięć, korzystać z pełni praw cywilnych i obywatelskich oraz dawać rękojmie, iż obowiązki biegłego będzie wykonywała z należytą starannością[849].

W doktrynie można zauważyć rozważania w przedmiocie konieczności uzyskania zgody przez biegłego *ad hoc* na wykonanie przez niego opinii. Jak wskazuje M. Kurowski z jednej strony należy wobec biegłych *ad hoc* stosować odpowiednio zapis §5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych, zgodnie z którym, biegły nie może nie zgodzić się na wykonywanie czynności mieszących się w zakresie jego obowiązków, a które zostały zlecone przez decydenta procesowego. Jednakże w dalszej części wyżej wskazany autor mimo powyższego stanowiska kwestionuje, iż zgoda na wykonywanie czynności przez biegłego *ad hoc* nie jest konieczna[850]. Podobnie twierdzi M. Nawrocki, który podkreśla, że o ile biegły sądowy może odmówić wydania opinii jedynie w uzasadnionych wypadkach, to wobec biegłych *ad hoc* treść §5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. nie powinien mieć w żaden sposób zastosowania[851].

Z pewnością powołanie biegłego *ad hoc* w postępowaniu karnym niekiedy może być koniecznością. Niemniej jednak warto nadmienić, że powyższe może nieść też za sobą różne trudności. Po pierwsze powoływanie do pełnienia funkcji biegłego *ad hoc* osoby z tzw. przypadku, co do której wiadomo tylko tyle, iż posiada określoną wiedzę, rodzi ryzyko, iż będzie to osoba o niewielkich umiejętnościach w zakresie opiniowania. Po drugie, z czym również spotkała się autorka niniejszej dysertacji w zakresie swojej pracy zawodowej, osoba wybierana do pełnienia funkcji biegłego *ad hoc*, często może wyrażać bardzo dużą niechęć do wykonywania powierzonych jej czynności. W konsekwencji może to doprowadzić do zrezygnowania przez decydenta procesowego z usług danego biegłego i powołanie, następnego, co wiąże się z wydłużeniem postępowania. Mając na względzie powyższe zdaniem autorki niniejszej pracy, w każdym wypadku zanim dana osoba zostanie ustanowiona biegłym *ad hoc* należy bezwzględnie uzyskać jej zgodę do sporządzenia opinii. Warto również informować takie osoby o wysokościach stawek za sporządzenie opinii, aby uniknąć

[849] M. Kurowski, *Art. 195 KPK*, w: D. Świecki (red.), *Kodeks…*, dz. cyt., LEX (dostęp: 09.08.2021).
[850] Tamże.
[851] M. Nawrocki *Kodeks…*, dz. cyt., w: K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Biegły…*, dz. cyt., Legalis (dostęp: 03.08.2021).

niezadowolenia biegłego z wysokości możliwego do przyznania mu wynagrodzenia już po rozpoczęciu, a przed zakończeniem wykonywania przez niego czynności. Zwykle osoby, które nie są biegłymi sądowymi, nie posiadają wiedzy odnośnie zakresu przysługującego im wynagrodzenia za wykonaną pracę. Wykonywanie czynności przez osobę, która nie wyraziła aprobaty na ustanowienie jej biegłym *ad hoc*, zaś został na nią nałożony taki obowiązek przez decydenta procesowego może w konsekwencji przełożyć się na niską jakość wydanej opinii, a także brak zaangażowania w dokonywanych czynnościach, co w konsekwencji decyduje o wartości dowodowej takiej opinii.

Podsumowując, dokonanie prawidłowej oceny opinii, a co za tym idzie przypisanie jej określonej wartości dowodowej, zależy od wiele czynników, niektóre z nich jak wiadomo leżą po stronie organu procesowego inne po stronie podmiotu, który najpierw wykonuje ekspertyzę, a następnie dostarcza opinię, będącą wynikiem przeprowadzonych badań. Etap oceny apriorycznej jest niezwykle istotny, bowiem co było wspomniane na wstępie przedmiotowego podrozdziału rzutuje on na późniejsze dokonywanie oceny aposteriorycznej, w tym określaniu wartości dowodowej opinii. Konieczność wprowadzenia do polskiego systemu prawa uregulowań dotyczących biegłych jest oczywiste, co zostało wskazane w treści rozważań niniejszego podrozdziału. Być może w niedługim czasie postulaty wysuwane przez prawników jak i ekspertów zostaną urzeczywistnione w nowej ustawie o biegłych. Jednakże, nawet najlepiej sporządzona opinia nie zastąpi odpowiedniej wiedzy, a także umiejętności, które powinien posiadać decydent procesowy, bowiem to przecież on kieruje całym postępowaniem, a także dokonuje wartościowania dowodów. Pojawia się zatem pytanie, co można byłoby zmienić w postawach organów prowadzących postępowanie, jeszcze na etapie oceny apriorycznej? W doktrynie niejednokrotnie podkreśla się, iż decydent procesowy winien mieć podstawową wiedzę o dziedzinach z których wykonywane są ekspertyzy. Wobec powyższego w ocenie autorki pracy należałoby wprowadzić więcej szkoleń dla sędziów i prokuratorów, dotyczących poszczególnych dziedzin z których prowadzone są ekspertyzy. Kolejnym problemem, który zauważa się w piśmiennictwie jest także nieumiejętność, a także błędy w formułowaniu pytań do biegłego, bądź nagminne unikanie stawiania ekspertom pytań szczegółowych. Wobec tego, należałoby organizować więcej szkoleń sędziów oraz prokuratorów ze specjalistami z poszczególnych dziedzin. Zapewne posiadanie przez decydenta procesowego umiejętności właściwego i zrozumiałego formułowania pytań do biegłego, zapobiegłoby utracie czasu na dodatkowe wyjaśnianie ekspertowi, czego się od niego oczekuje. Oczywiście pojawia się kolejna kwestia dotycząca wyboru odpowiedniego specjalisty. Sędziowie powinni więcej uwagi przykładać do wyboru

odpowiedniej osoby wykonującej ekspertyzę. Zrozumiałym jest, że ilość spraw prowadzonych przez prokuratorów oraz znajdujących się w referatach poszczególnych sędziów jest bardzo duża, jednakże opinia sporządzona szybko, nie oznacza dobrze.

4.3 Wartość diagnostyczna opinii biegłego

Wartość diagnostyczna poszczególnych metod badawczych jest jednym z istotnych czynników wpływających na ustalenie następnie wartości dowodowej danej opinii. Dlatego zgodzić się należy z J. Moszczyński, że wartość dowodowa ekspertyzy obejmuje m.in. wartość diagnostyczną metody badawczej[852]. W piśmiennictwie wskazuje się, że wartość diagnostyczna jest niekiedy określana mianem „wydolności metody", „wartości identyfikacyjnej", jak również „wiarygodności metody"[853].

Jednakże według K. Sosina i J. Widackiego wyżej przedstawione pojęcia mają różne znaczenia. Przykładowo, zgodnie z twierdzeniem wyżej wskazanych autorów „wartość identyfikacyjna" dotyczy jedynie metod identyfikacyjnych, natomiast w praktyce występują również metody o charakterze nieidentyfikacyjnym[854]. Zatem pojęcia tego nie należałoby odnosić do wszystkich metod. Jednakże z uwagi na charakter i przedmiot niniejszej pracy w tym podrozdziale zostaną przedstawione zagadnienia dotyczące wartości diagnostycznej jedynie w odniesieniu do metod identyfikacyjnych. Zatem z uwagi na powyższe, na potrzeby podjętych rozważań pojęcia wartości diagnostycznej i wartości identyfikacyjnej będą używane zamiennie. Jak trafnie wskazuje M. Leśniak wartość identyfikacyjna koncentruje się wokół pytania dotyczącego w jakim stopniu można zaufać sądowi o charakterze identyfikacyjnym, który został uzyskany przy pomocy danej metody identyfikacji[855] i w takim zakresie należałoby przybliżyć zagadnienia odnoszące się do pojęcia wartości diagnostycznej. Określanie wartości diagnostycznej winno odnosić się do każdej metody identyfikacyjnej indywidualnie z uwzględnieniem zasad, które są przyjęte w naukach empirycznych[856].

Pojęcie wartości identyfikacyjnej danej metody różni się od pojęcia wartości dowodowej. Przez pojęcie wartości diagnostycznej należy rozumieć zwykle wyrażone

[852] J. Moszczyński, *Wartość…*, dz. cyt., w: R. Sztychmiler, J. Kasprzak, J. Krzywkowska (red.), *Dowodzenie…*, dz. cyt., s. 158.
[853] J. Konieczny, *Daktyloskopia*, w: J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 207.
[854] K. Sosin, J. Widacki, *Wartość…*, dz. cyt., s. 116.
[855] M. Leśniak, *Czynniki wpływające na wartość dowodową opinii biegłego*, w: W. Kaczorowski (red.), S. L. Stadniczeńko (red.), *Opolskie Studia Administracyjno- Prawne VII*, Opole 2010, s. 213.
[856] Tamże.

w procentach wyniki błędne, poprawne oraz nieprawidłowe[857]. Według J. Wójcikiewicza wartość metody, która jest wykorzystywana przy prowadzonych przez biegłego badaniach można określić przy uwzględnieniu kilku miar. Pierwszą z nich jest rzetelność danej metody badawczej, która dotyczy powtarzalności wyników. Test może uzyskać miano rzetelnego wówczas, jeśli w identycznych warunkach wyniki będą takie same. Wyniki mogą być błędne, jednakże wówczas nie będzie to dotyczyło rzetelności, a prawidłowości, innymi słowy trafności [858] .„Rzetelność mierzy się stopniem prawdopodobieństwa błędu za pomocą obliczenia czułości testu"[859]. Pod pojęciem prawidłowości należy rozumieć przede wszystkim „stopień w jakim dana metoda mierzy to co mierzyć powinna"[860]. Określenie trafności danej metody odbywa się poprzez porównanie wyników, jakie zostały otrzymane dzięki zastosowaniu tej metody z pewnym kryterium zewnętrznym. Podczas procesu oceny dowodów, który jest przeprowadzany przez organy prowadzące postępowanie trafność określa się poprzez stwierdzenie, czy ekspert podczas prowadzonych badań zastosował metodę, która pozwala na ustalenie okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy[861]. Niezawodność czy inaczej rzetelność danej metody, ma dwojaki charakter interindywidualny oraz intraindywidualny. Twierdzenia mające postać intraindywiudalną oznaczają zgodność rozstrzygnięć, otrzymanych, jako wyniki powtarzanych badań, które zostały przeprowadzone przy użyciu materiału badawczego, który był taki sam, jak również przez te samą osobę. Natomiast jeśli chodzi o twierdzenia interindywiudalne, odnoszą się do badań, które były prowadzone, z wykorzystaniem materiału badawczego, który był taki sam jak również przez biegłych, którzy posiadali takie same kwalifikacje[862] Niekiedy wskazuje się jeszcze na jeden parametr, którym jest obiektywność[863].

Trafność oraz rzetelność jako współczynniki, które określają wartość diagnostyczną można rozpatrywać w obszarze dotyczącym interpretacji oraz obszarze odnoszącym się do cech. Niezawodność w zakresie cech polega na określeniu jaka jest ich konsystencja oraz stabilności. Stabilność polega na względnej stałości cech, których powstawanie ma miejsce w różnych warunkach, a także w różnym czasie. Z kolei ustalanie jaka jest konsystencja cech polega na określeniu dolnej, niezbędnej liczby pomiarów. Powyższe musi odbywać się

[857] A. Domin-Kuźma, *Wartość…*, dz. cyt., s. 78.
[858] J. Wójcikiewicz, *Dowód…*, dz. cyt., s. 9.
[859] Tamże.
[860] Tamże.
[861] M. Leśniak, *Czynniki…*, dz. cyt., w: W. Kaczorowski (red.), S. L. Stadniczeńko (red.), *Opolskie…*, dz. cyt. s. 213-214.
[862] Tamże, 214.
[863] Tamże, s. 213.

w badaniach, które zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy. Ponadto ustala się także czy oraz w jakim stopniu pomiary danej próbki, pozostają zgodne ze sobą[864].

W piśmiennictwie, mimo że każda z metod identyfikacji kryminalistycznych posiada pewną wartość diagnostyczną, to jednak nie dla każdej z tych metod taka wartość została wyliczona [865] . Ponadto przyjmuje się, że wszystkie metody jakie są stosowane w kryminalistyce, a nadto, które są dopuszczalne do wykorzystania podczas prowadzenia badań w trakcie postępowania winny mieć znaną jak również w literaturze przedmiotu opisaną wartość diagnostyczną[866]. Niemniej jednak pojawia się pytanie w jaki sposób należy taką wartość określić? Wartość metody identyfikacyjnej ustala się zatem przez dokonywanie analizy praktyki albo poprzez badania eksperymentalne[867]. Na marginesie jednak zauważyć trzeba, że aby określić wartość diagnostyczną trzeba posiadać także wiedzę, jaki może być margines błędu, jeśli się stosuje daną metodę badawczą[868]. W doktrynie panuje pogląd, że w naukach sądowych ma miejsce pewne generalizowanie, co może prowadzić do błędów w postaci: przypadkowości, transdukcji oraz przechodzenia od twierdzeń o charakterze względnym do twierdzeń o charakterze bezwzględnym[869].

Jednakże jednym ze sposobów określania wartości diagnostycznej jest określanie:

1) wartości diagnostycznej jako identyfikacji pozytywnej, która polega na: określeniu wartości procentowej poprawnego wskazania, na podejrzanego jako będącego sprawcą danego czynu, następnie podzielonego przez wartość procentową błędnych wskazań na podejrzanego jako osoby, która dopuściła się danego czynu;

2) wartości diagnostycznej jako identyfikacji mającej charakter identyfikacji negatywnej, która polega na: procentowym określeniu poprawnych eliminacji osoby, która jest niesłusznie podejrzanym, różnej od osoby sprawcy, następnie podzielone przez procentową wartość wskazań błędnych na osobę podejrzanego jako sprawcy[870].

Wskazane wyżej wartości, mają wartość najwyższą w przypadku identyfikacji daktyloskopijnej, broni palnej jak również śladów obuwia. Natomiast niższą wartość diagnostyczną mają badania np. plam krwi, śladów narzędzi itd.[871]. Jednakże powyższe

[864] Tamże, s. 214.
[865] J. Konieczny, *Daktyloskopia*, dz. cyt., w: J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 207.
[866] Tamże.
[867] Tamże, Zob. A. Domin-Kuźma, *Wartość*…, dz. cyt., s. 78
[868] D. Kazimierska, *Wartość…*, dz. cyt., s. 120.
[869] M. Leśniak, *Czynniki…*, dz. cyt., w: W. Kaczorowski (red.), S. L. Stanidczeńko (red.), *Opolskie…*, dz. cyt. s. 213-214.
[870] J. Konieczny, *Daktyloskopia*, dz. cyt., w: J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 207-208.
[871] Tamże, s.208.

wartości należy traktować także z rozwagą[872]. Trafnie wskazuje się w literaturze przedmiotu, że ustalenie określonej wartości diagnostycznej dla poszczególnych metod nie jest łatwe, zwłaszcza dla tych rodzajów identyfikacji, które opierają się przede wszystkim na ocenie subiektywnej[873].

Warto jednak pamiętać, że nawet jeśli wartość diagnostyczna jest wysoka, nie jest to równoznaczne z tym, że dana opinia jest trafna. Jest to jedynie pewna informacja, że w określonych warunkach, w których zostały przeprowadzone badania co któraś np. co piąta opinia może być błędna[874].

Badania, które są prowadzone nad wartością diagnostyczną mogą być wykorzystane przez organ prowadzący postępowanie podczas dokonywania oceny dowodów zarówno na etapie oceny apriorycznej jak również aposteriorycznej. Ponadto podkreśla się, że należy również dokonywać porównywania metod, z poszczególnych działów kryminalistyki[875]. Niemniej jednak powyższe również powoduje pewne trudności. Jak wskazuje D. Kazimierska podczas dokonywania zestawiania określonych wartości identyfikacyjnych z konkretnych działów kryminalistyki może napotkać trudności w postaci:

1. funkcjonowania kilku rodzajów systemów w jakich dokonuje się przedstawienia wartości diagnostycznej;

2. różnych postaci badań w zależności od metody identyfikacji, które są wykorzystywane, aby ustalić wartość diagnostyczną;

3. różnych postaci badań służących do określania wartości diagnostycznej nawet w obrębie tej samej metody;

4. przeprowadzania badań, służących ustalaniu wartości identyfikacyjnej na podstawie niekiedy założeń odmiennych niż metodyka która jest tworzona na potrzeby postępowania[876].

Konkludując wartość identyfikacyjna poszczególnych metod ma istotny wpływ na dokonywanie finalnej oceny opinii, jednakże, aby w sposób świadomy korzystać z informacji jakie płyną z wartości identyfikacyjnej poszczególnych metod stosowanych w kryminalistyce niezbędna jest wiedza dotycząca m.in. sposobu ustalania wartości diagnostycznej oraz wiedza dotycząca marginesu błędu. Ponadto należy mieć na uwadze, iż wartość diagnostyczna danej metody ma z reguły charakter orientacyjny[877], a to czy dana opinia jest błędna musi zostać

[872] Tamże.
[873] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 36.
[874] M. Leśniak, *Czynniki…*, dz. cyt., w: W. Kaczorowski (red.), S. L. Stadniczeńko (red.), *Opolskie…*, dz. cyt. s. 215.
[875] Tamże.
[876] D. Kazimierska, *Wartość…,* dz. cyt., s. 124.
[877] J. Konieczny, *Daktyloskopia*, dz. cyt., w: J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 208.

ocenione przez organ prowadzący postępowanie, który dokona stosownego porównania warunków, w których opinia została wydana z warunkami o charakterze eksperymentalnym [878] . Ponadto należy z dużą ostrożnością podchodzić niejako do dokonywania zestawień wartości identyfikacyjnej poszczególnych metod[879].

4.4. Wartość dowodowa opinii biegłego

Na wstępie należy wskazać, iż pojęcie wartości dowodowej nie posiada w doktrynie jednej konkretnej definicji.

Można przyjąć, że wartość dowodowa stanowi przydatności danego dowodu, w przypadku zaś przedmiotowych rozważań- ekspertyzy (opinii), dla konkretnego postępowania [880] . Jednakże, aby tę przydatność ustalić, należy wziąć pod uwagę wiele czynników, które mają na nią wpływ. Nie ma jednolitego stanowiska, jakie dokładnie czynniki należałoby uwzględnić podczas wyżej wskazanych ustaleń. Według przedstawicieli doktryny wartość dowodowa ekspertyzy obejmuje m.in.: wartość diagnostyczną metody badawczej, sposób w jaki sporządzana jest opinia, prawna dopuszczalność danej metody badawczej, naukowość badań, zakres ocen subiektywnych, stopień kategoryczności danej opinii, zaufanie jakim decydent procesowy darzy biegłego jak również metodę badawczą, relacje jakie zachodzą z innymi środkami dowodowymi [881] . Natomiast J. Biederman wskazuje przede wszystkim na czynniki występujące po stronie decydenta procesowego oraz relacje jakie występują między biegłym, a organem procesowym. Jego zdaniem na wartość dowodową opinii wpływ mają także: posiadanie przez organ procesowy umiejętności w określaniu problemów badawczych, dokładne wskazanie biegłemu zakresu oraz przedmiotu opinii, poziom wiedzy, którą ma decydent procesowy z dziedziny nauki, której przedstawicielem jest biegły, dokonywanie wyboru biegłego w umiejętny sposób, kierowanie procesem eksperckim, kontrola przedstawionej opinii[882]. Z kolei w jednym ze swych dzieł T. Widła odnosi się do wskaźników, które wyznaczają wartość dowodową opinii, a są nimi: niezawodność metod, które zostały przez eksperta zastosowane, perswazyjność biegłego, trafność, logiczność wniosków zawartych w opinii

[878] M. Leśniak, *Czynniki…*, dz. cyt., w: W. Kaczorowski (red.), S. L. Stadniczeńko (red.), *Opolskie…*, dz. cyt. s. 215.
[879] J. Konieczny, *Daktyloskopia*, dz. cyt., w: J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, dz. cyt., s. 208.
[880] J. Moszczyński, *Subiektywizm…*, dz. cyt., s. 36.
[881] J. Moszczyński, *Wartość*…, dz. cyt., w: R. Sztychmiler, J. Kasprzak, J. Krzywkowska (red.), *Dowodzenie…*, dz. cyt., s. 158.
[882] J. Biederman, *O relacjach organ procesowy - biegły z poziomu praktyki*, w: M. Kała (red.), *Postępy w naukach sadowych*, Kraków 2009, s. 37.

oraz relewancja[883]. Zaś T. Tomaszewski wskazuje, iż o wartości dowodowej decyduje jej wartość formalna oraz merytoryczna jak również doświadczenie i wiedza jakie posiada biegły[884].

Jak widać elementów wpływających na wartość dowodową opinii jest wiele i nie sposób byłoby je omówić wszystkie w przedmiotowej pracy. W poprzednich rozdziałach i podrozdziałach zostały omówione jedynie najważniejsze zagadnienia związane z wartością dowodową oraz najistotniejsze czynniki wpływające na jej określanie, ze szczególnym uwzględnieniem wybranych rodzajów identyfikacji kryminalistycznych w rozdziale trzecim. Niniejszy podrozdział jest niejako pewnym podsumowanie, a także zestawieniem wszystkich elementów które składają się zarówno na pojęcie jak również ustalenie wartości dowodowej.

W literaturze prawniczej dla określenia wartości dowodowej używa się nazw, które z pozoru są do siebie podobne, jednakże niektóre z nich zawierają niewielkie różnice. Wśród przykładowych wyrażeń wskazuje się na: siłę dowodu, moc dowodową, znaczenie dowodu, relewancję (istotność) dowodu[885], jak również wiarygodność dowodu[886].

Według T. Widły moc dowodowa jest pojęciem synonimicznym i o takim samym znaczeniu co siła dowodu. Z pojęciem tym związane jest zagadnienie dotyczące dowodów, które dają pewność oraz dowodów, które mogą jedynie stanowić o prawdopodobieństwie. Przez prawdopodobieństwo określonego dowodu, w tym z opinii biegłego należy określić pewien stopień z jakim organ prowadzący postępowanie uzna, że określone zdanie stanowi konsekwencję mającą charakter logiczny innego określonego zdania. Przykładem dowodów mających słabą moc dowodową mogą być opinie kategoryczne, ale odnoszące się do identyfikacji grupowej, czyli takiej w której biegły przeprowadzający badania wskazuje tylko klasę, do której określony przedmiot można zakwalifikować[887].

Z kolei znaczenie dowodu odnosi się w dużej mierze przede wszystkim do identyfikacji polegającej na wskazaniu socjotypu[888].

Podnieść należy, iż w naukach sądowych można wyróżnić trzy rodzaje identyfikacji, a mianowicie są nimi: identyfikacja polegająca na wskazaniu socjotypu, gentopu oraz fenotypu. Jednakże jedynie identyfikacja polegająca na wskazaniu socjotypu może prowadzić,

[883] T. Widła, *Ekspertyzy…*, dz. cyt., s. 5.
[884] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 112.
[885] M. Leśniak, *Wartość…*, dz. cyt., s. 27.
[886] Zob. J. Moszczyński, *Wiarygodność dowodu z opinii biegłego,* w: S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka (red.), *Granice kryminalizacji i penalizacji***,** Olsztyn 2013, s. 618.
[887] T. Widła, Ocena…, dz. cyt., s. 103.
[888] Tamże.

do przypisania danej osobie sprawstwa[889]. Podkreślenia wymaga, iż opinie zawierające jedynie informację o genotypie bądź fenotypie mogą być uznane tylko za dowód pośredni. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że dowody bezpośrednie to takie, które odnoszą się do faktu głównego, zaś dowody pośrednie to te, które odnoszą się do faktu dowodowego, z którego to można wnioskować o fakcie głównym, inaczej zwane poszlakami[890]. Historia zaś pokazuje, iż skazania na podstawie tzw. poszlak również miały miejsce.

Z uwagi na krzyżowanie się pojęć moc oraz znaczenie dowodu, a także występowanie tzw. poszlak jako dowodu mniej wiarygodnego T. Widła proponuje również w kontekście ustalania wartości dowodowej opinii używanie terminu określanego mianem relewancji (istotności)[891]. Stanowisko powyższe należy oczywiście uznać za słuszne, bowiem pojęcie istotności w przeciwieństwie do pozostałych stosowanych nazw w swej istocie jawi się jak pewien miernik[892].

Z kolei J. Moszczyński z pojęciem wartości dowodowej wiąże również określenie wiarygodności. Pojęcia te przedstawia jako synonimy. Na wiarygodność dowodu z opinii wpływ mają: stosowane metody badawcze, stopień naukowości badań, poziom subiektywizmu, ale również wiedza z zakresu kryminalistyki przez osoby dokonujące następnie jej oceny ponadto renoma instytucji zajmującej się wykonywaniem ekspertyzy albo poszczególnych biegłych. Jednakże jak podnosi wyżej wskazany autor, do oceny wiarygodności poszczególnych metod niezbędny jest wskaźnik określany mianem wartości diagnostycznej[893], o której była mowa w poprzednim podrozdziale.

W przedmiocie powyższych rozważań podnieść należy, że oceny wyników badań kryminalistycznych, w tym przede wszystkim badań identyfikacyjnych, dokonuje się poprzez użycie następujących terminów: wartość naukowa, wartość dowodowa oraz wartość diagnostyczna. Jednakże pojęcia te nie są w sposób jednoznaczny zdefiniowane[894]. Niekiedy mimo dużego zaufania do danego rodzaju identyfikacji kryminalistycznej, a więc wysokiej wartości diagnostycznej, może się okazać, że określona opinia jednak nie ma dużego znaczenia, dla danej sprawy, bądź jest wręcz nieprzydatna, czego dowodem były niektóre opinie analizowane przez autorkę pracy podczas badań aktowych. Należałoby zatem w tym

[889] Tamże.
[890] Tamże.
[891] Tamże.
[892] Tamże, s. 106.
[893] J. Moszczyński, *Wiarygodność…*, dz. cyt., w: S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka (red.), *Granice…*, dz. cyt., s. 618.
[894] J. Moszczyński, *Wartość…*, dz. cyt., w: R. Sztychmiler, J. Kasprzak, J. Krzywkowska (red.), *Dowodzenie…*, dz. cyt., s. 158.

miejscu dokonać rozróżnienia dwóch pojęć, wartości metody oraz wartości ustalenia. Pierwsze z nich odnosi się bowiem do oceny samej metody jaką prowadzone są badania, natomiast drugie dotyczy samej oceny przydatności dla danej sprawy, tego co dzięki danej metodzie zostało ustalone. Przykładowo daktyloskopia z reguły cieszy się dużym zaufaniem wśród organów prowadzących postępowanie i wartość tej metody oceniana jest wysoko, jednakże, jeśli zostanie stwierdzone, że badany przedmiot ruchomy, który znalazł się na miejscu zdarzenia, pojawił się tam w innych okolicznościach niż związanych z samym zdarzeniem wówczas wartość ustalenia jest niska[895]. W doktrynie pojawiają się rozważania w jakim zakresie należy dokonywać oceny wartości metody, czy należy robić to z uwzględnieniem wartości ustaleń, czy raczej dokonywanie wartościowania metody powinno mieć miejsce w oderwaniu od konkretnej sprawy i dokonywanych ustaleń[896]. Słusznie wskazuje K. Sosin i J. Widacki, że raczej należałoby dokonywać wartościowania metody w oderwaniu od danej sprawy, bowiem może się okazać, że w przypadku identyfikacji, która *de facto* odznacza się dużą niezawodnością np. identyfikacja daktyloskopijna, jej wartość diagnostyczna będzie niewielka, z tego względu, że na miejscu zdarzenia, rzadko udaje się zabezpieczyć ślady, które mogą być odpowiednie do przeprowadzenia badań[897]. Powyższe również zostało zaobserwowane przez autorkę pracy, podczas badań aktowych, gdzie w analizowanych sprawach były przypadki, w których dokonanie identyfikacji nie były możliwe z uwagi na jakość zabezpieczonych śladów.

Wypowiedzi dotyczące wartości dowodowej danej opinii odnoszą się do ustaleń, które zostały zawarte w twierdzeniach składających się na końcowe wnioski danej opinii. Wyżej wskazane twierdzenia są zdaniami, odnoszącymi się do identyfikacji. Wobec powyższego wartość dowodowa odnosi się do wartości identyfikacyjnej, które została ustalona przez eksperta dzięki zastosowanej przez niego metodzie badawczej[898]. Pojęcie wartość w swej istocie oznacza pewną ocenę, zatem wiadomym jest, iż w każdej sprawie może być ona różna, bowiem zależy od wielu czynników, tym bardziej, że przymiotnik dowodowa jednoznacznie wskazuje, iż odnosi się ona do celu danego postępowania dowodowego[899], zatem należałoby oceniać ją w sposób kompleksowy z uwzględnieniem wszelkich okoliczności danej sprawy.
Jak trafnie podnosi M. Leśniak, nie jest możliwe obiektywne ustalenie wyżej wskazanej wartości w ten sam sposób w każdej sprawie. Z uwagi, iż wartość dowodowa jest pojęciem

[895] K. Sosin, J. Widacki, *Wartość…*, dz. cyt., s. 115.
[896] Tamże.
[897] Tamże.
[898] M. Leśniak, *Czynniki…*, dz. cyt., w: W. Kaczorowski (red.), S. L. Stanidczeńko (red.), *Opolskie…*, dz. cyt. s. 206.
[899] Tamże.

w swej istocie oznaczającym dokonywanie oceny, zawsze ustalanie danej wartości będzie się wiązało z subiektywizmem[900].

Wcześniej autorka pracy wskazywała na różne ujęcia subiektywizmu odnoszącego się do pracy eksperta, wskazać jednak należy, co słusznie zauważa M. Leśniak, że dokonywanie pewnych ocen przez decydenta procesowego również wiąże się z pewnym subiektywizmem[901]. Powszechnie oczywiście trafnie zakłada się, iż sędzia, ale można przyjąć, że również inny podmiot, który prowadzi postępowanie winien być obiektywny. Jednakże na potrzeby niniejszych rozważań należałoby się przyjrzeć zagadnieniu dotyczącemu obiektywizmu w odniesieniu do sędziów, gdyż to oni dokonują końcowej oceny opinii i określają jej przydatności dla ustaleń w przedmiocie skazania bądź nie, oskarżonego.

Treść art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej odnosi się do terminu bezstronności, niezależności oraz niezawisłości sądu[902], co prawda nie występuje tam pojęcie obiektywizmu, jednakże można przyjąć, iż mieści się ono w zakresie bezstronności. W powszechnym bowiem znaczeniu bezstronność jest połączona z obiektywizmem i odznacza się brakiem uprzedzeń, zaś za osobę bezstronną należy uznać taką, która kieruje się obiektywizmem [903] . Powyższe potwierdza wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 24 czerwca 2019 r. C-619/18 zgodnie z którym niezawisłość stanowi integralny element sądzenia [904] , zaś niezawisłość wiąże się z pojęciem obiektywnej bezstronności, polegającej na tym, że sędzia podczas prowadzenia określonej sprawy nie tylko nie powinien kierować się własnymi uprzedzeniami, ale również nie powinien sugerować się poglądami jakie posiada z racji prowadzenia spraw zbliżonych lub podobnych[905]. Zauważyć również trzeba, iż do obiektywizmu jakim winien kierować się sędzia odnosi się zasada obiektywizmu wyrażona w treści art. 4 k.p.k[906]. Oczywiście, co również podkreśla Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2017 r. sygn. akt V KK 151/17 jeśli sąd uwzględnia jedne dowody, zaś dokonuje odrzucenia innych, to nie należy tego traktować jako naruszania zasady obiektywizmu, bowiem takie działanie jest uprawnieniem sądu w zakresie dokonywania ustaleń faktycznych i odbywa się

[900] Tamże.
[901] Tamże.
[902] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), art.45.
[903] R. Reiwer, *Wyłączenie sędziego w procesie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 1.
[904] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2019 r., C-619/18, Komisja Europejska v. Rzeczpospolita Polska, LEX nr 2683590.
[905] A. Świątkowski, *Niezawisłość, bezstronność i niezależność – specyficzne, bezwzględnie obowiązujące, cechy zatrudnienia w zawodzie sędziego*, „Palestra" 2020, nr 3, s. 63.
[906] Kodeks postępowania karnego, art. 4.

z uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów[907]. Niemniej jednak mimo, iż działanie decydenta procesowego winno mieścić się w granicach, które zostały określone przez wyżej wymienioną zasadę, to należy stwierdzić, iż postępowanie karne nie jest wolne od subiektywizmu, bowiem jak wynika z zasad jakimi rządzi się psychologia, żadna ocena nie jest wolna od subiektywizmu[908]. Zgodzić się należy, z T. Tyszką, że wydawanie wyroków przez sędziów, podobnie jak dokonywanie pewnych ocen w innych dziedzinach życia, może zostać dotknięte pewnymi niedoskonałościami, bowiem z każdą oceną związany jest pewien proces psychiczny[909]. Jak wskazuje wyżej wymieniony autor pewnym potwierdzeniem powyższego, są pewne rozbieżności w wyrokach wydanych przez amerykańskich sędziów federalnych, gdzie za to samo przestępstwo, w zależności od sędziego kara była bardziej dotkliwa lub mniej[910]. Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia również w polskim wymiarze sprawiedliwości. Błędy, które pojawiają się w przypadku dokonywania ocen mogą być różne. Na oceny mogą wpływać takie czynniki jak stan emocjonalny, kontekst, zjawiska itd.[911]

Przedmiotowe rozważania skłaniają do pewnych refleksji. Wiadomym jest, iż jak zostało wcześniej wskazane proces karny nie jest wolny od subiektywizmu bowiem zgodnie z prawidłami logiki każda ocena jest w swej istocie subiektywna. Podkreślić oczywiście trzeba, że świadome bycie stronniczym, przez decydenta procesowego jest naganne i nie powinno mieć miejsca, to jednak należy mieć na uwadze, że nie jest możliwe zupełne wyeliminowanie pewnych czynników, które wpływają nawet na nieświadomie uleganie pewnym sugestiom. Niemniej jednak nie wchodząc w głębsze rozważania dotyczące psychologicznych zasad warunkujących wydawanie decyzji, a tym samym wyroków sądowych, należałoby jednak przedstawić dwa ujęcia subiektywizmu, które odnoszą się do działań organów procesowych. Pierwsze z nich odnosi się do subiektywizmu, ograniczonego zasadą swobodnej oceny dowodów, który towarzyszy organom podczas wartościowania dowodów, pozwalając na dokonywanie ustaleń faktycznych. Trafnie podnosi Z. Ziembiński, że odniesienie się w treści art. 4 §1 k.p.k. (obecnie art. 7 k.p.k.) do tzw. swobodnej oceny, z jednej strony stanowi przeciwstawienie się zasadzie legalnej oceny dowodów, z drugiej odnosi się do pewnego luzu decyzyjnego, tym samym do dopuszczalnego w pewnym zakresie

[907] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt V KK 151/17, LEX nr 2338046.
[908] Zob. M. Leśniak, *Wartość…*, dz. cyt., s. 29.
[909] T. Tyszka, *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*, Gdańsk 1999, s. 13.
[910] Tamże, s. 21.
[911] Tamże, s. 26.

subiektywizmu rozstrzygnięcia[912]. Natomiast drugie znaczenie subiektywizmu, niemalże analogicznie jak w przypadku pracy ekspertów, odnosi się do dokonywania ocen subiektywnych, odznaczających się świadomą stronniczością, co jak zostało wskazane powyżej jest piętnowane i nie powinno mieć miejsca.

Z dokonywaniem ocen, tym samym również z pojęciem i ustalaniem wartości dowodowej opinii biegłego związany jest tzw. proces poznania. Ustalenie faktów oraz wyciąganie opartych na nich wnioskach winno wypływać z prawideł logiki. Dokonywanie oceny dowodów przez sędziów na początku odbywa się w tzw. procesie myślenia, podczas postępowania dowodowego, które ma miejsce na rozprawie głównej[913]. Myślenie określa się jako czynność, która polega na poznawaniu związków jakie zachodzą pomiędzy np. przedmiotami. Ponadto można je rozpatrywać w kilku płaszczyznach:

1. logicznej, która polega na ustaleniu zasad poprawności jak również formy błędów oraz sposobów umożliwiających ich wykrycie;

2. psychologicznej, sprowadzającej się do analizy zjawiska myślenia, która ma na celu poznanie rzeczywistych form oraz prawidłowości myślenia;

3. epistemologiczną, która odnosi się do wartości poznawczej myślenia[914].

Jak podnosi Z. Świda-Łagiewska myślenie prawidłowe oznacza, myślenie, które jest zgodne z zasadami logiki, z kolei myślenie prawdziwe, to takie, które pozostaje w zgodzie z obiektywną rzeczywistością. Zatem warunkiem koniecznym, aby osiągnąć prawdę, jest myślenie zgodne z zasadami obowiązującymi w logice, jednakże nie jest to wystarczające. Podstawą wniosku, który jest prawidłowy pod względem formalnym oraz prawdziwym materialnie jest prawdziwość materialna przesłanek jak również poprawność wnioskowania zgodna z zasadami logiki[915].

Podczas rozważań odnoszących się do wartości dowodowej należałoby również zawrócić uwagę na zagadnienie odnoszące się do wartości dowodowej opinii prawdopodobnych i kategorycznych. Jak zostało wcześniej wspomniane poziom kategoryczności ustaleń jest jednym z czynników wpływających na wartość dowodową opinii. Największe znaczenie dla procesu mają opinie kategoryczne, bowiem dzięki nim organ prowadzący postępowanie ma możliwość dokonania jednoznacznych rozstrzygnięć[916]. Zgodnie z badaniami ankietowymi, które przeprowadził J. Moszczyński zdecydowana

[912] Z. Ziembiński, *O czym mówią prawnicy, gdy mówią o „ocenach”*, „Państwo i Prawo” 1986, nr 12, s. 16-17.
[913] Z. Świda-Łagiewska, *Zasada…*, dz. cyt., s. 204-206.
[914] Tamże, s. 207.
[915] Tamże.
[916] J. Moszczyński, *Opiniowanie…*, dz. cyt., w: M. Szwejkowska (red.), *Studia*…, dz. cyt., s. 151.

większość prokuratorów jak również duży odsetek pytanych sędziów stwierdziła w sposób jednoznaczny, że opinie kategoryczne mają istotną wartość dowodową. Z kolei jak wynika z badań ankietowych przeprowadzonych przez autorkę pracy niektórzy z ankietowanych byliby skłonni wydać wyrok skazujący dysponując opinią kategoryczną jako jedynym dowodem w sprawie. Natomiast jeżeli chodzi o wartość dowodową opinii prawdopodobnych to sędziowie, którzy zdecydowali się odpowiedzieć na pytanie dotyczące tego rodzaju opinii, raczej wskazywali na ich średnią bądź niską wartość. Kilku ankietowanych zwróciło uwagę, że posiadają one wartość jedynie wówczas, kiedy w sprawie są inne dowody. Mimo, iż liczba ankiet wypełnionych przez sędziów, podczas badań prowadzonych przez autorkę pracy była niewielka, wyżej przedstawione wnioski, które zostaną w sposób dokładny opisane w rozdziale badawczym, potwierdzają konkluzję z obszernych badań przeprowadzone przez J. Moszczyńskiego wśród sędziów orzekających w wydziałach karnych i prokuratorów w Warszawie w latach 2008-2009[917].

W doktrynie wciąż trwają dyskusję na temat przyjmowania w procesie opinii prawdopodobnych. Jednakże wskazać należy na dwa rozgraniczenia związane z pojęciem prawdopodobieństwa, pierwsze z nich odnosi się do prawdopodobieństwa wniosków biegłego, natomiast drugie do prawdopodobieństwa prawidłowości opinii. Odnosząc się do pierwszego ujęcia prawdopodobieństwa, podkreślić trzeba, że dotyczy aspektu metodologicznego pracy biegłego, z kolei drugie dotyczy oceny rozumowania eksperta, a zatem wiarygodności sporządzonej opinii[918]. Niekiedy nie jest możliwe wydanie opinii kategorycznej z uwagi na np. ubogi materiał badawczy, stan aktualnej wiedzy[919], ale również z uwagi na metodykę badań[920]. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, mimo że ekspertyzy genetyczne cieszą się dużym poziomem zaufania, jak również stanowią swoistego rodzaju wzorzec dla innych metod stosowanych w identyfikacjach kryminalistycznych, niemożliwym jest wydanie opinii kategorycznej, bowiem wynika to ze stosowanej w tym rodzaju identyfikacji metody badawczej, która polega na tym, że dokonuje się ustalenia w bardzo dokładny sposób prawdopodobieństwa pewności otrzymanych wyników[921]. Powyższe znajduje swoje odzwierciedlenie również w sposobach przeprowadzania badań w kryminalistyce, o czym była już mowa na początku niniejszej pracy. Dla przypomnienia jeden z nich opiera się na analizie ilościowej drugi na jakościowej, niemniej jednak niekiedy

[917] Zob. Tamże.
[918] T. Tomaszewski, *Dowód*…, dz. cyt., s. 119.
[919] Tamże.
[920] Zob. J. Moszczyński, *Opiniowanie…*, dz. cyt., w: M. Szwejkowska (red.), *Studia*…, dz. cyt., s. 151.
[921] Tamże, s. 153.

obie metody są stosowane jednocześnie. W przypadku badań ilościowych biegły ma podstawy, aby przedstawiać wnioski z przeprowadzonych badań poprzez użycie stwierdzenia „wiem", natomiast w przypadku badań o charakterze jakościowym „jestem przekonany"[922].

W praktyce dąży się oczywiście do uzyskiwania opinii kategorycznych, co oczywiście jest zrozumiałe, ale jedynie wówczas, kiedy nie było możliwe wydanie opinii kategorycznej z uwagi na niewiedzę czy brak odpowiednich kompetencji biegłego. W takiej sytuacji zasadnym będzie doprowadzenie do wydania opinii kategorycznej przez innego biegłego. Natomiast niedopuszczalnym jawi się wywoływanie presji na ekspercie, aby zawarte przez niego wnioski miały charakter kategoryczny[923].

Kryminalistyka czerpie wiele z nauki prawdopodobieństwa. Wskazać należy, że znajomość przez biegłego prawdopodobieństwa zajścia jakiegoś zdarzenia w danym zespole zdarzeń bądź prawdopodobieństwa tego, że w identyfikowanym obiekcie wystąpią określone cech, jak również posiadanie przez biegłego świadomości powtórzenia się pewnych cech czy zdarzeń, daje biegłemu możliwość wydania decyzji, która jest obiektywnie najbardziej prawidłowa[924].

Wśród prawników od wielu lat trwają dyskusje co do znaczenia i wartości dowodowej opinii prawdopodobnych w procesie karnym, jednakże zdecydowana większość stoi na stanowisku, iż opinie prawdopodobne winny być traktowane w taki sam sposób jak pozostałe środki dowodowe[925]. Trafnie wskazuje M. Cieślak, że opinia prawdopodobna również jest wartościowa, bowiem jeśli wnioski w niej zawarte, wpływają korzystnie na sytuację oskarżonego, wówczas jej wartość będzie duża, z kolei, jeśli konkluzja z opinii nie będzie korzystna dla sytuacji oskarżonego, wówczas sąd w takiej sytuacji będzie musiał i tak dokonać analizy i oceny przydatności pozostałych dowodów w sprawie[926].

Z kolei T. Widła podnosi, iż nie należy, uznawać zdań, które mają niski poziom prawdopodobieństwa oraz jednocześnie niską wartość informacyjną. Zgodnie zaś z regułą Poppera, jeśli zdanie jest mało informatywne wówczas nietrudno można uzyskać potwierdzenie jego prawdziwości. Z kolei, jeśli zdanie ma bogatą treść wówczas w takiej sytuacji, ryzyko tego, że jest fałszywe jest większe. Według wyżej wskazanego autora zdania, które posiadają niskie prawdopodobieństwo oraz jednocześnie niską wartość informacyjną nie mogą zbyt wiele wyjaśniać organowi prowadzącemu postępowanie. Przyjmuje się, że za takie

[922] Tamże, s. 154.
[923] T. Tomaszewski, *Ocena...*, dz. cyt., s. 120.
[924] T. Tomaszewski, *Wartość niekategorycznych opinii biegłych*, „Nowe Prawo" 1981, nr 9 (413), s. 64.
[925] T. Tomaszewski, *Ocena...*, dz. cyt., s. 120.
[926] M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 442.

zdania należy uznać zdania, których prawdopodobieństwo nie przekracza 0,5. Z zaznaczeniem, że powyższa zasada ma zastosowanie w przypadku alternatyw dwuelementowych. Natomiast jeśli mamy do czynienia, z kilkoma zdaniami, które mogą mieć różne prawdopodobieństwo wówczas, należy wybrać to zdanie, które jest najbardziej prawdopodobne[927].

Zauważyć również trzeba, że są także stanowiska, zgodnie z którymi nie powinny być wydawane opinie kategoryczne. Powyższe związane jest z pojawiającymi się dyskusjami dotyczącymi zastępowania metod jakościowych ilościowymi[928]. Jednym z postulatów S.A Cola jest kryminalistyka, pozbawiona indywidualności jak również opinii, które zawierają wnioski o charakterze kategorycznym[929]. Podobnie twierdzi J.E. Starss, według którego kryminalistycy są pozbawieni podstaw, aby wydawać opinie o charakterze kategorycznym[930]. Postulaty w przedmiocie wyżej wskazanych rozważań przedstawia również J. Konieczny, który upatruje możliwości zmiany paradygmatów kryminalistyki, poprzez wykorzystanie osiągnięć nowoczesnej logiki, informatyki i matematyki, które miałyby zastosowanie m.in. w profilowaniu kryminalnym, prowadzeniu oraz planowaniu śledztwa itd[931]. Wskazać należy, że oczywiście z jednej strony wprowadzanie wyżej przedstawionych zmian w kryminalistyce byłoby pożądane[932], albowiem mogłoby to pomóc w wyeliminowaniu przede wszystkim presji wydawania opinii jedynie kategorycznych, jednakże w praktyce nie jest to możliwe do zrealizowania[933]. Można założyć, że wykorzystanie metod statystycznych w przypadku wszystkich identyfikacji kryminalistycznych dałoby większą pewność wyników tym samym, wartość dowodowa zwłaszcza identyfikacji, w których stosowane są badania jakościowe byłaby znacznie wyższa. Jednakże trudność polega przede wszystkim na wdrożeniu metod statystycznych do identyfikacji opartych na metodach jakościowych. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu do identyfikacji genetycznej, która opiera się na badaniach ilościowych najbardziej zbliżona jest identyfikacja daktyloskopijna. Zarówno jeden jak i drugi rodzaj identyfikacji posiada komputerowe bazy danych, podobne właściwości. Jednak z uwagi, iż poziom określoności cech identyfikacyjnych DNA jest wysoki, katalog jest tym

[927] T. Widła, Ocena…, dz. cyt. s.87.
[928] Zob. J. Moszczyński, *Przejście…,* dz.cyt., w: J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Paradygmaty…*, dz. cyt., s. 34.
[929] S.A. Cole, *Forensics without Uniqueness, Conclusions without Individualization. The New Epistemology of Forensic Identyfication*, „Law Probability and Risk" 2009, nr 3.
[930] J. E. Starrs, *Foreword*, w: S.H. James, J.J. Nordby (red.), *Forensic Since Evidence. Listening to the Academies*, „Brooklyn Law Review" 2010, nr 4, s. 1163-1185.
[931] J. Konieczny, *Kryzys czy zmiana paradygmatu kryminalistyki?*, „Państwo i Prawo" 2012, z. 1, s.15-16.
[932] Zob. J. Moszczyński, *Przejście…*dz.cyt., w: J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Paradygmaty…*, dz. cyt., s. 34.
[933] Tamże, s. 35.

samym precyzyjny, wobec czego w łatwy sposób można tworzyć bazy zawierających profile genetyczne. Natomiast w przypadku budowy linii papilarnych mamy do czynienia z pewną nieograniczoną różnorodnością. Powyższe sprawia, że zastosowanie metod statystycznych służących określaniu wiarygodności (stopnia prawdopodobieństwa) w przypadku identyfikacji daktyloskopijnej jawi się jako trudne[934].

Rozważania niniejszego podrozdziału, mogą prowadzić do przekonania, iż opinie kategoryczne posiadają dużą wartość dowodową, natomiast opinie prawdopodobne są traktowane przez prawników raczej z dużą ostrożnością, z czym oczywiście należałoby się zgodzić. Jednak można zauważyć również taką sytuację, kiedy mimo, iż opinia posiada kategoryczne wnioski, to nie można jej przypisać wysokiej wartości dowodowej. Przykładowo, biegły może stwierdzić, że dany maszynopis został sporządzony na maszynie, która posiada takie cechy, jak maszyna, która została przedstawiona do badań biegłemu. Jednakże, z uwagi na brak cech o charakterze indywidualnym nie jest możliwe wskazanie, że akurat wskazana maszyna służyła do sporządzenia przedmiotowego maszynopisu[935].

Z pewnością wartość dowodowa, również zależy od zaufania decydenta procesowego do poszczególnych metod stosowanych w kryminalistyce, czego potwierdzeniem są wyniki badań aktowych i ankietowych przeprowadzonych przez autorkę niniejszej dysertacji. Podkreślić należy, iż poziom wyżej wskazanego zaufania jest różny w zależności od danego rodzaju identyfikacji. Zdaniem autorki pracy można zaryzykować stwierdzeniem, że człowiek niejako intuicyjnie zawsze większym zaufaniem obdarzy opinię, która opiera się na metodach ilościowych. Powszechnie wiadomym jest, że jeśli spostrzeżenia dotyczące określonego zjawiska, zdarzenia, przedmiotu przedstawione są za pomocą wartości liczbowej, z reguły będą bardziej wiarygodne i przekonywujące, niż spostrzeżenia oparte na czyimś przekonaniu, które jest subiektywne. Zatem nie dziwią, pewne próby wprowadzenia metod ilościowych do wszystkich badań w kryminalistyce. Niemniej jednak, niemożliwym jest w niektórych rodzajach identyfikacji kryminalistycznych mimo słusznych zamierzeń stosowanie wyłącznie metod ilościowych.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że z uwagi na brak zupełnej możliwości odejścia od metod ilościowych na rzecz jakościowych, należałoby szukać innych rozwiązań mających na celu zwiększenie wartości dowodowej. Stwierdzenie, iż w przypadku opinii przede wszystkim opartych na metodach jakościowych, w których poziom subiektywizmu jest duży, wiedza eksperta jest nieoceniona jest dość trywialne i w sposób szeroki zostało opisane

[934] Tamże, s.35-36.
[935] T. Tomaszewski, *Dowód…*, dz. cyt., s. 121.

w podrozdziale 4.2. Jednakże warto również zwrócić uwagę na proces, którego celem jest ujednolicanie standardów badawczych [936]. Duże znaczenie w powyższym działaniu ma Europejska Sieć Instytutów Kryminalistycznych (ENFSI). Wyżej wskazany podmiot funkcjonuje od 1995 r. W roku 2020 zrzeszał już 72 laboratoria znajdujące się na terenie całej Europy. Celem jego działania jest ułatwienie współpracy pomiędzy różnymi podmiotami w zakresie wymiany informacji dotyczących kryminalistyki. Ponadto ENFSI czuwa również nad edukacją, szkoleniami, badaniami oraz rozwojem nauk sądowych jak również kryminalistyki. W jej zakresie działa 17 grup roboczych, w skład których wchodzą eksperci specjalizujący się w prowadzeniu różnych badań z zakresu kryminalistyki. ENFSI posiada również sekretariat oraz stałe komitety [937]. Z ENFSI współpracuje również Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji. Współpraca ta polega na tym, że eksperci biorą udział w konferencjach, warsztatach oraz szkoleniach, które są prowadzone przez ENFSI, jak również angażują się także w prowadzone prace przez grupy robocze [938]. Ważkim zagadnieniem jest również pojęcie jakości prowadzonych badań. Jak wskazują M. Pękała i E. Marciniak z punktu widzenia pracowników laboratorium kryminalistycznego jakość oznacza dostarczenie organowi, który zlecił przeprowadzenie ekspertyzy wyników miarodajnych. Powyższe polega na tym, iż laboratorium stara się, aby wyniki przeprowadzonych badań spełniały następujące kryteria: wiarygodności, rzetelności oraz użyteczności. Wynik wiarygodny odnosi się do określenia właściwej wartości diagnostycznej. Jeżeli badania prowadzone są z pomocą określonej aparatury wówczas od przeprowadzających je ekspertów wymaga się nie tylko podania jaki był wynik badania, ale również wskazania na dokładność przeprowadzonych pomiarów. Ponadto przeprowadzający badanie winni również posiadać umiejętność oszacowania jaki może być próg niepewności metody pomiarowej, która została przez nich zastosowana. Z kolei, jeśli badania kryminalistyczne mają charakter subiektywny wówczas określenie niepewności metody nie jest łatwe. Jak słusznie zauważają wyżej wskazani autorzy nie ma żadnych podstaw zarówno naukowych jak i racjonalnych, które dawałyby zupełną pewność, że wyniki przeprowadzonych badań są prawidłowe. Z kolei pojęcie użyteczności wyniku odnosi się między innymi do odpowiedniego doboru metody badawczej, jak również formułowania wniosków z badań w sposób jasny i zrozumiały dla organu prowadzącego postępowanie oraz przeprowadzenia badań w rozsądnym terminie.

[936] Zob. J. Moszczyński, *Jak zostać biegłym z zakresu kryminalistyki?*, w: B. Mydłowska, *Problemy Nauk Pedagogicznych. Tom 1.Kształcenie zawodowe. Dylematy i Perspektywy,* Kraków 2019, s. 135-152.
[937] https://enfsi.eu/ (dostęp: 02.03.2021), zob. Tamże.
[938] https://clkp.policja.pl/clk/wspolpraca/wspolpraca-miedzynarodo/enfsi/89726,ENFSI-European-Network-of-Forensic-Science-Institutes.html (dostęp: 02.03.2021).

Wynik rzetelny natomiast wskazuje na pewną staranność jaką winni się wykazać przeprowadzający badanie[939]. W tym miejscu należy jeszcze na marginesie zwrócić uwagę na pojęcie „akredytacji", które jest potwierdzeniem, iż dane laboratorium posiada kompetencje do prowadzenia określonych badań określonych przez zakres akredytacji[940]. Powyższe rozważania wskazują, iż na wartość dowodową wpływ ma nie tylko wiedza i kwalifikacje biegłego, ale również jakość prowadzonych badań, na którą również w sposób pośredni wpływają kompetencje posiadane przez eksperta.

Konkludując wskazać należy, iż opinie niekategoryczne mimo mniejszej wartości dowodowej niż opinie zawierające wnioski kategoryczne również mają duże znaczenie w postępowaniu karnym. Ich rola jest co prawda bardziej „pomocnicza" niemniej jednak stanowią pewne potwierdzenie wniosków płynących z pozostałego materiału dowodowego. Może się co prawda pojawiać pytanie, czy nawet jeśli sędzia dysponuje opinią kategoryczną jako jedynym dowodem w sprawie wskazującym na sprawstwo, winien wydawać wyrok skazujący. Zgodnie z obowiązującą zasadą swobodnej oceny dowodów, polski proces karny wyklucza wartościowanie dowodów. Zatem w tym zakresie należy, liczyć na rozsądek decydenta procesowego. W ocenie autorki pracy mimo, iż opinie kategoryczne posiadają dużą wartość dowodową to należy również podchodzić do nich ostrożnie. Mimo, że powszechnie przyjmuje się, że wnioski z takich opinii w sposób absolutny potwierdzają pewne zjawiska to zdaniem M. Leśniaka pojęcie kategoryczności odnosi się jedynie do uzewnętrznienia pewnej konwencji językowej, bowiem w naukach empirycznych nie występuje pojęcie twierdzeń mających charakter „pewnych"[941]. Wyżej wskazany autor postuluje zmiany, aby zamiast wniosków kategorycznych używać sformułowań „z bardzo wysokim prawdopodobieństwem-graniczącym z pewnością"[942]. Propozycje takiego zabiegu z uwagi na wyżej przedstawione spostrzeżenia są trafne, tym bardziej, że jak wynika z badań ankietowych przeprowadzonych przez J. Moszczyńskiego stwierdzenie, że „ślad pochodzi z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością od" sprawia, że sędziowie i prokuratorzy oceniają je z większą ostrożnością[943]. Mimo słusznych założeń, ewentualne zmiany językowe w sposobie formułowania wniosków przez ekspertów nie eliminują źródła problemu, bowiem żaden zabieg redakcyjny nie zastąpi rozsądnej analizy opinii dokonywanej przez decydenta

[939] M. Pękała, E. Marciniak, *Pojęcie jakości we współczesnej kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki" 2008, nr 260, 45-54.
[940] T. Bednarek, *Unijne uregulowania w zakresie akredytacji laboratoriów sądowych*, „Palestra" 2012, nr 5-6, https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/5-6-2012/artykul/unijne-uregulowania-w-zakresie-akredytacji-laboratoriow-sadowych (dostęp: 02.03.2021).
[941] M. Leśniak, Wartość…, dz. cyt. s. 53.
[942] Tamże.
[943] J. Moszczyński, *Subiektywizm*…, dz. cyt., s. 218.

procesowe, bez względu czy ma charakter opinii kategorycznej czy prawdopodobnej. Zatem kluczowa w tym przypadku jest przede wszystkim tzw. praca u źródła, czyli odpowiednia edukacja sędziów i prokuratorów również w przedmiocie zagadnień odnoszących się do logiki[944].

Mając na względzie powyższe rozważania, a także obecnie funkcjonujący podział opinii na prawdopodobne i kategoryczne w ocenie autorki przedmiotowej pracy decydent procesowy musi mieć na uwadze, że nawet kategoryczna opinia jest obarczona ryzkiem błędu. Niemniej jednak z drugiej strony powinien również poddawać wnikliwej analizie opinie prawdopodobne, celem wychwycenia powodów takich, a nie innych wniosków biegłego. Może się zdarzyć tak, że przyczyną niewydania opinii kategorycznej, jest brak odpowiednich kwalifikacji posiadanych przez eksperta.

Ocena wartości dowodowej poszczególnych rodzajów identyfikacji kryminalistycznych jest dużym wyzwaniem dla decydenta procesowego, zwłaszcza w zakresie oceny metod opierających się głównie na badaniach jakościowych. Niemniej jednak podkreślić należy, iż opinie biegłych mają bardzo duże znaczenie dla ustaleń dokonywanych w procesie karnym. Dzięki wypracowanym przez lata jak również udoskonalanym metodom identyfikacji, możliwym jest ustalenie faktów, które bez pomocy ekspertów, mogłyby wręcz uniemożliwić ustalenie sprawcy przestępstwa. Mimo jednak dużej doniosłości opinii dla postępowania karnego, trzeba mieć na uwadze, że każda opinia, również ta wydana przez znanego i cenionego biegłego, zawierająca kategoryczne wnioski może być nieprawidłowa. Zauważyć trzeba, że ustalanie wartości dowodowej opinii, nie dzieje się w jednej chwili, można przyjąć, iż jest to pewien proces, obejmujący różne elementy składowe, który zaczyna się w postępowaniu przygotowawczym, jeśli opinia jest wydawana na tym etapie, natomiast kończy w postępowaniu sądowym. Natomiast jeśli opinia została przedstawiona w trakcie postępowania przed sądem wówczas również można wskazać na pewne etapy, które składają się na ostateczny rezultat w postaci ustalenia wartości dowodowej. Jak już zostało wspomniane brak jest konkretnego katalogu czynników, które należy uwzględnić przy ustalaniu wartości dowodowej opinii. Trudno w sposób jednoznaczny wskazać, które z nich odgrywają większą, a którą mniejszą rolę, jednakże można przyjąć, iż największy wpływ mają czynniki leżące po stronie decydenta procesowego, bowiem to na nim spoczywa obowiązek ustalenia znaczenia, jak również przydatności danej opinii dla postępowania.

[944] Zob. M. Leśniak, *Czynniki…*, dz. cyt., w: W. Kaczorowski (red.), S. L. Stanidczeńko (red.), *Opolskie…*, dz. cyt. s. 215-2016, zob. M. Leśniak, Wartość…, dz. cyt. s. 56.

Rozdział 5. Znaczenie opinii biegłych w postępowaniach karnych w świetle przeprowadzonych badań

5.1. Analiza akt spraw

Przedmiotem badań w niniejszej pracy były akta spraw sądowych, które zostały zakończone prawomocnym wyrokiem, którego sporządzono uzasadnienie w pierwszej instancji, zarówno na poziomie sądów okręgowych jak i rejonowych. Przedmiotem analizy były jedynie te sprawy, w których znajdowały się wybrane rodzaje opinii, tj. opinie daktyloskopijne, genetyczne, pismoznawcze i fizykochemiczne. Badania zostały przeprowadzone w dwóch sądach rejonowych i trzech sądach okręgowych znajdujących się na terenie trzech województw – warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego oraz podkarpackiego. Jak zostało wcześniej wskazane były to następujące sądy: Sąd Rejonowy w Olsztynie, Sąd Okręgowy w Olsztynie, Sąd Rejonowy w Krośnie, Sąd Okręgowy w Krośnie oraz Sąd Okręgowy w Warszawie.

Właściwość miejscowa Sądów została podyktowana czynnikiem geograficznym, ilościowym oraz jakościowym.

Pierwszy z czynników determinował badanie akt spraw z terytorium północnej, środkowej oraz południowej części Polski, odpowiednio: w Olsztynie, Warszawie oraz Krośnie.

Drugi czynnik dotyczył spodziewanej ilości badanych spraw: Olsztyn i Warszawa są miastami wojewódzkimi, przy czym w Warszawie w Sądzie Okręgowym przy ul. Solidarności znajdują się cztery Wydziały Karne, jest to jeden z największych Sądów w Polsce, zaś Krosno było miastem wojewódzkim do końca 1998 roku, a obecnie jest jednym z większych miast w województwie podkarpackim, w którym znajduje się zarówno sąd rejonowy jak i sąd okręgowy.

Trzeci czynnik dotyczył różnorodności spodziewanych opinii. Celem autorki pracy było zbadanie czy występuje jakieś zróżnicowanie w zakresie kategorii spraw i opinii w zależności od regionu.

Łącznie niniejsze badania obejmowały analizę opinii kryminalistycznych i ich wpływu na wyrokowanie w 56 sprawach karnych:

1. w Sądzie Rejonowym w Olsztynie, gdzie przebadano 3 sprawy - w tym 3 opinie z zakresu badań fizykochemicznych;

2. w Sądzie Okręgowym w Olsztynie, gdzie przebadano 28 spraw - w tym 11 opinii daktyloskopijnych, 23 genetycznych, 5 pismoznawczych, 11 fizykochemicznych, 5 mieszanych (daktyloskopijno-genetycznych);

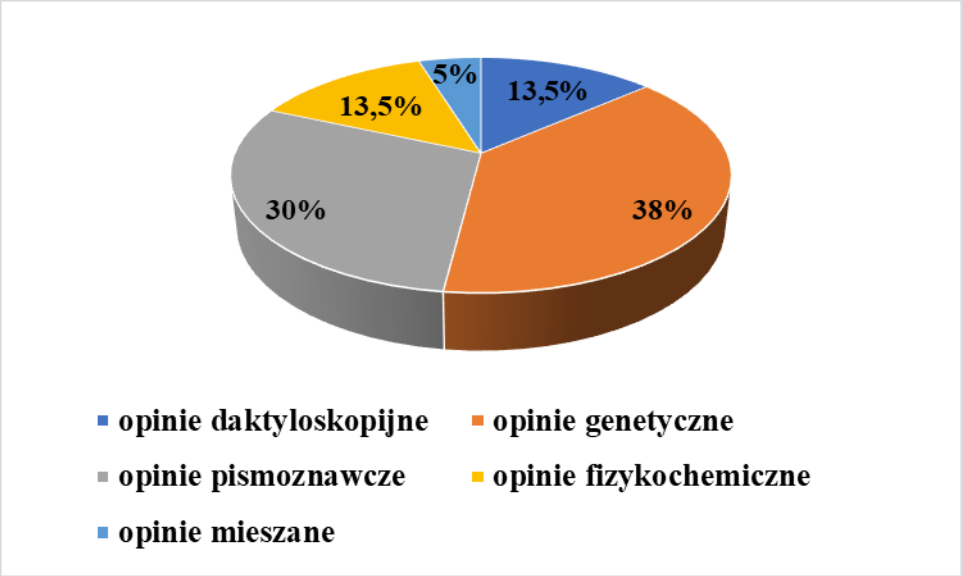
3. w Sądzie Rejonowym w Krośnie, gdzie przebadano 7 spraw - w tym 3 opinie genetyczne i 7 pismoznawczych,

4. w Sądzie Okręgowym w Krośnie, gdzie przebadano 4 sprawy - w tym 7 opinii pismoznawczych, 2 fizykochemiczne oraz 1 mieszaną (daktyloskopijno-genetyczną);

5. w Sądzie Okręgowym w Warszawie, gdzie przebadano 14 spraw – w tym 6 opinii daktyloskopijnych, 22 genetyczne, 18 pismoznawczych i 1 fizykochemiczną.

Ogółem analizie poddano 17 opinii daktyloskopijnych, 48 genetycznych, 37 pismoznawczych, 17 fizykochemicznych i 6 mieszanych. Powyższe ilości za pomocą zapisu procentowego przedstawiono na poniższym wykresie.

Wykres 1. Poszczególne rodzaje opinii kryminalistycznych

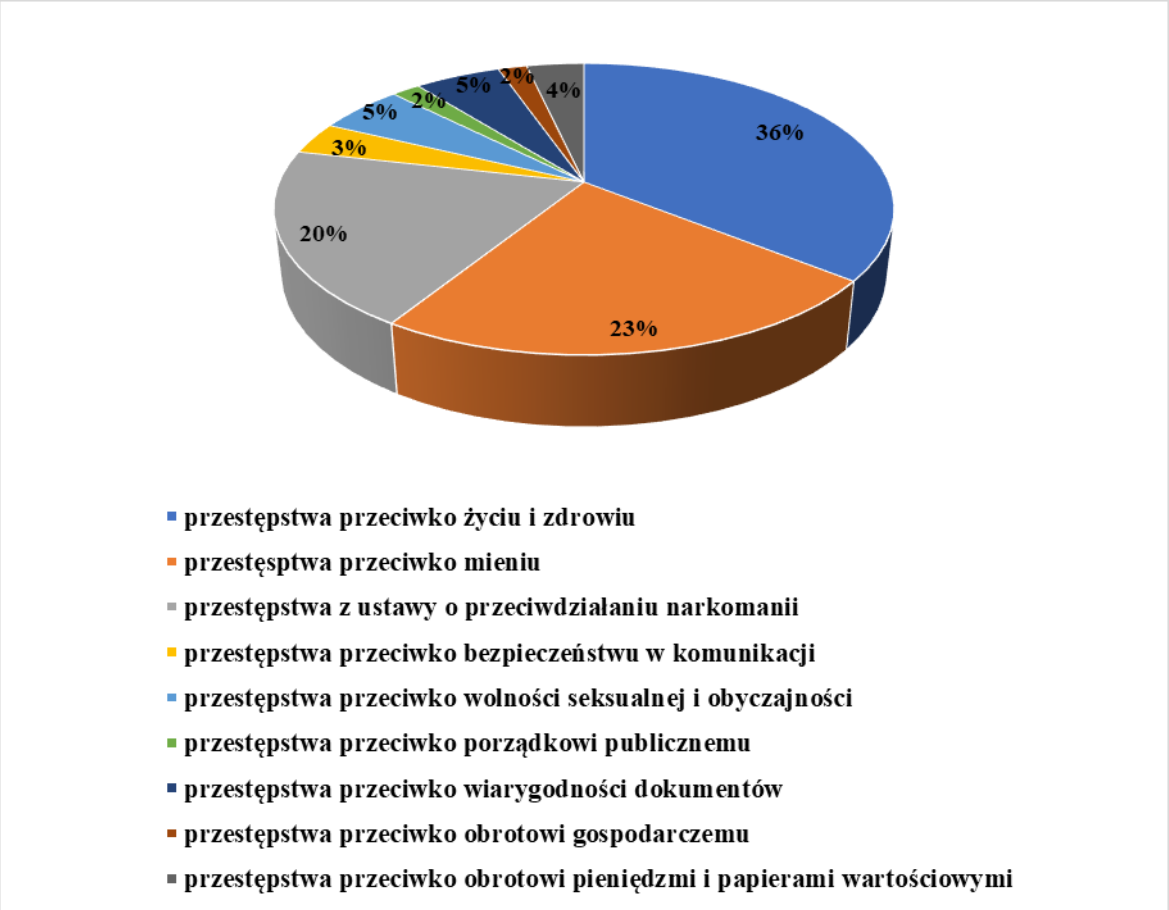


Źródło: opracowanie własne

Powyższe dane wskazują na fakt, iż w postępowaniach karnych największy odsetek stanowią opinie genetyczne, niewiele mniej pismoznawcze, oraz tyle samo opinie daktyloskopijne oraz fizykochemiczne. Najmniejszy odsetek stanowią opinie o charakterze mieszanym, czyli takie w których biegli sformułowali wnioski zarówno z zakresu badań daktyloskopijnych oraz genetycznych.

Ponadto nadmienić należy, że opinie biegłych najczęściej znajdowały się w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, w dalszej kolejności były to sprawy odnoszące się do czynów przeciwko mieniu. Jako trzecie w kolejności można wyróżnić sprawy odnoszące się do czynów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomani. W zdecydowanie mniejszym zakresie zasięgano opinii biegłych w sprawach dotyczących czynów przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przeciwko porządkowi publicznemu, przeciwko wiarygodności dokumentów, przeciwko obrotowi gospodarczemu oraz przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi.

Wykres 2. Kategorie spraw, w których występowały opinie biegłych

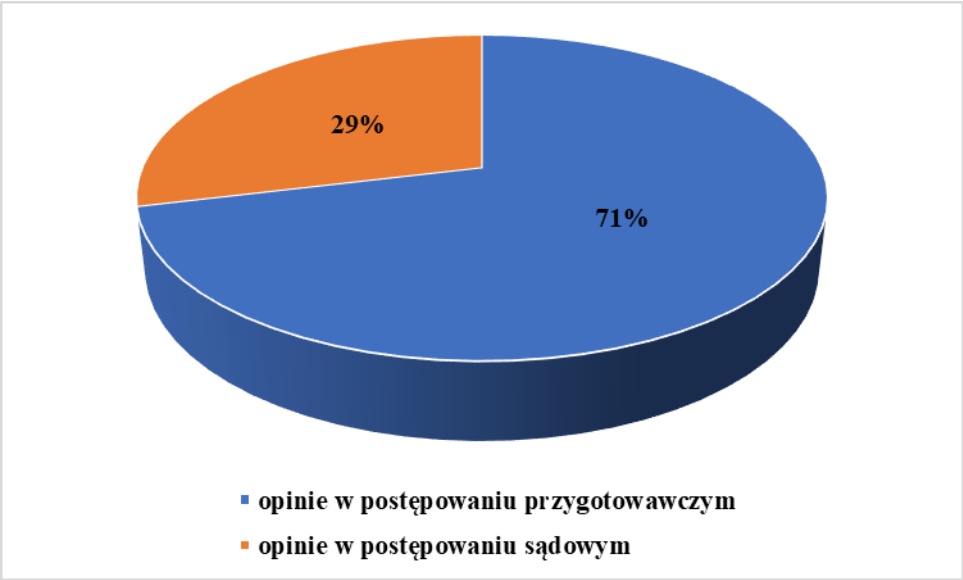


Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzone badania również ukazały, iż najczęściej dowód z opinii biegłego uzyskiwany był na etapie postępowania przygotowawczego. Mniejszy odsetek stanowią sprawy, w których opinie były wydawane tylko albo dodatkowo w postępowaniu sądowym (w

tym opinie uzupełniające). Powyższe dane w sposób procentowy przedstawia poniższy wykres.

Wykres 3. Opinie biegłych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym

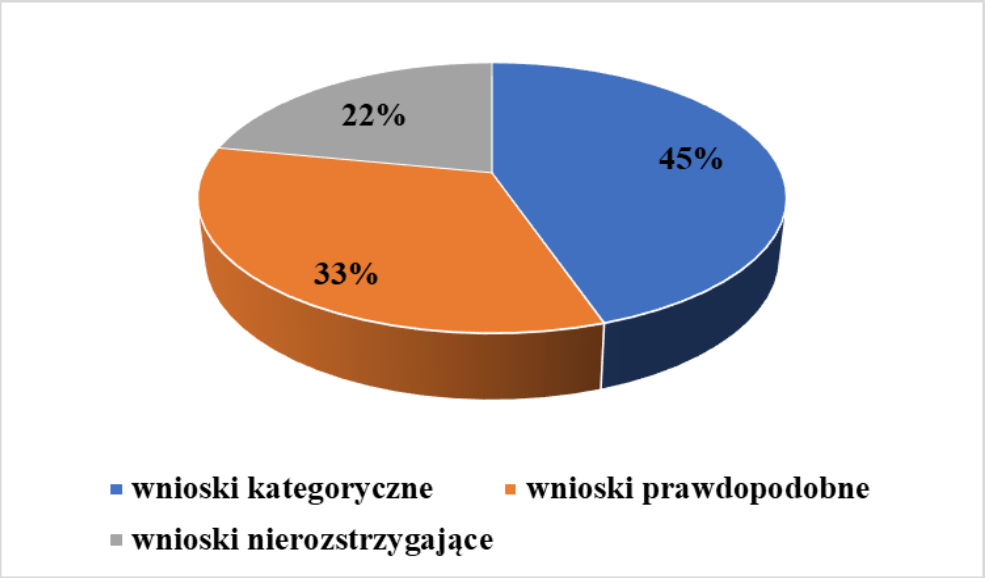


Źródło: opracowanie własne

Stousnkowo niewielka ilość opinii uzyskiwanych w postępowaniu sądowym może świadczyć o tym, iż w zdecydowanej większości przypadków w ocenie sądu, opinia sporządzona na etapie postępowania przygotowawczego była jasna, pełna i nie zawierała sprzeczności, więc nie dostrzegał potrzeby jej uzupełnienia.

Autorka dysertacji zaobserwowała, że bardzo często w jednej opinii w odniesieniu do poszczególnych badanych śladów występowały różne wnioski – zarówno kategoryczne, prawdopodobne jak i nierozstrzygające. Na poniższym wykresie zilustrowano jaki procent we wszystkich przebadanych opiniach stanowią wnioski kategoryczne, jaki prawdopodobne, a jaki nierozstrzygające.

Wykres 4. Wnioski w opiniach biegłych



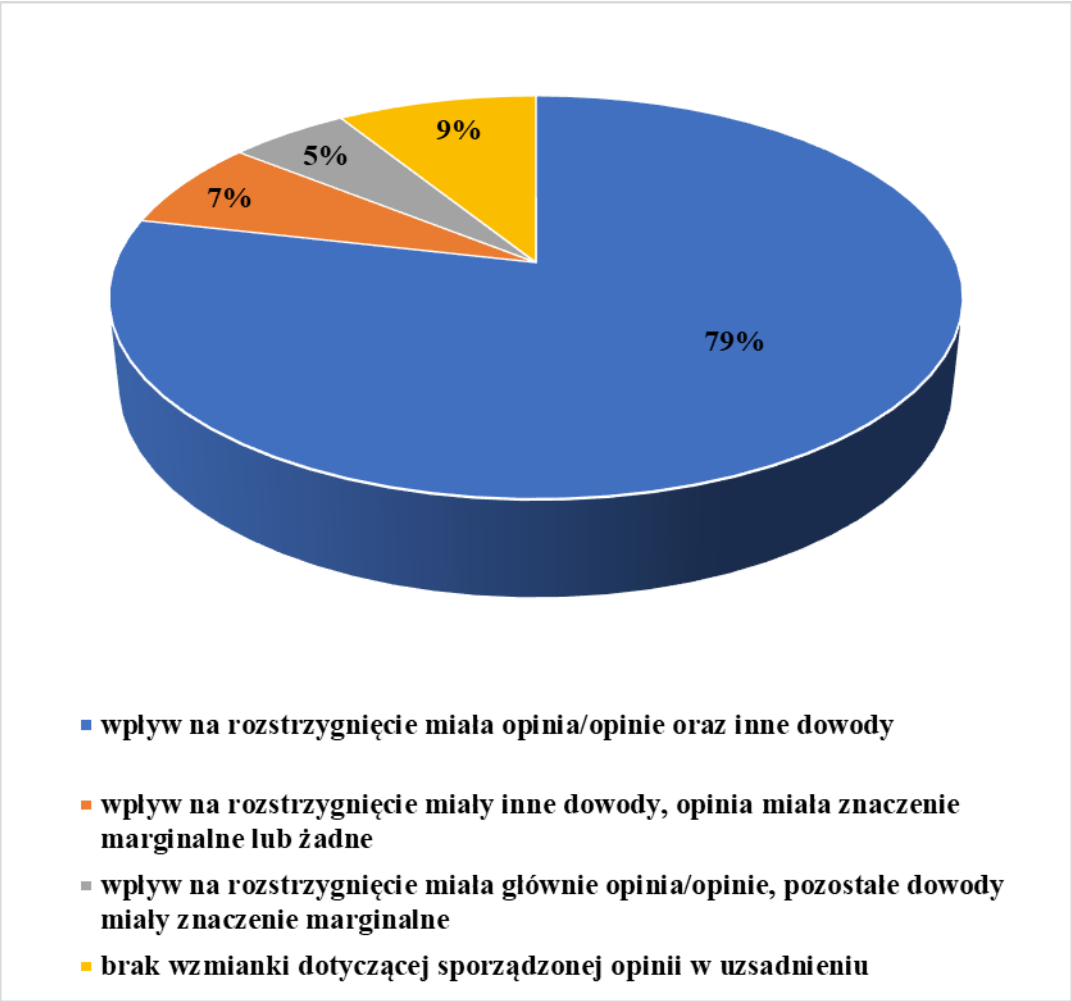
Źródło: opracowanie własne

Analizując powyższe należy mieć na względzie metodykę prowadzenia poszczególnych badań i sposób formułowania wniosków. Jak zostało wskazane we wcześniejszych rozdziałach niniejszej pracy, z uwagi na metodologię badań w opiniach genetycznych biegli - z reguły - nie formułują wniosków w sposób kategoryczny.

Duże zróżnicowanie charakteru wniosków w badanych opiniach wynikało raczej z obszerności materiału badawczego w postaci śladów, które zostały zabezpieczone na miejscu zdarzenia, niektóre z nich pochodziły od oskarżonego inne nie. Wśród nich były też takie, które z różnych przyczyn nie nadawały się do badań identyfikacyjnych, co najczęściej dotyczyło śladów linii papilarnych. Mimo tak dużego zróżnicowania wniosków w opiniach zdecydowana ich większość miała wpływ na końcowe rozstrzygnięcie. Ponadto nawet tam gdzie wnioski nie były kategoryczne, to opinie miały wpływ na treść orzeczenia. Niemniej jednak warto podkreślić, że mimo doniosłego znaczenia opinii z zakresu kryminalistyki dla postępowania karnego, w sprawach występowały także inne dowody w postaci m.in. zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego/oskarżonych, protokołów przeszukań, oględzin, opinii z zakresu medycyny sądowej i psychiatrii. Analiza uzasadnień wyroków, które znajdowały się w badanych sprawach przywiodła autorkę niniejszej pracy do wniosku, iż w zdecydowanej większości spraw (79%) podstawą rozstrzygnięcia były opinie w powiązaniu z innymi dowodami.

W mniejszej ilości spraw (7%) decydujące znaczenie miały inne dowody, opinia/opinie miała(y) znaczenie marginalne lub żadne, wynikało to głównie z faktu, iż opinia/opinie nie pozwalała(y) na ustalenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W kilku badanych sprawach (5%) to właśnie opinia miała decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia, zaś inne dowody miały znaczenie marginalne. Powyższe miało miejsce przede wszystkim w sprawach gdzie brak było bezpośrednich świadków danego zdarzenia, bądź w przypadku przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów. Zdarzały się również sprawy (9%) gdzie sąd w żaden sposób nie odniósł się do występującej w sprawie opinii, trudno więc w tej sytuacji wskazać czy w jego ocenie opinia/opinie miała(y) znaczenie przy rozstrzygnięciu. Jednakże zdaniem autorki pracy w trzech sprawach opinia nie wskazywała na sprawstwo, a w dwóch pozostałych tak, wobec czego, brak odniesienia się do opinii w uzasadnieniu oraz jej stosownej oceny tym bardziej budzi niezrozumienie.

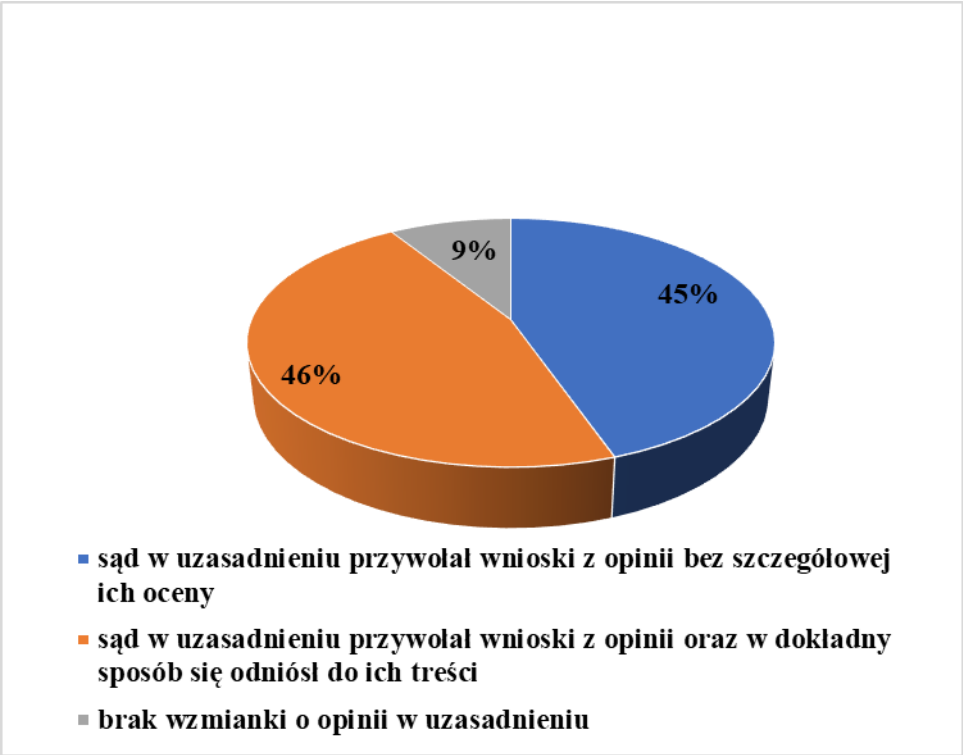
Wykres 5. Wpływ opinii biegłego na rozstrzygnięcie sądu



Źródło: opracowanie własne

Podczas badań zwrócono także uwagę, na sposób formułowania ocen o opiniach w uzasadnieniach. Dokładne wskazanie na wnioski płynące z opinii wraz ze szczegółową ich oceną przez sędziego może świadczyć o dogłębnej analizie dostarczonej opinii, ale również o jej zozumieniu. Jednakże w wielu przypadkach sędziowie ograniczają się do wskazania wniosków z opinii bez szczegółowego odniesienia się do nich, bądź jedynie do kodeksowego stwierdzenia, że opinia jest jasna, pełna i nie zawiera sprzeczności. W niewielu przypadkach, o czym wspomniała już wcześniej autorka pracy brak było jakiegolwiek odniesienia do opinii w uzasadnieniu. Wyniki z powyższej analizy przedstawiono na wykresie.

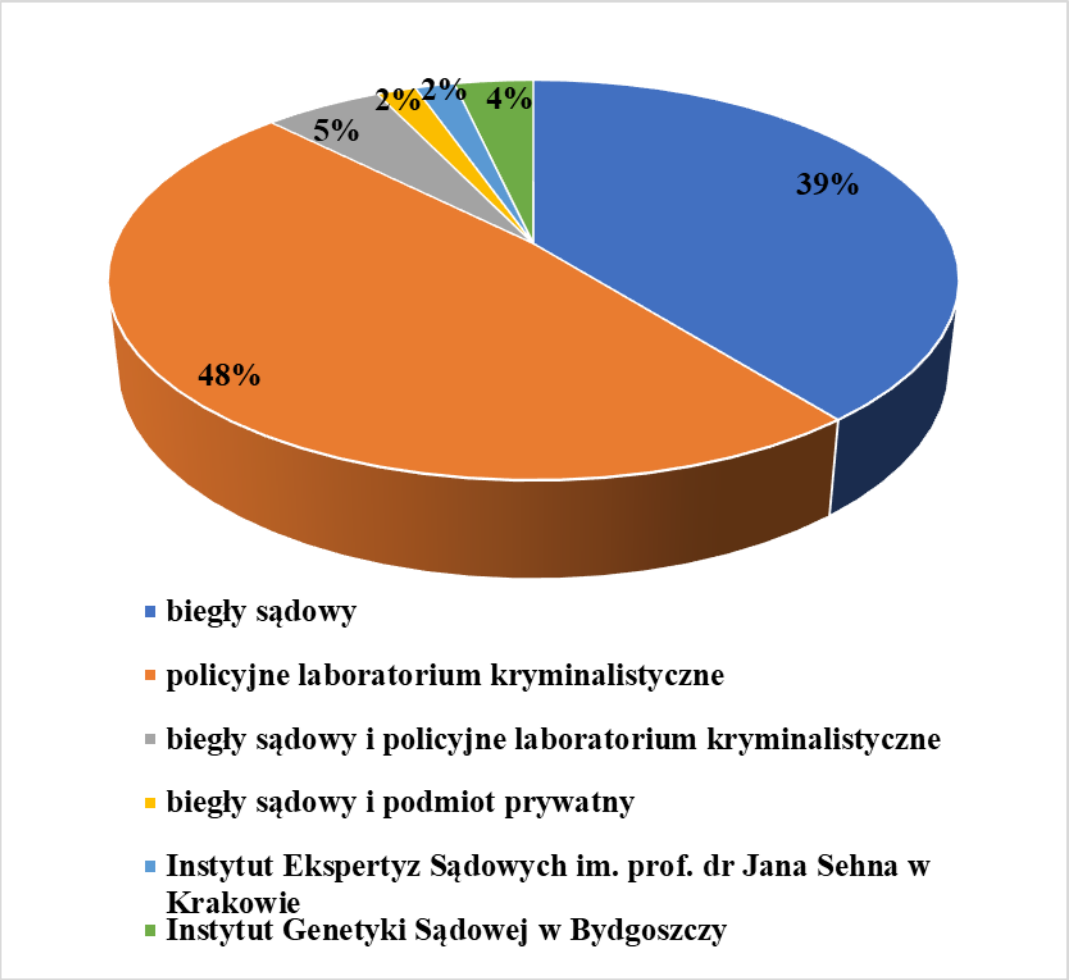
Wykres 6. Kształt uzasadnienia wyroku



Źródło: opracowanie własne

Podczas prowadzonych badań zwrócono również uwagę na podmiot wykonujący opinię.

Wykres 7. Podmiot wykonujący opinie w postępowaniu karnym



Źródło: opracowanie własne

Jak wynika z przeprowadzonych badań najczęściej w postępowaniach karnych opinie są wykonywane w laboratoriach kryminalistycznych, które mieszczą się przy Komendach Głównych Policji w poszczególnych miastach (48%), na drugim miejscu pod względem podmiotu sporządzajacego opinie są biegli sądowi (39%). Z kolei niewielki odsetek stanowią opinie wykonane przez Instytut Genetyki Sądowej w Bydgoszczy (4%) oraz Instytu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr Jana Sehna (2%). W niektórych sprawach opinie były sporządzone przez dwa różne podmioty. W trzech był to biegły sądowy i policyjne laboratorium kryminalistyczne (5%), w jednej biegły sądowy i podmiot prywatny (2%).

Mimo słusznej krytki doktryny w odniesieniu do opinii sporządzanych przez podmioty prywatne, zadawalający jest jednak fakt, iż korzystanie z usług wyżej wskazanych podmiotów nie ma charakteru nagminnego, a raczej jest okazjonalne, o czym świadczą wyniki

przeprowadzonych badań. Jak widać w przebadanych sprawach podmiot prywatny, wykonał opinię tylko raz.

5.2. Analiza badań ankietowych

W zakresie niniejszej pracy przeprowadzono również badania ankietowe. Kwestionariusz ankiety zawierał część właściwą obejmującą pytania zamknięte jak i otwarte oraz metryczkę. Ankieta została skierowana do sędziów orzekających w wydziałach karnych w sądach rejonowych i okręgowych. Autorka pracy dostarczyła ją do 14 sądów w Polsce. Kwestionariusz ankiety wypełniło 12 sędziów z wydziałów karnych znajdujących się w: Sądzie Okręgowym w Olsztynie, Sądzie Okregowym w Warszawie, Sądzie Okręgowym w Krośnie, Sądzie Okręgowym w Toruniu oraz Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. Szcześciu sędziów, kórzy wzięli udział w badaniu posiadało staż pracy powyżej 25 lat, trzech posiadało staż pracy powyżej 20 lat, ale nie więcej niż 25 lat, dwóch powyżej 15 lat ale nie więcej niż 20 lat oraz jeden sędzia ze stażem pracy nie większym niż 5 lat.

W pierwszym pytaniu kwestionariusza ankiety respondenci mieli wskazać w skali od 1 do 5 jaką wartość dowodową w ich ocenie posiadają opinie z poszczególnych działów kryminalistyki. Celem autorki niniejszej pracy było zbadanie zaufania do poszczególnych ekspertyz oraz ustalenie czy i jakie zróżnicowanie w tym zakresie występuje. Wyniki badań są następujące (w kolejności od najwyżej ocenianych opinii pod względem wartości dowodowej):

1. opinie z zakresu genetyki – średnia ocena 4,42;
2. opinie z zakresu fizykochemii – średnia ocena 4,25;
3. opinie z zakresu balistyki – średnia ocena 4,08;
4. opinie z zakresu daktyloskopii- średnia ocena 3,83;
5. opinie z zakresu mechanoskopii – średnia ocena 3,58;
6. opinie z zakresu fonoskopii i pismoznawstwa – średnia ocena 3,42;
7. opinie z zakresu traseologii- średnia ocena 3,17.

Pytanie dotyczące oceny opinii, celowo zostało wzbogacone także o ocenę innych rodzajów ekspertyz niż te, których dotyczy niniejsza praca, tak aby przekonać się jak kształtuje się zaufanie do opinii będących przedmiotem zainteresowania w rozważniach niniejszej pracy na tle opinii z innych działów kryminalistyki.

Mając na względzie powyższe wyniki należy stwierdzić, iż najwyżej oceniane są

opinie, które opierają się głównie na badaniach ilościowych (prowadzonych przede wszystkim z użyciem odpowiedniej aparatury) natomiast opinie bazujące w dużej mierze na wiedzy i doświadczeniu eksperta, odznaczające się dużym subiektywizmem sędziowie oceniają niżej.

W drugim pytaniu respondenci mieli wskazać, czy jeśli dysponowaliby opinią kategoryczną, która wskazuje na sprawstwo, a w sprawie brak jest innych dowodów czy wydaliby wyrok skazujący. Jak wynika z udzielonych odpowiedzi 7 ankietowanych wydałoby taki wyrok, 4 nie, zaś 1 osoba wstrzymała się od odpowiedzi.

Wykres 8. Wydanie wyroku skazującego w przypadku dysponowania opinią kategoryczną wskazującą na sprawstwo, bez innych dowodów w sprawie.



Źródło: opracowanie własne

Z pewnością bardzo rzadko zdarzają się sprawy, gdzie jako jedyny dowód występuje jedynie opinia eksperta, niemniej jednak zakładając, że taka sytuacja miałaby miejsce zdecydowana większość sędziów byłaby skłonna wydać wyrok skazujący, jeśli dysponowaliby opinią kategoryczną, która wskazuje na sprawstwo oskarżonego. Powyższe może dotyczyć bardzo dużego zaufania do opinii kategorycznych. Jednakże druga część

pytania drugiego, dotyczyła wskazania przez respondentów z jakiego działu kryminalistyki musiałaby to być opinia kategoryczna, aby mogli wydać wyrok skazujący. Na tę część pytania odpowiedzi udzieliło 8 sędziów, 6 z nich w swoich odpowiedziach wskazało na opinie z zakresu genetyki. Dwa razy w odpowiedziach pojawiły się także opinie z zakresu daktyloskopii, raz opinie z zakresu pismoznawstwa i raz z zakresu fizykochemii.

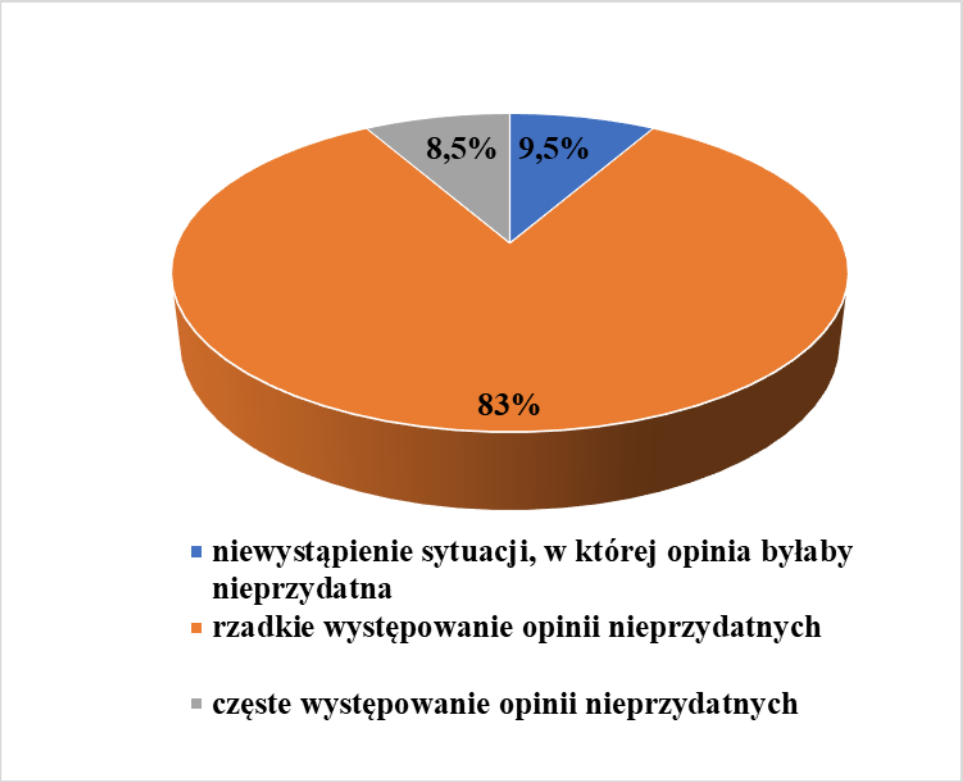
Powyższe również potwierdza, iż dużym zaufaniem wśród decydentów procesowych cieszą się badania genetyczne, które prowadzone są przy użyciu głównie odpowiedniej aparatury.

Kolejne pytanie było pytaniem otwartym i dotyczyło oceny przez respondentów opinii prawdopodobnych. Odpowiedzi udzieliło 8 badanych. Jak wynika z udzielonych odpowiedzi zasadniczo sędziowie nie darzą opinii prawdopodobnych dużym zaufaniem i nie oceniają ich wysoko. Jednakże podkreślają też, że opinie te pełnią funkcję pomocniczą w zestawieniu z innymi dowodami. Powyższe niejako trochę zaprzecza wcześniejszym odpowiedziom, z których wynika, iż decydenci procesowi darzą dużym zaufaniem opinie z zakresu badań genetycznych. Mimo, iż przedmiotowe badania charakteryzują się dużą dokładnością, jeśli chodzi o wyniki badań, to jednak mając na względzie metodykę sporządzania opinii z zakresu badań genetycznych, eksperci z reguły nie formułują wniosków w sposób kategoryczny.

W czwartym pytaniu badani mieli odpowiedzieć na pytanie, czy przy ocenie wartości dowodowej biorą pod uwagę podstawy naukowe badań. Wszyscy biorący udział w badaniu jednoznacznie wskazali odpowiedź twierdzącą.

Kolejne pytanie odnosiło się do częstotliwości występowania opinii biegłego jako nieprzydatnej. Spośród 12 osób 1 udzieliła odpowiedzi, iż nie zdarzyło się, aby oceniła opinię jako nieprzydatną, 10 osób wskazało, iż zdarza się to rzadko, 1, że zdarza się to często.

Wykres 9. Częstotliwość występowania nieprzydatnych opinii biegłego



Źródło: opracowanie własne

W szóstym pytaniu ankietowani zostali poproszeni o ocenę w skali od 1 do 5 jakim zaufaniem darzą poszczególne podmioty wydające opinie. Analiza udzielonych odpowiedzi dała następujące wyniki (w kolejności od podmiotów, które decydenci procesowi darzą największym zaufaniem):

1. Instytut Ekspertyz Sądowych – średnia ocena 4,45;
2. Eksperci Laboratoriów Policyjnych – średnia ocena 3,91;
3. Biegli z „listy" – średnia ocena 3,64;
4. Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne – średnia ocena 3,50.

Z pewnością największe zaufanie do opinii wykonywanych przez Instytutu Ekspertyz Sądowych wynika, z faktu, iż jest to najbardziej znana i wiodąca w Polsce instytucja, która zajmuje się nie tylko wykonywaniem opinii dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości, ale również prowadzi m.in. badania o charakterze naukowym. Posiada także bogatą historię, bowiem początek jej działalności miał miejsce w maju 1929 r.[945]. Na drugim miejscu pod

[945] https://www.gov.pl/web/ies/jozef-skorzynski (dostęp: 04.09.2021)

względem oceny opinii z uwagi na podmiot wykonujący znajdują się eksperci laboratoriów policyjnych, na trzecim biegli „z listy" zaś na ostatnim Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne. Uzyskanie przez ekspertów laboratoriów policyjnych wyższej oceny niż biegli z „listy" z jednej strony może świadczyć o tym, iż to właśnie eksperci policyjni wykonują najwięcej opinii z zakresu kryminalistyki czego dowodem są wcześniej przedstawione wyniki badań aktowych, z drugiej natomiast strony, co było również wskazywane we wcześniejszych rozdziałach przedmiotowej pracy, w laboratoriach policyjnych poświęca się dużo uwagi wiedzy oraz umiejętnościom ekspertów, co wpływa na ich postrzeganie jako wykwalifikowanych osób do pełnienia funkcji biegłego. Niemałym zaskoczeniem dla autorki niniejszej dysertacji była dość niska ocena opinii wykonywanych przez Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne, które swoją działalność prowadzi od roku 1973[946].

W ostatnim pytaniu respondenci mieli wskazać w jakim stopniu podane elementy w skali od 1 do 5 są brane przez nich pod uwagę podczas wyboru biegłego. Analiza odpowiedzi dała następujące wyniki (w kolejności od elementów najwyżej ocenianych):

1. doświadczenie biegłego – średnia ocena 4,33;
2. podmiot wydający opinię – średnia ocena 4,25;
3. terminowość wykonania opinii – średnia ocena 3,42;
4. koszt sporządzenia opinii – średnia ocena 2,82;
5. tytuły naukowe posiadane przez biegłego – średnia ocena 2,67.

[946] https://kryminalistyka.pl/dzialalnosc-polskie-towarzystwo-kryminalistyczne/ (dostęp: 04.09.2021)

Zakończenie i wnioski

Ekspertyzy kryminalistyczne XXI wieku to przede wszystkim te jakie wykonywane są w sprawach karnych. Tylko niewielki odsetek przedmiotowych badań przeprowadza się na potrzeby procesu cywilnego. W znacznej mierze są to badania testamentów (badania pisma ręcznego), oraz badania genetyczne w celu ustalenia ojcostwa. Znakomita większość to ekspertyzy na użytek postępowania karnego.

Wartość dowodowa ekspertyzy (opinii) stanowi jej przydatność dla konkretnego postępowania. Jednakże, aby tę przydatność ustalić, należy wziąć pod uwagę wiele czynników, które mają na nią wpływ. Nie ma jednolitego stanowiska, jakie dokładnie czynniki należałoby uwzględnić podczas wyżej wskazanych ustaleń. Według przedstawicieli doktryny wartość dowodowa ekspertyzy obejmuje m.in.: wartość diagnostyczną metody badawczej, sposób w jaki sporządzana jest opinia, prawna dopuszczalność danej metody badawczej, naukowość badań, zakres ocen subiektywnych, stopień kategoryczności danej opinii, zaufanie jakim decydent procesowy darzy biegłego jak również metodę badawczą, relacje jakie zachodzą z innymi środkami dowodowymi. Istotna jest także wiedza z zakresu kryminalistyki posiadana przez osoby dokonujące następnie jej oceny ponadto renoma instytucji zajmującej się wykonywaniem ekspertyzy albo poszczególnych biegłych.

Istotne jest także i to jakie możliwości identyfikacji dają poszczególne ekspertyzy i zaufanie do wyników badań, na które ma wpływ wiele czynników. Niewątpliwie tam gdzie udział czynnika ludzkiego jest większy tam zwiększa się ryzyko błędu. Badania np. z zakresu fizykochemii opierają się głównie na badaniach aparaturowych, zaś rola eksperta w przypadku tego rodzaju ekspertyz sprowadza się przede wszystkim do obsługi aparatury, przygotowania próbek jak również do przeprowadzenia analizy otrzymanych wyników. W powyższych badaniach z uwagi na ich charakter nie ma miejsca na subiektywizm biegłego. Ponadto odznaczają się one powtarzalnością, a także określonym w sposób dokładny poziomem błędu, który zwykle jest niski. Pewność wyników z badań DNA rodzi się z tego, iż DNA jest niezmiennie, niepowtarzalne oraz indywidulane. Niemniej jednak pod uwagę muszą być brane także inne czynniki. Pomimo, iż badania DNA są wysoce skuteczne, to również podczas procesu badań śladów może dojść do pewnych zaniedbań, które następnie wpływają na ich końcowy wynik.

Duże znaczenie ma także indywidualność linii papilarnych co oznacza, że nie ma na świecie dwóch osób, które miałyby identyczny układ linii papilarnych. Nie oznacza to jednak, że nie mogą być wydawane błędne ekspertyzy z zakresu daktyloskopii. Mimo doniosłości badań daktyloskopijnych, nie wypracowano jednolitego standardu identyfikacyjnego. Nie ma również jednoznacznej odpowiedzi, ile cech powinien zawierać określony ślad, aby było możliwe wydanie opinii, która jest kategoryczna.

Identyfikacja na podstawie badań pisma jawi się na tle wskazanych ekspertyz jako bardziej złożona w ocenie. Z jednej strony pismo każdego człowieka jest indywidualne, z drugiej jednak cechy pisma określonego człowieka są jedynie umiarkowanie stabilne, albowiem nie można traktować pisma jako śladu o charakterze statycznym, tak jak ma to miejsce w przypadku śladów linii papilarnych. Może się ono zmieniać pod względem różnych czynników, takich jak m.in. wiek, choroby. Identyfikacja pismoznawcza różni się od identyfikacji daktyloskopijnej także tym, że nie ma jednego katalogu, który uwzględniałby cechy bądź częstość ich występowania. Ponadto brak jest również możliwości ustalenia jaką wartość identyfikacyjną posiadają określone cechy przy zastosowaniu metod statystycznych. Cechy w dużej mierze decydujące o identyfikacji, są wyodrębnione przez eksperta, który dokonuje tego w oparciu o swoje doświadczenie. Badania pisma ręcznego, mimo, że uznane w świecie nauki jako spełniające standardy naukowe, nierzadko obarczone są błędami interpretacyjnymi.

Tam zatem gdzie udział czynnika ludzkiego jest wyższy tam możliwość wydania opinii błędnej zwiększa się. Powyższe przełożyło się na potwierdzenie hipotezy badawczej, że zaufanie decydentów procesowych jest zróżnicowane, w zależności od rodzaju opinii. Opinie z zakresu badań genetycznych i fizykochemicznych mają największe zaufanie.

O wartości dowodowej opinii decyduje także sposób w jaki sporządzana jest opinia oraz odpowiednie kwalifikacje oraz wiedza biegłego. Jest to niezbędna podstawa przy przeprowadzaniu jakichkolwiek badań z zakresu kryminalistyki. Ponadto co zostało wykazane w pracy, nie ma metod bezbłędnych, w każdych badaniach zawsze istnieje ryzyko wystąpienia błędu, stąd niezwykle istotne są kompetencje i doświadczenie biegłego. Wyniki przeprowadzonych badań aktowych w sposób jednoznaczny wskazują, że zdecydowana większość opinii była przydatna przy dokonywaniu ustaleń faktycznych przez decydenta procesowego. W przypadku rozbieżności dowodów opinia biegłego odgrywała dużą rolę, a w trzech przebadanych sprawach to właśnie opinia była decydującym dowodem w sprawie, zaś pozostałe dowody miały znaczenie marginalne bądź żadne. Powyższe potwierdziło hipotezę badawczą, że z reguły dowód z opinii biegłego jest istotny dla rozstrzygnięcia

sprawy oraz kolejną, iż w przypadku rozbieżności dowodów decydujące znaczenie miała opinia biegłego.

Na tym tle pojawia się problem weryfikacji kompetencji biegłych i możliwości weryfikacji opinii oraz zaufania organów procesowych i stron postępowania do biegłych.

Z przeprowadzonych badań ankietowych wynika, że największym zaufaniem sędziowie obdarzają opinie biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych oraz laboratoriów policyjnych. Nie jest to pozbawione podstaw. Pomimo bowiem braku stosownych uregulowań ustawowych, prowadzony jest system wewnętrznej kontroli oraz potwierdzania umiejętności przez osoby, mające wykonywać ekspertyzy w państwowych laboratoriach takich jak m.in. policyjne laboratoria kryminalistyczne, Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, Laboratorium Kryminalistyczne ABW. W każdym z wyżej przedstawionych podmiotów funkcjonują określone kryteria, które winny być spełnione, aby uzyskać w danej instytucji uprawnienia do pełnienia funkcji biegłego.

Nie ma co do tego wątpliwości, że takiej weryfikacji brak jest w przypadku biegłych z list prezesów sądów, czy powoływanych ad hoc. Postulować należy aby ustawodawca w pracach nad ustawą o biegłych uwzględnił to i wprowadził regulacje, które przewidywałyby możliwość dokonywania przez prezesów sadów kontroli kwalifikacji i umiejętności posiadanych przez biegłych z pomocą innych ekspertów z danej dziedziny. Celem ustalenia czy dana osoba posiada określone umiejętności niezbędne do objęcia funkcji biegłego mogłoby polegać na egzaminie komisyjnym, zdawanym przed komisją składającą się z ekspertów z tej dziedziny kierowaną przez prezesa sądu. Wskazać w tym miejscu wypada, że we Francja biegli są obowiązani do nieustannego dokształcania się poprzez uczestnictwo m.in. w szkoleniach w zakresie swojej specjalizacji. Powyższe wymaganie jest weryfikowane przez sądy apelacyjne raz w ciągu pięciu lat.

Należałoby także postulować utworzenie placówki mającej charakter naukowy, w której pracowaliby biegli różnych specjalności. Taka placówka dawałaby możliwość przeprowadzania ekspertyz o charakterze kompleksowym. Ponadto należałoby wprowadzić do przepisów proceduralnych zapis, który zawierałby wskazanie, że w przypadku wątpliwości, co do merytorycznej wartości opinii, powinna ona zostać skontrolowana przez taką właśnie placówkę. Podkreślić bowiem należy, że powszechnie wiadomym jest, na co wskazują przedstawiciele doktryny, iż zdarza się, że mimo uznania opinii za przydatną i przypisania jej wysokiej wartości dowodowej okazuje się w rzeczywistości błędna. Celem zapewnienia jak najwyższej jakości opinii biegłych oraz dokonywanie jej oceny w sposób świadomy i prawidłowy konieczne jest przede wszystkim zintensyfikowanie prac nad ustawą

dotyczącą biegłych.

Dodatkowo należałoby zadbać o poszerzanie wiedzy w zakresie metodyk badań poszczególnych identyfikacji, wśród prawników, w tym przede wszystkim sędziów, którzy ostatecznie decydują o przydatności opinii bądź jej braku. Problematyka elementów opinii i jej oceny wyraźnie widoczna jest także w innych systemach o czym świadczą np. stosowane w USA zasady *Frey'a* , Federalne Reguły Dowodowe, czy standard Dauberta.

Opinia powinna w swoim zakresem przede wszystkim obejmować opis metod oraz sposób w jaki dane badania zostały przeprowadzone, a także zawierać zaprezentowanie wszystkich argumentów, które bazują na stwierdzonych okolicznościach, a powiązanych z faktami, badanymi przez biegłego. Powyższe jest zrozumiałe, albowiem im w dokładniejszy sposób biegły dokona zaprezentowania wyżej wskazanych informacji tym łatwiej będzie decydentowi procesowemu dokonać stosownej kontroli. Winien on jednak posiadać zasób wiedzy, który mu na to pozwoli, jeśli organ nie posiada odpowiedniej wiedzy z danej dziedziny, trudno jest np. dokonać właściwej oceny metody badawczej zastosowanej przez biegłego. Pomijając ławników, pozostali prawnicy mają zazwyczaj wyłącznie wykształcenie prawnicze. Posiadana przez nich wiedza z zakresu kryminalistyki jest ogólna, wobec czego nie są oni w stanie określić, czy biegły przeprowadzający ekspertyzę zastosował prawidłową metodę badawczą, jak również czy jego wiedza jest na odpowiednim poziomie albo czy zastosował podczas prowadzonych badań właściwą aparaturę. Nie oznacza to oczywiście, iż jest tak w każdym wypadku. Zapewne jest wielu prawników w tym sędziów, którzy poprzez zgłębianie literatury fachowej pogłębiają swoją wiedzę z zakresu poszczególnych metod identyfikacji, tym samym potrafią ocenić czy biegły zastosował odpowiednią metodę badawczą i właściwą aparaturę. Jednakże, zdecydowanie częściej w praktyce, co potwierdzają także przeprowadzone badania, kontrola ekspertyzy sprowadza się jedynie do konfrontacji sporządzonego przez biegłego sprawozdania ze sporządzoną opinią, jak również skonfrontowania opinii z pozostałymi dowodami w sprawie. Wiadomym jest, iż kontroli ekspertyzy mogą dokonywać także strony. Jednakże kontrola ta ma miejsce dopiero po ukończeniu ekspertyzy i przedstawieniu opinii. Dopiero wtedy strony mogą zawnioskować przesłuchanie biegłego, który sporządził opinię na rozprawie, uzupełnienie opinii, ponowne przeprowadzenie ekspertyzy przez innych bądź tych samych biegłych, dopuszczenie także innych dowodów, które popierałyby wnioski z opinii bądź były ich zaprzeczeniem.

Reasumując dopóki nie zostaną zaproponowane głównie przez ustawodawcę konkretne działania w kierunku zminimalizowania ryzyka błędnego sporządzania opinii błędnych, jak również niekiedy ich pochopnego przyjmowania jako prawidłowe, to w dalszym ciągu ten

problem będzie istniał. Ubolewać należy nad faktem, że prace nad ustawą o biegłych trwają tyle lat.

Streszczenie

W literaturze przedmiotu brak jest jednoznacznej definicji wartości dowodowej. Niemniej jednak można przyjąć, iż wartość dowodowa oznacza przydatność określonego dowodu dla danego postępowania. Celem niniejszej pracy było podjęcie rozważań dotyczących znaczenia opinii biegłych z wybranych rodzajów identyfikacji kryminalistycznych dla postępowania karnego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na te obszary które mają wpływ na ocenę opinii przez decydenta procesowego.

Struktura niniejszej dysertacji składa się z pięciu rozdziałów w tym z czterech teoretycznych oraz jednego empirycznego.

W pierwszym rozdziale dokonano przybliżenia niezbędnej terminologii stosowanej podczas podjętych w pracy rozważań. W oparciu o literaturę przedmiotu pochylono się także nad metodami badań w kryminalistyce z rozróżnieniem na badania ilościowe oraz jakościowe. W dalszej części przedstawiono zagadnienie odnoszące się do pojęcia dowodu naukowego oraz naukowości badań w kryminalistyce, albowiem niejednokrotnie opinie z zakresu kryminalistyki są za taki dowód w postępowaniu karnym uznawane. Na koniec przedmiotowego rozdziału opisano poszczególne etapy badań identyfikacyjnych wraz ze zwróceniem uwagi na te kwestie, które mogą następnie wpływać na ocenę, a tym samym wartość dowodową powstałych opinii.

Rozdział trzeci ma charakter prawnowoporównawczy. W jego treści przedstawiono zarys regulacji prawnych dotyczących biegłych oraz oceny opinii jakie obowiązują w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Francji. Wybór wyżej wskazanych państw nie był przypadkowy. Celowym było ukazanie unormowań w wyżej wskazanym zakresie zarówno w państwach w których obowiązuje porządek prawny *common law* jak i system prawa kontynentalnego. Zwrócono uwagę także na elementy, które różnią regulacje w powyższych państwach od regulacji obowiązujących w Polsce.

Rozdział czwarty stanowi pogłębione rozważania na temat czterech wybranych identyfikacji kryminalistycznych, a mianowicie identyfikacji daktyloskopijnej, genetycznej, pismoznawczej oraz fizykochemicznej. Badania genetyczne oraz fizykochemiczne bazują głównie na badaniach ilościowych, albowiem ich wyniki opierają się przede wszystkim na analizie danych uzyskanych za pomocą specjalistycznej aparatury, z kolei wyniki badań daktyloskopijnych i pismoznawczych głównie na wiedzy oraz doświadczeniu eksperta. W rozdziale tym zwrócono uwagę na szczegółowy przebieg poszczególnych etapów każdej z identyfikacji, jak również na kształtowanie się zaufania decydentów procesowych do każdej

z nich.

Rozdział piąty podejmuje rozważania w zakresie formalnej oceny biegłego. Badania identyfikacyjne wieńczy opinia. Wartość dowodowa opinii biegłego jest niejako pochodną finalnej jej oceny dokonywanej przez decydenta procesowego. W rozdziale tym przybliżono zatem zagadnienia dotyczące oceny opinii jak również pojęcia samej wartości dowodowej i wartości diagnostycznej. Wskazano także na możliwości konwalidacji opinii.

Rozdział szósty zawiera zestawienie, a także wnioski z przeprowadzonych badań aktowych w sądach rejonowych i okręgowych, jak również badań ankietowych, które zostały przeprowadzone wśród sędziów orzekających w wydziałach karnych w sądach rejonowych i okręgowych.

Summary

There is no clear definition of evidential value in the literature on the subject. Nevertheless, it can be assumed that evidential value means the usefulness of a given piece of evidence for a given proceeding. The aim of this dissertation was to undertake considerations on the significance of expert witness's opinions from selected types of forensic identification for criminal proceedings, with particular attention paid to those areas that have an impact on the assessment of the opinion by the trial decision-maker. The structure of this dissertation consists of five chapters, including four theoretical and one empirical.

The first chapter introduces the necessary terminology used in the study. On the basis of the literature on the subject, the author discussed research methods in forensic science, distinguishing between quantitative and qualitative methods. In the following sections, an issue relating to the notion of scientific evidence and scientific quality of research in forensic science is presented, since opinions formulated by forensic science are often recognised as evidences in criminal proceedings. At the end of the chapter, individual stages of identification research are described and commented. The main focus is put on those issues which may subsequently influence the assessment, and thus the evidential value of the forensic opinions.

The third chapter is of a comparative legal nature. It outlines the legal regulations concerning expert witnesses and the assessment of opinions in force in the USA, Great Britain, Germany and France. The choice of these countries was not accidental: the aim was to present norms in the above-mentioned areas where both the common law legal order and the continental law system are in force. Attention has also been drawn to the elements which differentiate regulations from those existing in Poland.

The fourth chapter is an in-depth discussion of four selected forensic identifications, i.e. dactyloscopic, genetic, typographic and physicochemical identification. Genetic and physicochemical tests are mainly based on quantitative tests, as their results are mostly based on the analysis of data obtained with the use of specialised equipment, while the results of dactyloscopic and scribal tests are generally based on the knowledge and experience of an expert. In this chapter attention is paid to the detailed course of particular stages of each identification, as well as to the formation of confidence of trial decision-makers in each of the stage.

The fifth chapter considers the formal evaluation of expert witness. Identification

research is completed with an expert's opinion, and its evidential value is, in a way, derived from its final evaluation by the trial decision-maker. This chapter, therefore, describes issues related to the evaluation of the opinion as well as the concepts of evidential value and diagnostic value. It also indicates the possibilities of convalidation of expert witness’s opinion.

The sixth chapter contains a summary as well as conclusions drawn from the research of court files conducted in district and circuit courts as well as surveys conducted among judges passing judgements in criminal departments of these courts.

Bibliografia

1. Albański L., *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Jelenia Góra 2010.
2. Aleksandrowicz R. (red.), Ciszek B. (red.), Krasucki K. (red.), *Anatomia Człowieka. Repetytorium*, Warszawa 2014.
3. Andrzejewska B., Tomaszycki K., *Badania „trudnych" śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*, „Problemy Kryminalistyki" 2008, nr 262.
4. Ashbaugh D.R., *Quantitative-qualitative friction ridge analysis*, CRC Press, Boca Raton, London, New York, Washington, D.C. 1999.
5. Balthazard V., *De l'identification par les empreintes digitalis*, Comptes Rendus, des Academies des Science 1911, nr 152.
6. Banaś R., *Daktyloskopia*, w: Kędzierski W. (red.), *Technika kryminalistyczna*, t. 2, Szczytno 1995.
7. Baniuk K., *Nowe kryteria oceny śladów linii papilarnych w badaniach identyfikacyjnych*, „Problemy Kryminalistyki" 1985, nr 170.
8. Baniuk K., *Proces starzenia się śladów linii papilarnych. Badania diagnostyczne oraz znamiona starości śladów*, „Problemy Kryminalistyki" 2004, nr 243.
9. Barciszewski J., *Podwójna helisa DNA*, „Biotechnologia" 1993, nr 3 (22).
10. Barreto Z., *How to Become an Expert Witness.*
11. Bednarek T., *Unijne uregulowania w zakresie akredytacji laboratoriów sądowych*, „Palestra" 2012, nr 5-6.
12. Biedermann A., Bozza S., Taroni F., Aitken C., *The meaning of justified subjectivism and its role in the reconciliation of recent disagreements over forensic probabilism*, „Science & Justice"2017, t. 57.
13. Białecka A., Kamińska M., Wierzchosławski R., Wujec J., *Współczesna ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań DNA*, w: Kwiatkowska-Wójcikiewicz V. (red.) *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, Toruń 2010.
14. Biederman J., *O relacjach organ procesowy - biegły z poziomu praktyki*, w: Kała M. (red.), *Postępy w naukach sadowych*, Kraków 2009.
15. Błachut D., Mirkiewicz E., Bykas M., Marczak Z., Taracha E., Szukalski B., *Zastosowanie połączonej chromatografii gazowej i spektrometrii masowej (GC/MS) do analizy złożonych mieszanin psychoaktywnych amin*, „Alkoholizm i Narkomania" 1997, t. 13, nr 2.

16. Boratyńska K. T., Chojniak Ł., Jasiński W., *Postępowanie karne,* Warszawa 2018.
17. Borkowska H., Tomaszycki T., *Wpływ sposobu pobierania odbitek porównawczych i ujawniania śladów linii papilarnych na obraz i czytelność minucji*, „Problemy Kryminalistyki" 2008.
18. Branicki W., Kupiec T., *Ekspertyza genetyczna*, w: Kała M. (red.), Wilk D. (red.), Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane,* Warszawa 2017
19. Branicki W., Kupiec T., Wolańska-Nowak P., *Badania DNA dla celów sądowych*, Kraków 2008.
20. Brennan M., Dilenschneider D., Levin M., Levitt C., Robinson J., *Finding and Researching Expert and Their Testimony.*
21. Brinkman B., Wiegant W., *DNA-Analysen. Neue Entwickungen und Trend,* „Kriminalistik" 1993, nr 3.
22. Bronowska K., *Teoretyczne zagadnienia kontroli ekspertyzy i oceny opinii biegłego,* w: Kołecki H. (red.), *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi,* Poznań 2008.
23. Brzęk W., *Daktyloskopia w Polsce okresu międzywojennego*, „Problemy Kryminalistyki" 1980, nr 145-146.
24. Brzęk W., Goc M., Gwoździewicz S., *Rozwój metod badań pisma ręcznego w Polsce w ujęciu historycznym,* w: *Criminalistics and forensic expertology: science, studies, practice, 14 International Congress,* Odessa Ukraina 2018.
25. Brzozowski J., Czubak A., Czubak W., *Ekspertyza daktyloskopijna*, w: Kała M. (red.), Wilk D.(red.), Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane,* Warszawa 2017.
26. Buczek A., *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach. Materiały z konferencji naukowej i IV Zjazdu Katedr Kryminalistyki Toruń 5-7 maja 2004 r.,* Toruń 2004.
27. Buczek A., *Metoda graficzno-porównawcza – między teorią i praktyką,* w: Kegel Z. (red.), *Aktualne tendencje w badaniach dokumentów,* Wrocław 2010.
28. Budnik A., *Cechy dermatoglificzne człowieka. Przegląd koncepcji i metod badań,* „Przegląd Antropologiczny" 1992, t. 55, z. 1-2.
29. Całkiewicz M., *Kryminalistyczne badania patologicznego pisma ręcznego,* Warszawa 2009.

30. Cattaneo C. , De Angelis D., Porta D., Grandi M., *Personal Identification of Cadavers and Human Remains*, w: Schmitt A. (red.), Cunha E. (red.), Pinheiro J. (red.), *Forensic anthropology and medicine*, Totowa, New Jersey 2006.
31. Cieślak M., *Postępowanie karne. Zarys instytucji*, Warszawa 1982.
32. Cieślak M., Spett K., Wolter W., *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977.
33. Cole S. A., *Forensics without Uniqueness, Conclusions without Individualization. The New Epistemology of Forensic Identyfication*, „Law Probability and Risk" 2009, nr 3.
34. Coleman H.C., Swenson E.D., *The DNA Wars: Science Meets Law, DNA in Courtroom: A Trial Watcher's Guide*, GeneLex Corporation 1994.
35. Czeczot Z., *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, Warszawa 1971.
36. Czeczot Z., Czubalski M., *Zarys kryminalistyki*, Warszawa 1972.
37. Dalka S., *Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90*, LEX nr 4684.
38. Demetraki-Paleolog V., *Wpływ czynników i błędów na analizę DNA*, „Administracja: teoria, dydaktyka, praktyka" 2013, nr 2 (31).
39. Denno D.W., *Behavioral genetics evidence in criminal cases*: 1994-2007, w: Farahany N.A. (red.), *The Impact of Behavioral Sciences on Criminal Law*, New York 2009.
40. Doda Z., Gaberle A., *Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1995.
41. Doda Z., *Kontrola dowodu z opinii biegłego w trybie art. 182 kodeksu postępowania karnego*, „„Palestra" 1977, nr 21/6 (234).
42. Domin-Kuźma A., *Wartość diagnostyczna i wartość dowodowa badań DNA,* „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2012, nr 7(4).
43. Drabek M., Andysz A., *Wpływ zażywania marihuany i amfetaminy (oraz jej pochodnych) na prowadzenie pojazdów na podstawie wyników badań symulatorowych*, „Medycyna pracy" t. 62, nr 5.
44. Dror I. E., *Cognitive neuroscience in forensic science: understanding and utilizing human element*, „Philosophical Transactions B" 2015, nr 370 (1674).
45. Dror I. E., Charlton D., Peron A., *Contextual information renders experts vulnerable to making erroneous indentifications*, „Journal of Forensic Identification"1996, nr 156.
46. Dror I. E., Hampikian G., *Subjectivity and bias in forensic DNA mixture interpretation*, „Science and Justice" 2011, t. 51.

47. Dror I. E., Peron A. E., Hind S. L., Charlton D., *When emotions get better of us: the effect of contextual top-down processing on matching fingerprints*, „Applied Cognitive Psychology" 2005, nr 19.
48. Druszcz J., Liberacki M., *Istota daktyloskopii w ujęciu działań Policji*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy" 2021, nr 39 (2).
49. Dziedzic T., *Ekspertyza pisma ręcznego i biometrycznych podpisów elektronicznych,* w: Kała M. (red.), Wilk D. (red.), Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane,* Warszawa 2017.
50. Dzierżanowska J., *Kompetencje biegłego sądowego w polskim procesie karnym*, „Forum Prawnicze" 2019, nr 1 (51).
51. Dzierżanowska J., Studzińska J., *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania karnego,* w: Dzierżanowska J., Studzińska J., *Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym. Praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem,* Warszawa 2019, LEX.
52. Eichstaedt K., *Biegły powołany ad hoc*, w: Depko A.R., Eichstaedt K., Gałecki P., Krasowska A., *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń,* Warszawa 2017.
53. Feluś A., *Ocena sędziowska dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego,* w: Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. II, Wrocław 2002
54. Fitzhugh Jr H.A., Taylor S.C., *Genetic analysis of degree of maturity*, „Journal of Animal Science" 1971, t. 33.
55. G. Kopczyński, *Konfrontacja biegłych w polskim procesie karnym,* Warszawa 2008.
56. Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007.
57. Gabriel-Węglowski M., *Oddalenie dopuszczenia tzw. kontrdowodu z opinii biegłego,* LEX 2015.
58. Galton F., *Finger prints*, Londyn 1982.
59. Gałęska-Śliwka A., *Ocena kompetencji laboratoriów genetyki sądowej*, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 6.
60. Gawlik R., *Identyfikacja grafizmu wykonanego ręką nienawykłą do pisania na podstawie podpisów pełnobrzmiących,* w: Gawlik R., Pacholczak K., Rzepińska K., Sztabińska J., *Identyfikacja rękopisów. Wybrane problemy*, Warszawa 2011.
61. Gawliński A., *Daktyloskopia: geneza i wybrane zagadnienia współczesne*, „Kortowski Przegląd Prawniczy" 2013.

62. Girdwoyń P., *Opinia biegłego w sprawach karnych w europejskim systemie prawnym. Perspektywy harmonizacji*, Warszawa 2011.
63. Girdwoyń P., *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006.
64. Goc M., *Badania podpisów w kryminalistycznej ekspertyzie pismoznawczej- wybrane zagadnienia metodyczne*, „Problemy Kryminalistyki" 2009.
65. Goc M., *Ekspertyza kryminalistyczna*, w: Goc M., Gruza E., Moszczyński J., *Kryminalistyka czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020, LEX.
66. Goc M., *Ekspertyza kryminalistyczna*, w: Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych,* Warszawa 2011.
67. Goc M., Łuszczuk K., Łuszczuk A., Tomaszewski T., *Programy komputerowe jako narzędzie wspomagające ekspertyzę pisma ręcznego*, „Problemy kryminalistyki" 2016, nr 294 (4).
68. Goc M., Moszczyński J., *Podpisy podrobione metodą odwzorowania*, „Problemy kryminalistyki" 2010, nr 270.
69. Goc M., *Ślady kryminalistyczne*, w: Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych,* Warszawa 2011.
70. Goc M., *Współczesny model ekspertyzy pismoznawczej. Wykorzystanie nowych metod i technik badawczych*, Warszawa-Szczecin 2015.
71. Górska Z., *Psychometryczne właściwości analizy pisma ręcznego: przegląd badań*, „Studia Psychologica" 2007, nr 7.
72. Griffiths A. J. F., Miller J. H., Suzuki D. T., Lewontin R. C., Gelbart W. M., *An introduction to genetic analysis*, New York 1976.
73. Growns B., Martire K. A., *Human factors in forensic science: The cognitive mechanisms that underlie forensic feature-comparison expertise*, „Forensic Science International: Synergy" 2020, t. 2.
74. Gruszecka D., *Art. 193 KPK*, w: Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis.
75. Gruszecka D., *Art.200 KPK*, w: Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis.
76. Gruszecka D., *Art.201 KPK*, w: Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis.
77. Gruszecka D., *Biegły*, w: Skorupka J. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom VIII. Dowody, cz. 1*, Warszawa 2019, LEX.

78. Gruza E., *Co biegły miał na myśli – czyli refleksje o języku opinii biegłych,* w: Jaworski R. (red.), Szostak M. (red.), *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, Wrocław 2005.
79. Gruza E., *Kilka uwag o uzasadnieniach opinii pismoznawczych*, w: Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. II, Wrocław 2002.
80. Gruza E., *Moralność, etyka a praca biegłego*, w: Kegel Z. (red.), *Kryminalistyczna ekspertyza pismoznawcza a grafologia*. *Materiały X Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma*, Wrocław 2003.
81. Gruza E., *Przyczynek do zagadnień dopuszczalności i wykorzystania „dowodów naukowych" w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy" 1995, nr 7-8.
82. Gruza E., *Ustawa o biegłych -realna potrzeba czy kosztowny zbytek?,* w : Głazek A., *Biegły w sądzie. Konferencja w 40 rocznicę śmierci Profesora Jana Sehna*, Kraków 2005.
83. Grzegorczyk T., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014, LEX.
84. Grzegorczyk T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne,* Warszawa 2011.
85. Grzeszczyk W., *Rola opinii biegłego w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 6.
86. Grzeszyk Cz., *Daktyloskopia*, Warszawa 1992.
87. Grzeszyk Cz., Grzeszyk-Kiliańska E., *Znaczenie cech formalnych, językowych i treściowych w badaniach pismoznawczych*, w: Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. I, Wrocław 2002.
88. Grzeszyk Cz., *Problematyka eksperymentalna kryminalistycznych badań pismoznawczych. Klasyfikacja cech graficznych (formalnych) pisma ręcznego i podpisów. Metodyka badań eksperymentalnych,* w: Grzeszyk Cz. (red.), *Kryminalistyczne badania pismoznawcze*, Warszawa 2006.
89. Grzeszyk-Kiliańska E., Grzeszyk Cz., *Badania linii papilarnych i bruzd zgięciowych u chorych na schizofrenię*, „Problemy Kryminalistyki" 2001, nr 231.
90. Gurgul J., *O wadliwości opinii biegłego w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 4.
91. Gurgul J., *Sprzeciw wobec pomysłów metaopinii. Szlachectwo zobowiązuje*, „Prokuratura i Prawo" 2020, nr 12.
92. Gutekunst W., *Kryminalistyka*, Warszawa 1965.

93. Guzik-Makaruk E. M., Truskolaska E., Wojewoda E., *Odpowiedzialność za błędy medyczne w Polsce i Republice Federalnej Niemiec – wybrane aspekty*, Warszawa 2021.
94. Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.
95. Hill W. G., Mulder H. A., *Genetic analysis of environmental variation*, „Genetics research" 2010, t. 92, s. 381-395.
96. Hofmański P. (red.), Sadzik E. (red.), Zgryzek K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, Legalis.
97. Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2007.
98. Horoszowski P., *Kryminalistyka*, Warszawa 1955.
99. Imwinkelried E., Gianelli P.C., Gillingan F.A., Leaderer F.J., *Criminal Evidence*, St. Paul-New York-Los Angeles-San Francisco 1977.
100. Inkret J., Podovšovnik E., Zupanc T., Zupanič Pajnič I., *Nails as a primary sample type for molecular genetic identification of highly decomposed human remains*, „International Journal of Legal Medicine'' 2020, nr 134.
101. Iwamura E.S.M., Soares-Vieira J.A., Muñoz D.R., *Human identification and analysis of DNA in bones*, „Revista do Hospital das Clínicas" 2004, t. 59, nr 6.
102. Jaegermann K., *Opiniowanie sądowo-lekarskie, Eseje o teorii*, Warszawa 1991.
103. Janczukowicz K., *Wskazywanie metody badawczej w opinii biegłego*, LEX 2017.
104. Jaworski R., *Biegły sądowy -usługodawca czy źródło dowodowe?*, w: Kegel Z. (red.), *Kryminalistyczna ekspertyza pismoznawcza a grafologia*. *Materiały X Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma*, Wrocław 2003.
105. Jaworski R., *Recenzja książki Józefa Wójcikiewicza, Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993-2008*, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 7-8.
106. Jerzewska J., *ABC Daktyloskopowanie*, Legionowo 2006.
107. Jerzewska J., *Od oględzin do opinii biegłego. Poradnik dla prowadzących postępowanie karne*, Warszawa 2010.
108. Jerzewska J., *Ślady linii papilarnych w praktyce technika kryminalistyki*, Legionowo 2007.
109. Jerzmanowski A., *DNA – budowa i właściwości*, w: P. Węgleński (red.), *Genetyka molekularna*, Warszawa 1996.
110. Juszka K., Juszka K., *Rola biegłego w przeprowadzaniu oględzin w sprawach o zabójstwo*, „Studia Prawnoustrojowe" 2019, nr 44.
111. Kaczmarska D., *Dowód naukowy*, w: Kmiecik R. (red.), *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005.

112. Kaczor R., *Etapy i kryteria oceny opinii biegłego w postępowaniu karnym*, „Prokurator" 2010, nr 1-2 (41-42).
113. Kała M, Lech T., *Ekspertyza toksykologiczna*, w: Kała M. (red.), Wilk D. (red.), Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane,* Warszawa 2017.
114. Karasek P., Pekała M., Rybicki P., *Narzędzie do oceny kompetencji kandydatów na biegłych sądowych*, „Krajowa Rada Sądownictwa" 2016, nr 3.
115. Karwowski T., *Badania przerobionych dokumentów*, PWN, Warszawa 1977.
116. Karwowski T., *Problematyka fałszerstwa dokumentu w ujęciu historycznym*, w: Kegel Z., *Zagadnienia dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego,* Katowice 1976.
117. Kasprzak J., *Dowód naukowy i jego kryteria w procesie karnym*, w: Cieślak W. (red.), Steinborn S. (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, Warszawa 2013.
118. Kasprzak J., Młodziejowski B., Kasprzak W., *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Warszawa 2015.
119. Kasprzak J., *Otoskopia kryminalistyczna*, Olsztyn 2003.
120. Kasprzak J., *Problem tożsamości współczesnej kryminalistyki*, w: Kwiatkowska-Wójcikiewicz V. (red.), Zubańska M. (red.), *Współczesna Kryminalistyka. Wyzwania i Zagrożenia*, Szczytno 2015.
121. Kazimierska D., *Wartość naukowa metod wykorzystywanych w identyfikacji*, „Prokuratura i Prawo" 2016, nr 11.
122. Kegel A., Kegel Z., *Przepisy o biegłych sądowych, tłumaczach i specjalistach. Komentarz*, Kraków 2004.
123. Kegel Z., *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973.
124. Kegel Z., *Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki,* Wrocław 1976.
125. Kegel Z., *Granice kontroli ekspertyzy dokumentów de lege lata i de lege ferenda,* w: Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. II, Wrocław 2002.
126. Kegel Z., *W sprawie biegłych -nihil novi?,* w: Kegel Z. (red.), *Kryminalistyczna ekspertyza pismoznawcza a grafologia*. *Materiały X Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma*, Wrocław 2003.
127. Kegel Z., *Zależność poprawności opinii z ekspertyzy pismoznawczej od materiału porównawczego,* w: Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów,* t. II, Wrocław 2002.

128. Kerra A., Franklin S., *Genetic ambivalence: Expertise, uncertainty and communication in the context of new genetic technologies,* w*: New Technologies in Health Care*, London 2006.
129. Kędzierska G., *Charakterystyka śladów kryminalistycznych,* w: Kędzierski W. (red.), *Technika kryminalistyczna*, t.1, Szczytno 2002.
130. Kędzierska G., *Identyfikacja kryminalistyczna,* w: Kędzierska G. (red.), Kędzierski W. (red.), *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki,* Szczytno 2011.
131. Kędzierska G., *Identyfikacja kryminalistyczna*, w: Kędzierski W. (red.), *Technika kryminalistyczna*, t.1, Szczytno 2002.
132. Kędzierski W., Zubańska M., Kędzierska G., *Fizykochemiczne badania śladów kryminalistycznych,* w: Kędzierska G. (red.), Kędzierski W. (red.), *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki,* Szczytno 2011.
133. Kingston C.R., Kirk P.L., *Historical development and evaluation of the point rule in fingerprint identification,* „International Criminal Police Review" 1965.
134. Klejnowska M., *Analiza śladów genetycznych jako dowód w procesie karnym -cz. I,* „Problemy Kryminalistyki" 2006, nr 252.
135. Klich A., Ziemianin K, *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych. Komentarz*, w: Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Biegły w postępowaniu cywilnym i karnym. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory pism procesowych,* Warszawa 2020, Legalis.
136. Klimczak J., *System biegłych sądowych w ocenie sędziów*, „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne" 2017, nr 31.
137. Kłak Cz., *Niepełna opinia biegłego w polskim procesie karnym*, „Prawo i Więź" 2020, nr 2 (32).
138. Kobylas M., *Dermatoskopia,* Szczytno 2005.
139. Kołecki H., *Określenie przedmiotu ekspertyzy w postanowieniu o powołaniu biegłego,* „Prokuratura i Prawo" 1974, nr 8-9.
140. Kołek-Kaczanowska E. K., Kreczko J., Maćkiewicz Z., *Metody wykorzystywane do wizualizacji śladów linii papilarnych*, „Wiadomości chemiczne" 2014.
141. Konieczny J., *Daktyloskopia,* w: Widacki J. (red.), *Kryminalistyka,* Warszawa 2008.
142. Konieczny J., *Kryzys czy zmiana paradygmatu kryminalistyki?*, „Państwo i Prawo" 2012, z. 1.
143. Konieczny J., *Przeciwko kryminalistycznej identyfikacji indywidualnej*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki" 2014, t. 18.

144. Kot E., *Blizny i ich wykorzystanie w identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki" 2001, nr 261.
145. Kowalczyk P., *Badania DNA w orzecznictwie sądowym w sprawach karnych*, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 3.
146. Kozdrój-Miler K., Klemczak K., *Projekt „Mapowanie odbitek linii papilarnych" (część I)-geneza*, „Problemy Kryminalistyki" 2019, nr 306 (4).
147. Koziczak A., *Jakość materiału porównawczego – pojęcie wielowymiarowe,* w: Kegel Z. (red.) *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. I, Wrocław 2002.
148. Koziczak A., *Metody Pomiarowe w badaniach pismoznawczych*, Kraków 1997.
149. Koziczak A., *Pismo jako obiekt autofałszerstwa*, w: Cieśla R. (red.), *Problematyka dowodu z dokumentu,* Wrocław 2019.
150. Koźmiński L., *Dokument jako ślad kryminalistyczny. Wybrane aspekty*, Piła 2010.
151. Krawczyk W., Kała M., Gruza E., Błachut D., Tomaszewski W., Perkowska I, Sokołowska-Jabłońska Z., Lechowicz W., *Badania narkotyków. Cz. I*, „Problemy Kryminalistyki" 2003, nr 242.
152. Krawczyk W., *Narkotyki syntetyczne,* „Remedium" Listopad 2005.
153. Kremens K., *Przesłuchanie świadka w prawie amerykańskim,* „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 5.
154. Kręźlewicz K., *Fałszowanie oznaczeń autorstwa w starożytnym Rzymie a ustawa 'Lex Cornelia de falsis',* „Zeszyty Prawnicze" 2014, nr. 14.3.
155. Krysztofiuk G., *Art. 201 KPK*, w: Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-424*, Warszawa 2020, Legalis.
156. Krzysztofiuk G., *Art. 201 KPK*, w: Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-424*, Warszawa 2020, Legalis.
157. Kubica M., Gąsiorowski J., *Narkotyki. Charakterystyka wybranych substancji,* Katowice 2012.
158. Kulesza C., *Art. 201 KPK*, w: Dudka K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2020, LEX.
159. Kulicki M., Kwiatkowska-Darul V., Stępka L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej,* Toruń 2005.
160. Kurowski M., *Art. 194 KPK*, w: Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX 2021.
161. Kurowski M., *Art. 195 KPK*, w: Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX 2021.

162. Kurowski M., *Art. 200 KPK*, w: Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX 2021.
163. Kurowski M., *Art. 201 KPK*, w: Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX 2021.
164. Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Wójcikiewicz J., *O subiektywizmie biegłych uwag kilka,* w: Kegel Z. (red.) *Aktualne tendencje w badaniach dokumentów. Materiały XIII Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma,* Wrocław 2008.
165. Langenbruch H., *Die Graphometrie,* „Archiv für Kriminologie" 1914, t. 56.
166. Laskowska K., *Nielegalny handel narkotykami w Polsce*, Białystok 1999.
167. Laskowski M., *Ustawowe pojęcie „nieskazitelność charakteru"*, „Prokuratura i Prawo" 2008.
168. Lee H.C., Gaensslen R.E., *Advances in fingerprint technology,* CRC Press, Boca Raton, London, New York, Washington, D.C. 2001.
169. Leśniak B., Leśniak M., *Subiektywność w opiniach biegłych sądowych -prawne, etyczne i psychologiczne aspekty*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej" 2018, Seria: Organizacja i Zarządzanie, z. 131.
170. Leśniak M., *Czynniki wpływające na wartość dowodową opinii biegłego,* w: Kaczorowski W. (red.), Stadniczeńko S. L. (red.), *Opolskie Studia Administracyjno- Prawne VII*, Opole 2010.
171. Leśniak M., *Prawdy biegłego i decydenta procesowego*, w: Widła T. (red.), *Wokół problematyki dokumentu. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Antoniemu Felusiowi*, Katowice 2005.
172. Leśniak M., *Wartość dowodowa opinii pismoznawczej*, Pińczów 2012.
173. Leśniewski K., *Comparative bullet-lead analysis, czyli słów kilka o problemie wyolbrzymiania znaczenia dowodów naukowych w procesie karnym z punktu widzenia kryminalistyki*, „Rynek, Społeczeństwo, Kultura" 2017, nr spec. 26.
174. Lewandowska M., *Wykorzystanie dowodu z DNA na przykładzie postępowań karnych*, „Palestra" 2011, nr 5-6.
175. Liżyńska K., Żylińska J., *Wykorzystywanie materiału porównawczego w ekspertyzie pismoznawczej testamentu holograficznego*, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 2.
176. Locard E., *La preuve judiciaire par les empreintes digitales.* „Archives d'Anthropologie Criminelle, de Medécine Légale et de Psychologie Normale et Pathologique" 1914, t. 29.

177. Ludes B., *L'amplification génique: une révolution en médecine légale et en criminalistique*, ,,Bulletin de l'Académie Nationale de Médecine'' 2021, t. 205.
178. Malorny I., *Ryzyko uzależnienia młodzieży szkolnej od narkotyków. Strategie profilaktyczne i interwencyjne podejmowane w środowisku lokalnym*, Katowice 2016.
179. Markiewicz J., *Ekspertyza Sądowa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1981.
180. Matwiejew S. N., *Zur Identifizierung der Unterschriften*, „Archiv für Kriminologie" 1934, t. 95.
181. Michajlik A., Ramotowski W., *Anatomia i fizjologia człowieka*, Warszawa 1998.
182. Misztal J., *Daktyloskopia w Polsce w XX wieku*, „Problemy Kryminalistyki" 2008, nr 262.
183. Młodziejowski B., *Biologia kryminalistyczna*, w: Kasprzak J., Młodziejowski B., Brzęk W., Moszczyński J., *Kryminalistyka*, Warszawa 2006.
184. Młodziejowski B., *Niektóre aspekty badań biologiczno-kryminalistycznych: (część 1)*, „Palestra" 1992, nr 36/5-6.
185. Młodziejowski B., Sołtyszewski I., *Ślady biologiczne*, w: Goc M. (red.), Moszczyński J. (red.), *Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystanie*, Warszawa 2007.
186. Morzycki T., *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1970.
187. Moszczyński J., *Z historii polskiej daktyloskopii*, „Studia Prawnoustrojowe" 2014, nr 26.
188. Moszczyński J., *Daktyloskopia – rozwój i nowe wyzwania*, w: Hołyst B. (red.), *Doprawdy litość to zbrodnia*, Łódź 2018.
189. Moszczyński J., *Daktyloskopia i genetyczna identyfikacja osób- „zderzenie" dwóch złotych standardów,* w: Sygit B. (red.), *Złota Księga Jubileuszowa Prof. zw. dr hab. dr honoris causa Brunona Hołysta*, Warszawa 2015.
190. Moszczyński J., *Daktyloskopia*, Warszawa 1977.
191. Moszczyński J., *Identyfikacja genetyczna -złoty standard czy złoty wyjątek?*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki" 2014, t. XVIII.
192. Moszczyński J., *Jak zostać biegłym z zakresu kryminalistyki?*, w: Mydłowska B., *Problemy Nauk Pedagogicznych. Tom 1.Kształcenie zawodowe. Dylematy i Perspektywy*, Kraków 2019.
193. Moszczyński J., Kasprzak J., *Daktyloskopia i inne metody identyfikacji człowieka*, w: Kasprzak J. (red.), Młodziejowski B. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2006.

194. Moszczyński J., *Opiniowanie w kryminalistyce – wybrane zagadnienia,* w: Szwejkowska M. (red.), *Studia Prawnoustrojowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bronisławowi Młodziejowskiemu*, Olsztyn 2016, nr 31.
195. Moszczyński J., *Przejście od badań jakościowych do ilościowych – nowy paradygmat kryminalistyki czy tylko akademicka dyskusja?,* w: Wójcikiewicz J. (red.), Kwiatkowska-Wójcikiewicz V. (red.), *Paradygmaty Kryminalistyki*, Kraków 2016.
196. Moszczyński J., *Przyczyny popełniania błędów w identyfikacji daktyloskopijnej*, w: Moszczyński J. (red.), Solodov D. (red.), Sołtyszewski I. (red.), *Przestępczość, dowody, prawo. Księga Jubileuszowa Prof. Bronisława Młodziejowskiego*, Olsztyn 2016.
197. Moszczyński J., *Standardy identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki" 2008, nr 261.
198. Moszczyński J., *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych*, Olsztyn 2011.
199. Moszczyński J., *Wartość dowodowa ekspertyz kryminalistycznych*, w: Sztychmiler R. (red.), Kasprzak J. (red.), Krzywkowska J. (red.), *Dowodzenie w procesach karnych*, Olsztyn 2014.
200. Moszczyński J., *Wątpliwości ekspertów daktyloskopii oraz badań pismoznawczych – analiza porównawcza*, „Problemy Kryminalistyki" 2009, nr 266.
201. Moszczyński J., *Wiarygodność dowodu z opinii biegłego*, w: Pikulski S., Romańczuk-Grącka M. (red.), *Granice kryminalizacji i penalizacji***,** Olsztyn 2013.
202. Moszczyński J., *Wykorzystanie kryminalistycznych baz danych przez policyjne archiwa X*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica" 2018, nr 82.
203. Nawrocki M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* w: Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Biegły w postępowaniu cywilnym i karnym. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory pism procesowych,* Warszawa 2020, Legalis.
204. Onaczyszyn- Jasińska A., *Daktyloskopia,* w: Mazepa J. (red.), *Vademecum technika kryminalistyki,* Kraków 2009.
205. Pająk K., Wierzchosławski R., *Profilowanie genetyczne śladów daktyloskopijnych-problem wtórnego transferu materiału biologicznego*, „Problemy Kryminalistyki" 2013, nr 280 (2).
206. Paprzycki L. K., *Art. 201 KPK,* w: Paprzycki L. K. (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego,* LEX 2015.
207. Paprzycki L. K., *Zasada swobodnej oceny dowodów a związanie organu procesowego opinią biegłego* w: Czapska J. (red.), Gaberle A. (red.), Światłowski A. (red.), Zoll A.

(red.), *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000.

208. Pawłowski R., *Medyczno-sądowe badania śladów biologicznych*, Kraków 1997.
209. Pękała M., Marciniak E., *Pojęcie jakości we współczesnej kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki" 2008, nr 260.
210. Pękała M., Wroński M., *Źródła błędów w identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki" 2006, nr 252.
211. Ponikowski R., *Sposób i forma przedstawienia opinii przez biegłego w postępowaniu sądowym*, w: Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. II, Wrocław 2002.
212. Raczek E., *Kazirodztwo-ujęcie sądowo-genetyczne*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii" 2012, t. 62, nr 1.
213. Reiwer R., *Wyłączenie sędziego w procesie cywilnym*, Warszaw 2016.
214. Risinger D. M., Saks M. J., *Science and nonscience in the courts: Daubert meets handwriting identification expertise*, „Iowa Law Review"1996, t. 82.
215. Robinson P. H., Darley J. M., *Objectivist Versus Subjectivist Views of Criminality: A Study in the Role of Social Science in Criminal Law Theory*, ,,Oxford Journal of Legal Studies'' 1998, t. 18.
216. Rogacka-Rzewnicka M., *Dowody naukowe (les preuves scientifiques)*, w: Skorupka J. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom VIII. Dowody, cz. 1*, Warszawa 2019, LEX.
217. Ruszkowski Z., *Fizykochemia kryminalistyczna*, Warszawa 1998.
218. Rybicki P. (red.), *Ocena kompetencji biegłych sądowych. Oczekiwania i rekomendacje*, Warszawa 2015.
219. Rymanowski M., *Konopie, przegląd zagadnień związanych z oznaczaniem sumarycznej zawartości delta-9tetrahydrokannabinolu (Δ-9-THC) oraz kwasu delta-9-tetrahydrokannabinolowego (Δ-9-THCA-A)*, „Problemy Kryminalistyki" 2014, nr 285 (3).
220. Ryskamp D. A., *A Brief History of Expert Witnesses in U.S. Courts.*
221. Sakowicz A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016.
222. Santiago M., *L'activité du chercheur entre objectivisme et subjectivisme: Un révélateur de la tension entre théorie et terrain*, ,,Méthodes Qualitatives" 2007.
223. Sapir G.I., *Qualifying the expert witness: a practical voir dire*, „Forensic Magazine".
224. Sehn J., *Dowód z biegłych w postępowaniu sądowym*, „Nowe Prawo" 1956, nr 3.

225. Skorecki M., Proces harmonizacji standardów opiniowania biegłych sądowych w Polsce i Unii Europejskiej, „Przegląd Policyjny" 2008, nr 3 (91).
226. Skorupka J., *Art. 7 KPK*, w: Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis.
227. Skubisz S., *Dowód z ekspertyzy pism patologicznych*, Kraków 2004.
228. Skubisz-Ślusarczyk S., *Przegląd metod badawczych wykorzystywanych w badaniach pisma ręcznego w Polsce*, w: Kalisz T. (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 36, nr 15, Wrocław 2015.
229. Skuza L., *Czy to zmierzch złotej ery DNA?. Kilka uwag na temat błędów w opiniach genetycznych w procesie karnym (cz. I)*, „Palestra" 2006, nr 9-10.
230. Skuza L., *Czy to zmierzch złotej ery DNA? Kilka uwag na temat błędów w opiniach genetycznych w procesie karnym (cz.2)*, „Palestra" 2006, nr 11-12.
231. Sławik K., *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologia i wiktymologią*, Szczecin 2003.
232. Sołtyszewski I., Babecka J., *Ślady biologiczne*, w: Kędzierska G. (red.), *Technika kryminalistyczna*, t. 2., Szczytno 2006.
233. Sołtyszewski I., Łukaszewicz-Babecka J., *Badania biologiczne*, w: Sołtyszewski I. (red.), *Badania kryminalistyczne (wybrane aspekty)*, Olsztyn 2007.
234. Sołtyszewski I., Polak P., *Fizykochemia kryminalistyczna*, w: Sołtyszewski I. (red.), *Badania kryminalistyczne (wybrane aspekty)*, Olsztyn 2007.
235. Sosin K., Widacki J., *Wartość diagnostyczna i wartość dowodowa. Propozycje uściśleń terminologicznych*, „Z Zagadnień Kryminalistyki" 1984, t. 16/17.
236. Starrs J. E., *Foreword*, w: James S. H., Nordby J. J. (red.), *Forensic Since Evidence. Listening to the Academies*, „Brooklyn Law Review" 2010, nr 4.
237. Stefański R.A., Zabłocki S., *Art. 170 KPK*, w: Stefański R. A. (red.), Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, LEX.
238. Stefański R.A., Zabłocki S., *Art. 172 KPK*, w: Stefański R. A. (red.), Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, LEX.
239. Stefański R. A., Zabłocki S., *Art. 194 KPK*, w: Stefański R. A. (red.), Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, LEX.

240. Stefański R.A., Zabłocki S., *Art. 200 KPK*, w: Stefański R. A. (red.), Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296,* Warszawa 2019, LEX.
241. Stępień M., Skwarcow M., *Pojęcie, kryteria dopuszczalności i znaczenie dowodów naukowych w polskim i amerykańskim procesie karnym*, „Przegląd sądowy" 2014, nr 9.
242. Stoney D. A., *Measurement of fingerprint individuality*, w: Lee H.C. (red.), Gaensslen R.E. (red.), *Advances in Fingerprint Technology*, New York 2001.
243. Swafford L.L., *Admissibility of DNA Genetic Profiling Evidence in Criminal Proceedings: The Case for Caution*, „Perpedine Law Review" 1990, t. 18, nr 123
244. Szczepaniec M., *Badania genetyczne DNA na użytek procesu karnego*, „Zeszyty Prawnicze" 2013, t. 13, nr 1.
245. Szczepaniec M., *Dowód naukowy w postępowaniu karnym* „Zeszyty Prawnicze" 2019, t. 19, nr 2.
246. Szczepański T., Chyczewska A., Klemczak K., *Odpowiedź spektralna śladów linii papilarnych ujawnionych metodą cyjanoakrylową i skontrastowanych barwnikami Ardrox i Safranina O na wybranych podłożach*, „Problemy Kryminalistyki" 2012.
247. Szczepański T., *Daktyloskopia na przestrzeni wieków*, „Problemy Kryminalistyki" 2019, nr 303 (1).
248. Szczepański T., Więckiewicz U, Konior B., Pucułek P., *Metalizacja próżniowa (VMD) -charakterystyka metody*, „Problemy Kryminalistyki" 2020, nr 308 (2).
249. Szukalski B., *Opiaty naturalne i syntetyczne*, „Alkoholizm i Narkomania" 1997, t. 29, nr 4.
250. Szwarc M., *Pierwszy system rejestracji kryminalnej przestępców na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim*, „Problemy Kryminalistyki" 2005, nr 249.
251. Świątkowski A., *Niezawisłość, bezstronność i niezależność – specyficzne, bezwzględnie obowiązujące, cechy zatrudnienia w zawodzie sędziego*, „Palestra" 2020, nr 3.
252. Świda-Łagiewska Z., *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983.
253. Świda-Łagiewska Z., *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, w: Czapska J. (red.), Gaberle A. (red.), Światłowski A. (red.), Zoll A. (red.), *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000.

254. Świech K., *Ultrastrukturalne badania włosów metodą SEM*, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 10.
255. T. Hanausek, *Ekspertyza kryminalistyczna*, „Zeszyty Naukowe ASW" 1973, nr 1.
256. Taracha A., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006.
257. Tomaszewski T., *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Kraków 2000.
258. Tomaszewski T., *Ekspertyza DNA jako dowód naukowy*, w: Kwiatkowska-Wójcikiewicz V. (red.), *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, Toruń 2010.
259. Tomaszewski T., *Genetyczne badania identyfikacyjne – przełom i wyzwanie dla kryminalistyki*, „Problemy współczesnej kryminalistyki" 1996, t.1.
260. Tomaszewski T., *Postanowienia o powołaniu biegłego w teorii i praktyce*, „Problemy Kryminalistyki" 1984, nr 163.
261. Tomaszewski T., *Problemy dopuszczalności dowodów naukowych w procesie amerykańskim -ciąg dalszy*, „Przegląd sądowy" 1995, nr 6.
262. Tomaszewski T., *Proces amerykański. Problematyka śledcza*, Toruń 1996.
263. Tomaszewski T., Rzeszotarski J., *Holistyczne ujęcie analizy jakościowej i ilościowej w opiniowaniu biegłych (na przykładzie badań pismoznawczych i fonoskopijnych)*, „Problemy Kryminalistyki" 2009, nr 264.
264. Tomaszewski T., *Wartość niekategorycznych opinii biegłych*, „Nowe Prawo" 1981, nr 9 (413).
265. Trzaska M., *Grafologia=ekspertyza pismoznawcza?*, w: Nowak B. A., Maciąg K., *Kryminalistyka i zagadnienia pokrewne -przegląd naukowy*, Lublin 2017.
266. Tucholska-Lenart A., *Genetyczna identyfikacja człowieka*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2016, nr 61.
267. Tyszka T., *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*, Gdańsk 1999.
268. Waggoner L. R., *Handwriting Evidence for the Investigator*, „FBI Law Enforcement Bulletin" 1984, t. 53.
269. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
270. Watson J.D., Crick F. H., *Molecular structure of nucleic acids; a structure for deoxyribose nocleic acid*, „Nature" 1953, nr 171.
271. Widacki J., Konieczny J., *Wprowadzenie do problematyki identyfikacji kryminalistycznej*, w: Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2008.

272. Widacki T., *Instytucja naukowa lub specjalistyczna w rozumieniu art. 193 §2 k.p.k.*, „Państwo i Prawo" 2013.
273. Widła T., *Aprioryczna ocena dowodu z opinii biegłych*, w: Jaworski R. (red.), Szostak M. (red.), *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, Wrocław 2005.
274. Widła T., *Ekspertyzy irrelewantne*, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 10.
275. Widła T., *Identyfikacja rękopisów metodą statystyczną*, „Problemy Kryminalistyki" 1981, nr 151-152.
276. Widła T., *Kontrola dowodu z opinii biegłego*, w: Wójcikiewicz J., *Iure et facto. Księga jubileuszowa ofiarowana Doktorowi Józefowi Gurgulowi*, Kraków 2006.
277. Widła T., *Metody ekspertyzy pisma*, w: Hanausek T. (red.), Kegel Z. (red.), Sławik K. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Szwarca*, Wrocław 2001.
278. Widła T., *Metodyka ekspertyzy*, w : Kała M. (red.), Wilk D. (red.), Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2017.
279. Widła T., *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992.
280. Widła T., *Względna stabilność grafizmu*, w: Kegel Z. (red.) *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. I, Wrocław 2002.
281. Widła T., *Źródła błędów w opiniach pismoznawczych*, „Palestra" 1982, t. 26, nr 11-12 (299-300).
282. Wieczorek M., *Nawyk pisarski jako element funkcjonalności pisma ręcznego w badaniach metodą graficzno-porównawczą*, „Studia Prawnoustrojowe" 2018, nr 42.
283. Wilk D., *Metaopinia w polskim procesie karnym w świetle nowelizacji k.p.k. ustawą z dnia 19 lipca 2019 r.*, „Prokuratura i Prawo" 2020, nr 6.
284. Wiśniewski P., *Badania krawędzioskopijne w praktyce daktyloskopijnej. Część I*, „Problemy kryminalistyki" 1998, nr 219.
285. Włodarczyk R., *Działania kryminalistyczne, medyczne i organizacyjne w sytuacjach zdarzeń masowych ze szczególnym uwzględnieniem identyfikacji genetycznej zwłok i szczątków ludzkich z pogorzeliska*, Szczytno 2010.
286. Włodarczyk R., *Kryminalistyczne ślady biologiczne „portretem" sprawców zabójstw i innych przestępstw*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis - Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie" 2007, t. 53, nr 2.
287. Wójcik W., *Badania porównawcze pisma ręcznego*, „Problemy Kryminalistyki" 1958, nr 14.
288. Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Kraków 2002.

289. Wójcikiewicz J., *Dowód naukowy w procesie sądowym*, Kraków 2000.
290. Wójcikiewicz J., *Ekspertyza genetyczna w Polsce- 20 lat później*, w: Kwiatkowska-Wójcikiewicz V. (red.) *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, Toruń 2010.
291. Wójcikiewicz J., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt II AKa 266/10*, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 4.
292. Wójcikiewicz J., *Identyfikacja człowieka na podstawie analizy DNA*, „Palestra" 1993, nr 37/12 (432).
293. Wójcikiewicz J., *Metaopinie – wyraz siły czy słabości wymiaru sprawiedliwości?*, w: Głazek A., *Biegły w sądzie. Konferencja w 40 rocznicę śmierci Profesora Jana Sehna*, Kraków 2005.
294. Wójcikiewicz J., *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993-2008*, Toruń 2009.
295. Wójcikiewicz J., *Autonomia biegłego w zakresie wyboru metod badawczych oraz dopuszczalność tzw. metaopinii. Glosa do postanowienia s. apel. z dnia 21 czerwca 2012 r., II AKz 386/12*, LEX.
296. Ziembiński Z., *O czym mówią prawnicy gdy mówią o „ocenach"*, „Państwo i Prawo" 1986, nr 12.
297. Zimmermann E., Brau J. J., Conigliaro A., Schuliar Y., *Imageries numériques tridimensionnelles: développement et intérêt criminalistique en odontologie médico-légale*, „La Revue de Médecine Légale'' 2013, t. 4.
298. Ziniewicz I., *Podstawowe założenia metody graficzno-porównawczej stosowanej w ramach badań pismoznawczych w Polsce*, w: Kalisz T. (red.) *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 36, nr 15, Wrocław 2015.
299. Zubańska M., *Kryminalistyczne badania fizykochemiczne -ekspertyza sensu largo, niekwestionowana, z definicji naukowa*, „Przegląd Policyjny" 2017, nr 3 (127).
300. Zubańska M., Łyżwa A., Guziński B., *Charakterystyka nielegalnych laboratoriów narkotyków syntetycznych, a „trudne" dowody procesowe*, w: Wójcikiewicz J. (red.), Kwiatkowska- Wójcikiewicz V. (red.) *Paradygmaty kryminalistyki*, Kraków 2016.
301. Zubański S., *Raport z badań dotyczących wizualizacji śladów linii papilarnych metodami chemicznymi.*
302. Żylińska J., *Sposób przedstawienia opinii przez biegłego a jej ocena przez organ procesowy*, Państwo Prawne" 2011, nr 1 (1).

303. Żywucka-Kozłowska E., *Kryminalistyk jako konsultant w działaniach operacyjnych Policji*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2002, t. V.

Orzeczenia

1. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1960 r., sygn. II K 343/60, LEX nr 169848.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1969 r., sygn. akt I KR 79/69, LEX nr 167515.
3. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1971 r., sygn. akt III KR 18/71, LEX nr 16639.
4. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1973 r., sygn. akt III KR 187/73, LEX nr 18696.
5. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r., sygn. akt Kw Pr 2/1974, LEX nr 1730.
6. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1977 r., sygn. akt V KZ 54/77, LEX nr 19304.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1977 r., sygn. akt V KR 180/77, LEX nr 17040.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1982 r., sygn. akt I KR 319/81, OSPNG 1982, nr 11, poz. 149.
9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1982 r., sygn. akt II KR 82/82, Legalis nr 23139.
10. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1982 r., sygn. akt I KR 102/84, OSPNG 1984, nr 12, poz. 112.
11. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1983 r., sygn. IV KR 74/83, LEX nr 19886.
12. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1983 r., sygn. akt I KR 120/83, LEX nr 22757.
13. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1987 r., sygn. akt V KRN 125/87, LEX nr 17828.
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1988 r., sygn. akt II KR 92/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 35.
15. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1988 r., sygn. akt. IV KR 116/88, LEX nr 20355.
16. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II KKN 231/96, LEX nr 31456.

17. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 12 lutego 1998 r., sygn. akt II AKa 9/98, LEX nr 34022.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1988 r., sygn. akt II KR 92/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 35.
19. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 września 1998 r., sygn. akt II AKa 142/97, LEX nr 37066.
20. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1998 r., sygn. akt II KKN 225/96, LEX nr 35568.
21. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2001 r., sygn. akt IV KKN 89/01, LEX nr 51839.
22. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2001 r., sygn. akt III KKN 147/00, LEX nr 51994.
23. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2002 r., sygn. akt V KKN 333/01, LEX nr 56854.
24. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. akt II KKN 186/01, LEX nr 74387.
25. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 maja 2003, sygn. akt II AKa 90/30, LEX nr 81883.
26. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., sygn. akt IV KK 22/03, LEX nr 83780.
27. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 marca 2004 r., sygn. akt II AKa 404/03, LEX nr 138569.
28. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2005 r., sygn. akt V KK 18/05, LEX nr 200017.
29. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., sygn. akt III KK 241/05, LEX nr 186751.
30. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt II AKzw 403/06, LEX nr 204211.
31. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2006 r., sygn. akt IV KK 330/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1822.
32. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 277/06, Legalis nr 89148.
33. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2007 r., sygn. akt VI Sa/Wa 119/07, LEX nr 335193

34. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt II KK 331/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1070.
35. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 r., sygn. akt IV KK 206/08, LEX nr 436459.
36. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 listopada 2008 r., sygn. akt II AKa 160/08, Legalis nr 157692.
37. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt V KK 74/08, LEX nr 486159.
38. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt II AKa 65/09, LEX nr 607379.
39. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r., sygn. akt II KK 301/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1114.
40. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 grudnia 2010 r., sygn. akt II AKa 170/10 LEX nr 846477
41. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt II AKa 266/10, LEX nr 951669.
42. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., sygn. akt IV KK 37/11, LEX nr 1027187.
43. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2011 r., sygn. II AKa 240/11, LEX nr 1163179.
44. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2012 r., sygn. akt V KK 304/11, LEX nr 1163973.
45. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa 101/13, LEX nr 1331157.
46. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 431/13, LEX nr 1428296.
47. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt II AKa 104/14, LEX nr 1493868.
48. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2014 r., sygn. akt IV KK 164/14, LEX nr 1567489.
49. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 43/15, Legalis nr 1241787.
50. Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt XVII Ka 835/14, LEX nr 1837614.

51. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III KK 122/15, Legalis nr 1370965.
52. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. akt III KK 132/16, LEX nr 2054097.
53. Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt II Ka 478/16, LEX nr 2171799.
54. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt III KK 375/16, LEX nr 2271446.
55. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa 167/17, LEX nr 2343433.
56. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt V KK 151/17, LEX nr 2338046.
57. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lipca 2017 r., sygn. akt II AKa 269/17, LEX nr 2420921.
58. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt WA 12/17, LEX nr 2549191.
59. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt V KK 33/18, Legalis nr 1879925.
60. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2019 r., C-619/18, Komisja Europejska v. Rzeczpospolita Polska, LEX nr 2683590.
61. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2020 r., sygn. akt III CKN 1422/00, LEX nr 46104.

Akty prawne

1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r.-*Kodeks postępowania karnego* (t.j. Dz. U. 1928 nr 33 poz. 313).
2. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r.- *Kodeks postępowania karnego* (t.j. Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96).
3. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
4. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks karny* (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2345 z późn. zm.).
5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks postępowania karnego* (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 534 z późn. zm.).
6. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. Nr 15, poz.133).
7. Wytyczne Nr 25 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 8 marca 2005 r. w sprawie techniczno-kryminalistycznego sposobu utrwalania i zabezpieczania śladów kryminalistycznych w postaci dokumentów oraz środków odurzających i psychotropowych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej (Dz. Urz. KGSG z 2005 r. Nr 3, poz. 17).
8. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. - *o przeciwdziałaniu narkomanii* (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2050 z późn. zm.).
9. Zarządzenie nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 17 stycznia 2014 r. w sprawie uprawnień do wydawania opinii oraz wykonywania czynności w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych (Dz. Urz. KGP z 2014 r. poz. 7 z późn. zm.).
10. The Criminal Procedure Rules 2020.
11. Code de procédure pénale.
12. Loi n° 71-498 du 29 juin 1971 relative aux experts judiciaires.
13. Décret n°2004-1463 du 23 décembre 2004 relatif aux experts judiciaires.
14. Strafprozeβordnung.

Strony internetowe

1. https://sjp.pwn.pl/sjp/slad;2527734.html
2. https://sjp.pwn.pl/sjp/subiektywizm;2576457
3. https://www.expertinstitute.com/resources/insights/a-brief-history-of-expert-witnesses-in-u-s-courts/
4. http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf
5. https://www.expertinstitute.com/resources/insights/how-to-become-an-expert-witness/
6. https://www.chm.uri.edu/forensics/courses/Appendix%20-%20forensic%20science%20&%20expert%20witness/Voir%20Dire.pdf
7. https://virtualchase.justia.com/content/finding-and-researching-experts-and-their-testimony/
8. https://www.legislation.gov.uk/uksi/2020/759/pdfs/uksi_20200759_en.pdf
9. https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071154/2021-05-26/
10. https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000874942/
11. https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000628809/2021-05-28/
12. https://e-justice.europa.eu/content_find_an_expert-37146-fr-pl.do?member=1
13. https://www.gesetze-im-internet.de/stpo/
14. http://www.zielona-gora.po.gov.pl/magazyn/upload/lektury_elektroniczne/daktyloskopia-metody-chemiczne-sl-zubanski-2.pdf
15. http://pila.szkolapolicji.gov.pl/spp/dzialalnosc/ogledziny/slady-biologiczne/373,Slady-biologiczne-cz-1.html
16. https://www.courttv.com/news/nv-v-simpson-the-vegas-robbery-case/
17. https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/narkotyki;3945805.html
18. https://podkarpacka.policja.gov.pl/rze/komenda-wojewodzka/laboratorium-kryminalis/specjalnos/45267,Badania-chemiczne.html
19. https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-25/dobre-praktyki-2-numer-25/zobaczyc-niewidzialne.html
20. https://sjp.pwn.pl/szukaj/wiedza.html
21. https://sjp.pwn.pl/sjp/sprzecznosc;2523472.html
22. https://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/310029969-Nowa-ustawa-o-bieglych-sadowych-bedzie-obowiazkowa-weryfikacja-koniec-z-dozywotnim-wpisem-na-liste.html

23. https://www.nik.gov.pl/plik/id,9608,vp,11856.pdf
24. https://enfsi.eu/
25. https://clkp.policja.pl/clk/wspolpraca/wspolpraca-miedzynarodo/enfsi/89726,ENFSI-European-Network-of-Forensic-Science-Institutes.html
26. https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/5-6-2012/artykul/unijne-uregulowania-w-zakresie-akredytacji-laboratoriow-sadowych
27. https://www.gov.pl/web/ies/jozef-skorzynski
28. https://kryminalistyka.pl/dzialalnosc-polskie-towarzystwo-kryminalistyczne/

Sygnatury akt badanych spraw

Sąd Rejonowy w Olsztynie:

II K 298/18,

II K 926/18,

II K 1215/18.

Sąd Okręgowy w Olsztynie:

II K 85/04,

II K 44/05,

II K 46/05,

II K 147/05,

II K 281/05,

II K 167/06,

II K 289/06,

II K 149/08,

II K 188/08,

II K 25/09,

II K 63/09,

II K 107/09,

II K 123/09,

II K 137/09,

II K 138/09,

II K 193/09,

II K 217/09,

II K 239/09,

II K 269/09,

II K 132/10,

II K 9/11,

II K 17/12,

II K 32/15,

II K 70/15,

II K 100/15,

II K 279/15,

II K 86/17,
II K 127/19.

Sąd Rejonowy w Krośnie:
II K 856/10,
II K 880/12,
II K 479/14,
II K 62/15,
II K 534/17,
II K 544/17,
II K 993/18.

Sąd Okręgowy w Krośnie:
II K 35/08,
II K 30/09,
II K 11/18,
II K 21/18.

Sąd Okręgowy w Warszawie:
II K 114/13,
VIII K 282/08,
XII K 92/12,
XII K 138/13,
XII K 55/14,
XII K 109/14,
XII K 229/14,
XII K 3/15,
XII K 64/18,
XII K 88/19,
XVIII K 383/10,
XVIII K 394/12,
XVIII K 14/15,
XVIII K 100/16.

KWESTIONARIUSZ ANKIETY

1. Proszę o ocenę w skali od 1 do 5 jaką według Pani/Pana ma wartość dowodową opinia biegłego z niżej wskazanych działów kryminalistyki

- Genetyka (profile DNA)

□ 1
□ 2
□ 3
□ 4
□ 5

- Daktyloskopia

□ 1
□ 2
□ 3
□ 4
□ 5

- Pismoznawstwo (badania pisma ręcznego i podpisów)

□ 1
□ 2
□ 3
□ 4
□ 5

- Fizykochemia

□ 1
□ 2
□ 3
□ 4
□ 5

- Traseologia (identyfikacja obuwia)

□ 1
□ 2
□ 3

□ 4

□ 5

- Mechanoskopia (identyfikacja narzędzi)

□ 1

□ 2

□ 3

□ 4

□ 5

- Fonoskopia (badania nagrań mowy)

□ 1

□ 2

□ 3

□ 4

□ 5

- Balistyka (badania broni palnej)

□ 1

□ 2

□ 3

□ 4

□ 5

2. Czy jeśli, dysponował(a)by Pani/Pan opinią kategoryczną wskazującą na sprawstwo oskarżonego bez innych dowodów w sprawie, wydał(a)by Pani/Pan wyrok skazujący?

   □ Nie

   □ Tak

   Jeśli tak, to na podstawie opinii z jakich działów kryminalistyki (pkt 1)? (proszę wymienić):

   ……
   ……
   ……
   ……
   ……

3. Jak ocenia Pani/Pan wartość dowodową opinii prawdopodobnych?

……

……

……

……

……

4. Czy w ocenie wartości dowodowej opinii bierze Pani/Pan pod uwagę podstawy naukowe (naukowość badań)?

   □ Tak

   □ Nie

5. Czy zdarzyło się, że ocenił(a) Pani/Pan opinię biegłego jako nieprzydatną?

   □ Nie, nie zdarzyło się

   □ Zdarzało się, ale rzadko

   □ Zdarza się często

   Jeżeli zdarzyło się, że ocenił(a) Pani/Pan opinię biegłego jako nieprzydatną to z jakich powodów? (proszę o wskazanie przykładów)

   ……

   ……

   ……

   ……

   ……

6. Proszę o ocenę w skali od 1 do 5 jakim zaufaniem darzy Pani/Pan opinie wykonane przez:

   - Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne

   □ 1

   □ 2

   □ 3

   □ 4

   □ 5

   - Biegłych „z listy”

   □ 1

   □ 2

□ 3

□ 4

□ 5

- Ekspertów laboratoriów policyjnych

□ 1

□ 2

□ 3

□ 4

□ 5

- Instytut Ekspertyz Sądowych

□ 1

□ 2

□ 3

□ 4

□ 5

7. Proszę o ocenę w skali od 1 do 5 jakie elementy są brane przez Panią/Pana pod uwagę podczas powoływania biegłego

- Podmiot wydający opinię

□ 1

□ 2

□ 3

□ 4

□ 5

- Doświadczenie biegłego

□ 1

□ 2

□ 3

□ 4

□ 5

- Tytuły naukowe biegłego

□ 1

□ 2

- 3
- 4
- 5
    - Terminowość wykonania opinii
- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
    - Koszt sporządzenia opinii
- 1
- 2
- 3
- 4
- 5

Metryczka

8. Proszę o wskazanie Pani/Pana stażu pracy na stanowisku sędziego
    - Do 5 lat pracy
    - Powyżej 5 do 10 lat pracy
    - Powyżej 10 do 15 lat pracy
    - Powyżej 15 do 20 lat pracy
    - Powyżej 20 do 25 lat pracy
    - Powyżej 25 lat pracy
9. Proszę o wskazanie sądu w jakim zajmuje Pani/Pan stanowisko sędziego
    - Rejonowy
    - Okręgowy